MUZEUM BUDOWNICTWA LUDOWEGO
PARK ETNOGRAFICZNY W OLSZTYNKU

ZESZYTY NAUKOWE

Rok 7 (2016) Zeszyt 7

FOLK ARCHITECTURE MUSEUM AND
ETHNOGRAPHIC PARK IN OLSZTYNEK

SCIENCE JOURNALS

Year 7 (2016) Journal 7

Rada naukowa:
prof. dr hab. Krzysztof Młynarczyk, dr hab. Anna Permilovskaya
dr hab. Ewa Stryczyńska-Hodyl, prof. dr hab. Anna Szyfer,
prof. dr hab. Jan Święch

Redaguje zespół:
Ewa Wrochna (redaktor naczelny), Bogdan Radzicki (redaktor naukowy),
Monika Sabljak-Olędzka (sekretarz redakcji), Wiesława Chodkowska

Tłumaczenia:
Biuro Tłumaczeń Emilia

Korekta:
Jolanta Weihs

Skład i opracowanie graficzne:
Maciej Rynarzewski - mikroagencja kreatywna

Science council:
prof. dr hab. Krzysztof Młynarczyk, dr hab. Anna Permilovskaya
dr hab. Ewa Stryczyńska-Hodyl, prof. dr hab. Anna Szyfer,
prof. dr hab. Jan Święch

Pre-edited by:
Ewa Wrochna (Editor-in-chief), Bogdan Radzicki (Academic editor),
Monika Sabljak-Olędzka (Editorial assistant), Wiesława Chodkowska

Translation:
Biuro Tłumaczeń Emilia

Proof-reading:
Jolanta Weihs

Composition and graphic design:
Maciej Rynarzewski - mikroagencja kreatywna

Wydawca:
Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny
ul. Leśna 23, 11-015 Olsztynek, tel. 89 5192 164
www.muzeumolsztynek.com.pl, email: mbl@muzeumolsztynek.com.pl

ISBN: 978-83-943479-9-4
ISSN: 2083-5523

Olsztynek 2016

Szanowni Państwo,

Charakter naszego Muzeum w sposób szczególny predestynuje i obliguje nas do podejmowania problematyki związanej z osadnictwem i budownictwem wiejskim. Dom, zagroda wiejska, kształt wsi czy struktura osadnictwa to tematy nie tylko szeroko obecne w bogatej literaturze etnograficznej, historycznej, socjologicznej, geograficznej, ale też ciągle żywe i inspirujące.

Kulturowa kategoria „dom" należy bowiem do jednych z najsilniej emocjonalnie nacechowanych pojęć, za pomocą których człowiek opisywał i opisuje swoje miejsce w świecie i swoją tożsamość. Jest to też niezwykle bogata kategoria semiotyczna, nie sposób byłoby tu wymienić wszystkich możliwych symbolicznych znaczeń słowa „dom".

To wszystko aż nadto wystarczające powody, abyśmy w naszym czasopiśmie również spróbowali podjąć tę problematykę. Czynimy to odnosząc się do naszego własnego kontekstu. Zarówno pierwotny zamysł dzisiejszego Muzeum, jak i zróżnicowanie kulturowe dawnych ziem pruskich sprawiły, że w olsztyneckim skansenie reprezentowane są bardzo różnorodne tradycje architektury wiejskiej, systemów osadniczych i związanych z nimi stylów życia. Na terenie naszego Muzeum prezentujemy nie tylko budownictwo Warmii i Mazur. Znalazły tutaj też swoje miejsce tradycje budownictwa olęderskiego oraz litewskiego, reprezentowanego przez obiekty pochodzące z terenu tzw. Pruskiej Litwy.

Oddawany właśnie do Państwa rąk numer Zeszytów poświęcony jest w znacznej mierze tej właśnie tematyce. Zawarliśmy w nim zarówno tekst poświęcony zwyczajom towarzyszącym „życiu domu" w tradycyjnej kulturze dawnych ziem pruskich, jak też studia przypadków – charakterystyki znajdujących się na terenie naszego Muzeum budynków ze wsi Królewo i obiektów wchodzących w skład zagrody litewwskiej z regionu Pruskiej Litwy. Szczególne miejsce w Zeszycie zajmuje zaś reedycja opublikowanego pierwotnie w roku 1929, obszernego artykułu prof. Henryka Łowmiańskiego, poświęconego najstarszym kształtom wsi litewskiej.

Liczymy jednak, że tom niniejszy będzie nie tylko kolejnym przyczynkiem do badań, ale także inspiracją do podejmowania szerszych i bardziej gruntowych studiów nad kulturowymi aspektami „zadomowienia" człowieka na dawnych ziemiach pruskich.

Ewa Wrochna
Dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego
– Parku Etnograficznego w Olsztynku

Studia i artykuły

Monika Sabljak-Olędzka
(Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku)

Zwyczaje i obrzędy związane z domem w materiałach i źródłach dotyczących kultury starych Prusów

Słowa kluczowe:
zwyczaje, obrzędy, Prusowie, dom, ofiara zakładzinowa, obsiedliny, bóstwa domowe, wąż

W każdej kulturze dom kojarzy się z miejscem bezpiecznym, schronieniem, przestrzenią stałą, swoją, bo oswojoną. Samo pojęcie „dom" należy do jednych z najstarszych[1]. Magdalena Sulima w artykule *Symboliczne przestrzenie domu* podkreśla, że „dom jawi się jako siedziba i ostoja, a jednocześnie swoista święta enklawa, wolna od chaosu z zewnątrz. Sakralnej, uporządkowanej przestrzeni przeciwstawiony jest chaos świata zewnętrznego"[2]. Jednak, jak piszą Danuta i Zbigniew Benedyktowiczowie, którzy jako pierwsi w polskiej literaturze etnologicznej podjęli próbę rekonstrukcji struktury symbolicznej domu[3], dom w tradycji ludowej postrzegany jest nie tylko jako święte, mocne miejsce, ale jest także miejscem niebezpiecznym, zagrażającym człowiekowi, pełnym złych mocy, co wskazuje na głęboką ambiwalencję doświadczenia domu[4]. Zilustrowała to

[1] Szczegółowa etymologia słowa w: B. Spieralska, *Dach nad głową. Pojęcie „domu" w językach indoeuropejskich,* Polska Sztuka Ludowa. Konteksty, t. 43, nr 1, 2004, s. 33-36.
[2] M. Sulima, Symboliczne przestrzenie domu, Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej. Architektura, z. 20, 2007, s. 82.
[3] D. Benedyktowicz, Z. Benedyktowicz, *Symbolika domu w tradycji ludowej* (cz. I), Polska Sztuka Ludowa, t. 44, nr 3, 1990, s. 48-61; D. Benedyktowicz, Z. Benedyktowicz, *Symbolika domu w tradycji ludowej* (cz. II), Polska Sztuka Ludowa. Konteksty, t. 44, nr 4, 1990, s. 3-16 (tam dalsza literatura przedmiotu).
[4] Ibidem, (cz. I), s. 53.

Barbara Kunicka, przytaczając słowa informatora: „W każdej chacie jest Boh i Czort. Boh włada jedną połową domu, a Czort drugą”[5]. Jakub Bułat zwrócił uwagę, że we wszystkich tych ujęciach problemu dostrzegana jest tylko sakralizacja przestrzeni domowej, tymczasem, jego zdaniem, jest ona podzielona na dwa obszary: sacrum i profanum, przy czym tytułowe okno i stół są szczególnie silnie nacechowanymi sakralnie punktami, a opozycją do nich są próg i piec –miejsca ze strefy świeckiej[6].

Przedstawiony niżej tekst ma charakter wstępnego rozpoznania obszaru badawczego, który w polskiej literaturze z zakresu historii kultury nie został dotąd rozwinięty. W artykule podejmuję próbę systematyzacji i opisu wierzeń i obrzędowości związanej z domem w kulturze (kulturach) dawnych ziem pruskich. Wykorzystując nieliczne dostępne źródła oraz wcześniejsze próby opracowania różnych aspektów tego fenomenu kulturowego, spróbuję go opisać w szerszym – diachronicznym i komparatystycznym ujęciu.

Stan badań

Symbolika i obrzędowość związana fenomenem domu w kulturze ziem pruskich nie były dotąd przedmiotem szczególnego zainteresowania naukowców. Spośród badaczy zajmujących się kulturą dawnych Prusów należy wymienić przede wszystkim niewielką i ogólną pracę Adama Fischera *Etnografia dawnych Prusów*[7], w której autor omawia ustrój społeczny Prusów, kulturę materialną oraz kulturę duchową, w tym także zagadnienia związane z obsiedlinami oraz duchami domowymi. W nieco wcześniejszej pracy Aleksander Brückner[8] podjął tematykę związaną z mitologią litewską, w tym także sprawę kauków, nie wspominając jednak poza tym o symbolice związanej z domem. W szerszym kontekście bałtyjskim wątki związane z domem jako przestrzenią symboliczną znajdziemy u Włodzimierza Szafrańskiego[9]. Poza tym znajdujemy zasadniczo jedynie wzmianki dotyczące Prus i ogólnie kultur bałtyckich w szerszych opracowaniach, podejmujących różne aspekty kulturowe związane z fenomenem domu. Niezwykle bogaty materiał etnograficzny dotyczący ofiar zakładzinowych przedstawił Paul Sartori w komparatystycznym artykule Über *des Bauopfer*[10], podając przykłady z całego świata, jednak ziemie pruskie jedynie wzmiankując, powołując się głównie na materiały Maksa Toeppena. W przedwojennej etnografii polskiej zagadnienie semiotyki domu w kulturach archaicznych i tradycyjnych było podejmowane okazjonalnie, w ramach szerszych opracowań. Jan S. Bystroń

[5] B. Kunicka, *Organizacja przestrzeni domowej wg tradycyjnych wyobrażeń ludowych*, Etnografia Polska, t. 23, 1979, s. 195.

[6] J. Bułat, *Przestrzeń sakralna domu wiejskiego albo okno i stół*, Polska Sztuka Ludowa. Konteksty, t. 44, nr 4, 1990, s. 27-37, por. M. Sulima, *Rola religii w kształtowaniu przestrzeni domu wiejskiego*, http://docplayer.pl/25154232-Symboliczne-przestrzenie-domu.html (dostęp 21 III 2018).

[7] A. Fischer, *Etnografia dawnych Prusów*, Gdynia 1937.

[8] A. Brückner, S*tarożytna Litwa. Ludy i bogi*, Olsztyn 1985.

[9] W. Szafrański, *Ze studiów nad wierzeniami Bałtów*, Acta Baltico-Slavica, red J. Antoniewicz, t. 6, Białystok 1969, s. 226-229.

[10] P. Sartori, *Über des Bauopfer*, Zeitschrift für Ethnologie. Organ der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte, red. M. Bartels, R. Virchow, A. Voss, Berlin 1898, s. 1-54.

podaje wiele ciekawych przykładów obrzędów odprawianych podczas budowy domu, jednak jego badania ograniczone są głównie do ziem polskich, a przykłady z innych obszarów, w tym także pruskich, przedstawione są tylko w celu zaprezentowania analogii[11]. Kazimierz Moszyński w swoim monumentalnym dziele *Kultura ludowa Słowian* poruszył kwestie związane z bóstwami domowymi (krasnoludki, węże), przytaczając również niektóre wierzenia bałtyjskie z nimi związane[12].

Dla podjętych w niniejszej pracy zagadnień szerszy kontekst badawczy tworzą prace poświęcone religii i mitologii bałtyjskiej w ogóle. Zostaną one przywołane w stosownych miejscach.

Baza źródłowa

Dla najstarszego okresu kultury staropruskiej nie dysponujemy żadnymi źródłami pisanymi. Materiały archeologiczne związane z tematem artykułu są bardzo wątłe ze względu na szczupłość badań. Bogatszy materiał źródłowy do przedmiotu badań pojawia się dopiero w XVI i w XVII wieku. Pionierem badań nad pogańską religią i językiem Prusów w czasach nowożytnych był Jan Malecki, pastor i superintendent ełcki, który w 1546 roku pisał o obrzędach Prusów do rektora Uniwersytetu Albertina w Królewcu – Georga Sabinusa. W tych listach Malecki opisał ofiary ze zwierząt, składane przy okazji rytuałów pożniwnych, przebieg obrzędów weselnych i pogrzebowych, których był naocznym obserwatorem. Dla podjętego tu zagadnienia ważne są uwagi Maleckiego dotyczące kauków i kultu węży[13].

Wiarygodne opisy elementów bałtyjskich obrzędów zawiera kronika Macieja Stryjkowskiego, który od 18. roku życia podróżował po Litwie (pierwszy raz w 1565 roku). Nauczył się rosyjskiego, zetknął się z latopisami – wtedy zrodził się pomysł napisania dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego, które w Polsce, mimo unii, nie były zbyt dobrze znane. Z czasem nauczył się także litewskiego, słuchał ludowych pieśni, zbierał podania, z których to później przedstawił wyobrażenie o Litwie pogańskiej, m. in. wierzenia dotyczące kauków. W 1573 roku popłynął Dźwiną do Inflant i zwiedził Rygę, zapoznając się z ziemiami i podaniami łotewskimi. Kronikę swą pisał na polecenie biskupa Melchiora Giedroycia[14].

Ciekawe wzmianki o kaukach i wężach można znaleźć w pracy Jana Łasickiego, historyka i teologa. Korzystał on ze wspomnień Jakuba Laskowskiego, rewizora żmudzkiego, który podróżując po Żmudzi, spisywał swoje spostrzeżenia odnośnie wierzeń tamtejszej ludności. Notatki te użyczył Łasickiemu, a ten podczas pobytu na Litwie zredagował je

[11] J. S. Bystroń, *Studya nad zwyczajami ludowymi*, Kraków 1917.

[12] K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, *Kultura duchowa*, cz. 1, Kraków 1934, s. 666-679.

[13] Praca J. Maleckiego miała wiele wydań, począwszy od 1551 r. Korzystam z wydania: J. Maletius, *Libellus de sacrificiis et idolatria veterum Borussorum, Liuonum, aliarumque uicinarum gentium, ad clarissimum virum doctorem Georgium Sabinum, illustrissimi principis Prussiae etc. Consiliarium, scriptus per Joannem Maeletium*, Masovia, z. 8, Lötzen 1902.

[14] M. Stryjkowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszystkiej Rusi*, Królewiec 1582, przedruk z 1846 r., Warszawa 1980.

i rozszerzył m. in. o wspomnianą już pracę Jana Maleckiego. Dzieło ukazało się drukiem dopiero w 1616 roku, zawiera bardzo rozbudowany panteon bóstw (większość wydaje się być tworem sztucznym) oraz opisy obrzędów, których część wydaje się wiarygodna, ponieważ odpowiada temu, co można znaleźć we wcześniejszych przekazach[15].

Spośród materiałów nowożytnych najwięcej informacji źródłowych do zagadnienia obrzędowości i wierzeń związanych z domem i jego zamieszkiwaniem znajdujemy w monumentalnym dziele Matthaeusa Praetoriusa *Deliciae Prussie, oder Preussische schaubühne*[16]. Opisał w nim m. in. budynki, stroje, jedzenie, relikty wierzeń rdzennych mieszkańców Litwy i Prus, zwyczaje i obrzędy (w tym opisy obrzędów związanych z obsiedlinami, informacje dotyczące poświęcania zagrody, wierzeń związanych z kaukami i wężami), szczegóły folkloru, a także starolitewskie i pruskie słownictwo. Chociaż praca Praetoriusa dotyczy głównie Nadrowii, to jednak w wielu miejscach autor wspomina również o pozostałych ziemiach pruskich. Dla niniejszego opracowania stanowi ona jeden z najcenniejszych materiałów źródłowych[17].

Spośród źródeł najnowszych do badanego zagadnienia, nieodmiennie najważniejszą pracą pozostają *Wierzenia mazurskie* Maxa P. Toeppena[18], a także dzieło Oskara Kolberga (także tom poświęcony Litwie, jako części ziem pruskich)[19]. Warmińskie zwyczaje ludowe z początku XX wieku, także te związane z budową domu i wprowadzaniem się do niego opisała Maria Zientara-Malewska[20].

W literaturze przedmiotu funkcjonują różne klasyfikacje obrzędów i czynności magicznych dotyczących domu w kulturze tradycyjnej[21]. W dostępnym materiale źródłowym dotyczącym ziem pruskich można wyodrębnić trzy główne obszary działań symbolicznych związanych z „życiem domu": pierwszy dotyczy jego budowy, drugi – wprowadzania się do nowego domu (obsiedliny), trzeci – różnych istot nadprzyrodzonych żyjących w domu i z nim związanych.

[15] Pierwsze wydanie: I. Lasici, *De Diis Samagitorum caeterorumque Sarmatorum et falsorum christianorum*, Bazylea 1615. Korzystam z wydania: *Mitologija Jana Łasickiego Polaka o bogach Żmudzinów i innych Sarmatów. Z łacińskiego tłumaczenie Adama Rogalskiego*, (w:) Dziennik Wileński, t. 1, nr 5, 1823, s. 248-255, 398-406.

[16] Matthaeus Praetorius (*ok. 1635 prawdopodobnie w Memel; †1704 w Weyherstadt), początkowo protestancki, później zaś nawrócony ok. 1684 r. za sprawą jezuitów wileńskich katolicki duchowny, teolog, historyk i etnograf pruski. Praca Praetoriusa do XXI wieku pozostawała w rękopisie; w roku 1871 ukazał się jedynie fragment rękopisu przygotowany i wydany przez W. Piersona. Zadanie wydania całości dzieła Praetoriusa podjął zespół naukowców z Uniwersytetu Wileńskiego pod kierownictwem Ingė Lukšaitė. Od 1999 r. ukazały się dotychczas 4 tomy z zaplanowanej siedmioczęściowej publikacji.

[17] W artykule korzystam głównie z tomu 3 wydania litewskiego. M. Praetorius, *Deliciae Prussicae, oder Preussische schaubuhne*, wyd. I. Lukšaite, t. 3, Wilno 2006.

[18] M. P. Toeppen, *Wierzenia mazurskie*, tłum. E. Piltzówna, oprac. P. Błażewicz, J. M. Łapo, Dąbrówno 2008.

[19] O. Kolberg, *Mazury pruskie*, Dzieła wszystkie, t. 40, Wrocław-Poznań 1966; O. Kolberg, *Litwa*, Dzieła wszystkie, t. 53, Wrocław-Poznań 1966.

[20] M. Zientara-Malewska, *Warmio moja miła*, Warszawa 1956, s. 105-107.

[21] Zob. np. B. Kunicka, op. cit., s. 175-200; U. Lehr-Lenda, *Wierzenia i zabiegi magiczne zabezpieczające zagrodę*, Etnografia Polska, t. 26, z. 1, Wrocław 1982, s. 277-283.

Budowa domu

Najstarsze zwyczaje związane z budową domu to tzw. ofiary zakładzinowe. Jest to zwyczaj nie tylko pruski, praktyki takie znane były ludom słowiańskim, germańskim, ugrofińskim czy kaukaskim[22]. P. Sartori definiuje ofiarę zakładzinową (Bauopfer) jako oddanie żywej istoty lub jakiegoś przedmiotu na rzecz nowo stawianego budynku w taki sposób, aby ofiara stała się częścią samego budynku[23]. Najczęściej zakopywano w rogu domu koguta, jajko, głowę zwierzęcą, garnek ze zbożem, mięsem, a być może też z napojami[24]. Przykładem jest choćby naczynie znalezione w dołku posłupowym, na prawo od wejścia do jednego z domów osady odkrytej w Starzykowie Małym[25]. Znalezisko to pochodzi z okresu wczesnej epoki żelaza, co może być dowodem na archaiczność opisywanej praktyki. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że pierwotnie zakładziny miały charakter krwawych ofiar ludzkich, później zwierzęcych, a następnie zredukowane zostały do ofiar bezkrwawych[26]. Zakopywano je najczęściej pod progiem lub w kącie domu[27]. Ciekawe przykłady ofiar zakładzinowych w kulturze Bałtów podaje W. Szafrański. W fundamentach jednego z domów w Rydze odkryto czaszkę wieloryba (!); w miejscowości Talsi, w północnej Kurlandii, podczas badań Góry Zamkowej, w fundamentach różnych budynków z XI i XII wieku znaleziono czaszki końskie, przy czym jedna z nich była obstawiona rogami wolimi (XI w.), a w Semigalii, pod narożnikiem domu odkryto czaszkę świni[28]. Praktyka ta była stosowana nie tylko w domach; Bystroń wspomina, że ofiary (odpowiednio większe) składano również przy wznoszeniu budowli „publicznych", jak zamki, kościoły czy mosty[29]. Zwyczaj ten żywy był jeszcze w XIX wieku. I tak np. na Słowiańszczyźnie w XIX wieku zabijano kurę lub koguta, którą umieszczano pod progiem[30]; podobnie było wg Toeppena na Mazurach, lecz tam nie umieszczano ofiary pod progiem, ale obnoszono ją po wszystkich izbach. Jeśli by tego zaniedbano, wierzono, że wkrótce ktoś w nowym domu umrze[31]. Z przekazów XX-wiecznych z Ma-

[22] A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, s. 236.

[23] P. Sartori, op. cit., s. 2.

[24] L. Leciejewicz, *Słowiańszczyzna Zachodnia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s.116.

[25] M. J. Hoffmann, *Z zagadnień budownictwa mieszkalnego w późnej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza w południowo-wschodniej strefie nadbałtyckiej*, w: *Szkice prehistoryczne. Źródła – metody – interpretacje*, red. S. Kukawka, Toruń 1999, s. 164.

[26] Z. Dalewski, *Zakładziny: obrzęd i mit. O słowiańskich zwyczajach i wierzeniach związanych z budową domu i zakładaniem miasta*, Polska Sztuka Ludowa. Konteksty, t. 44, nr 4, 1990, s. 18. O ewolucji ofiary budowlanej w tradycjach archaicznych: A. K. Bajburin, *W sprawie opisu struktury słowiańskiego rytuału budowniczego*, Polska Sztuka Ludowa, t. 44, nr 3, 1990, s. 62.

[27] Potwierdzają to wyniki badań archeologicznych osad średniowiecznych, podczas których najczęściej znajdowano głowy zwierzęce umieszczone pod węgłem lub podwalinami: czaszki końskie w Nowogrodzie Wielkim (X-XIV w.), Czersku, Opolu (XI w.), czaszki dzika w Opolu i Gdańsku, czaszki tura z rogami w Nakle i Gdańsku (XIII w.), róg jelenia w Kruszwicy (XI/XII w.) – *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*, red. G. Labuda, Z. Stieber, t. 7, cz. 1., Wrocław 1982, s. 53.

[28] W. Szafrański, op. cit., s. 228.

[29] J. S. Bystroń, op. cit., s. 12.

[30] Ibidem, s. 9-11.

[31] M. P. Toeppen, op. cit., s. 110.

zur wiadomo, że pod fundamenty kładziono butelkę lub gliniany garnek z pieniędzmi, a nawet głowę zwierzęcia[32]. Na Warmii z kolei pod narożny kamień od ulicy kładziono święcone ziele, chleb św. Agaty, który miał chronić od ognia, poświęcony obrazek i monety[33]. W szczątkowej formie zwyczaj ten istnieje także obecnie – podczas budowy domu pod fundamentami umieszcza się (często w plastikowej butelce) monety czy inne drobne przedmioty.

Kwestią zajmującą uczonych była funkcja ofiary zakładzinowej. Bystroń twierdził, że nie są one ofiarami w sensie religijnym (dar dla bóstwa), gdyż wg niego budowa (zakładanie) domu nie było czynnością religijną (z czym można jednak poważnie dyskutować). Zakładzinę czyniono, jego zdaniem, w celu zapewnienia żywotności domu. Ponieważ dom sam w sobie był czymś żywym, należało mu to życie zapewnić poprzez złożenie w ofierze życia (zwierzęcia lub człowieka). Miało to gwarantować jego pomyślny rozwój, a co za tym idzie pomyślność rodziny, która w nim zamieszka. Możliwość składania ofiar bóstwom domowym, ewentualnie duchowi miejsca, Bystroń łączył z wyższym stopniem rozwoju społecznego i religijnego[34]. Z kolei Dalewski przeprowadził analizę ofiary zakładzinowej w kontekście kosmicznego porządku świata wraz z jego środkiem, w którym znajduje się dom[35]. Jest ona spójna z teorią Eliadego, wg którego każda nowa budowla odtwarzała stworzenie świata, a każde rozpoczęcie nowej budowy jest poniekąd równoznaczne z nowym początkiem, a zatem z nowym życiem[36]. Sytuowanie się w samym jego środku miało umożliwić porozumiewanie się z bogami[37].

Kolejnym nieodzownym elementem przy budowie domu jest tzw. wiecha. Po złożeniu więźby dachowej na szczycie dachu mocowano wianek lub koronę[38] uwite z kwiatów, ziół oraz gałązek świerkowych. Zwyczaj ten, znany bardzo szeroko, był okazją do poczęstunku wyprawianego przez gospodarza. Franciszek Klonowski wspomina, że poczęstunek odbywał się we wnętrzu nowo wybudowanego domu, przy stole przykrytym obrusem i był suto zakrapiany alkoholem[39]. Według Zygmunta Glogera poczęstunek miał na celu zjednanie sobie przychylności nawet osób nieżyczliwych, aby nie rzuciły one złego uroku na nowo stawiany dom[40]. M. Zientara-Malewska podaje ciekawą informację dotyczącą sposobu „opijania" nowego domu: „gospodarz obchodził ucztujących z wódką, którą pito z jednego kieliszka, wylewając resztę na ziemię"[41]. Według Bystronia żywe, zielone gałązki mają użyczyć życia domowi i służą temu samemu celowi, co zabijanie zwierząt. W niektórych regionach zielone gałązki wkładano pod podwaliny lub pierwsze zręby[42].

[32] F. Klonowski, *Drewniane budownictwo ludowe na Mazurach i Warmii*, Olsztyn 1965, s. 206.
[33] M. Zientara-Malewska, op. cit., s. 106.
[34] J. S. Bystroń, op. cit., s. 14-15.
[35] Z. Dalewski, op. cit., s. 18-21.
[36] M. Eliade, *Traktat o historii religii*, Warszawa 2000, s. 401.
[37] M. Eliade, *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1970, s. 87, 95.
[38] W. Łęga, *Ziemia malborska. Kultura ludowa*, Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego, red. J. Borowik, z. 6, Toruń 1933, s. 112.
[39] F. Klonowski, op. cit., s. 207.
[40] Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1, Warszawa 1907, s. 131.
[41] M. Zientara-Malewska, op. cit., s. 106. Pruskie obrzędy, podczas których wylewa się część trunku na ziemię ciekawie interpretuje J. Suchocki, op. cit., s. 83-84. Tutaj prawdopodobnie mamy do czynienia z pozostałościami tych archaicznych zwyczajów.
[42] J. Olejnik, *Przesądy, wyobrażenia i czynności magiczne mieszkańców Wysokich Tatr związane z budową domu i domostwem*, Etnografia Polska, t. 26, z. 1, Wrocław 1982, s. 201.

Obsiedliny

Sam fakt wprowadzenia się do nowego domu wiązał się z szeregiem czynności, które należało wykonać. Najpełniejszy opis takich obrzędów dotyczący Prusów dał M. Praetorius. W jego przekazie czytamy o obrzędzie *inkurtuwe*, od którego A. Fischer wywodzi też polskie inkrutowiny[43]. Do nowo wybudowanego domu wpuszczano kurę i koguta, których nie zabijano, a wręcz dbano o nie. Odmawiano przy tym modlitwę do boga[44] lub do Żempatisa – bóstwa danej zagrody, by utrzymał w zdrowiu całe domostwo, jak zdrowe jest owo ptactwo składane mu w podarku. Ptaki te miały specjalne przywileje, mogły chodzić, gdzie chciały, były dobrze karmione itp. Dopiero po odprawieniu *inkurtuwe* można było uwarzyć w nowym domu piwo, upiec chleb, zabić owcę, świnię lub co się miało najlepszego i zaprosić sąsiadów i przyjaciół. Gospodarz witał gości osobiście. Pierwszy gość musiał przyjść znienacka i wtoczyć się do izby z hałasem, mówiąc, iż tak jak on się wtoczył, niech z boską pomocą wtacza się do tego domu szczęście, zdrowie i błogosławieństwo. Kiedy już przyszli wszyscy goście, nakrywano stół, stawiano na nim jedzenie, a gdzieniegdzie zawieszano białe chusteczki, żeby goście mogli się wytrzeć i było czym wyczyścić stół. Obchodząc swoje *inkurtuwe*, gospodarz ujmował czarkę w dłoń, odmawiał modlitwę, oddając domostwo bogu i aniołom, którzy w nim mieszkają pod opiekę, życzył gościom wszystkiego dobrego. Tego samego życzył bydłu, po czym wszyscy wypijali kolejkę piwa, śpiewali i ucztowali[45].

Jako że opis obrzędu pochodzi z XVII wieku, kiedy to na ziemiach pruskich od czterystu lat panowała „nowa" religia, widać w nim pewne wpływy chrześcijańskie. Można założyć, iż bóg, do którego się modlili ówcześni Prusowie, niekoniecznie musiał być tożsamy z chrześcijańskim Bogiem, jednak aniołowie już jednoznacznie kojarzą się z „nową" religią. Być może wcześniej zamiast aniołów wzywano w tym momencie jakieś duchy lub demony, a wraz z chrystianizacją ziem pruskich nastąpiła adaptacja niektórych chrześcijańskich aspektów wiary do wierzeń i obrzędów pogańskich. Reszta obrzędu wydaje się mieć korzenie pogańskie: kura i kogut w wierzeniach ludowych kojarzone są z obfitością i płodnością[46]. Wierzono, że obecność tych zwierząt zapewni domostwu dobrobyt, dlatego znajdowały się one pod szczególną opieką. Jednocześnie poświęcano je głównemu domowemu bóstwu – Żempatisowi, aby także u niego zapewnić sobie pomyślność i opiekę. Wejście pierwszego gościa do domu miało charakter symboliczny, podobnie jak następująca po tym uczta – były to obrzędy włączenia[47].

Wiele elementów opisanego przez Praetoriusa obrzędu można znaleźć z folklorze XIX- i XX-wiecznym Warmiaków i Mazurów. Według Toeppena na Mazurach, w okolicach Dąbrówna, pierwszą osobą wchodzącą do nowego domu nie może być człowiek, ponieważ czyha tam śmierć, a kto pierwszy wejdzie, ten pierwszy umrze. Dlatego do izby

[43] A. Fischer, op. cit., s. 26.
[44] Tutaj Praetorius nie precyzuje, o jakiego boga chodzi.
[45] M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 6, s. 554-556.
[46] E. Nowina-Sroczyńska, *Studium antropologiczne o magicznych dzieciach*, Łódź 1997, s. 71.
[47] A. van Gennep, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, Warszawa 2006, s. 48.

wrzuca się najpierw jakieś zwierzę[48]. Mamy tu do czynienia z rytualnym przeniesieniem pierwszej śmierci, co pozwalało zdjąć *tabu*, jakim objęty był nowo postawiony dom[49]. W okolicy Mrągowa z kolei do domu jako pierwsza wchodziła gospodyni, wrzucając wpierw do sieni miotłę, którą przerzucała kolejno do wszystkich izb. Miotła symbolizowała czystość, ład i porządek, który miał panować w domu[50]. Do nowego domu trzeba było wnieść chleb, stół i pieniądze. Pierwszy sen śniony w nowym domu sprawdzał się[51]. Na Warmii najpierw wnoszono krzyż i święte obrazy, później bochen chleba, pozostałą żywność, a na końcu meble i sprzęty domowe[52].

Domowe bóstwa

Zagadnienie bóstw domowych ma bogatą literaturę komparatystyczną, należy bowiem do zjawisk powszechnych w kręgu kultur indoeuropejskich[53]. Tu skupię się jedynie za prześledzeniu tego w materiałach dotyczących ziem pruskich, posiłkując się w miarę możliwości przekazami dotyczącymi innych kultur bałtyjskich.

Każda zagroda pruska miała swoje bóstwo opiekuńcze – Żempatisa, było ich więc tylu, ile było zagród[54]. Na jego cześć co roku odbywały się specjalne obrzędy – coroczne poświęcenie zagrody. Według Praetoriusa obchodzono je w najkrótsze dni w roku, czyli w grudniu. Wszystko działo się w zabudowaniu zwanym *namus*, w którym tlił się wieczny ogień, chociaż nie było w nim pieca. Jeśli ktoś nie posiadał takiego pomieszczenia, odprawiał obrzęd w izbie, gdzie na ziemi musiały palić się trzy lub cztery ognie. Wpuszczano tam kurę i koguta jednej barwy i z jednego lęgu (nie mogły być czerwone[55]), klękano, ujmowano w dłoń garnuszek i modlono się do boga i do Żempatisa, prosząc, aby miał w opiece domostwo. Następnie pito, po czym chwalono Żeminele[56], błogosławiono, lecz nie napełniano ponownie garnuszka piwem. Zabijano kurę, wypijano nieco piwa, później zabijano koguta. Znowu odmawiano krótką modlitwę, wypijano do końca piwo, gospodarz czyścił ofiarowany drób i gotował. Kiedy to zostało już zrobione, następowała kolejna modlitwa, po której gospodarz znowu przypijał. Później do obrzędu przyłączali się pozostali uczestnicy. Gospodarz napełniał każdemu czarkę i zaczynał śpiewać. Po skończeniu pieśni każdy brał bochenek chleba – przykładając go do ziemi dziękowano za niego Żempatisowi, proszono, aby miał w opiece ich pole i aby mogli dalej przyjmować jego dary. Później gospodarz unosił chleb ku niebu mówiąc: „Boże, nasyć nas" i klęcząc zjadał go. Znowu odmawiał krótką modlitwę, wypijał czarkę piwa, chwalił Żeminele, błogosławił i napełniał czarki ponownie, po czym wypijano trzy kolejki[57].

Żempatis nie był jedynym bóstwem związanym z zagrodą. Oprócz niego Prusowie wierzyli w bóstwa pomniejsze, ściśle związane z domem. Były to różnego rodzaju demony, a także zwierzęta darzone szczególną czcią. Najpowszechniejsze były kauki – opiekuńcze duchy domu i czynności gospodarczych[58]. Nazwa kauki zdaniem A. Brücknera jest stara, czego – jego zdaniem – dowodzi nazwa miejscowości, w której w 1377 roku spłonął na stosie Olgierd – Kokiveithus, czyli miejsce, siedziba kauków. Również inne średniowieczne miejscowości na Litwie noszą ślady wierzeń w kauki: Kaukwiete, Kaukiemy (wieś kauków), Kaukaliskis (łoże kauków) czy Kukunbrasta (bród kauków)[59]. Nazwy miejscowości związane z owymi duszkami domowymi znajdujemy i dziś w nazwach mazurskich wsi, takich jak Kałki czy Kałtki. W tzw. *Słowniku elbląskim* z XIV wieku pojawia się słowo *cawx,* rekonstruowane jako *kauks* lub *kaukas* i tłumaczone jako „diabeł"[60]. Więcej informacji o kaukach dostarczają dopiero źródła nowożytne. Choć w źródłach ich nazwa pojawia się w różnych odmianach, łatwo zauważyć, że chodzi o istoty tego samego rodzaju. I tak u J. Łasickiego są to właśnie kauki[61], u J. Maleckiego są to koltki[62]. Praetorius powtarza za J. Maleckim nazwę kauki[63]. Wygląd kauków opisał Łasicki: mają małe brody, są niskie i widzialne tylko dla tych, którzy wierzą w ich istnienie[64]. Dodatkowo u Maleckiego, Stryjowskiego i Praetoriusa, który powtarza za Maleckim, odnajdujemy jeszcze inne istoty podobne do kauków – parstuki[65]. Stryjkowski również podkreśla niski wzrost parstuków, precyzując, że nie są wyższe niż na łokieć[66]. Praetorius opisuje je dokładniej: są długości palca, męskie osobniki mają brodę sięgającą kolan i noszą czerwone czapki, a żeńskie noszą na głowach biały zwój[67]. Różnią się one tym, iż parstuki były kojarzone z podziemiem, a kauki były „widzialne". Według Maleckiego kauki mieszkają gdzieś w domu lub w składach drewna[68], parstuki zaś pod ziemią[69]. Co ciekawe, zakres czynności jednych i drugich jest bardzo zbliżony. Parstuki, dobrze traktowane, miały

[48] Zob. M. Toeppen, op. cit., s. 109. Zwyczaj ten szeroko rozpowszechniony był także na południu Polski, na Białorusi, w Rosji, na Litwie – istniały tylko drobne różnice co do gatunku zwierzęcia (kura, kogut, pies, kot), czasem określano kolor zwierząt; patrz: J. S. Bystroń, op. cit., s. 6; O. Kolberg, *Litwa*..., s. 392; J. Olejnik, op. cit., s. 201; P. Sartori, op. cit., s. 15, U. Lehr-Lenda, op. cit., s. 278.

[49] A. van Gennep, op. cit., s. 48.

[50] H. Baatz, *Masurische Sitten und Gebräuche*, (w:) W. K. Templin, *Unsere masurische Heimat. Zum Hundertjährigen Bestehen des Kreises Sensburg*, Sensburg 1918, s. 367; za: F. Klonowski, op. cit., s. 206.

[51] M. P. Toeppen, op. cit., s. 109-110.

[52] M. Zientara-Malewska, op. cit., s. 107.

[53] Zob. np. L. J. Pełka, *Polska demonologia ludowa*, Warszawa 1987, tam dalsza literatura.

[54] M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 6, s. 546.

[55] Jest to zaskakująca informacja, ponieważ w folklorze ludowym czerwone koguty uważane były za opiekunów domu, a różne przedmioty koloru czerwonego często posiadały właściwości apotropaiczne (por. Z. Libera, *Semiotyka barw w polskiej kulturze ludowej*, Etnografia Polska, t. 31, z. 1, Wocław 1987, s. 128-129.)

[56] Bóstwo ziemi, urodzaju, czasem identyfikowane z Kurko, patrz: A. Mierzyński, Źródła do *mytologii litewskiej od Tacyta do końca XIII wieku*, cz. 1, Warszawa 1892, s. 14; J. Powierski, *Bogini Kurko i niektóre aspekty społeczno-gospodarcze wierzeń pruskich,* Prussica, t. 1, Malbork 2004, s. 134.

[57] M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 6, s. 548-550.

[58] J. Suchocki, *Mitologia bałtyjska*, Warszawa 1991, s. 303.

[59] A. Brückner, op. cit., Olsztyn 1985, s. 57.

[60] Informacja za: P. Kawiński, *Kaukie sunt lemures… Pruskie i litewskie kauki w kontekście ich związków ze światem zmarłych*, (w:) *Litwa i jej sąsiedzi w relacjach wzajemnych (XIII-XVI w.)*, red. A. Kołodziejczyk, R. Kubicki, M. Radoch, Olsztyn-Gdańsk 2014, s. 108 oraz P. Kawiński, S. Szczepański, *Szkice o religii Prusów*, Olsztyn 2016, s. 45.

[61] J. Łasicki, op. cit., s. 51.

[62] J. Malecki, op. cit., s. 189.

[63] M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 4, s. 292.

[64] J. Łasicki, op. cit., s. 51.

[65] J. Malecki, op. cit., s. 188; M. Stryjkowski, op. cit., s. 147; M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 4, s. 292.

[66] M. Stryjkowski, op. cit., s. 147.

[67] M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 4, s. 292.

[68] J. Malecki, op. cit., s. 189.

[69] M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 4, s. 292.

przynosić ludziom zboże[70], kauki podobnie były przychylne dla gospodarstwa, dbały o bydło i nie czyniły ludziom żadnej szkody[71], ale również, według Maleckiego, przynosiły swojemu gospodarzowi zboże zabrane z cudzych spichlerzy[72]. I jedne i drugie obdarowywano jedzeniem, co miało charakter wróżebny. Parstukom zostawiano na noc jedzenie na stole i rankiem sprawdzano, czy każda z potraw została napoczęta. Jeśli cokolwiek pozostało nietknięte, był to zły znak, który zapowiadał nieszczęście. Jeśli każda potrawa została spróbowana, oznaczało to pomyślność[73]. Stryjkowski precyzując całą wróżbę mówi, iż gospodarze patrzą, czego ubyło najwięcej: jeśli chleba, to znaczy, że w danym roku będą obfite zbiory zboża, większy ubytek mięsa znaczył większe szczęście w dobytku[74]. Kauki same wybierały, w którym domu chcą się osiedlić. W wybranym domu nocą zbierały różne drewniane części, a mleko zanieczyszczały odchodami zwierząt. Jeśli gospodarz zauważy, co się stało, ale nie rozrzuci drewna, a wraz z rodziną spożyje zanieczyszczone mleko, wtedy kauki zostają, a nawet pokazują się[75].

Pruskie kauki i parstuki to duchy opiekuńcze domu, kojarzące się ze słowiańskimi skrzatami. Jednak skrzaty zostały zaadaptowane do folkloru ludowego ziem słowiańskich od Germanów (ger. *scrato*), co stało się dopiero w okresie średniowiecza. Podobnie rzecz ma się ze słowiańskimi karłami, krasnoludkami i kraśniakami. Występują one na terenach będących pod wpływem kultury ugrofińskiej, bałtyjskiej, a także na pograniczu z folklorem germańskim, czyli w zachodniej części Słowiańszczyzny[76]. Wynika z tego, iż kauki mają korzenie bałtyjskie, a wiara w nie sięga najpewniej czasów archaicznych, przy czym pierwotnie uważane były przede wszystkim za dusze zmarłych[77]. Wydaje się, że wiara w nie była mocno zakorzeniona w folklorze ludowym, ponieważ były one jeszcze szeroko znane w XIX wieku. O. Kolberg nazywa je kautkami, opisuje jako malutkie ludziki z czerwonymi czapeczkami na głowie, wychodzące spod ziemi lub spod żłobów w stajni. Ich zwyczajem było służyć gospodarzowi tak długo, aż w podziękowaniu dostały ubranko – wtedy odchodziły i szukały nowego gospodarza[78]. M. Toeppen wspomina o „krasnoludkach", które w okolicy Olsztynka są bardzo znane, jednak opis ich wyglądu i zwyczajów diametralnie różni się od opisów kauków. Olsztyneckie krasnoludki to „drobniutkie, czerwone robaczki, które dostawszy się do wnętrzności człowieka, męczą go i powoli niszczą, tak, iż w końcu zupełnie wysycha[79]". Można je z człowieka wypędzić, w tym celu należy odprawić odpowiednie obrzędy. Ze wspomnianymi wcześniej kaukami łączy je jedynie kolor, poza tym wydaje się, że mamy do czynienia z zupełnie innymi istotami.

[70] M. Stryjkowski, op. cit., s. 147; M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 4, s. 292.
[71] M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 4, s. 294; A. Fischer, op. cit., s. 34.
[72] J. Malecki, op. cit., s. 189.
[73] Ibidem, s. 188-189.
[74] M. Stryjkowski, op. cit., s. 147.
[75] J. Malecki, op. cit., s. 189.
[76] A. Gieysztor, op. cit., s. 238-239; K. Moszyński, op. cit., s. 678.
[77] Szczegółowa analiza tego zjawiska: P. Kawiński, op. cit., s. 110-119.
[78] O. Kolberg, *Mazury pruskie*…, s. 67-68.
[79] M. P. Toeppen, op. cit., s. 41.

W ścisłym połączeniu z kaukami czy też parstukami pozostawał Puszajtis, który opiekował się świętymi drzewami i lasami[80]. Praetorius pisze, iż wierzyli w niego nie tylko Prusowie, ale także Litwini, Żmudzini, Łotysze i Rusini[81]. Mieszkał pod krzakiem bzu, który był uważany za święty. Składano mu w ofierze co wieczór chleb i piwo, to właśnie jego proszono, aby wysłał do danego domostwa parstuki[82]. Wynika z tego, iż parstuki w jakiś sposób służyły Puszajtisowi, o czym wspomina Praetorius[83].

Wielką czcią Prusowie darzyli węże. W źródłach nowożytnych znajdujemy opisy tego, jakby się wydawało, dziwnego kultu. J. Malecki pisze, iż węże trzymane są w domach pod piecem lub w kącie wędzarni. W pewnym okresie roku (nie precyzuje jednak, kiedy dokładnie) były one wzywane do stołu za pośrednictwem kapłana. Jeśli spróbowały wówczas różnych potraw przygotowanych specjalnie na tę okazję, wierzono, iż wróży to pomyślność i zjadano napoczęte przez węże jedzenie. Jeśli nie spróbowały niczego albo w ogóle nie wyszły ze swoich siedzisk, wtedy oznaczało to, iż wielkie nieszczęście spadnie na dom i jego mieszkańców[84]. Zbliżoną w wymowie relację o wężach znajdujemy u Łasickiego. Według niego wężom wykładano pożywienie i czekano aż się najedzą. W taki sposób oddawano im cześć, a jeśli komuś przytrafiło się coś złego, wtedy uważano, że wąż został źle potraktowany. Dodatkowo Łasicki pisze, że węże te miały czarny kolor, były tłuste i czworonożne (!), określa je mianem *Giwojtos*[85]. Również Praetorius opisał podobny rytuał: kapłan w modlitwie wzywał węża na stół, następnie zataczał koło wokół węża, który leżał jak nieżywy, a kończąc swoją modlitwę, polewał go piwem ze świętej czarki – kauszele. Wtedy wąż, na rozkaz kapłana, mógł się poruszyć i spróbować niektórych potraw. Na koniec wąż spełzał ze stołu, a kapłan – patrząc, gdzie zniknął – odmawiał modlitwę[86]. Według Praetoriusa węże trzymane były w domu, najczęściej w kącie, karmiono je mlekiem i innymi potrawami. Na stół węże wślizgiwały się po białej chustce, nakrywającej stół i sięgającej aż do ziemi. Praetorius podaje za J. Maleckim ową wróżbę na szczęście lub nieszczęście domu. Jeśli zaś znajdzie się węża w oborze, to nie można go wyrzucać. Wierzono też, że jeżeli wąż sam przyjdzie do kuchni i napije się mleka, oznacza to wielkie szczęście i błogosławieństwo[87]. Pozostałości tych wierzeń znajdujemy jeszcze na XIX-wiecznej Litwie. Kolberg podaje, że przy zasiedlaniu nowego domu smaruje się tam kąty miodem, aby nadać życiu słodyczy[88]. Jednoznaczne ślady starych wierzeń przytacza także Ludwik z Pokiewia pisząc, iż w kątach domów trzyma się gliniane czarki z jedzeniem i napojami, co ludność ukrywa przed duchownymi. Służyć one miały jako ofiary składane pogańskim bóstwom zamieszkującym kąty domu[89].

[80] J. Malecki, op. cit., s. 188; H. Malecki, op. cit., s. 202; M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 4, s. 288.
[81] M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 4, s. 290.
[82] J. Malecki, op. cit., s. 188; M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 4, s. 292.
[83] M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 4, s. 292.
[84] J. Malecki, op. cit., s. 189-190.
[85] J. Łasiscki, op. cit., s. 51.
[86] M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 4, s. 308-309.
[87] Ibidem, t. 3, k. 4, s. 314-316.
[88] O. Kolberg, *Litwa*…, s. 392.
[89] Ludwik z Pokiewia, *Litwa pod względem starożytnych zabytków, obyczajów i zwyczajów skreślona*, Wilno 1846, s. 139-140.

Zanotujmy dla porządku, nie rozwiązując jednak problemu, istotną różnicę w relacji węża z ludźmi zauważalną w przekazach poszczególnych kronikarzy. U Maleckiego i Łasickiego wąż jest bóstwem czczonym, któremu się niczego nie nakazuje, co najwyżej o coś prosi. U Praetoriusa natomiast pozostaje on we władaniu kapłana, jest posłuszny jego rozkazom, traktowany jest niemal instrumentalnie jako przedmiot służący do odprawienia wróżby. Dopiero później w jego przekazie znajdują się informacje o świętości węży.

Wszystkie opisy obrzędów związanych z wężami cechuje wielkie zdziwienie kronikarzy nad tym obyczajem i żadne ze źródeł nie wyjaśnia wprost jego pochodzenia. Jednak u Praetoriusa czytamy opowieść, którą, jak wyjaśnia, sam wyczytał w pewnej kronice krzyżackiej: kiedy Galindowie chcieli napaść na Mazowsze, w południe odpoczywali nad brzegiem morza. Wtedy zobaczyli węża płynącego w ich stronę i powiedzieli: „Unser Gott Padrympus ist mit Unβ"[90]. Potem poszli pełni dobrej nadziei na Mazowszan, złupili ich i powrócili z mnóstwem łupów[91]. Widzimy tutaj niezaprzeczalny związek węża z bogiem Potrimpusem. U Stryjkowskiego znajdujemy potwierdzenie tego związku: pisze on bowiem, iż w Romowe, świętym miejscu Prusów, na świętym dębie znajdował się bałwan w kształcie węża – Patrimpos. Chwali się go tak, że „węża każdy w domu trzymał i karmił mlekiem"[92]. Również uważany za wielkiego fantastę S. Grunau zamieścił w swojej kronice opis dębu w Romowe, według którego przy wyobrażeniu Potrimpusa znajdował się wąż w garnku z mlekiem przykryty kłosami zbóż[93] Za nim podobny opis przytoczył także Praetorius[94]

Według J. Maleckiego Potrimpus był bogiem rzek i źródeł, dodatkowo jeszcze występuje u niego Antrimpus – bóg mórz[95]. Praetorius pisze, iż Potrimpus jest bogiem urodzaju, przynosi szczęście w domu, na polu i w różnych pracach, a wąż jest jego wcieleniem. Dalej pisze jeszcze raz, że to Potrimpus jest odpowiedzialny za wszelki urodzaj na ziemi i w wodzie[96]. Zwracano się do niego o zdrowie, siłę dla mężczyzn i płodność dla kobiet. Był też opiekunem kapłanów, wróżbitów (wzywano go przy laniu wosku[97]), bogiem magii, także bogiem mądrości[98]. Jednocześnie obawiano się go, ponieważ wierzono, że za zły uczynek bądź uchybienie popełnione w trakcie wykonywania obrzędów spotka odpowiednia kara. Widoczne to jest szczególnie w przekazie J. Łasickiego, który wiąże nieszczęście spadające na człowieka z wcześniejszym złym potraktowaniem przez niego węża. Potrimpus karał kalectwem tych, którzy odważyli się źle potraktować węża. Z jednej strony mamy więc boga kojarzonego z kreacyjną mocą, z życiem i płodnością, a z drugiej boga okrutnego, karzącego, siłę niszczącą. J. Suchocki, posługując się etymologią imienia boga, sugeruje semantyczny związek wąż – życie – niszczyć, karać[99].

[90] „Nasz bóg Potrimpus jest z nami" (tłum. własne).
[91] M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 4, s. 312-314.
[92] M. Stryjkowski, op. cit., s. 142.
[93] S. Grunau, *Preussische Chronik*, wyd. M. Perblach, t. 1, Leipzig 1876, s. 78.
[94] M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 4, s. 160.
[95] J. Malecki, op. cit., s. 187.
[96] M. Praetorius, op. cit., t. 3, k. 4, s. 160.
[97] J. Malecki, op. cit., s. 190, J. Łasicki, op. cit., s. 56.
[98] G. Białuński, *Las w wierzeniach Prusów*, w: *Las w kulturze polskiej*, II, red. W. Łysiak, Poznań 2002, s. 581.
[99] Lit. „gyvāte" – wąż, żmija, „gyvēti" – ożywiać, „gývastis" – życie; lit. „trempti", „tremti" – niszczyć, karać, wypędzać; źródłosłów „natri-", „natro-" konstruujący łac. „natrix" – wąż; J. Suchocki, op. cit, s. 117-118.

Kolejnym zagadnieniem wymagającym rozpatrzenia jest łączenie Potrimpusa przez kronikarzy nowożytnych ze środowiskiem wodnym. Według J. Maleckiego był to bóg rzek i mórz (zdaniem Suchockiego Potripmus i Antrimpus są tożsami), Praetorius ukazuje węża w środowisku wodnym – wszystko to wiąże się z kreacyjną mocą wody. W folklorze żmudzko-litewskim występują relacje, gdzie Potrimpus nazywany jest Królem Wody, który zmienia się w deszczowe chmury, aby nawodnić pola. Suchocki wiąże go z wedyjskim Waruną – suwerenem nad magią, także bogiem mórz, jezior i rzek ukazywanym pod postacią węża, nad którym także ma władzę. Potrimpus posiadał wszechwiedzę i mądrość Boga Węża, panowanie nad magią i zdolność karania. Środowisko akwatyczne podkreśla różne rodzaje mocy, jaką posiadał i ich ambiwalencję[100].

O pozostałościach tych wierzeń w XIX wieku wspomina M. Toeppen pisząc, że Mazurzy unikają zabijania węży, ponieważ sprowadza to nieszczęście, szczególnie może powodować szkody w stadzie[101].

Podsumowanie

Z przekazów historycznych wynika jasno, że na społeczność tworzącą wspólnotę domową składają się nie tylko ludzie – mieszkańcy domu, ale także jego mieszkańcy nie-ludzcy: kauki, parstuki czy węże. Nawet sam budynek, dzięki ofierze zakładzinowej, traktowany jest jako byt w pewien sposób ożywiony i tym samym aktywny.

Z bogatej problematyki semiotyki domu wybrano tu do analizy tylko zagadnienia związane z obrzędowością, dla których istnieją bezpośrednie przekazy historyczne i etnograficzne. Poza obszarem uwagi pozostały z konieczności tak interesujące kwestie, jak analiza semiotyczna różnych przestrzeni domowych, relacja domu do pozostałych zabudowań gospodarstwa, itp. Brak jest materiałów do ciekawego zagadnienia „śmierci" domu. Istotna, ale trudna do analizy jest kwestia przenikania się różnych tradycji w multikulturowym społeczeństwie pruskim: pruskich, niemieckich, polskich, litewskich. Wielu badaczy wskazuje też na długie trwanie archaicznych wątków kulturowych w oddalonych od centrów cywilizacyjnych ziemiach północno-wschodniego wybrzeża Bałtyku, co sprzyjało zachowaniu wielu zwyczajów sięgających swoimi korzeniami religii naturalnych (okresu przedchrześcijańskiego). Należy zakładać, że znaczący wkład w rozwój naszej wiedzy o semiotyce domu w kulturze ziem pruskich wniosą w przyszłości badania komparatystyczne z szerokiego obszaru indoeuropejskiego dziedzictwa kulturowego.

[100] Ibidem, ss. 121, 134.
[101] M. P. Toeppen, op. cit., s. 118.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- Grunau S., *Preussische Chronik*, wyd. M. Perblach, t. 1, Leipzig 1876.
- Kolberg O., *Mazury pruskie*, Wrocław – Poznań 1966.
- Ludwik z Pokiewia, *Litwa pod względem starożytnych zabytków, obyczajów i zwyczajów skreślona*, Wilno 1846.
- Malecki J., *Libellus de sacrificiis et idolatria veterum Borussorum, Liuonum, aliarumque uicinarum gentium, ad clarissimum virum doctorem Georgium Sabinum, illustrissimi principis Prussiae etc. Consiliarium, scriptus per Joannem Maeletium*, Masovia, z. 8, Lötzen 1902.
- Malecki H., *Warhafftige beschrenbung der Sudawen auff Samlandt, sambt ihren Godt heisigen, und Ceremonien*, Masovia, z. 8, Lötzen 1902.
- *Mitologija Jana Łasickiego Polaka o bogach Żmudzinów i innych Sarmatów. Z łacińskiego tłumaczenie Adama Rogalskiego*, (w:) Dziennik Wileński, t. 1, nr 5, 1823
- Praetorius M., *Deliciae Prussicae, oder Preussische schaubühne*, t. 3, k. 6, Wilno 2006.
- Toeppen M. P., *Wierzenia mazurskie*, tłum. E. Piltzówna, oprac. P. Błażewicz, J. M. Łapo, Dąbrówno 2008.
- Zienatara-Malewska M., *Warmio moja miła*, Warszawa 1956.

OPRACOWANIA

- Baatz H., *Masurische Sitten und Gebräuche*, (w:) W. K. Templin, *Unsere masurische Heimat. Zum Hundertjährigen Bestehen des Kreises Sensburg*, Sensburg 1918.
- Bajburin, *W sprawie opisu struktury słowiańskiego rytuału budowniczego*, Polska Sztuka Ludowa, t. 44, nr 3, 1990, s. 62-69.
- Benedyktowicz D., Z., *Symbolika domu w tradycji ludowej (cz. I)*, Polska Sztuka Ludowa, t. 44, nr 3, 1990.
- Benedyktowicz D., Z., *Symbolika domu w tradycji ludowej (cz. II)*, Polska Sztuka Ludowa. Konteksty, t. 44, nr 4, 1990.
- Białuński G., *Las w wierzeniach Prusów*, w: *Las w kulturze polskiej*, II, red. W. Łysiak, Poznań 2002.
- Brückner A., *Starożytna Litwa. Ludy i bogi*, Olsztyn 1985.
- Bystroń J. S., *Studya nad zwyczajami ludowymi*, Kraków 1917.
- Dalewski Z., *Zakładziny: obrzęd i mit. O słowiańskich zwyczajów i związanych z budową domu i zakładaniem miasta*, Polska Sztuka Ludowa. Konteksty, t. 44, nr 4, 1990.
- Eliade M., *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1970.
- Eliade M., *Traktat o historii religii*, Warszawa 2000.
- Fischer A., *Etnografia dawnych Prusów*, Gdynia 1937.
- Gennep A. van, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, Warszawa 2006.
- Gieysztor A., *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982.
- Gloger Z., *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1, Warszawa 1907.

- Hoffmann M. J., *Z zagadnień budownictwa mieszkalnego w późnej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza w południowo-wschodniej strefie nadbałtyckiej*, (w:) *Szkice prehistoryczne. Źródła – metody – interpretacje*, red. S. Kukawka, Toruń 1999.
- Kawiński P., *Kaukie sunt lemures… Pruskie i litewskie kauki w kontekście ich związków ze światem zmarłych*, (w:) *Litwa i jej sąsiedzi w relacjach wzajemnych (XIII--XVI w.),* red. A. Kołodziejczyk, R. Kubicki, M. Radoch, Olsztyn-Gdańsk 2014.
- Kawiński P., Szczepański S., *Szkice o religii Prusów*, Olsztyn 2016.
- Klonowski F., *Drewniane budownictwo ludowe na Mazurach i Warmii*, Olsztyn 1965.
- Kunicka B., *Organizacja przestrzeni domowej według tradycyjnych wyobrażeń ludowych*, Etnografia Polska, t. 23, z.1, Wrocław1979.
- Leciejewicz L., *Słowiańszczyzna Zachodnia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s.116.
- Łęga W., *Ziemia malborska. Kultura ludowa*, Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego, red. J. Borowik, z. 6, Toruń 1933.
- Lehr-Lenda U., *Wierzenia i zabiegi magiczne zabezpieczające zagrodę*, Etnografia Polska, t. 26, z. 1, Wrocław 1982.
- Libera Z., *Semiotyka barw w polskiej kulturze ludowej*, Etnografia Polska, t. 31, z. 1, Wocław 1987.
- Mierzyński A., Źródła do *mytologii litewskiej od Tacyta do końca XIII wieku*, cz. 1, Warszawa 1892.
- Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, *Kultura duchowa*, cz. 1, Kraków 1934.
- Nowina-Sroczyńska E., *Studium antropologiczne o magicznych dzieciach*, Łódź 1997.
- Olejnik J., *Przesądy, wyobrażenia i czynności magiczne mieszkańców Wysokich Tatr związane z budową domu i domostwem*, Etnografia Polska, t. 26, z. 1, Wrocław 1982.
- Pełka L. J., *Polska demonologia ludowa*, Warszawa 1987.
- Powierski J., *Bogini Kurko i niektóre aspekty społeczno – gospodarcze wierzeń pruskich*, Prussica, t. 1, Malbork 2004.
- Sartori P., *Über des Bauopfer, Zeitschrift für Ethnologie. Organ der Berliner Gesellschaft für Anthropologie*, Ethnologie und Urgeschichte, red. M. Bartels, R. Virchow, A. Voss, Berlin 1898.
- *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław 1982.
- Spieralska B., *Dach nad głową. Pojęcie „domu" w językach indoeuropejskich*, Polska Sztuka Ludowa. Konteksty, t. 58, nr 1, 2004
- Suchocki J., *Mitologia bałtyjska*, Warszawa 1991.
- Sulima M., *Rola religii w kształtowaniu przestrzeni domu wiejskiego*, http://docplayer.pl/25154232-Symboliczne-przestrzenie-domu.html
- Sulima M., *Symboliczne przestrzenie domu*, Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej. Architektura, z. 20, 2007.

House-related customs and rituals in materials and sources concerning the culture of old Prussians

Key words:
customs, rituals, Prusians, house, foundation deposit, settlements, home deities, snake

Abstract

The subject of the article describes and preliminarily analyse beliefs and rituals related to the functioning of a house in the traditional culture of the former Prussian lands. Due to the content of the source material, Prussian customs and rituals were divided in terms of activities performed on: construction, moving into (settlements) and beliefs related to home deities. In the construction part, the oldest customs related to the construction of a house were discussed, i.e. foundation deposits and perch fixing. Then, the descriptions of rituals related to moving into a new house, the so-called settlements were included, and then the most common Prussian home deities and issues related to the belief in the powerful power of snakes were discussed. The article is a preliminary exploration of the research area, which has not been developed in Polish literature in the field of cultural history.

Bräuche und Rituale, die sich auf das Haus in den Materialien und Quellen zur Kultur der alten Preußen beziehen

Schlüsselwörter:
Bräuche, Rituale, Preußen, Haus, Rituale Opfer, Siedlungen, Einzugsparty, Hausgottheiten, Schlange

Zusammenfassung

Das Thema dieses Artikels ist eine Beschreibung und Voranalyse des Glaubens und der Rituale in Bezug auf die Funktion des Hauses in der traditionellen Kultur der ehemaligen preußischen Gebiete. Aufgrund des Inhalts des Quellenmaterials wurden die preußischen Bräuche und Rituale im Artikel in Bezug auf Aktivitäten ausgeführt, wie der Hüttenbau, Einzugsfeiern und Glaube, der mit Hausgottheiten verbunden ist. Im Kapitel, in dem der Hüttenbau beschrieben wurde, wurden die ältesten Bräuche im Zusammenhang mit dem Bau des Hauses erwähnt, d.h. rituale Opfer und die Sitte, eine Rispe anzustecken. Anschließend wurden solche Beschreibungen und Ritualen besprochen, die im Zusammenhang mit dem Einzug in ein neues Haus stehen sowie die wichtigsten Hausgottheiten und Fragen, die mit dem Glauben an die allmächtige Kraft von Schlangen verbunden sind. Der Artikel ist eine Vorerkennung des Forschungsgebiets, das in der polnischen Literatur auf dem Gebiet der Kulturgeschichte bisher noch nicht entwickelt wurde.

Wiesława Chodkowska
(Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku)

Brakująca zabudowa w zagrodzie litewskiej na terenie MBL-PE w Olsztynku. Przyczynek do badań nad zabudową gospodarczą Małej Litwy

Słowa kluczowe:
zagroda litewska, rekonstrukcja zabudowy, okręg Kłajpedy, Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku, drewniane budownictwo ludowe

W połowie trasy zwiedzania olsztyneckiego Muzeum, w sąsiedztwie stawu, usytuowane są budynki reprezentujące północno-zachodnią część Litwy, zwaną historycznie Małą lub Pruską Litwą (*Preussische Littaunen*, *Klein Littaunen*), położoną w okręgu Kłajpedy nad Zalewem Kurońskim, u ujścia rzeki Dangi. Ekspansja Zakonu w tamtym regionie sięgała roku 1253, kiedy to przystąpiono do budowy zamku krzyżackiego Memelburg, a w 1254 roku lokacji miasta Memel - Kłajpedy na prawie lubeckim[1]. Okręg Kłajpedy (*Klaipėdos kraštas*, niem. *Memelland*) należał kolejno do Prus Książęcych, Królestwa Prus, a następnie Niemiec. W roku 1920 w wyniku postanowień traktatu wersalskiego wyłączono okręg Kłajpedy spod jurysdykcji niemieckiej i oddano go pod tymczasowy zarząd wielkich mocarstw, głównie Francji. Dopiero w latach 1923-1938 stał się autonomiczną częścią Pierwszej Republiki Litewskiej. W marcu 1939 roku Niemcy anektowały okręg Kłajpedy[2]. Dzisiejsza Litwa podzielona jest na pięć regionów etnograficznych, z których każdy posiada swoją etnograficzną stolicę: Suvalkija (Suwalszczyzna), Aukštaitija (Auksztota) Žemaitija (Żmudź), Dzūkija (Dzukia) i Mažoji Lietuva (Litwa Mniejsza). W obrębie Litwy Mniejszej znajduje się Klaipeda, Neringa oraz stolica regionu Šilute (Szyłokarczma).

[1] H. Łowmiański, *Prusy – Litwa – Krzyżacy*, Warszawa 1989, s. 192.
[2] J. Ochmański, *Historia Litwy,* Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 301.

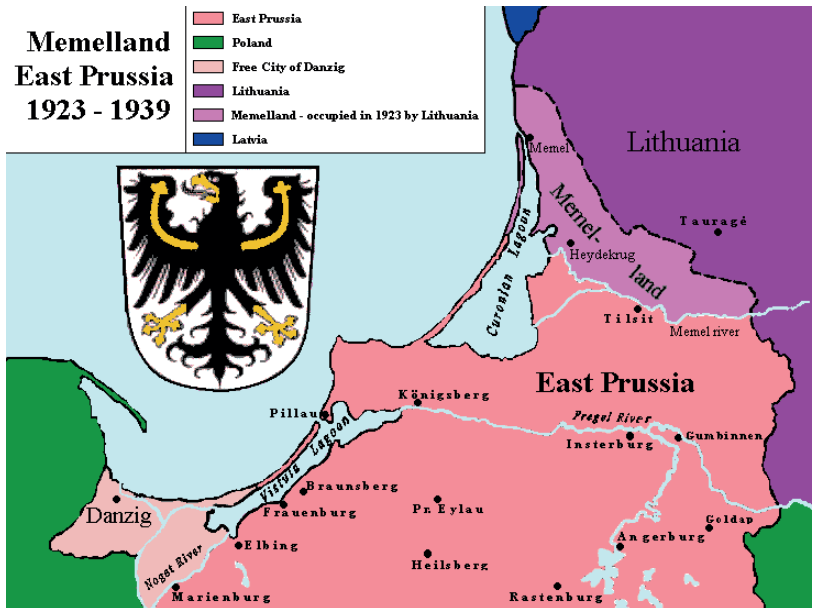

Il. 1. Okręg Kłajpedy na mapie z lat 1923-1939,
patrz: https://pl.wikipedia.org/wiki/Okręg Kłajpedy, dostęp: 13.02.2018.

Il. 2. Widok zagrody litewskiej w MBL-PE w Olsztynku, 2016, fot. W. Chodkowska.

W Archiwum Państwowym w Olsztynie, w inwentarzu prowincjonalnego konserwatora zabytków sztuki i historii w Prusach Wschodnich, odnaleziono rysunki techniczne z lat 1909-1912, sygnowane przez Richarda Dethlefsena, zgodnie z którymi wzniesiono budynki w *Ostpreußische Heimatmuseum* w Królewcu. W artykule opisano brakującą zabudowę w chłopskiej zagrodzie litewskiej z okręgu Kłajpedy na podstawie analizy tych rysunków[3]. Po zapoznaniu się z dokumentacją techniczną, odszukano na terenie zagrody litewskiej ślady fundamentów nieistniejących już trzech budynków. Wykonano pomiary i odtworzono pierwotny plan zabudowy. Całość dokumentacji oparta na przekazach ikonograficznych będzie mogła służyć w przyszłości do rekonstrukcji brakujących budynków. Pokazana w Muzeum kompletna zabudowa chłopskiej zagrody litewskiej będzie przykładem typowej zagrody, charakterystycznej dla całej północno-wschodniej Europy[4].

Stan badań

Halina Szulc zwróciła uwagę na brak jednoznacznych definicji poszczególnych typów wsi i stosowanie różnych metod badawczych przez uczonych europejskich, co utrudniło studia porównawcze typów morfogenetycznych wsi Europy. Odwołała się ona do wyników badań Marka Blocha[5] i Rogera Diona[6], którzy w latach 30. XX wieku stwierdzili, że północno-wschodnia Europa charakteryzuje się wsiami dużymi i zwartymi, a na obszarze południowo-zachodniej Europy przeważa osadnictwo rozproszone, typu przysiółkowego oraz bezkształtnych wielodrożnic[7]. Geografią osadnictwa krajów bałtyckich zajmowali się przed II wojną światową przede wszystkim uczeni niemieccy: Hans Mortensen[8] i Otto Schmieder[9]. W historiografii polskiej najszersze studium struktury i genezy osadnictwa, przede wszystkim litewskiego, ale nie bez nawiązań do terenów sąsiednich, dał Henryk Łowmiański w pracy *Przyczynki do kwestii najstarszych kształtów wsi litewskiej*, która znalazła się w niniejszym „Zeszycie"[10]. Współcześnie studia nad osadnictwem bałtyckim, w tym osadnictwem obszaru pruskiej Litwy, prowadzone są przede wszystkim w ośrodkach litewskich[11].

---

[3] Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), PKZ, nr. zesp. 367/ 1696-1722.

[4] E. Riemann, *Das Freilichtmuseum in Hohenstein*, (w:) Jahrbuch für ostdeutsche Volkskunde, Im Auftrag der Kommission für ostdeutsche Volkskunde in der deutschen Gessellschaft für Volkskunde E.V. Band 18, 1975, s. 17.

[5] M. Bloch, *Les caractères originaux de l'histoire rural française,* Oslo - Paris 1931, za H.Z. Szulc, *Morfogeneza osiedli wiejskich w Polsce,* Wrocław 1995, s. 105.

[6] R. Dion, *Essai sur la formation du paysage rural français,* Tours 1934, za H.Z. Szulc, op. cit., s. 105.

[7] H. Z. Szulc, op. cit., s. 105.

[8] H. Mortensen, *Litauen. Grundzüge einer Landeskunde*, L. Friederichsen & CO., Hamburg 1926.

[9] O. Schmieder, *Litauen. Zwölf länderkundliche Studien v. Schülern A. Heitners ihrem Lehrer*, Breslau 1921.

[10] Szerzej o kontekście badań nad osadnictwem bałtyckim zob. wstęp B. Radzickiego do reedycji *Przyczynków…* Łowmiańskiego w niniejszym „Zeszycie": B. Radzicki, *Henryka Łowmiańskiego studium z geografii osadnictwa wczesnośredniowiecznej Litwy.*

[11] Tylko tytułem przykładu można przywołać stosunkowo niedawny tekst Martynasa Purvinasa poświęcony osadnictwu w okręgu Kłajpedy, pt. *Žemaitijos ir Klaipėdos krašto senųjų kaimų struktura*, Liaudies Kultūra,

Przedmiotem niniejszego opracowania jest jednak nie tyle struktura osadnictwa, co struktura zagrody wiejskiej rozumianej jako podstawowa forma osadnicza, przy czym odwołano się do analizy pojedynczego przykładu zagrody znajdującej się w olsztyneckim Muzeum, stąd też tekst niniejszy jest jedynie przyczynkiem do badań, a nie próbą szerszego opracowania zagadnienia.

Litewską zagrodę chłopską w północno-wschodnich Prusach Wschodnich opisał w końcu XIX wieku archeolog i etnograf Adalbert Bezzenberger. Wywodził dom wiejski z pierwotnego litewskiego domu dymnego, który składał się z jednego pomieszczenia wspólnego dla ludzi i bydła, z trwale płonącym ogniem pośrodku, wokół którego na potrzeby kolejnych zajęć budowano nowe niezależne budynki[12]. Według Erharda Riemanna to wielobudynkowe założenie *Vilhausanlage* reprezentowało budownictwo chłopskie całej północno-wschodniej Europy i nie powinno być przypisywane tylko zagrodzie litewskiej[13]. Richard Dethlefsen, założyciel pierwszego w Prusach Wschodnich muzeum na wolnym powietrzu – *Ostpreußische Heimatmuseum* otwartego w roku 1913, wyróżnił dwa typy domów litewskich. Typ pierwszy, charakterystyczny dla rybaków znad Mierzei Kurońskiej oraz typ drugi charakterystyczny dla chłopów z terenów Litwy[14]. Badacz zauważał, że nie zachowały się przykłady najbardziej pierwotnych domów na Litwie. Wymienił typowe samodzielne budynki gospodarcze w zagrodzie litewskiego chłopa: spichlerz (*Klete*), budynek, w którym mieściły się żarna - młyny ręczne (*Maltūwe*). Następnie pojawiły się: suszarnia (*Jáujen*), w której pierwotnie sztucznie suszono ziarno oraz je młócono, łaźnia (*Pirtis*), piekarnia, browarnia, pralnia. Przeznaczanie oddzielnego budynku do każdej funkcji powodowało, że gospodarstwa liczyły po 20 obiektów[15]. Badacz zwrócił uwagę na regularne rozmieszczenie budynków w zagrodzie chłopa litewskiego:

> Większe gospodarstwa składają się nawet dziś z wielu budynków skupionych wokół prostokątnego podwórza, a tylko łatwopalna suszarnia oddalona jest bardziej niż inne. Budynki prawie zawsze są wolno stojące w odstępach od siebie. Przestrzenie rozdzielone są żywopłotem lub płotem ze sztachet a okolice bogate w kamienie ogrodzone są przez mury z głazów narzutowych. Podjazdy na podwórza posiadały czasami bogato wyrobione bramy16.

Dom mieszkalny opisany przez Dethlefsena powstał z połączenia tych wielofunkcyjnych oddzielnych budynków. Dethlefsen podkreślał konieczność zachowania przykładów drewnianego budownictwa wiejskiego, gdyż zauważył wypieranie tego budownictwa na początku XX wieku przez nowoczesne budownictwo murowane. Nie sprzyjało zachowaniu budynków drewnianych także wysokie wsparcie

2005/5 (104), s. 31-39, gdzie znajdziemy szerszy wybór litewskiej literatury.

[12] A. Bezzenberger, *Über das litauische Haus, Ein Versuch.* (w:) Altpreuß. Monatsschrift 23, 1886, s. 34-79, 629-633.

[13] E. Riemann, op. cit., s. 8, 17.

[14] R. Dethlefsen, *Führer durch das Ostpreußische Heimatmuseum*, Königsberg 1913, s. 10-12.

[15] Ibidem, s. 18-19.

[16] R. Dethlefsen, *Bauernhäuser und Hozkirchen in Ostpreußen,* Berlin 1911, s. 20-21.

finansowe z kasy ochrony przeciwpożarowej, zachęcające do zastępowania budynków drewnianych murowanymi[17].

Zabudowę zagrodową analizowali również wspomniani wyżej badacze omawiający kształty wsi litewskiej na tle osadnictwa środkowoeuropejskiego[18]. We współczesnych badaniach litewskich zagadnienie to podejmowali z kolei Martynas Purvinsa i Marija Purviniene[19]. Bardzo interesujące studium rozwoju architektury litewskiej przedstawiła Dalė Puodžiukienė w swojej dysertacji doktorskiej, skupiając się jednak głównie na ewolucji drewnianej architektury dworów litewskich z wyłączeniem regionu Kłajpedy[20].

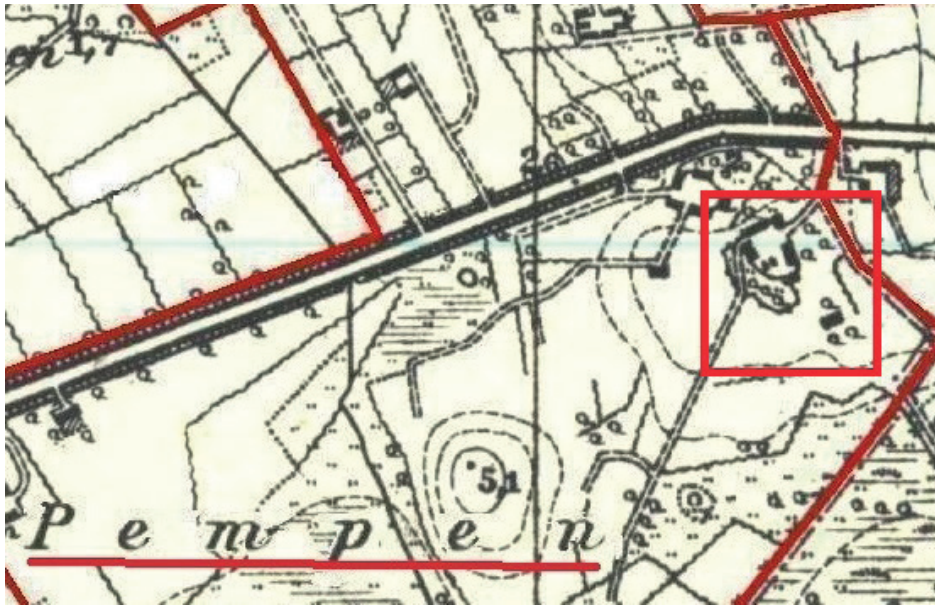

Il. 3. Pempen, zabudowa z lat 1910-1940. Fragment mapy 0493 Prökuls (1:25000), (w:) Bundesamt für Kartographie und Geodäsie, Pempen MTB0493. https://www.bkg.bund.de , dostęp: 29.01.2018.

[17] Ibidem, s. 11.

[18] H. Łowmiański, *Przyczynki do kwestji najstarszych kształtów wsi litewskiej,* Ateneum Wileńskie, (1929), z. 3-4, s. 293-336, s. 296; H. Z. Szulc, op. cit., Wrocław 1995, s. 7- 110.

[19] M. Purvino, *Rytų Lietuvos kaimų istorinė raida,* t. I, Kaunas 2011; tenże: *Mažosios Lietuvos kaimų istorinė raida,* t. I, Kaunas 2013; tenże: *Mažosios Lietuvos kapinės ir antkapiniai paminklai,* t. I, Kaunas, 2010; t. II, Kaunas 2014; M. Purviniene, *Mažosios Lietuvos tradicinė kaimo architektura. Etninės kultūros globos tarybos sekretoriatas,* Vilnius 2008; M. Purvino, *Mažosios Lietuvos etnografiniai kaimai,* Trakai 2011.

[20] D. Puodžiukienė, *Evolution of wooden architecture of manor houses in Lithuania (from the middle of the 16th century till the middle of the 19th century) Medinės ponų namų architektūros raida Lietuvoje XVI a. vid. – XIX a.,* Kaunas 2011.

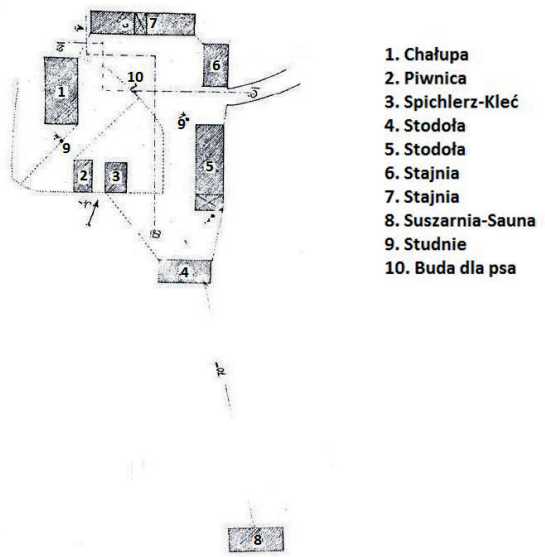

Il. 4. Inwentaryzacja zagrody litewskiej z Pempen wykonana przez Richarda Dethlefsena w 1911 roku, (w:) R. Dethlefsen, *Bauernhäuser und Hozkirchen in Ostpreußen*, Berlin 1911, tabl. 3, fig. 10.

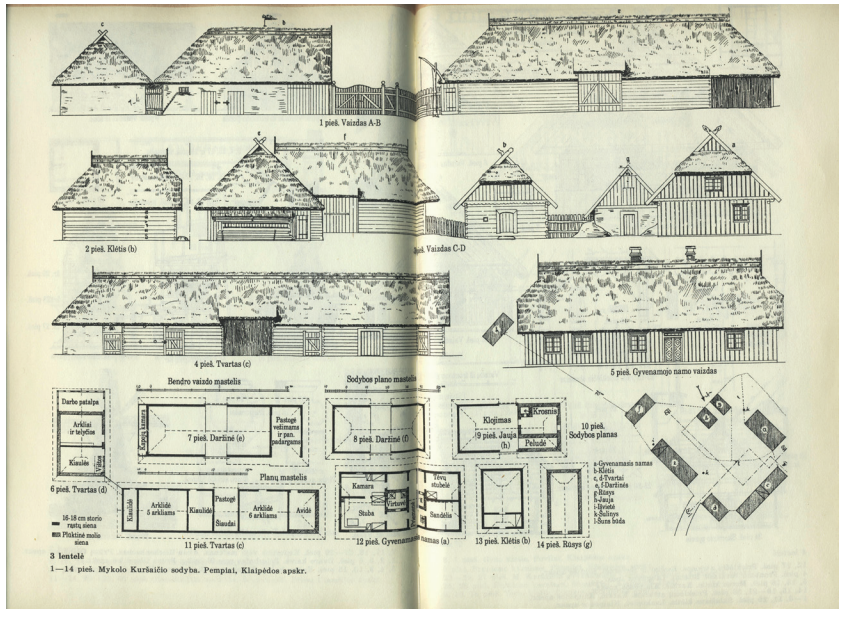

Il. 5. Inwentaryzacja zagrody litewskiej z Pempen, widok elewacji i plany budynków, wykonane przez Richarda Dethlefsena w 1911 roku, (w:) R. Dethlefsen, Bauernhäuser…, 1911, tabl. 3, fig. 1-14. Por. R. Dethlefsenas, Rytųsijos Kaimo namai ir Medinės Bažnyčios, Vilnius 1995, lentele 3, 1-14.

Zagroda Michaela Kurschata z Pempen (Kr. Memel)

Wzorem do pokazania zagrody chłopskiej w królewieckim muzeum była zabudowa należąca do Michaela Kurschata w Pempen (ob. Pempiai na Litwie)[21]. Uznana ona została za typowy przykład wielkiego litewskiego podwórza. Przy wyborze nie kierowano się bogactwem pojedynczych form ozdobnych, lecz charakterystyką całego założenia[22]. Składała się z siedmiu wolno stojących budynków, rozmieszczonych wzdłuż boków prostokątnego podwórza, którego oś podłużna przebiegała na linii północ-południe. Po stronie zachodniej stała chałupa nr 1. Można było w niej rozpoznać stary trójpodział: z jednej strony znajdowały się komórki i izba właścicieli, a z drugiej izba dla starszyzny i spiżarnia. Ściany zewnętrzne chałupy były pierwotnie odeskowane prostopadle i olistwowane, a frontowe drzwi poprzedzał ganek wejściowy[23]. Po stronie południowej bliżej chałupy stały: piwnica nr 2 i w jej sąsiedztwie spichlerz-kleć nr 3. W pobliżu narożnika południowo-wschodniego podwórza usytuowano stodołę nr 4. Po stronie wschodniej usytuowane były: stodoła nr 5 i stajnia nr 6; budynki składały się z dużych pomieszczeń przeznaczonych do bieżących potrzeb; znajdowały się w nich małe otwory na drzwi, wynikające z surowego klimatu. Pomiędzy tymi budynkami prowadziła droga na pola. Od strony północnej podwórze zamykała stajnia nr 7. Z planu wynika, że prawie pośrodku podwórza stała psia buda. W gospodarstwie były dwie studnie z żurawiem, jedna w sąsiedztwie chałupy, a druga w pobliżu zabudowań gospodarskich. Z dala od zabudowanego podwórza w kierunku południowo-wschodnim, ze względów bezpieczeństwa przeciwpożarowego, położony był budynek nr 8 – wolno stojąca suszarnia, pełniąca jednocześnie funkcję sauny.

Il. 6. Pempen, chałupa Michaela Kurschata *in situ*, widok na oszalowane ściany, 1910, ISPAN 113247.

[21] W. Chodkowska, M. Sabljak-Olędzka, Z. Adamiec, *Historia Ostpreußische Heimatmuseum w Królewcu*, Olsztynek 2015, s. 44-68.

[22] Ibidem, s. 23.

[23] R. Dethlefsen odstąpił od szalowania kopii budynku w Ostpreußisches Heimatmuseum w Królewcu, fot. 1910, ISPAN 113247.

Il. 7. Pempen, chałupa Michaela Kurschata *in situ*, widok na ścianę szczytową, z charakterystycznym nadwieszeniem i dachem naczółkowym zwieńczonym śparogami, 1910, ISPAN 216862.

Il. 8. Pempen, chałupa Michaela Kurschata *in situ*, widok na ścianę frontową z gankiem i ogrodzeniem, 1910, ISPAN 113248.

Il. 9. Pempen, chałupa Michaela Kurschata *in situ*, widok wnętrza, 1910, ISPAN 216858.

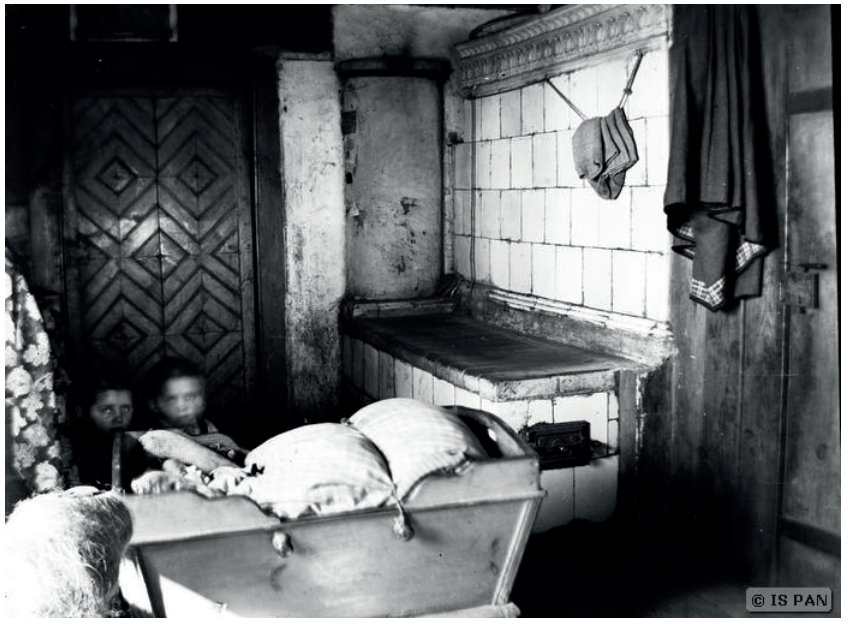

Il. 10. Pempen, chałupa Michaela Kurschata *in situ*, widok wnętrza, 1910, ISPAN 216866.

Il. 11. Pempen, spichlerz-kleć w zagrodzie Michaela Kurschata, 1910, ISPAN 216861.
(R. Dethlefsen nie skopiował tego budynku do Ostpreußisches Heimatmuseum w Królewcu).

Il. 12. Pempen, widok zagrody Michaela Kurschata *in situ*, 1910, ISPAN 216865.

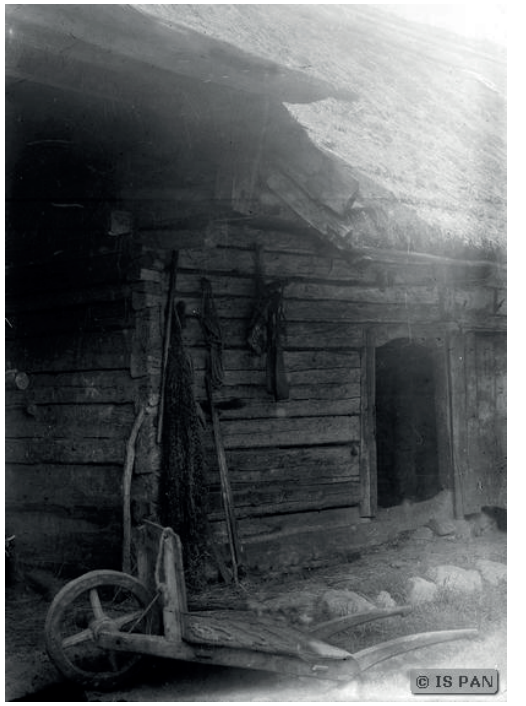

Il. 13. Pempen, narożnik stodoły w zagrodzie Michaela Kurschata *in situ*, 1910, ISPAN 216859.

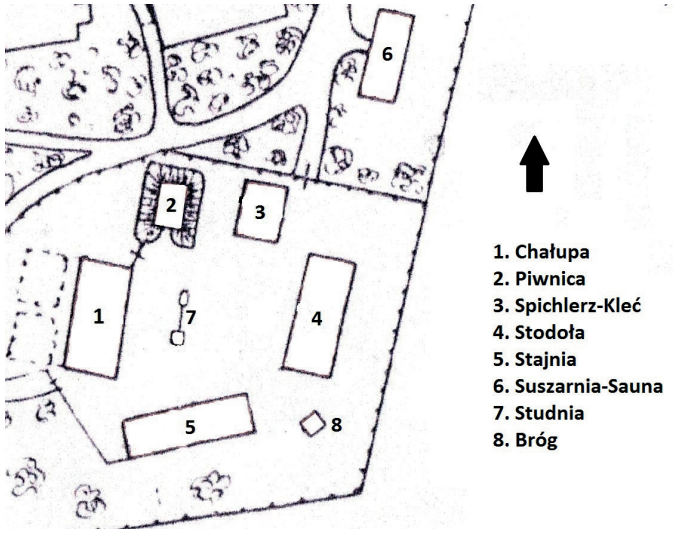

Il. 14. Plan zagrody Michaela Kurschata z Pempen w Ostpreußisches Heimatmuseum w Królewcu z roku 1913, R. Dethlefsen, *Führer durch das Ostpreußische Heimatmuseum*, Königsberg 1913, s. 22-23.

Z zagrody tej w latach 1909-1913 Dethlefsen skopiował do *Ostpreußische Heimatmuseum* w Królewcu sześć budynków. Z braku miejsca zrezygnował ze stodoły nr 4 i stajni nr 6[24]. Zmienił także rozmieszczenie budynków w zagrodzie w stosunku do pierwotnej zabudowy.

Powstała zagroda złożona z: budynku mieszkalnego, piwnicy, spichlerza-kleci[25], stodoły, stajni i oddalonej od nich suszarni-sauny[26]. Wszystkie występujące w zagrodzie budynki wzniesione były w konstrukcji wieńcowej, którą Dethlefsen określał, jako „najstarsze i najbardziej czasochłonne budownictwo drewniane występujące w regionie"[27]. Odstąpił od szalowania ścian zewnętrznych w chałupie. W dachu stajni, nad wejściem do części murowanej, umieścił powiekę. W zagrodzie tej Dethlefsen ustawił pośrodku podwórza studnię z poidłem dla zwierząt i w sąsiedztwie bróg z dachem czterospadowym[28].

Il. 15. Królewiec, Ostpreußisches Heimatmuseum, widok podwórza w zagrodzie litewskiej, Königsberg, fot. Pfleiderer, Zink, 1937, IS PAN 0000216814.

[24] R. Dethlefsen, *Führer durch…*, op. cit., s. 10-12.
[25] Skromny spichlerz z zagrody Michaela Kurschata Dethlefsen zastąpił bogato zdobionym, kopiując budynek z podwórza chłopa Sklauszus z Lankuppen Kr. Memel (ob. Lankupiai, Litwa)
[26] E. Riemann, op.cit., s.17-20.
[27] R. Dethlefsen, *Bauernhäuser*.., op. cit., s. 8
[28] Patrz: W. Chodkowska, M. Sabljak-Olędzka, Z. Adamiec, op. cit., s. 44-81.

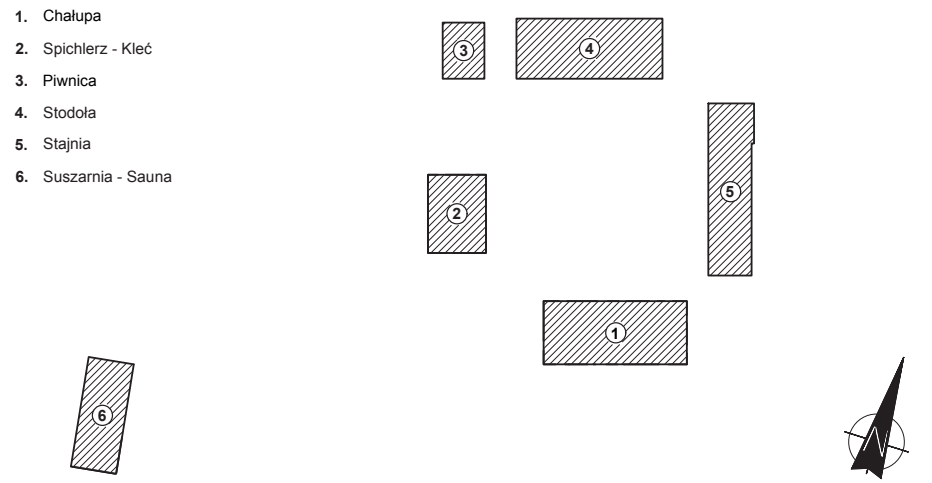

Il. 16. Rekonstrukcja planu zagrody z Pempen w MBL-PE Olsztynku, 1945, rys. D. Rokicki, 2017.

Il. 17. Widok zagrody z Pempen w MBL-PE Olsztynku przed przeniesieniem budynków z zagrody rybackiej, 1947, fot. Drzewiecki APO, neg. nr 0278.

Następnie – w latach 1938-1942 budynki te translokowano do ówczesnego Hohenstein (Olsztynek), do nowej lokalizacji Freiluftmuseum[29]. W Olsztynku zagrodę litewską złożoną z sześciu budynków ulokowano na północ od stawu. Zmieniono usytuowanie budynków wzdłuż boków prostokątnego podwórza w stosunku do rozmieszczenia ich w muzeum w Królewcu, a także w stosunku do pierwotnego. Po stronie południowej posadowiono chałupę, w której pobliżu, po stronie zachodniej, usytuowano spichlerz-kleć. W narożniku północno-zachodnim, za klecią, ulokowano z kolei piwnicę ziemną. Od strony północnej podwórze zamykała stodoła, usytuowana równolegle do chałupy, od wschodu zaś stajnia usytuowana prostopadle do chałupy. Budynek łączący funkcję suszarni i sauny odsunięto od zabudowy podwórza w kierunku zachodnim. Budynki należące do zagrody rybackiej, przeniesione po roku 1945 znad rzeczki przy wejściu do Muzeum w okolice stawu, przemieszały się ze znajdującą się tam zabudową należącą do zagrody chłopskiej. Budynek suszarni lnu przestał być czytelnym elementem zagrody chłopskiej. Nie odtworzono ogrodzenia zagrody. W królewieckim muzeum była ona otoczona murem kamiennym, który przebiegał z trzech stron, od strony północnej oddzielając suszarnię od zabudowań. Od strony reprezentacyjnej – frontowej dom poprzedzał ogródek kwiatowy otoczony drewnianym sztachetowym płotem. W roku 1945 spaliła się stodoła i usytuowana w jej pobliżu piwnica ziemna[30]. Kilka lat później od uderzenia pioruna spłonęła stajnia. Odbudowy nie podjęto i w konsekwencji do dzisiaj z pierwotnej zagrody litewskiej zachowały się jedynie trzy budynki.

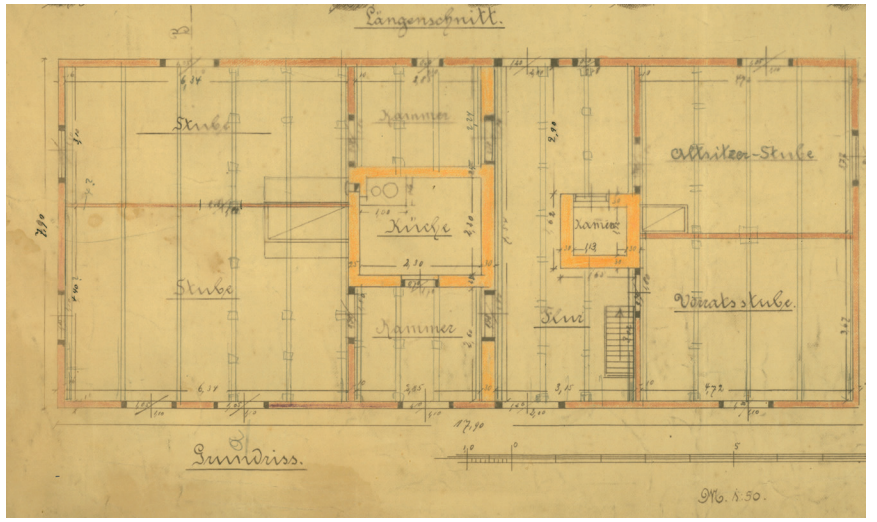

Il. 18. Plan chałupy Michaela Kurschata z Pempen, rok 1910,
Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), zbiór PKZ nr 367/1705.

[29] Historię litewskich budynków szczegółowo opisała: M. Sabljak-Olędzka: *Dzieje litewskich obiektów z Ostpreußisches Heimatmuseum w Królewcu*, (w:) ZN MBL-PE w Olsztynku, z. 3 (2012), s. 71- 83.

[30] W. Chodkowska, M. Sabljak- Olędzka, *Historia,* (w:) Muzeum Budownictwa Ludowego Park Etnograficzny w Olsztynku 100 lat, red. E. Wrochna, Olsztynek 2013, s. 25-28, 34.

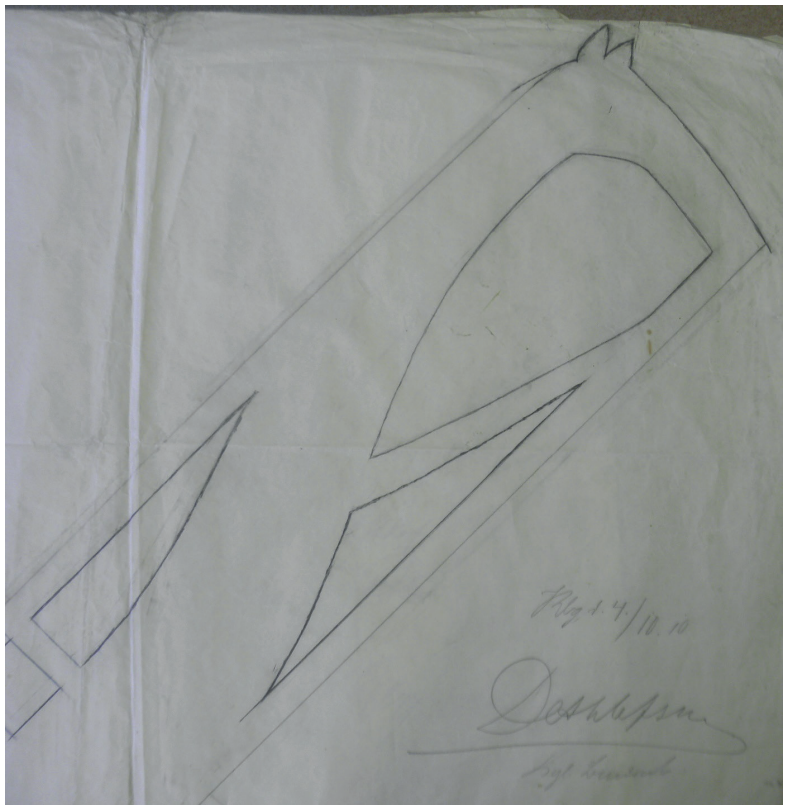

Il. 19. Rysunek sygnowany przez R. Detlefsena przedstawia fragment śparoga w kształcie końskiego łba, który znajdował się na chałupie z Pempen, skala 1:1, rok 1910, APO, zbiór PKZ nr 367/1712.

Obiekty zachowane

We wszystkich budynkach należących do zagrody litewskiej na terenie olsztyneckiego Muzeum znajdujemy ten sam sposób konstrukcji. Były to budynki drewniane, wzniesione w konstrukcji wieńcowej z ociosanych bali łączonych na tzw. jaskółczy ogon i posadowione na niskim fundamencie kamiennym. Sztywne połączenie belek ściennych zapewniały zamontowane drewniane kołki. Spoiny pomiędzy belkami uszczelniano mchem. Dwie końcówki łączących się ze sobą belek pod okapem nie były obcięte, pozostawione zostały jako motyw dekoracyjny[31]. Na oczepie oparto belki stropowe z końcówkami wychodzącymi poza lico ściany budynku, zakończone profilowanymi ostatkami i wzmocnione kołkami. Na końcówkach belek stropowych leżały obok siebie dwie belki podpierające końcówki krokwi. Taka konstrukcja pozwalała na wysunięcie dolnej krawędzi połaci dachowej przed lico ściany, tworząc okap, pod którym chroniono

[31] R. Dethlefsen, *Bauernhäuser*.., op. cit., s. 10.

przed deszczem drewno na opał. Ten typ dachu z wysuniętym okapem Dethlefsen przypisał starym domom, które prawie zanikły w końcowych latach XIX wieku[32]. Więźba dachowa była krokwiowa, usztywniona względem siebie przez jętki. Łączenie wzdłużne zapewniały biegnące po przekątnej wiatrownice, osadzone w krokwiach. Do krańcowych krokwi przybijano krzyżujące się deski, tzw. śparogi o dekoracyjnych końcówkach wystających ponad kalenicę dachu. Dachy były czterospadowe, kryte trzciną z otworami dymnikowymi w szczytach. Ściany od strony wnętrza były otynkowane i pobielone. Jako materiał służyły wydobyte z własnej ziemi glina i margiel. Aby tynk mógł się trzymać, w najstarszych budynkach nadbijano drewno tak, że powstawały drzazgi, w nowszych stosowano drewniane kołki[33].

Chałupa

Pierwotnie reprezentowała podstawową formę budynków mieszkalnych występujących w regionie. Chałupę kryto dachem czterospadowym z otworami dymnikowymi w naczółkach. Poszycie dachu było z trzciny. Nakrycie kalenicy składało się z tzw. lalek, tj. małych wiązek trzciny mocowanych do łat w regularnych odstępach, tworzących wzory[34]. Szczyty domu w części poddasza wysunięte były przed lico ściany, szalowane deskami „w jodełkę" i zakończone od spodu deską wyciętą w motyw ząbkowy. Nad parterem był strop belkowo-deskowy z belką podciągu na osi wzdłużnej budynku, ocieplony od góry polepą z gliny. W starszych domach palenisko było otwarte. Nad paleniskiem wisiało płótno na kiju, nad nim był odciąg, rodzaj skrzyni z desek pokrytych gliną dla ochrony przeciwpożarowej. Miała ona stłumić iskry oderwane z paleniska[35]. Dym znajdował ujście na poddasze w otworach pomiędzy belkami stropu nad paleniskiem. Na zewnątrz dym wydostawał się przez otwory dymnikowe umieszczone w szczytach dachu. Tego typu otwarte paleniska zabronione zostały w 2. połowie wieku XVIII edyktem przeciwpożarowym wydanym przez króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego[36]. Wokół paleniska leżącego pośrodku domu zaczęto budować ściany kończące się kominem ponad dachem. W ten sposób zmniejszono sień i zlikwidowano otwarte palenisko. Powstała tzw. czarna lub polska kuchnia, a wnętrze domu uzyskało trójdzielny podział. Sień podzielono ścianą, tworząc kilka pomieszczeń, które służyć miały jako miejsce do pracy w kuchni, jako sypialnia dla służącej, a zimą jako wiatrołap. Największa, leżąca od strony podwórza izba to pomieszczenie gospodarza, mniejsza izba od strony ogrodu to izba dziadków. Po drugiej stronie sieni znajdowały się pokój gościnny i dodatkowa izba do pracy[37]. Długość ścian chałupy: 17,89 m na 7,89 m, i wysokości do kalenicy 7, 6 m.

Wnętrze chałupy z Pempen zmodernizowano w latach 80. XX wieku, dostosowując je do współczesnych potrzeb. Podział wnętrza domu jest nadal czytelny, jako trójdzielny

[32] Ibidem, s. 6.
[33] Ibidem, s. 11.
[34] Ibidem, s. 12.
[35] Ibidem, s. 13.
[36] Ibidem, s. 13., por.: Przepisy przeciwpożarowe: https://books.google.pl; dostęp: 8.01. 2018 r.
[37] Ibidem, s. 17-18.

z sienią przelotową na osi poprzecznej. Po stronie prawej sieni znajduje się duża izba z kominkiem. Obok niej dostępna z sieni kuchnia. Po stronie lewej sieni znajdują się dwa oddzielne pokoje, każdy z węzłem sanitarnym. Pośrodku podwórza posadzono lipę. Otoczona stołem z siedziskami stanowi miejsce odpoczynku dla gości strudzonych zwiedzaniem. W 2016 roku przed domem odtworzono ogródek kwiatowy.

Il. 20. Kopia chałupy z Pempen, widok w MBL-PE w Olsztynku, 2017, fot. W. Chodkowska.

Il. 21. Wnętrze chałupy w MBL-PE w Olsztynku, 2017, fot. W. Chodkowska.

Il. 22. Kopia chałupy z Pempen w MBL-PE w Olsztynku, detal konstrukcji okapu, 2017, fot. W. Chodkowska.

Spichlerz-kleć

Po stronie zachodniej podwórza, zawsze w pobliżu domu mieszkalnego, stała kleć (lit. *Klete*), w której przechowywano cenny dobytek: wymłócone zboże, ubrania itp. Dethlefsen określał te budynki, jako *skarbnice litewskich chłopów*, odwołując się do wcześniejszych badań, twierdził, że własną kleć miała każda para należąca do rodziny, a więc mogły one występować w większej liczbie w obrębie jednej zagrody[38]. W olsztyneckim Muzeum znajduje się kopia kleci z podwórza chłopa Sklauszus z Lankuppen (ob. Lankupiai, Litwa) o wymiarach 9, 82 m na 7, 24 m. Z powodów bezpieczeństwa w budynku były małe okna, budynek nigdy nie był ogrzewany. Typowym rzutem był prostokąt zbliżony do kwadratu. Przed wejściem leżał zwykle duży płaski kamień. Kleć wyróżniała się spośród pozostałej zabudowy starannie opracowanym ozdobnym podcieniem szczytowym opartym na rzeźbionych słupach. Podcień dla kleci był elementem charakterystycznym i niespotykanym w żadnym innym budynku na Litwie[39]. Nadwieszony nad podcieniem szczyt zdobiły motyw snycerski wycięty w desce i opierzenie ułożone w jodełkę. Dach wieńczyły „śparogi" wycięte w końskie głowy. Z podcienia prowadziło dwoje drzwi do oddzielnych pomieszczeń. Drzwi były jednoskrzydłowe, konstrukcji ramowo-płycinowej, opierzone na zewnątrz deskami w jodełkę[40]. Większe pomieszczenie po stronie lewej poprzedzał przedsionek, który doświetlały dwa okna w ścianie szczytowej.

[38] Ibidem, s. 18.
[39] Ibidem, s. 24.
[40] Ibidem, s. 25, Dethlefsen nie zaliczał wykończenia drzwi i detalu zdobiącego budynek do sztuki ludowej, lecz określał je jako wyrób rzemiosła.

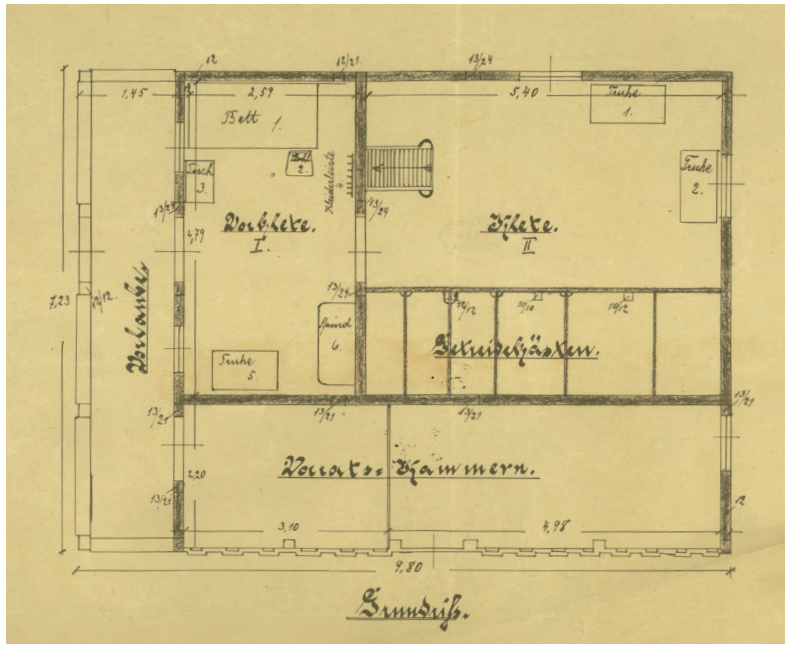

Il. 23. Spichlerz-kleć z Lankuppen - plan, rok 1910, APO, zbiór PKZ nr 367/1701.

Il. 24. Spichlerz-kleć, widok w MBL-PE w Olsztynku, 2017, fot. W. Chodkowska.

Il. 25. Spichlerz-kleć, widok w MBL-PE w Olsztynku, detal snycerski w ścianie frontowej, 2017, fot. W. Chodkowska.

Tutaj spała przed ślubem dorosła córka gospodarza[41]. Z przedsionka prowadziły drzwi do spichlerza, w którym wzdłuż ściany środkowej stały pojemniki na ziarno[42]. Z tego pomieszczenia prowadziły schody drabiniaste na poddasze. Z prawej strony podcienia są drzwi do wąskiego pomieszczenia z wydzielonym przedsionkiem, za którym znajdowała się komora przeznaczona na sprzęt gospodarczy. W tej części spichlerza ściana zewnętrzna była bardzo przewiewna, gdyż wzniesiono ją w konstrukcji słupowej, na zewnątrz szalowanej pionowo deskami.

Suszarnia lnu - sauna

Poza ogrodzeniem, od strony południowo-zachodniej, usytuowano budynek nazywany suszarnią (lit. *Jaugia*) lub łaźnią (lit. *Pirte*) o wymiarach: 13,86 m na 5,72 m. Ze względu na zagrożenie pożarowe budynek ten lokalizowano zawsze z dala od gospodarstwa, w pobliżu wody, ustawiając go w kierunku wiatru zachodniego. Służył on dwóm celom: jedno pomieszczenie wykorzystywano do obróbki lnu, w drugim zaś znajdował się piec i stojak do suszenia lnu. Pomieszczenie z piecem spełniało także funkcję sauny. Dach na budynku był czterospadowy o wysuniętych połaciach, kryty trzciną z otworami dymnikowymi w szczytach. Ponad kalenicą dachu wystawały dekoracyjne „śparogi".

[41] Ibidem, s. 24, w przedsionku stała szafa i kufer, a w narożniku łóżko.
[42] Ibidem, s. 24, przy pozostałych dwu ścianach stały kufry.

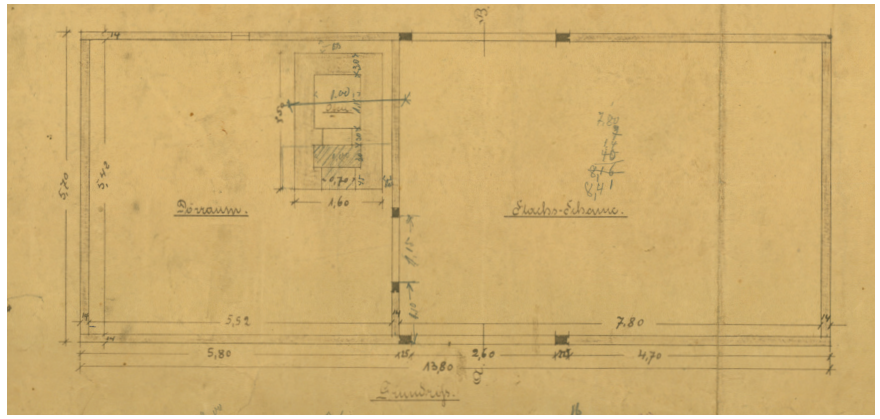

Il. 26. Plan suszarni – sauny z Pempen, rok 1910, APO, zbiór PKZ nr 367/1703.

Il. 27. Kopia suszarni – sauny z Pempen, widok w MBL-PE w Olsztynku, 2017, fot. W. Chodkowska.

W zagrodzie stał również bróg z dachem czterospadowym: na czterech lekkich słupach wkopanych w ziemię zamocowany był przesuwany dach w formie namiotowego. Bróg służył do przechowywania zapasów siana.

Il. 28. Kopia suszarni z Pempen, detal okapu, 2017, fot. W. Chodkowska.

Obiekty niezachowane

Stajnia

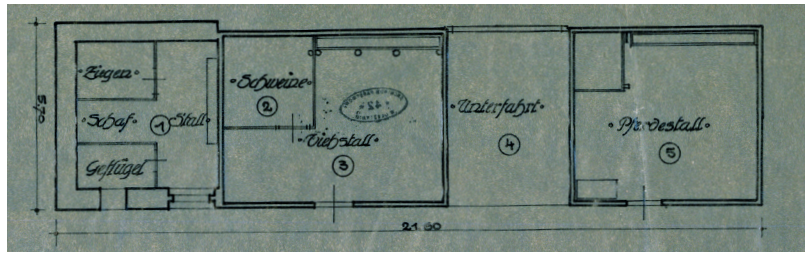

Il. 29. Plan stajni z Pempen, APO, zbiór PKZ nr 367/1699.

Il. 30. Kopia stajni z Pempen w MBL-PE w Olsztynku, 1947, fot. Drzewiecki, APO, neg. nr 0274.

Il. 31. Widok stajni w MBL-PE w Olsztynku, 1947, fot. Drzewiecki, APO, neg. nr 0269.

Il. 32. Zachowane w ziemi relikty stajni na terenie MBL-PE, stan z 2017 roku.

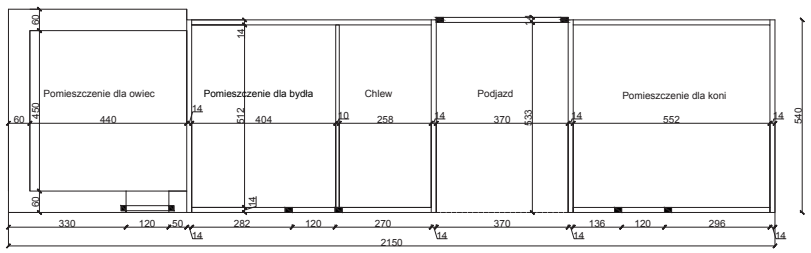

Il. 33. Rekonstrukcja planu stajni z Pempen w MBL-PE Olsztynku, 2017, rys. D. Rokicki.

Po stronie wschodniej domu mieszkalnego, prostopadle do niego, usytuowano stajnię. Był to budynek na planie wydłużonego prostokąta, parterowy z poddaszem przeznaczonym na składowanie siana, o bokach 21,5 m na 5,70 m, wysokości do kalenicy 5,75 m. Budynek wzniesiono na kamiennej podmurówce. Ściany z obrobionych bali w konstrukcji wieńcowej łączono na narożach na „jaskółczy ogon". Część budynku od strony północnej murowana była z cegły wyrabianej z gliny z dodatkiem sieczki i suszonej na słońcu. Krokwiową więźbę dachową wzmacniały podłużnie wiatrownice. Dach był dwuspadowy, naczółkowy, kryty trzciną. Wysunięte na odległość ok. 120 cm przed lico ścian okapy dachu umożliwiały zabezpieczenie drobnego sprzętu rolniczego przed zmiennymi warunkami atmosferycznymi. W połaci frontowej dachu, nad podjazdem, wydzielony był pulpitowy okap, nieco wyższy od dachu, co ułatwiało rozładunek fury siana. Nad wejściem do części murowanej, w połaci dachu, znajdował się otwór zwany „powieką", przez który wrzucano siano. Otwór ten zamykano dwuskrzydłowymi drzwiami. Poszycie dachu wzdłuż kalenicy wzmacniały „lalki" z trzciny. Szczyty dachu zdobiły śparogi w kształcie końskich głów. Wnętrze budynku było jednotraktowe, czteropodziałowe. W części murowanej znajdowało się pomieszczenie dla owiec, z drzwiami w elewacji od strony podwórza. Pomieszczenie to doświetlał niewielki otwór okienny. Obok znajdowało się pomieszczenie dla bydła i chlew z drzwiami od strony podwórza. Podjazd wydzielał stajnię dla koni, którą usytuowano w południowej części budynku. W elewacji tylnej i w ścianach szczytowych nie było żadnych otworów.

Stodoła

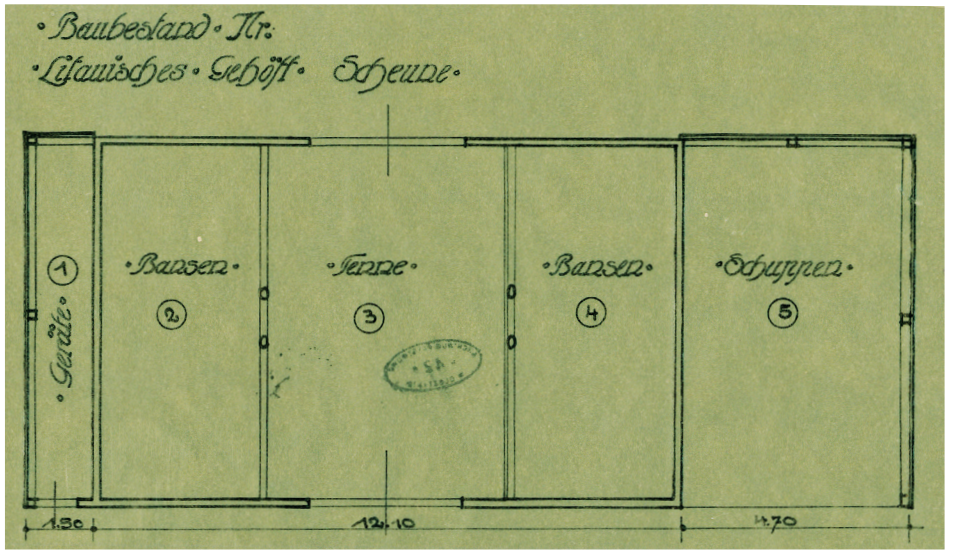

Il. 34. Plan stodoły z Pempen, 1910, APO, zbiór PKZ nr 367/1707.

Il. 35. Widok i przekrój stodoły z Pempen, 1910, APO, zbiór PKZ nr 367/1707.

Il. 36. Zachowane w ziemi relikty fundamentów stodoły na terenie MBL-PE, 2017, fot. W. Chodkowska.

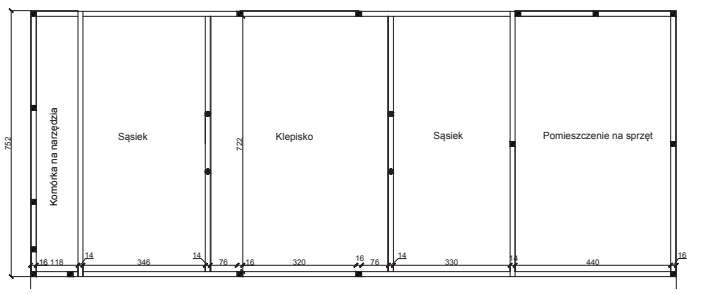

Il. 37. Rekonstrukcja planu stodoły z Pempen w MBL-PE Olsztynku, 2017, rys. D. Rokicki.

Naprzeciw domu mieszkalnego, po stronie północnej podwórza, stała stodoła: budynek na planie prostokąta, długości 18,26 m, szerokości 7,52 m i wysoki na 7,80 m, wzniesiony na kamiennej podmurówce. Ściany z obrobionych bali w konstrukcji wieńcowej łączono na narożach na „jaskółczy ogon". Wewnątrz konstrukcja opierała się na rzędzie słupów prostopadłych do kalenicy z zastrzałami. Krokwiową więźbę dachową wzmacniały podłużnie wiatrownice. Dach był dwuspadowy, naczółkowy, kryty trzciną, wzdłuż kalenicy z „lalkami" z trzciny. Wysunięte przed lico ścian na odległość ok. 120 cm okapy dawały schronienie. W połaci frontowej dachu nad podjazdem wydzielony był pulpitowy okap, nieco wyższy od dachu, umożliwiający wjazd furze siana. Szczyty dachu zdobiły śparogi w kształcie końskich głów. Wnętrze budynku miało układ jednotraktowy, pięciopodziałowy z jednym przejazdem i dwoma sąsiekami po bokach. W przejeździe było klepisko, na którym młócono cepami zboże. Od strony zachodniej znajdowało się wydzielone pomieszczenie szerokości 1,5 m, przeznaczone na sieczkę, uprzęż i drobny sprzęt[43]. Prowadziły do niego oddzielne drzwi umieszczone w ścianie od strony podwórza. W ścianie frontowej i tylnej przejazd zamykały wrota deskowe, dwuskrzydłowe. Po stronie wschodniej stodoły było otwarte pomieszczenie przeznaczone na wozy i sprzęt rolniczy.

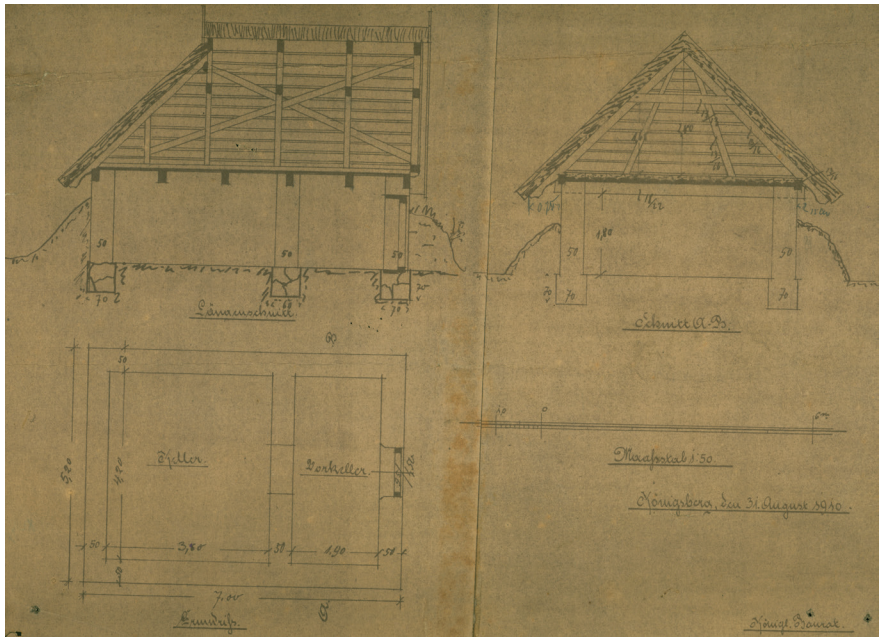

Il. 38. Piwnica ziemna z Pempen, rzut i widok, rok 1910, APO, zbiór PKZ nr 367/1702.

[43] E. Riemann, op. cit. s. 18.

Il. 39. Kopia piwnicy ziemnej w Ostpreussisches Heimatmuseum w Królewcu, fot. Pfleiderer, Zink, 1937, ISPAN 113025.

Piwnica ziemna

Il. 40. Miejsce posadowienia piwnicy ziemnej – na terenie MBL-PE w Olsztynku, 2017, fot. W. Chodkowska.

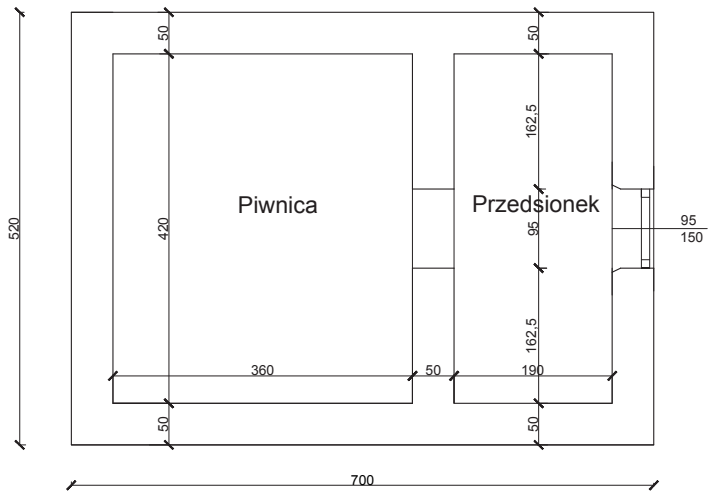

Il. 41. Rekonstrukcja planu piwnicy ziemnej z Pempen w MBL-PE Olsztynku, 2017, rys. D. Rokicki.

Obok spichlerza-kleci znajdowała się piwnica na planie prostokąta o długości 7 m, szerokości 5,20 m i wysokości 5,20 m z wejściem z podwórza, od strony południowej. Ściany piwnicy, murowane z cegieł wykonanych z gliny i sieczki, suszonych na słońcu, do wysokości ¾ przysypane były ziemią, co umożliwiało utrzymanie wewnątrz stałej temperatury. Ścianę szczytową nad wejściem oszalowano deskami. Dach trójspadowy, kryty trzciną, wzdłuż kalenicy wzmacniały „lalki" z trzciny. Szczyt dachu od strony podwórza zdobiły śparogi w kształcie końskich głów. Wnętrze składało się z dwóch pomieszczeń: przedsionka i piwnicy. Poddasze o funkcji magazynowej dostępne było ze ściany szczytowej. Strop drewniany belkowo-deskowy, posadzka z kamieni otoczaków. Wejście do piwnicy zamykały wrota jednoskrzydłowe, deskowe, osadzone na kutych zawiasach pasowych.

Studnia

W królewieckim muzeum na środku podwórza stała odeskowana studnia z żurawiem oraz wydrążonym w pniu drzewa poidłem dla bydła.

Ogrodzenia

W królewieckim muzeum zagroda ogrodzona była z trzech stron kamiennym murem i płotem ze sztachet od frontu. Wjazd na podwórze prowadził przez drewnianą bramę umieszczoną pomiędzy stajnią a budynkiem mieszkalnym.

Podsumowanie

Przedstawiony materiał opisowy powstał na podstawie kwerendy historycznej i miał na celu określenie zaleceń do uzupełnienia istniejącej w olsztyneckim Muzeum zagrody o niezachowane budynki. Rekonstrukcja utraconych elementów nie jest łatwa, gdyż niesie ze sobą niebezpieczeństwo przekłamania. Może być jednak stosowana w oparciu o rysunki i fotografie historyczne. W omawianym przypadku to właśnie odszukane w Archiwum Państwowym przekazy w postaci rysunków architektonicznych i fotografie z IS PAN dały podstawę do rekonstrukcji brakującej zabudowy.

Odtworzenie brakujących budynków przyczyni się do lepszego odbioru organizacji przestrzennej muzealnej zagrody, ale może być też przyczynkiem do badań nad gospodarstwami rejonu południowego Bałtyku. Do czasu rekonstrukcji brakujących budynków w Muzeum, odsłonięte zostaną zarysy fundamentów, a informację o zagrodzie będzie można odczytać z ustawionej na podwórzu tablicy.

Il. 42. Wnętrze chałupy Michaela Kurschata z Pempen, prządka przy kołowrotku, 1910, ISPAN nr inw. 216860.

BIBLIOGRAFIA

- Bezzenberger A., *Über das litauische Haus, Ein Versuch.* (w:) Altpreuß. Monatsschrift 23, 1886, s. 34-79, 629-633.
- Chodkowska W., Sabljak- Olędzka M., *Historia,* (w:) *Muzeum Budownictwa Ludowego Park Etnograficzny w Olsztynku 100 lat*, red. E. Wrochna, Olsztynek 2013, s. 25-28.
- Chodkowska W., Sabljak-Olędzka M., Adamiec Z., *Historia Ostpreußische Heimatmuseum w Królewcu*, Olsztynek 2015.
- Dethlefsen R., *Führer durch das Ostpreußische Heimatmuseum*, Königsberg 1913.
- Dethlefsen R., *Bauernhäuser und Hozkirchen in Ostpreußen,* Berlin 1911.
- Łowmiański H., *Przyczynki do kwestji najstarszych kształtów wsi litewskiej,* Ateneum Wileńskie, r. VI (1930), z. 3-4, s. 293-336.
- Ochmański J., *Historia Litwy,* Wrocław-Warszawa-Kraków 1990.
- Puodžiukienė D., *Evolution of wooden architecture of manor houses in Lithuania (from the middle of the 16th century till the middle of the 19th century) Medinės ponų namų architektūros raida Lietuvoje XVI a. vid. – XIX a.,* Kaunas 2011.
- Purvino M., *Rytų Lietuvos kaimų istorinė raida,* t. I, Kaunas 2011.
- Purvino M., *Mažosios Lietuvos kaimų istorinė raida,* t. I, Kaunas 2013.
- Purvino M., *Mažosios Lietuvos kapinės ir antkapiniai paminklai,* t. I, Kaunas 2010; t. II, Kaunas 2014.
- Purviniene M., *Mažosios Lietuvos tradicinė kaimo architektura. Etninės kultūros globos tarybos sekretoriatas,* Vilnius 2008.
- Purvino M., Mažosios Lietuvos etnografiniai kaimai, Trakai 2011.
- Riemann E., *Das Freilichtmuseum in Hohenstein*, (w:) Jahrbuch führ ostdeutsche Volkskunde, Im Auftrag der Kommission führ ostdeutsche Volkskunde in der deutschen Gessellschaft führ Volkskunde E.V. Band 18, 1975, s. 17.
- Sabljak-Olędzka M., *Dzieje litewskich obiektów z Ostpreußisches Heimatmuseum w Królewcu*, (w:) ZN MBL-PE w Olsztynku, z. 3 (2012), s. 71- 83.
- Szulc H. Z., *Morfogeneza osiedli wiejskich w Polsce,* Wrocław 1995.

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- Archiwum Państwowe w Olsztynie, PKZ, nr zesp. 367/ 1696-1722

INTERNET

- http://nalitwie.com/regiony-etnograficzne/, dostęp: 6.02.2018.
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Okręg Kłajpedy, dostęp 8.01. 2018 r.
- Przepisy przeciwpożarowe: https://books.google.pl; dostęp: 8.01. 2018 r.

Missing buildings in the Lithuanian enclosure in MFA-EP in Olsztynek - a cause of the research on the farm buildings

Key words:
Lithuanian enclosure, reconstruction of buildings, Klaipeda district, Museum of Folk Architecture - Ethnographic Park in Olsztynek, wooden folk architecture

Abstract

The article discusses a peasant enclosure representing Little Lithuania, which had been part of German East Prussia inhabited by Lithuanians until World War II. Currently, it is the territory of the Republic of Lithuania in the region of Klaipeda. The peasant enclosure was constructed in the form of a copy in Ostpreußisches Heimatmuseum in Królewiec, in the years 1909-1913. The model of the peasant enclosure in the Königsberg museum was the buildings belonging to Michael Kurschat in Pempen Kr. Memel, (Pempiai district in Lithuania). In 1938-1942, the objects from that museum were translocated to Olsztynek, where a barn and a land basement near the enclosure burnt down in 1945. A few years later, the stable was burned due to lightning strike. Currently, there are three buildings in the enclosure: cottage, granary-glue, flax drying room - sauna. After finding out the documentation containing hand-made technical drawings from 1909-1911 in the State Archives in Olsztyn, in the inventory of the provincial conservator of art and history in East Prussia, the original building plan was reconstructed. The article presents the analysis of collected historical and iconographic materials and describes in detail the buildings proposed for reconstruction: stable, barn and basement. All documentation, based on iconographic messages, can be used to reconstruct missing buildings.

Fehlende Gebäude des litauischen Bauernhofs im Freilichtmuseum in Olsztynek – ein Beitrag zur Entwicklung der Wirtschaftsforschung.

Schlüsselwörter:
Litauischer Bauernhof, Rekonstruktion von Gebäuden, Bezirk Klaipeda, Volksarchitekturmuseum - Ethnographischer Park in Olsztynek, Holzarchitektur

Zusammenfassung

Der Artikel behandelt einen Kleinlitauen repräsentierenden Bauernhof, der bis zum Zweiten Weltkrieg ein Teil des von Litauern bewohnten deutschen Ostpreußens war. Derzeit ist das ein Gebiet der Republik Litauen im Bezirk Klaipeda. Dieser Bauernhof wurde in Jahren 1909-1913 als eine Rekonstruktion des Bauernhofs im Ostpreußischen Museum in Königsberg gebaut. Ein Vorbild für diesen Bauernhof waren Gebäude von Michael Kurschat in Pempen Kr. Memel, (jetzt Pempiai in Litauen). Objekte aus jenem Museum wurden in Jahren 1938-1942 nach Olsztynek umgezogen, wo 1945 eine Scheune des Bauernhofs und ein Keller von der Umgebung verbrannten. Ein paar Jahre später verbrannte auch der Stall des Bauernhofs nach einem Blitzschlag. Heutzutage gibt es in diesem Bauernhof drei Gebäude: eine Hütte, ein Getreidespeicher, ein Flachstrockenraum, der als eine Sauna dient. Nachdem seine Dokumentation mit handgemachten technischen Zeichnungen aus den Jahren 1909-1911 im Staatsarchiv in Olstin, genauer gesagt im Inventar des Provinzkonservators für Kunst und Geschichte in Ostpreußen wiedergefunden worden war, wurde der ursprüngliche Bauplan wiederhergestellt. Der Artikel präsentiert die Analyse gesammelter historischer und ikonographischen Materialien und beschreibt detailliert vorgeschlagene Gebäude, die für den Wiederaufbau vorgeschlagen wurden: Stall, Scheune und ein Keller. Die gesamte Dokumentation, die auf ikonographischen Nachrichten basiert, kann verwendet werden, um fehlende Gebäude zu rekonstruieren.

Materiały i źródła

Wiesława Chodkowska
(Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku)

Nowa zagroda w olsztyneckim skansenie z chałupą podcieniową ze wsi Królewo w gm. Morąg

Słowa kluczowe:
Powiśle, chałupa podcieniowa, translokacja, spichlerz, budynek gospodarczy, zagroda, skansen w Olsztynku

W roku 2017 zakończono prace nad udostępnieniem do działań muzealnych budynków tworzących tzw. zagrodę ze wsi Królewo. Zespół ten, składający się z chałupy podcieniowej z połowy XIX wieku i kopii budynku gospodarczego, usytuowany został w południowej części Muzeum, naprzeciw amfiteatru. Wraz z obiektami z Zielonki Pasłęckiej, Burdajn, Bartężka, Chojnika i zabudową podwórza kościelnego, tworzą kompleks charakterystyczny dla zachodniej części dawnych ziem pruskich, zwanej niegdyś *Oberlandem*, a współcześnie Powiślem. W artykule omawiam proces translokacji zabytku do Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego na tle rozwoju budownictwa wiejskiego Powiśla i dziejów osadnictwa tzw. olęderskiego w regionie.

„Oberlandzkie" chałupy podcieniowe

Typ chałupy z charakterystycznym podcieniem wysuniętym przed elewację, podpartym słupami, najliczniej występował na Wyżynie Elbląskiej i Żuławach Gdańskich. Łączy się go z falą osadnictwa holenderskiego przybyłą na te tereny w wiekach XVI i XVII.

Początki szerszego napływu osadnictwa olęderskiego na dawne ziemie pruskie sięgają końca lat 40. i początku 50. XVI wieku. Chociaż według Mężyńskiego już w 1530

Il. 1.Nowa zagroda w olsztyneckim skansenie z chałupą podcieniową ze wsi Królewo w gm. Morąg, fot. W. Chodkowska 2016 r.

roku Olędrzy założyli w Prusach Królewskich wieś Tujce (*Trigenhof*)[1]. Pierwsze osady olęderskie w Prusach Książęcych powstały w okolicy Pasłęka (*Preussisch Holland*)[2]; z czasem kolonizacja rozlała się niemal na wszystkie ziemie Rzeczpospolitej[3]. Jako przyczyny napływu osadników z ówczesnej Holandii wskazuje się w literaturze przede wszystkim prześladowania religijne anabaptystów i mennonitów w XVI wieku[4]. Podkreśla się również praktyczne korzyści wynikające z napływu osadników:

> (…) koloniści reprezentowali wysoki poziom gospodarki i kultury osadniczej, przez co byli osadnikami wysoce pożądanymi. Dzięki wielowiekowemu doświadczeniu w walce z zalewem wody, wyniesionemu z ojczyzny, potrafili oni drogą zakładania całego systemu rowów, tam i grobli, nawet całkiem nieużyteczne połacie, z pozoru nienadające się do prowadzenia działalności gospodarczej, doprowadzić do stanu kwitnącej kultury. Gospodarka ich cechowała się znacznie większą wydajnością, nowoczesnością, lepszą organizacją pracy, niż gospodarka chłopów pańszczyźnianych.

[1] K. Mężyński, *O mennonitach w Polsce*, Rocznik Gdański, nr 20/21 (1961/1962), s. 185-255.

[2] B. Schumacher, *Niederlandische Ansiedlungen im Herzogtum Prussen*, Leipzig 1903, s. 25.

[3] I. T. Baranowski, *Wsie holenderskie na ziemiach polskich*, Przegląd Historyczny, t. 19, 1915, s. 65-82; W. Marchlewski, *Przyczynek do dziejów osadnictwa olęderskiego w środkowym biegu Wisły w XIX-XX w., (do 1945 r.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", t. 34, 1988, nr 3, s. 501-514; J. Szałygin, *Dziedzictwo kultury olęderskiej na Mazowszu,* Mazowsze. Studia Regionalne, 7, 2011, s. 125-137 (tam dalsza literatura).

[4] Dzieje mennonitów, problemy narodowości, społeczne oraz zagadnienia udziału w ruchu reformacyjnym naszkicował Kazimierz Mężyński, op. cit. Zob. również: E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Studium z dziejów małej społeczności wyznaniowej,* Gdańsk 1994. Tam szerszy przegląd literatury przedmiotu.

> Mieli wiele zalet: potrafili gospodarować na terenach okresowo zalewanych przez rzeki, płacili właścicielom gruntu czynsz pieniężny, uważani byli za ludzi pracowitych i spokojnych[5].

W pierwszych latach kolonizacji w Prusach Książęcych osady typu holenderskiego zakładane były na terenach nizinnych i podmokłych. Po zniszczeniach szwedzkich w XVII wieku osady pojawiały się na gruntach niezamieszkałych i zaniedbanych[6]. Ruch osadniczy trwał do końca XVIII wieku, zdarzało się, że na „prawie holenderskim" osadzani byli Niemcy i Polacy. Słowo „Holender" wymawiano w brzmieniu spolszczonym „Olęder". W wiekach XVII i XVIII przestaje ono oznaczać wyłącznie narodowość, a określa głównie człowieka wolnego, dzierżącego na prawie emfiteutycznym grunty podmorskie, nizinne i karczowiska[7]. Z terenów Holandii na wschód emigrowali głównie mennonici, prześladowani za przekonania religijne. Zajmowali się pracą nad odwadnianiem Żuław, utrzymywaniem wałów i pomp w dolnym biegu Wisły. Na terenach nadrzecznych wykonywali prace związane z regulacją rzek, sypaniem wałów, budowaniem i utrzymywaniem tam rzecznych. Nieużyteczne połacie ziemi doprowadzali do stanu użytkowego. Z ziemi wykopanej z rowów melioracyjnych usypywali wzgórki, na których stawiano budynki[8].

Najliczniej zachowane w terenie obiekty pochodzą z przełomu XIX i XX wieku. Ten wyróżniający się spośród wiejskiej zabudowy typ budownictwa interesował wielu badaczy[9]. W roku 1903 Kazimierz Mokłowski rozprawiał nad genezą rozwoju domów wznoszonych na palach na podmokłych terenach Europy[10]. Zauważył ciekawą przemianę palowych mieszkań w Prusach Wschodnich, Warmii i na Pomorzu, a także wpływ budownictwa wiejskiego na powstanie i rozwój domu poprzedzonego krużgankiem w budownictwie miejskim[11]. Richard Dethlefsen na przełomie XIX i XX wieku zinwentaryzował, zilustrował i opisał charakterystyczne przykłady rdzennego budownictwa Prus Wschodnich[12]. Zwrócił uwagę na podkreślenie wejścia do domu, jako jednej z charakterystycznych cech budynków oberlandzkich:

[5] J. Szałygin, *Dziedzictwo kultury olęderskiej*…, s. 125.

[6] K. Ciesielska, *Osadnictwo „olęderskie" w Prusach Królewskich i na Kujawach w świetle kontraktów osadniczych*, (w:) Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. 4, 1958, z. 2, s. 226.

[7] Ibidem. Na temat regulacji prawnych osadnictwa olęderskiego zob. np. E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku…*, s. 65-115.

[8] J. Szałygin, *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na Mazowszu*, Warszawa 2004, s. 8-9.

[9] R. Dethlefsen, *Bauernhäuser und Holzkirchen in Ostpreussen*, Berlin 1911; E. Schimanski, *Das Bauernhaus Masurens*, Königsberg 1936; G. Ciołek., *Chałupa podcieniowa na Pomorzu* (w:) Biuletyn Historii Sztuki i Kultury, nr 2, 1939; F. Klonowski, *Drewniane budownictwo ludowe na Mazurach i Warmii*, Olsztyn 1965; A. Dobrowolska, *Z problematyki budownictwa ludowego Warmii, Mazur i Powiśla w świetle badań niemieckich*, Rocznik Olsztyński, t. 3, 1960, s. 189-217; K. Mężyński, *O mennonitach w Polsce*, Rocznik Gdański, t. 19/20, 1960-1961; M. Pokropek, *Osadnictwo i budownictwo,* (w:) *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, red. J. Burszta, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1976, s. 111-183; I. Tłoczek, *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław 1980; J. Domino, Królewo Chata, biała karta. WUOZ Olsztyn 1983 r.; J. Domino, *Domy podcieniowe w powiecie elbląskim,* (w:) Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski, t. 1, 1999, s. 85-97; J. Szałygin, Katalog zabytków…; S. Świętochowski, E. Gilewska, Mennonici na Żuławach. Ocalone dziedzictwo, Gdańsk 2007.

[10] K. Mokłowski, *Sztuka ludowa w Polsce,* Lwów 1903, s. 113-202.

[11] Ibidem, s.448- 466.

[12] R. Dethlefsen, op. cit., s. 53-66. (przekład z języka niemieckiego Zuzanna Adamiec, rok 2011- maszynopis w archiwum MBL-PE w Olsztynku).

Nawet najprostszy budynek posiadał coś, kilka stopni, szeroki podest, duży kamień wejściowy lub inne. Następnie pojawia się ławka w zależności od rodzaju przedproża, a miejsce to rozbudowuje się do przestrzennego podjazdu z dachem o prostej formie. Nad podcieniem znajduje się całe piętro, do którego wchodzi się z domu. Piękny fronton zamyka to piętro i tworzy główną ozdobę domu[13].

Poprzedzająca front chałupy wystawka podcieniowa była spichlerzem, podpierały ją profilowane słupy, które w celu lepszego przejęcia obciążeń wyposażone były w zastrzały, zwykle ozdobnie wycięte. Dethlefsen zwrócił uwagę na liczbę słupów, które według przekazów ludowych określały liczbę łanów należących do gospodarza[14]. Wystawka była dołem otwarta i służyła jako podjazd do napełnienia spichlerza a także tworzyła miejsce dla jednego lub dwóch pojazdów. Tutaj również wykonywano prace domowe, na które nie wystarczało miejsca w domu, a wymagały osłony: pranie, szlachtowanie, strzyżenie owiec, cięcie drewna i inne[15]. Ściany wystawki początkowo były zdobione konstrukcją szachulcową i detalami snycerskimi; w późniejszym okresie coraz częściej wybierano zdobienie kolorowymi farbami:

Powierzchnie ścian pokrywano tynkiem i bielono lub żółcono a drewniane konstrukcje słupowo-ryglowe malowano przetworem smoły na czarno lub przy użyciu szwedzkiej farby na brązowo. Na drzwiach, oknach i okiennicach Oberlandczycy demonstrowali swą radość koloru: malowane w intensywnych, czystych tonach, świecą przez zielone ogrody i rysują kolorowe uliczki wioski[16].

Do syntetycznych opracowań z początku XX wieku na temat budownictwa drewnianego na Żuławach należy zaliczyć pracę Otto Kloeppela – architekta, wykładowcy w Technicznej Szkole Wyższej w Gdańsku[17]. Analizował i opisał rozwój planu wiejskiego domu na Żuławach, który zwykle połączony był z częścią gospodarczą. Na podstawie przeprowadzonych badań archiwalnych, analiz najstarszych planów katastralnych wsi żuławskich wytypował trzy zasadnicze typy zagród: I najstarszą grupę stanowiły zagrody wzdłużne, w których budynki ustawione były w jednej linii z domem usytuowanym szczytem poprzedzonym podcieniem od strony drogi. Do II grupy zaliczył zagrody z końca wieku XVII, w których dom miał podcień szczytowy, a do budynku obory przylegała prostopadle stodoła. W domu piętro było użytkowe, dostępne z sieni z dekoracyjną barokową balustradą. Dekorację tych domów stanowiły liczne słupy z ozdobnie wyciętymi mieczami i szczyty wypełnione „drewnianą koronką". Do grupy III zaliczył zagrody, w których do obory przylegały z dwóch stron stodoły. Kloeppel zamieścił w swojej pracy rysunek wsi Suchy Dąb na Żuławach z roku 1667, na którym widzimy od strony drogi

[13] Ibidem, s. 59.
[14] Ibidem.
[15] Ibidem, s. 59.
[16] Ibidem, s. 60.
[17] O. Kloeppel, *Die bäuerliche Haus-, Hof- und Siedlungsanlage im Weichsel-Nogat-Delta*. Th. 3., Danzig 1924; http://dlibra.bibliotekaelblaska.pl/dlibra/; dostęp 15.12.2017 r.

rozmieszczone niemal w równej linii domy podcieniowe. Ich wysunięte w stronę drogi ganki nie są ogrodzone. Płoty biegną między szczytami ganków lub domów. Zwykle wjazdu na podwórze strzeże wysoka brama. Widoczna jest zabudowa podwórza z budynkami gospodarczymi wzdłuż boków i stodołą pokaźnych rozmiarów zamykającą podwórze od strony pola. Przy każdym gospodarstwie podane jest nazwisko właściciela i znak własnościowy, pokazany na planie wsi.

Lustrację zachowanej po wojnie zabytkowej zabudowy na Żuławach wykonał w latach 1955-1956 Jerzy Stankiewicz[18]. Jego przegląd nie objął zabudowy podcieniowej po stronie wschodniej kanału Ostróda – Elbląg, położonej w gminie Morąg. Stankiewicz podał stan badań i zwrócił uwagę na niszczejące wówczas domy podcieniowe, z których najstarsze już rozebrano. Polemizował on z typologią Kloeppela, wskazując na odmiany poboczne, w tym najliczniej zachowane domy, występujące od 2. połowy

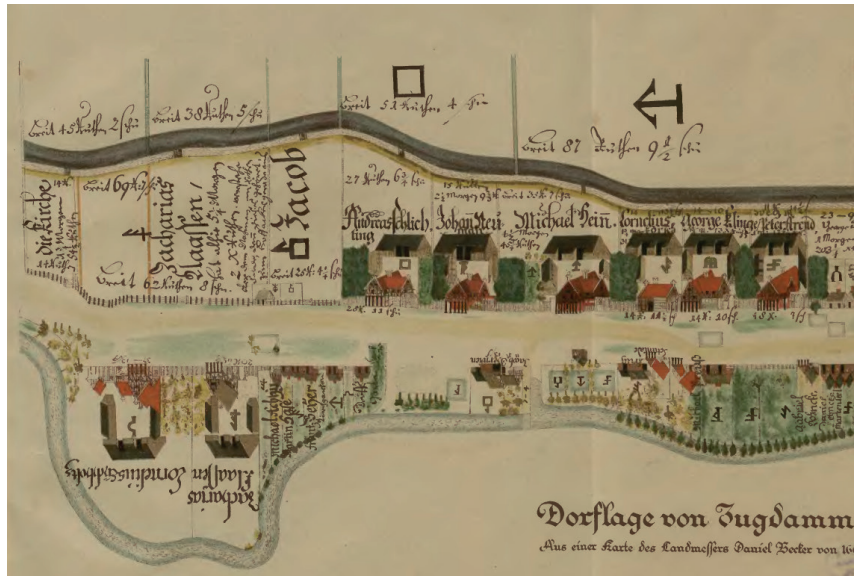

Il. 2. Plan wioski Suchy Dąb z roku 1667, woj. pomorskie, O. Kloeppel, Die bäuerliche Haus-, Hof- und Siedlungsanlage im Weichstel-Nogat-Delta, t. 3, Danzig 1924.

wieku XVIII, z podcieniem kalenicowym, w których sień podzielono na część frontową i kuchenną. W domach tych zanikło piętro użytkowe, pozostał tylko spichlerz w podcieniu. Nastąpiła w nim redukcja słupów od strony frontowej, doszły słupy boczne[19]. Bogatą konstrukcję ryglową w podcieniu zredukowano do prostej kraty, a szczyty domu i podcienia były już tylko odeskowane. Stankiewicz podkreślał rodzimość form polskich domów podcieniowych. Natomiast w odniesieniu do żuławskich domów podcieniowych

[18] J. Stankiewicz, *Zabytki budownictwa i architektury na Żuławach, (na marginesie przeprowadzonej w latach 1955-1956 lustracji zabytków)*, Rocznik Gdański, t. 15/16, 1956/1957, s. 511-542.
[19] O. Kloeppel, op.cit., il. 160, 179, por. J. Stankiewicz, s. 520.

zauważył, że „nawet tak szowinistycznie nastawiony autor niemiecki jak Kloeppel stwierdza, że podcień nie jest typowy dla budownictwa holenderskiego ani dla starego niemieckiego kręgu kulturowego i występuje głównie na wschodzie i północy na obszarach podlegających niemieckiej kolonizacji”[20]. Stankiewicz krytycznie podszedł do wywodu Kloeppela kwalifikującego typ I do założenia „saskiego”[21].

Franciszek Klonowski w roku 1960 pisał o ogromnym zróżnicowaniu chałup podcieniowych na Warmii, Mazurach i Powiślu. Skupił się na opisaniu mazurskiej chałupy z płytkim podcieniem szczytowym, zwrócił także uwagę na zanikanie tej formy wiejskiego budownictwa drewnianego[22].

Marian Pokropek szczegółowo przedstawił typy budynków mieszkalnych wznoszonych na Warmii, Mazurach oraz Powiślu i omówił wybraną literaturę. Podważył twierdzenia spotykane w literaturze etnograficzno-architektonicznej, przypisujące dom z wysuniętym podcieniem frontowym do form typowych dla budownictwa warmińskiego[23]. Na podstawie analizy zasięgu tego typu budownictwa uznał, że takie domy na Warmii był formą rzadką i obcą, przeniesioną z Żuław i Powiśla. Według niego były formą obcą także dla Powiśla, jako wytwór osadników holenderskich i północnoniemieckich, które powstawały nie wcześniej niż pod koniec XVII i w 1. połowie XVIII wieku. Największy rozkwit tego typu budownictwa przypisał 1. połowie XIX wieku, twierdził, że pod koniec tego stulecia raptownie zaczęło ono zanikać[24]. Szczegółowo o osadnictwie olęderskim w Polsce informuje opracowanie Zbigniewa Chodyły, w którym cytowana jest literatura polska i obca przedmiotu[25].

Wieś Królewo na tle osadnictwa powiatu morąskiego

Powiat morąski, w którym znajduje się wieś Królewo, położony jest w zachodniej części Pojezierza Mazurskiego. W wiekach XVII i XVIII na obszarach dawnej Puszczy Piskiej, w Lasach Morąskich i Taborskich, rozwinęło się tzw. osadnictwo szkatułowe[26]. Zajmowała się nim administracja leśna, a dochody z danin płynęły do szkatuły królewskiej, stąd określenie wieś lub osada szkatułowa[27]. Na około 30 włókach tzw.

[20] J. Stankiewicz, op. cit., s. 519.

[21] Ibidem, s. 521.

[22] F. Klonowski, *Mazurskie chałupy podcieniowe*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 3, 1960, s. 372-394.

[23] M. Pokropek, *Osadnictwo i budownictwo,* (w:) *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków…*, s. 151, autor nie wskazał konkretnej pozycji w literaturze.

[24] Ibidem, 151.

[25] Z. Chodyła., *Zarys dziejów osadnictwa olęderskiego w Polsce 1547-1864,* (w:) Olędry - przestrzenie obok nas. Katalog wystawy w Muzeum Etnograficznym - Oddziale Muzeum Narodowego w Poznaniu, XI-XII 2006, Poznań 2006, s. 32-71; tenże, *Zarys najstarszych dziejów osad olęderskich w Puszczy Pyzdrskiej 1746-1793,* Pyzdry 2015.

[26] G. Białuński, *Osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich od XIV do początku XVIII wieku - starostwo leckie (giżyckie) i ryńskie*, Olsztyn 1996.

[27] *Morąg. Z dziejów miasta i powiatu,* red. A. Wakar, Olsztyn 1973, s. 52; także: Daten zu Stadt und Kreis Mohrungen Herausgegeben von Prof. Dr. E.Vogelsang, Digitalisat der Kreisgemeinschaft Mohrungen (w:) http://wiki-de.genealogy.net/Mohrungen_(Landkreis_Mohrungen), dostęp 22.12.2017 r.; Powszechny spis ludności z 1 grudnia 1871 r. Zredagowany i opracowany przez Królewskie Biuro Statystyczne. I. Prowincja

nowizn Lasów Morąskich w roku 1704 Jerzy Bloch z Kalnika założył *Königsdorf* – Królewo[28]. Położona wcześniej w tym miejscu wieś nazywała się *Molsen* i wzmiankowana była już w 1361 roku, jako wieś pruska na 20 włókach[29]. W roku 1763 sołtysem *Königsdorf* był Wawrzyniec Dziębski (*Lohrenth Dziembsky*). W roku 1782 wieś liczyła 46 dymów, w roku 1858 we wsi było już 69 dymów. W wyniku pruskiej reformy administracyjnej od 1 stycznia 1818 roku utworzono powiat *Mohrungen* (Morąg), który zastąpił okręg *Mohrungen*[30]. Po wprowadzeniu regulacji rejonowej w roku 1881 utworzono okręg administracyjny *Kahlau* nr 33 (Kalnik), obejmujący administracyjnie społeczność wiejską z *Königsdorf* (Królewo), *Hagenau* (Chojnik), *Kahlau* (Kalnik)[31]. W latach 1937-1939 we wsi mieszkały 392 osoby. Nieznane jest nazwisko właścicieli zagrody nr 25 sprzed 1945 roku. Trudno na obecnym etapie badań stwierdzić, czy właściciele przeniesionego do Muzeum domu z Królewa wywodzili się od holenderskich osadników i czy byli mennonitami. Faktem jest, że mennonici mieszkali w domach podcieniowych typu holenderskiego[32]. Od 1945 roku wieś nazywa się Królewo (gmina Morąg, poczta Łączno).

Prus, Berlin 1874; Dr. Max Toeppen, *Historisch-comparative Geographie von Preussen*, Gotha 1858, s. 320-322; Georg Conrad, *Zur Geschichte des Oberlandes*, Lose Blätter, Heft 1 Pr. Holland (1898), Heft 2 Pr. Holland u. Mohrungen (1900), Heft 3 Osterode, Mohrungen, Pr. Holland, Neidenburg (1902), Heft 4 Osterode Mohrungen, Pr. Holland u. Görlitz (1920); Werner Friedrich, Die Entwicklung des Kreises Mohrungen von 1924 - 1929, masch.-schriftl. MS. 1959; Erich Keyser (Hrsg.), Deutsches Städtebuch, Handbuch städtischer Geschichte, Band I, Norddeutschland, Stuttgart/Berlin 1939; Johannes Sembritzki, Die topographischen Veränderungen im ostpreussischen Oberlande während des neunzehnten Jahrhunderts, (w:) Oberländische Geschichtsblätter Heft VI, Königsberg Pr. 1904, s. 29-38; J. Okulicz, *Osadnictwo ziem pruskich od czasów najdawniejszych do XIII wieku*, (w:) *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, red. J. Sikorski, S. Szostakowski, t.1, Warszawa 1981, s. 23; H. Łowmianski, *Polityka ludnościowa zakonu niemieckiego w Prusach i na Pomorzu,* (w:) tegoż, Prusy-Litwa-Krzyżacy, Warszawa 1989, s. 146 i n.; S. Augusiewicz, *Najazdy tatarskie na Prusy Książęce (1656-1657). Legendy i fakty,* Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 3, 1995, s. 233-247; Max Toeppen, *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej,* Olsztyn 1995; G. Białuński, *Czynniki oddziałujące na osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich do XVIII wieku,* (w:) Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 4, 1996, s. 503-523; T. Brzeczkowski, *Zespoły domenalne przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Olsztynie, Echa Przeszłości,* t. 7, 175-200, Olsztyn 2006, s. 177-178; W. Knercer, A. Płoski, *Osadnictwo szkatułowe na terenie dawnych Prus Książęcych (Mazur Południowych / Südliches Masuren)*, (w:) Materiały konferencyjne XV Polsko-Niemiecka Konferencja i podróż studyjna, Architektura ryglowa - wspólne dziedzictwo. Kolonizacja fryderycjańska, Antikon 2014, Szczecin 2015, s. 319- 329; Materiały II Ogólnopolskiej Konferencji Antikon 1999 pt. „Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo”, Szczecin 1999.

[28] Nazwą Königsdorf określa się także: Królewo Malborskie w powiecie malborskim w woj. pomorskim. J. Wegielewski, Królewo (Königsdorf), www.zulawy.infopl.info., dostęp 22.12.2017 r.

[29] Bericht über die Verwaltung und den Stand der Kreis-Kommunal-Angelegenheiten des Kreises Mohrungen pro 1881, 1882, und Folgetitel 1899, 1925 bis 1931: podaje w roku 1361 Königsdorf założony, za: Daten zu Stadt und Kreis Mohrungen Zusammengestellt von Dr. Ernst Vogelsang, s. 2, http://www.mohrungen.eu/pdfs/Vogelsang.pdf, dostęp 22.12.2017 r.; http://wikide.genealogy.net/Digitalisierte_Standesamtsunterlagen_des_Standesamt_Hagenau_im_Staatsarchiv_Allenstein; dostęp: 27.12.2017 r.

[30] http://genwiki.genealogy.net/K%C3%B6nigsdorf_(Landkreis_Mohrungen); dostęp 13.12.2017; W. Fr. hr. von Wrangel, Der Kreis Mohrungen, Ein ostpreuβisches Heimatbuch, Würzburg 1967, s. 362-418.

[31] http://genwiki.genealogy.net/K%C3%B6nigsdorf_(Landkreis_Mohrungen); dostęp 29.12.2017 r.

[32] Ibidem, s. 88-89. W Archiwum Państwowym w Olsztynie: Rejestr 42/741 Urzędu Stanu Cywilnego w Chojniku (Hagenau Mohrungen) zawiera metryki urodzeń, ślubów i zgonów dla mieszkańców wsi: Królewo, Chojnik i Kalnik, por. http://namensindex.vffow.de/karte.php, dostęp 27.12.2017 r.

Zagroda numer 25 we wsi Królewo

Zagroda we wsi Królewo, z której translokowano do Muzeum chałupę, była usytuowana w zachodniej części wsi, przy piaszczystej drodze lokalnej. Od drogi oddzielało ją ogrodzenie ze stalowej siatki. Posadowiona na wyniesieniu terenu na działce zbliżonej do kwadratu.

Przód działki zajmowała chałupa nr 25 z gankiem podcieniowym, zwróconym w stronę południową – do drogi. Przy bokach działki usytuowane były budynki inwentarskie. Po stronie wschodniej podwórza, szczytowo do drogi i kalenicowo do podwórza, posadowiony był budynek gospodarski murowany z cegły ceramicznej, parterowy z użytkowym poddaszem szalowanym deskami, kryty dwuspadowym dachem z dachówką ceramiczną holenderką. Wjazd na podwórze gospodarcze prowadził pomiędzy tym budynkiem a ścianą szczytową chałupy. Po stronie zachodniej, zwrócony kalenicowo do podwórza, usytuowany był budynek gospodarczy w konstrukcji mieszanej: częściowo murowany z cegły i częściowo konstrukcji słupowo-ryglowej, szalowany na zewnątrz deskami, kryty dwuspadowym dachem pokrytym dachówką ceramiczną holenderką. W budynku tym znajdowało się pomieszczenie o funkcji mieszkalnej (jego kopię wybudowano w MBL w Olsztynku, sytuując go po stronie północnej chałupy). Tył działki zamykała stodoła usytuowana po stronie północnej podwórza, dwuprzejazdowa, kryta dwuspadowym dachem pokrytym dachówką ceramiczną holenderką. W północno-wschodnim narożniku chałupy znajdowała się obórka. Część gospodarcza pod jednym dachem z częścią mieszkalną była częstym zjawiskiem na terenach dzisiejszego Powiśla[33]. Wejście główne do chałupy prowadziło od strony południowej pod podcieniem, wejście tylne, gospodarcze, od strony północnej. Oddzielne wejście prowadziło do obórki od strony podwórza.

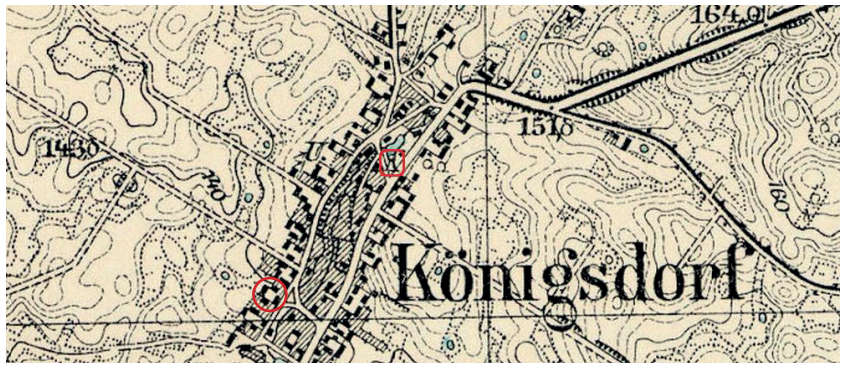

Il. 3. Plan wsi Królewo, z której translokowano chałupę,
w: https://mapy.eholiday.pl/mapa-krolewo-morag-ostroda.html, dostęp 27.XII.2017 r.

Il. 4. Królewo, gm. Morąg, chałupa nr 25 *in situ,* fot. W. Chodkowska 2006 r.

Il. 5. Królewo, gm. Morąg, budynek inwentarski w zagrodzie *in situ*,
fot. W. Chodkowska 2006 r.

Chałupę podcieniową wzniesiono na planie litery T. Była ona trójdzielna, dwutraktowa, częściowo podpiwniczona. Na osi znajdowała się sień przelotowa, pośrodku której mieścił się komin butelkowy z „czarną kuchnią" u spodu, dzielący sień na gospodarczą i reprezentacyjną.

[33] F. Klonowski, *Drewniane budownictwo ludowe Warmii, Mazur i Powiśla,* http://ziemia.pttk.pl/Ziemia/Artykul_1971_005.pdf, s. 56, dostęp 6.11.2017 r.; F. Klonowski, *Mazurskie chałupy podcieniowe,* Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 1960, s. 372-394.

Il. 6. Królewo, gm. Morąg, widok na stodołę i budynek inwentarski *in situ*, fot. W. Chodkowska 2006 r.

Il. 7. Królewo, gm. Morąg, widok na chałupę nr 25 *in situ*, fot. W. Chodkowska 2006 r.

Il. 8. Królewo, gm. Morąg, widok od strony tylnej ściany *in situ*, fot. W. Chodkowska 2006 r.

Il. 9. Królewo, gm. Morąg, widok od strony ściany szczytowej zachodniej *in situ*, fot. W. Chodkowska 2006 r.

Starsza piwnica, rodzaj schowka, znajdowała się pod częścią północno-zachodnią, stanowiło ją niewielkie pomieszczenie utworzone w przestrzeni powstałej pomiędzy kamienną podmurówką a podłogą przyziemia. Wejście do piwnicy prowadziło po drabinie przez podnoszoną klapę w podłodze izby.

Dom wzniesiono z drewna sosnowego w konstrukcji zrębowej i węgłowanej w narożnikach na „rybi ogon", na podwalinie z kamieni polnych. Końcówki węgłów ucięte były pod kątem prostym i zakryte na zewnątrz ozdobnie przyciętymi deskami. Podcień, mieszczący spichlerz, znajdował się na środku ściany frontowej, prostopadle do kalenicy chałupy. Wzniesiony w konstrukcji słupowo-ryglowej powiązanej w kratownicę i wypełnionej cegłą ceramiczną. Ślady zaprawy na zewnątrz wskazywały na tynk kładziony na pierwotnym wypełnieniu. Konstrukcję podcienia połączono na zamki ciesielskie i drewniane dyble. Podcień wspierał się na pięciu drewnianych słupach z bali zakończonych ozdobnie wyciętymi mieczami od frontu i na dwóch słupach przyściennych. Słupy ustawiono na poziomej belce położonej na podmurówce z otoczaków. Przejazd w podcieniu wybrukowany był kamieniami, tzw. kocimi łbami. Pod spichlerz podjeżdżał zaprzęg konny z wozem, z którego wciągano zboże do spichlerza. Paradne wejście (front) od strony podcienia prowadziło po dwóch stopniach i drewnianej podłodze, wydzielone było balustradą z ozdobnie wyciętych na krawędziach desek i zwieńczone nadwieszonym ażurowym motywem snycerskim. Zdobienie tzw. laubzekinowe przedstawiające stylizowany motyw roślinny, misternie wycięty w desce przy użyciu piły – zwanej laubzegą, dotarło na Żuławy ze Szwajcarii ok. XIX wieku[34].

W części pomieszczeń na drewnianej konstrukcji ścian zachowały są oryginalne tynki. Sposób kładzenia tynków polegał na wykonaniu kołkowania uszczelnionego ukośnie żerdkami, na które narzucano glinę zmieszaną z sieczką. W pomieszczeniach

Il. 10. Królewo, gm. Morąg, widok na wejście do chałupy nr 25 *in situ,* fot. W. Chodkowska 2006 r.

[34] J. Kwiatkowska, *Domy żuławskie. W poszukiwaniu zagubionej tradycji budownictwa,* Nowy Dwór Gdański 2009, s. 65.

Il. 11. Królewo, gm. Morąg, widok ściany zachodniej chałupy *in situ,* fot. W. Chodkowska 2006 r.

Il. 12. Królewo, gm. Morąg, widok wnętrza chałupy *in situ,* fot. W. Chodkowska 2006 r.

Il. 13. Królewo, gm. Morąg, wejście z sieni do dużej izby *in situ,* fot. W. Chodkowska 2006 r.

Il. 14. Królewo, gm. Morąg, wejście z izby do jamy piwnicznej *in situ,* fot. W. Chodkowska 2006 r.

mieszkalnych i w sieni na ścianach kładzione były tapety, które zachowały się szczątkowo w kilku warstwach. Dodatkowe uszczelnienie pomiędzy belkami od strony zewnętrznej wykonane było ze zwiniętych konopi. Stropy w pomieszczeniach były belkowo-deskowe, nagie na zakładkę. W izbie narożnej południowo-zachodniej i w sieni były deski na styk. Więźba dachowa była drewniana stolcowo-jętkowa, nad wystawką – spichlerzem więźba dwujętkowa oparta na dwu rzędach słupów. Dach był dwuspadowy, kryty dachówką ceramiczną holenderką na ołaceniu i odeskowaniu. W ścianach szczytowych poszycie dachu zabezpieczały ozdobnie wycięte „wiatrownice".

Prawdopodobnie podczas modernizacji chałupy wymurowano piwnicę dostępną z sieni, do której prowadziły zabiegowe schody, murowane z cegły. Piwnica przykryta była

Il. 15. Królewo, gm. Morąg, polepa z gliny na poddaszu *in situ*, fot. W. Chodkowska 2006 r.

stropem Kleina. Otwory okienne piwnic obrobione były na zewnątrz cegłą ceramiczną pełną. W piwnicy posadzka ceglana, w sieni posadzka z cegły układanej na płasko. W obórce klepisko i fragment podłogi z desek. Na poddaszu nad obórką polepa z gliny. W pomieszczeniach były podłogi białe. Na poddasze prowadziły schody drewniane, zabiegowe na belkach policzkowych.

W pierwszym trakcie po obu stronach sieni znajdowały się pomieszczenia mieszkalne z dużą izbą po lewej stronie. W drugim trakcie po stronie prawej sieni było pomieszczenie inwentarskie – obora, a po lewej wtórnie wydzielona „jasna kuchnia", z której prowadziło wejście do izby połączonej z dużą izbą. Ściany działowe przypadały niemal w połowie szerokości ścian szczytowych. W poprzek ścian wzdłużnych leżały belki stropowe wykonane z sosnowych bali o prostokątnym przekroju. Ściany szczytowe na zewnętrz oszalowane były pionowo deskami, które miały chronić ostatki ścian przed opadami atmosferycznymi. Od połowy XIX wieku parter chałupy był tylko mieszkalny, na górnym piętrze mieścił się spichlerz[35].

Stolarka okienna była skrzynkowa, dwudzielna, dwupoziomowa, czteropolowa z zewnętrznymi okiennicami. W wystawce okna były krosnowe dwudzielne, dwupolowe. Do chałupy od frontu prowadziły drzwi dwuskrzydłowe ramowo-płycinowe ościeżnicowe, każde ze skrzydeł zdobiły po trzy prostokątne płyciny. Po obu stronach drzwi w ścianie znajdowały się połówki okien, doświetlające sień. Listwa przymykowa była profilowana, zachowały

[35] R. Dethlefsen, *Bauernhäuser und Holzkirchen in Ostpreussen,* Berlin 1911, s. 58-59.

Il. 16. Królewo, gm. Morąg, przejście z dużej izby do izby w drugim trakcie *in situ,* fot. W. Chodkowska 2006 r.

Il. 17. Królewo, gm. Morąg, obórka z wejściem od strony wschodniej chałupy *in situ,* fot. W. Chodkowska 2006 r.

się ozdobne tarczki. Drzwi wewnętrzne jednoskrzydłowe z ozdobnie opracowanymi okuciami, do obórki prowadziły drzwi spągowe. W dużej izbie były dwa okna w ścianie podłużnej i jedno okno w ścianie szczytowej. Okna na zewnątrz obłożone były okładzinami z desek przyciętych prosto bez ozdób i zamykane na szczebelkowe okiennice.

Chałupę ze wsi Królewo cechowały elementy wspólne z innymi obiektami z tej grupy, uznano ją za przykład zanikających form budownictwa ludowego i translokowano do Muzeum[36].

Etapy budowy chałupy *in situ*

Na podstawie oględzin chałupy z Królewa ustalono dwa etapy związane z budową: pierwszy z połowy XIX wieku – to czas budowy, drugi etap określono na początek XX wieku – czas modernizacji. Określone przez autorkę etapy znalazły potwierdzenie w występujących w chałupie typach okien i drzwi. Do pierwszego etapu aranżacji chałupy zaliczono niewielką piwniczkę, tzw. jamę, dostępną w pomieszczeniu od strony podłogi pod częścią północno-zachodnią. W tym czasie pośrodku sieni znajdowała się tzw. czarna kuchnia, a nad nią w kominie butelkowym była wędzarnia dostępna z poddasza. Poddasze wykorzystywano na spichlerz. Dach pierwotnie pokryto trzciną, wskazywały na to ślady zachowane na więźbie dachowej. Z tego czasu zachowało się dwoje drzwi wewnętrznych w konstrukcji ramowo-płycinowej, dzielonych na dwie płyciny. W każdej z płycin występowało zdobienie w postaci prostokąta o zaokrąglonych krawędziach. Zawiasy pasowe były kute. Zachowały się także uchwyt i tarczki zamka. Skrzydło drzwi pomalowane było wtórnie z jednej strony na kolor różowy, z drugiej pozostawione w kolorze drewna. Z pierwszego etapu pochodziły także drzwi deskowe na zawiasach pasowych, prowadzące do części gospodarczej, w tylnej ścianie budynku. To najstarszy typ drzwi występujący w budynku.

Na parterze występowała stolarka okienna w konstrukcji drewnianej, skrzynkowa, czteropodziałowa. Skrzydła okien otwierano na zewnątrz, domykano je do słupka i ślemienia, krzyż okienny był prawidłowy. W dolnych skrzydłach zastosowano podział na dwie kwatery przy użyciu szprosów wykonanych z ołowiu. Zastosowano kątowe zawiasy i okucia zewnętrzne. Kute wewnętrzne obartle domykano do słupka. Ograniczniki były także kute. Słupek i ślemię profilowano ozdobnie: słupek w półwałek, ślemię w ćwierćwałek z okapem. Futrynę od strony wewnętrznej obwiedziono profilowaniem przechodzącym na parapet. Występująca w chałupie stolarka okienna wraz z wykończeniem była typowa dla obiektów z przełomu XIX i XX wieku. Ze względu na zły stan techniczny stolarki okiennej, w translokowanej do Muzeum chałupie wykonano nową stolarkę, w której powtórzono opisany sposób podziału pola okiennego. Nie zastosowano jednak ołowianych szprosów dzielących skrzydła okienne na dwie kwatery.

[36] W. Chodkowska, *Ginące w krajobrazie,* (w:) Zeszyty Naukowe Muzeum Budownictwa Ludowego - Parku Etnograficznego w Olsztynku, z. 2, 2011, s. 75-80. Por. wystawa plenerowa MBL-PE w Olsztynku pt. „Ginące w krajobrazie".

Na początku XX wieku, z powodu konieczności respektowania przepisów przeciwpożarowych, zmodernizowano chałupę: zamieniono pokrycie dachu z trzciny na dachówkę ceramiczną. Środkowe pomieszczenie drugiego traktu zaadaptowano do potrzeb „jasnej kuchni". „Czarna kuchnia" służyła już tylko celom gospodarczym. Pod frontową częścią budynku wymurowano piwnice kryte stropem ceramicznym na stalowych belkach, do których wymurowano nowe ceramiczne schody zabiegowe, prowadzące z frontowej części sieni. Z czasu modernizacji pochodziła stolarka drzwiowa w sieni. Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne w ścianie frontowej, drewniane w konstrukcji ramowo-płycinowej z profilowaną futryną. W skrzydłach drzwi występowały po trzy płyciny ułożone poziomo. W obramieniu płycin na krawędzi ramy były profilowane a płyciny fazowane. Profil: półwałek, ćwierćwałek, wklęska, półwałek. Zachowana pierwotna kolorystyka: w kolorze brązowym, z jaśniejszym mazerunkiem, była wtórnie przemalowana na kolor biały. Zawiasy kute tarczowe. Ten typ drzwi zaliczono do pochodzących z czasu modernizacji budynku. W translokowanej na teren Muzeum chałupie zaproponowano odtworzenie wewnętrznej stolarki drzwiowej według tego typu drzwi.

W czasie modernizacji chałupy wykonano zapewne pokoje na poddaszu, w których wstawiono nowe okna. W ścianach szczytowych na poddaszu występowała stolarka okienna w konstrukcji drewnianej, skrzynkowa, dwudzielna. Skrzydła okien dzielone były szprosami na trzy pola, domykane do listwy przymykowej. Stolarka była bez zdobień, zawiasy proste bez okuć kątowych.

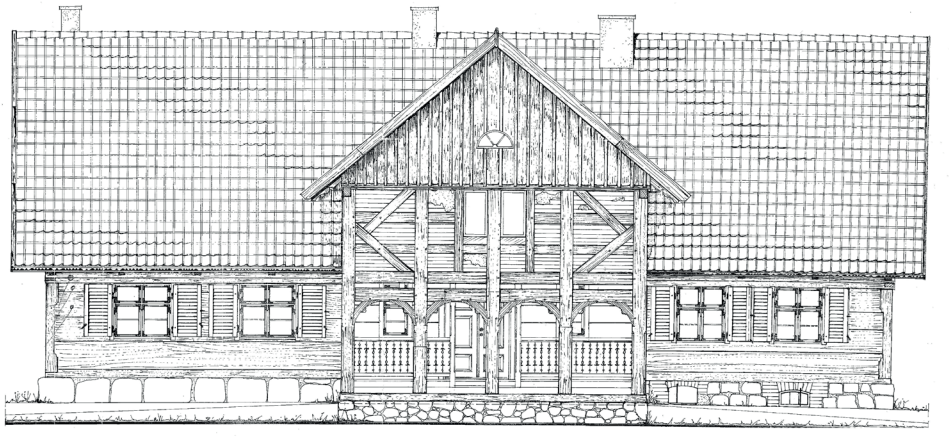

Il. 18. Królewo, gm. Morąg, inwentaryzacja elewacji frontowej chałupy nr 25, skala 1:25, rys. Adam Wysocki, 2005 r.

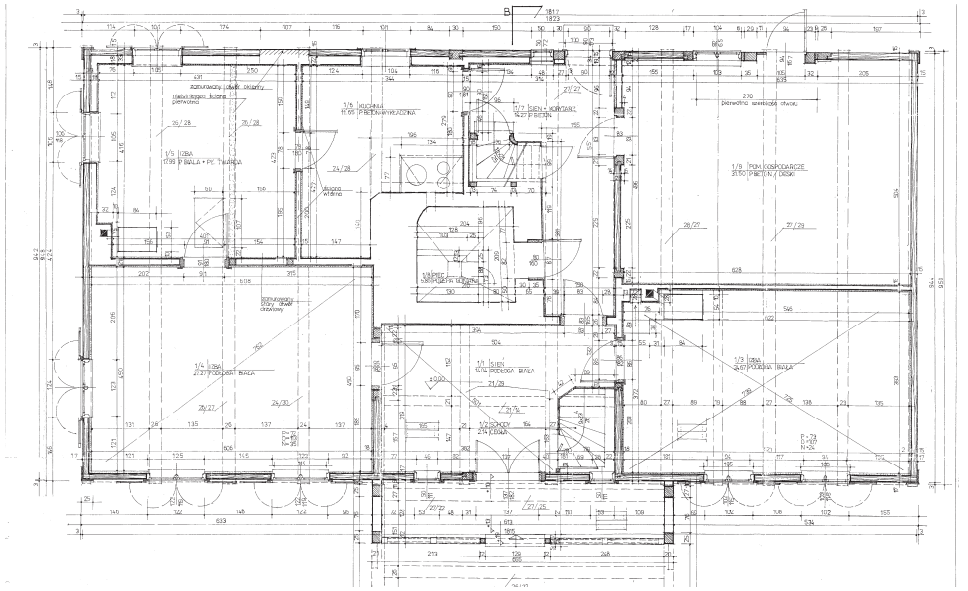

Il. 19. Królewo, gm. Morąg, rzut piwnic chałupy nr 25, skala 1:25, rys. Adam Wysocki, 2005 r.

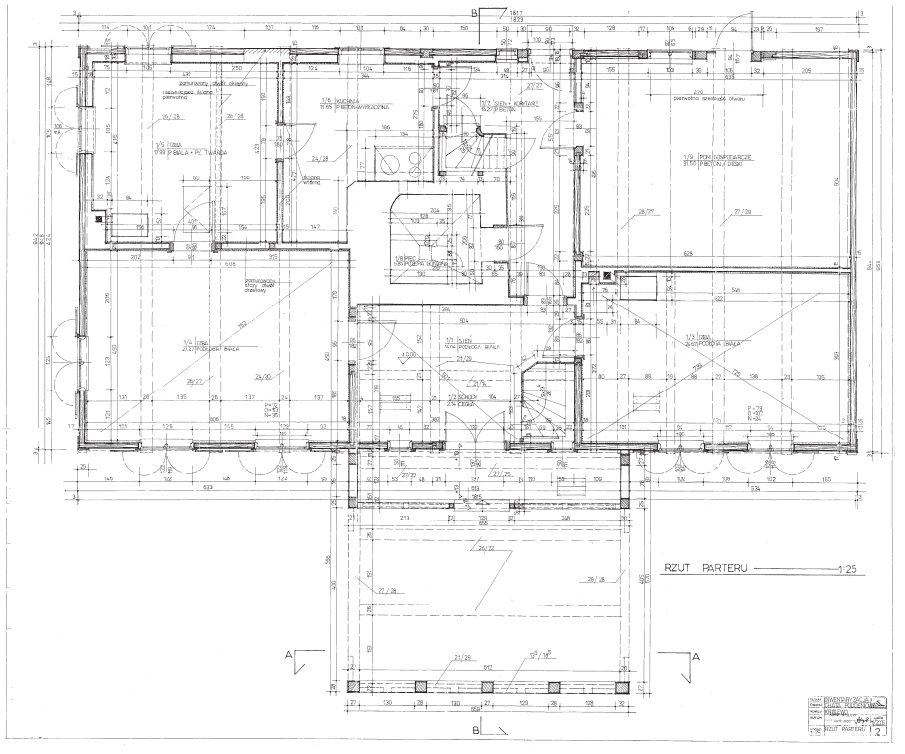

Il. 20. Królewo, gm. Morąg, rzut parteru chałupy nr 25, skala 1:25, rys. Adam Wysocki, 2005 r.

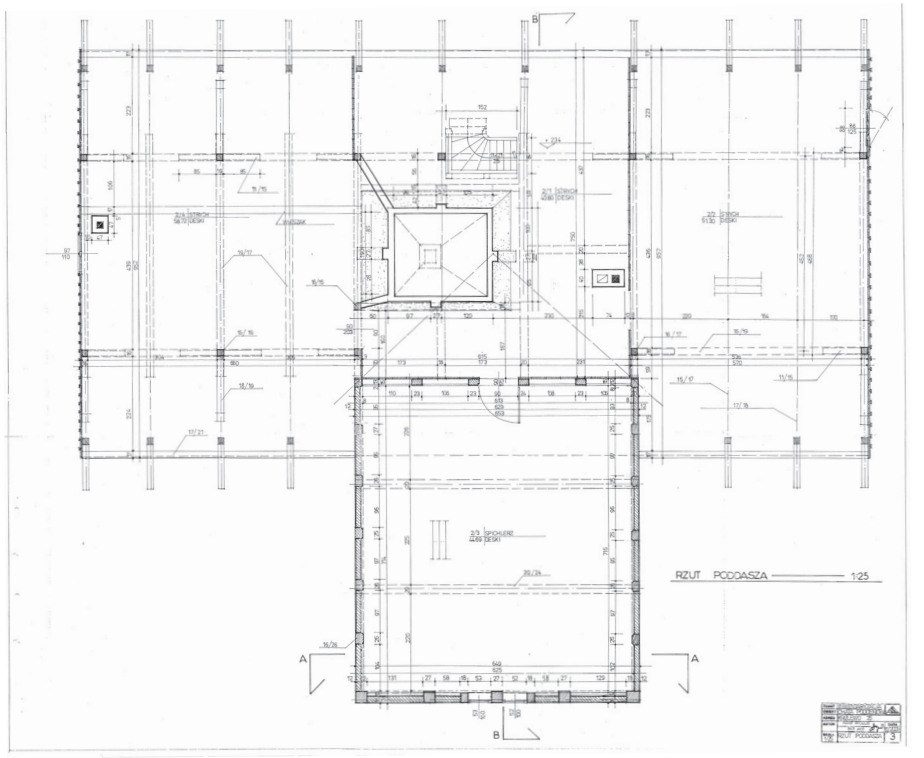

Il. 21. Królewo, gm. Morąg, rzut poddasza chałupy nr 25, skala 1:25, rys. Adam Wysocki, 2005 r.

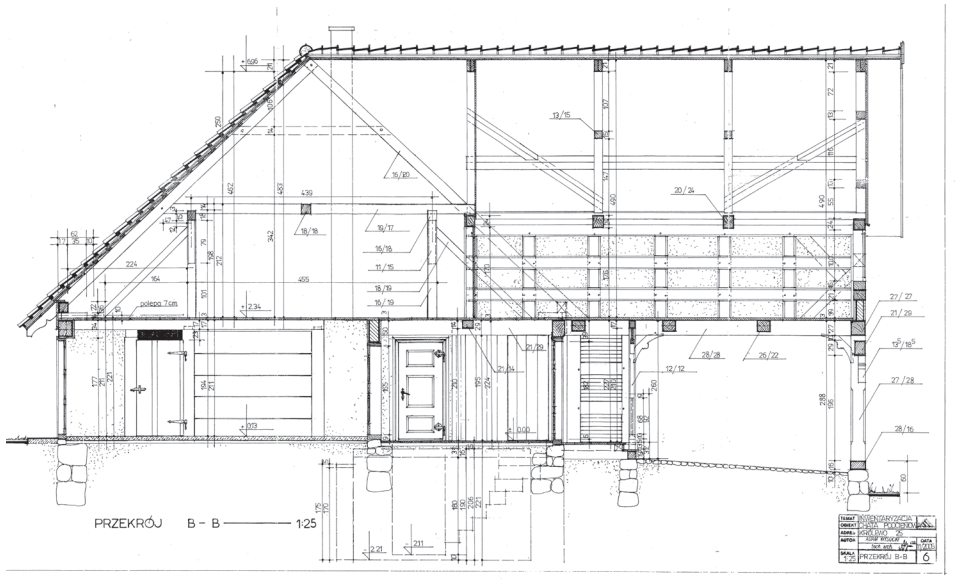

Il. 22. Królewo, gm. Morąg, przekrój poprzeczny chałupy nr 25, skala 1:25, rys. Adam Wysocki, 2005 r.

Translokacja

Po śmierci ostatniego właściciela chałupy, Edwarda Kowalskiego, jego spadkobiercy postanowili sprzedać zabytkowy obiekt do Muzeum. Decyzja o wyborze obiektu zapadła na początku lat 2000. Wartość obiektu w dniu nabycia 18 maja roku 2006 oszacowano na 40 tys. złotych. Na proces translokacji chałupy złożyło się wiele działań, które pokrótce opiszę.

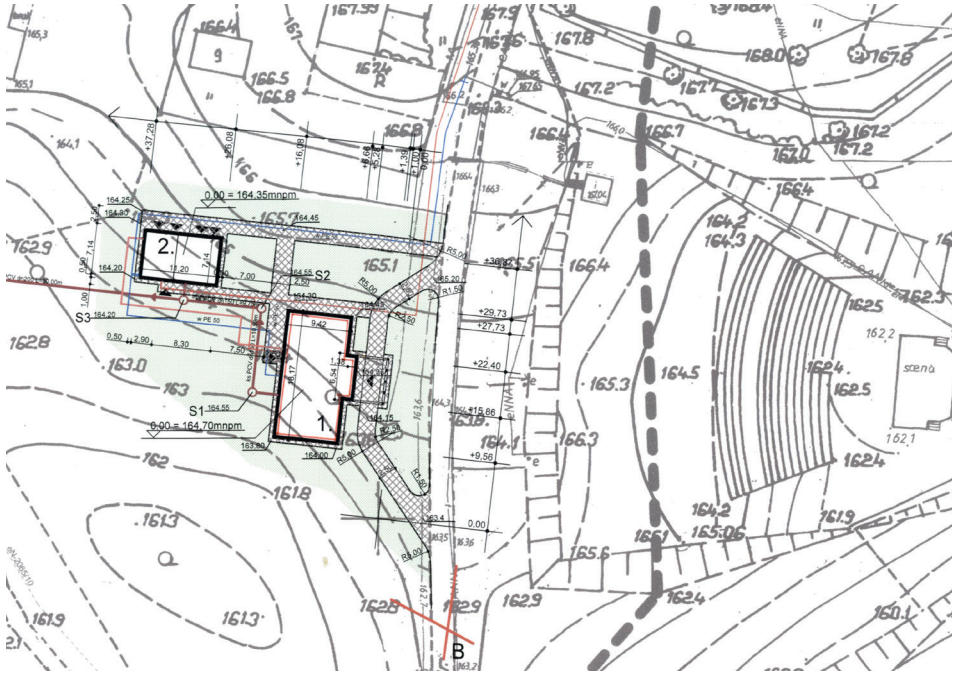

Il. 23. Plan sytuacyjny zagrody w MBL-PE w Olsztynku.

Chałupa ze wsi Królewo podlegała ochronie konserwatorskiej na podstawie wpisu do rejestru zabytków. W odpowiedzi na wniosek Muzeum z dnia 2.VI. 2006 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków udzielił pozwolenia na prowadzenie *prac konserwatorskich polegających na demontażu, translokacji, konserwacji elementów zdemontowanych, wymiany elementów zdegradowanych w stopniu uniemożliwiającym ich ponowny montaż, wykonaniu impregnacji środkami przeciwdziałającymi korozji biologicznej i ponownym montażu na terenie muzealnym,* ustalając termin zakończenia wymienionych działań do 30 października 2006 roku[37]. Jednocześnie WKZ wystąpił do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o skreślenie obiektu z rejestru zabytków. Muzeum zamierzało przeznaczyć chałupę na cele muzealne zgodnie ze statutem, jako obiekt, w którym będą

[37] WUOZ nr 429/2006 znak IZNR (gś) 414/6-34/1/06 z dnia 06 lipca 2006 r.

prowadzone zajęcia edukacyjne oraz miejsce urządzania wystaw czasowych, udostępniania zbiorów do celów edukacyjnych i naukowych. Na zlecenie Muzeum w roku 2005 wykonano inwentaryzację obiektu, a w roku 2006 – po uzyskaniu stosownych pozwoleń – ekipa remontowa Muzeum rozebrała chałupę i przewiozła do Olsztynka. Po skreśleniu obiektu z rejestru zabytków i wpisaniu do księgi inwentarzowej stanowił on już obiekt muzealny[38].

Elementy chałupy po przewiezieniu na teren Muzeum zostały zabezpieczone pod przykrytą dachem wiatą. Stolarkę drzwiową, okienną i elementy snycerki zabezpieczono w zamkniętych pomieszczeniach magazynowych. Ponieważ oznakowanie elementów chałupy, rozbiórka i translokacja do Muzeum zajęły pół roku, dopiero w porze letniej w 2007 roku można było wykonać niezbędną dezynfekcję elementów chałupy. Chałupę poddano gazowaniu w celu usunięcia licznie występujących owadów, technicznych szkodników drewna i grzyba domowego. Pomimo przeprowadzonego gazowania proces degradacji, objawiający się obecnością grzybów i owadów, nie został w pełni zatrzymany, dlatego w roku 2008 Muzeum zleciło dr inż. Alicji Kuberce wykonanie opinii konserwatorskiej stanu zachowania elementów drewnianych chałupy i wyznaczenie kierunków działania. Jednocześnie Muzeum zakupiło drewno i poddało je obróbce, niezbędnej do flekowania ubytków, wymiany zdegradowanych części, w tym podwalin chałupy. Wiele elementów chałupy porażonych przez drewnojady wymagało wymiany.

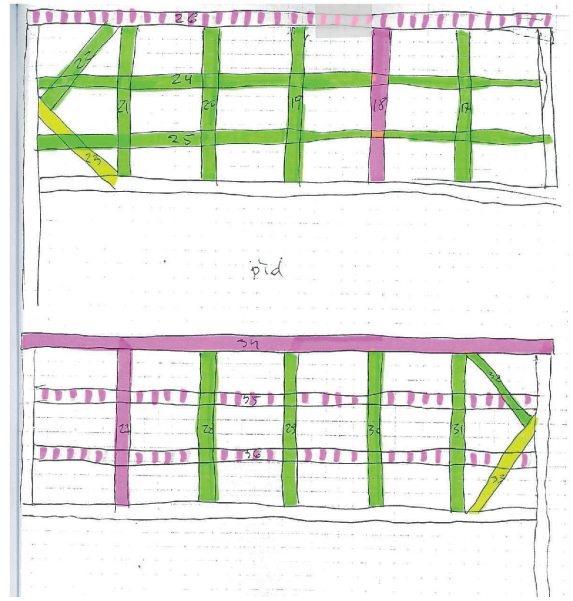

Il. 24. Oznakowanie elementów w ganku podcieniowym kwalifikujących się do wymiany, w kolorze zielonym oznaczono elementy do zachowania, dr A. Kuberka, *Ekspertyza konserwatorska,* Olsztynek 2008 r.

[38] Zgodnie z art. Art. 21. 1. Ustawy o muzeach z dnia 21 XI 1996 r. (Dz. U. z 2017 r. poz. 972): Muzealiami są rzeczy ruchome i nieruchomości stanowiące własność muzeum i wpisane do inwentarza muzealiów. Muzealia stanowią dobro narodowe, w powiązaniu z Art. 11. Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2003 r. nr 162, poz. 1568).

Il. 25. Oględziny stanu zachowania elementów chałupy przed złożeniem w MBL-PE w Olsztynku, fot. W. Chodkowska 2014 r.

Architekt Maciej Powązka wykonał projekt, według którego w roku 2014 przystąpiono do budowy chałupy w Muzeum. Prace budowlane wykonała firma Usługi Ogólnobudowlane Wyrób i Sprzedaż Gontów Józef Stasiak z Raby Wyżnej, Podsarnie 135. Instalacje sanitarne i elektryczne z przyłączami oraz prace wykończeniowe na parterze chałupy wykonało Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „BUDOPRZEM" Sp. z o.o. z Olsztyna. Prace wykończeniowe poddasza wraz z pokryciem dachowym wykonał Dział Techniczny Muzeum. Wszystkie elementy drewniane poddano impregnacji preparatem grzybobójczym i owadobójczym. W odbudowanym na terenie Muzeum obiekcie nie odtworzono wtórnych piwnic. Odtworzono pierwotny podział wnętrz, w których zmodyfikowano funkcje użytkowe. Ściany działowe wykonano częściowo z cegły, częściowo z bali drewnianych. W centralnej części wnętrza odtworzono „czarną kuchnię" z butelkowym kominem i glinianą polepą. Nad pomieszczeniami zrekonstruowano oryginalne drewniane nagie stropy, uzupełniając ubytki. Dział Techniczny Muzeum wykonał stolarkę drzwiową wewnętrzną i drewniane schody na strych. Po wykonaniu badań nawarstwień kolorystycznych oryginalnych drzwi muzealni konserwatorzy Katarzyna Braun i Andrzej Janikowski odtworzyli pierwotną kolorystykę i mazerunki. Na podstawie zachowanych fragmentów na dachu odtworzono ozdobne wróblice. Na zlecenie Muzeum wykonano według współczesnej technologii nową drewnianą stolarkę okienną.

Il. 26. Budowa chałupy w MBL-PE w Olsztynku, fot. W. Chodkowska 2014 r.

Il. 27. Budowa chałupy w MBL-PE w Olsztynku, fot. W. Chodkowska 2014 r.

Po stronie północno-zachodniej zagrody usytuowano kopię budynku gospodarczego, którego elewacje odtworzono według oryginału znajdującego się *in situ*. Wewnątrz w poziomie parteru umieszczono zespół toalet, ponadto w budynku znalazły się pomieszczenia magazynowe. Kompleksowe roboty budowlane wykonała firma „Budarex" z Olsztynka. Muzeum zyskało obiekt o kubaturze 454,94 m³ i powierzchni użytkowej 70,48 m². W roku 2016 ukształtowano skarpy i wykonano nowe nawierzchnie wraz z dojściami pieszymi.

Całą inwestycję – translokację chałupy i budowę budynku gospodarczego – zrealizowano jako projekt pod nazwą „Budowa translokowanej chałupy z Królewa wraz z zabudowaniami towarzyszącymi (zagroda)". Jego koszt zamknął się w kwocie 1 121 667,70 zł i został sfinansowany ze środków Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

W trakcie odbywającej się w Muzeum dorocznej imprezy edukacyjnej pt. „Tajemnice ciesiołki", 16 lipca 2017 roku oddano uroczyście do użytkowania zagrodę z translokowaną chałupą ze wsi Królewo. Muzealnicy w krótkiej inscenizacji przypomnieli zwyczaj towarzyszący zasiedleniu nowego domu na Warmii i Mazurach. Muzeum zyskało obiekt o kubaturze 1894 m³ i powierzchni użytkowej 263 m². Jest on przeznaczony do edukacji muzealnej, a także jako zaplecze na potrzeby organizacji imprez odbywających się w amfiteatrze.

Chałupa zwrócona gankiem podcieniowym w stronę drogi, obok innych budynków z regionu Powiśla, tworzy efektowną pierzeję w zabudowie Muzeum.

Il. 28. Translokowana chałupa z Królewa w MBL-PE w Olsztynku, elewacja frontowa
fot. W. Chodkowska 2016 r.

Il. 29. Translokowana chałupa w MBL-PE w Olsztynku, elewacja tylna, fot. W. Chodkowska 2016 r.

Il. 30. Kopia budynku gospodarczego z zagrody nr 25 w Królewie w MBL-PE w Olsztynku,
fot. W. Chodkowska 2016 r.

Il. 31. Kopia budynku gospodarczego z zagrody nr 25 w Królewie w MBL-PE w Olsztynku, fot. W. Chodkowska 2016 r.

BIBLIOGRAFIA

- Arlet J., Arlet P., *Przykłady i charakterystyka domu podcieniowego na terenie Pomorza*, (w:) Materiały II Ogólnopolskiej Konferencji Antikon '99 pt. „Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo", Szczecin 1999, s. 97-112.
- Augusiewicz S., *Najazdy tatarskie na Prusy Książęce (1656-1657). Legendy i fakty,* Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 3, 1995, s. 233-247.
- Baranowski I. T., *Wsie holenderskie na ziemiach polskich*, Przegląd Historyczny, t. 19 (1915), s. 65-82.
- Białuński G., *Osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich od XIV do początku XVIII wieku – starostwo leckie (giżyckie) i ryńskie,* Olsztyn 1996.
- Białuński G., *Czynniki oddziałujące na osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich do XVIII wieku,* (w:) Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 4, 1996, s. 503-523.
- Brzeczkowski T., *Zespoły domenalne przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Olsztynie,* Echa Przeszłości, 2006, t. 7, s. 177-178.
- Chodkowska W., *Ginące w krajobrazie,* (w:) Zeszyty Naukowe Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku, 2011, z. 2, s. 75-80. Por. wystawa plenerowa MBL-PE w Olsztynku pt. „Ginące w krajobrazie".
- Chodyła Z., *Zarys dziejów osadnictwa olęderskiego w Polsce 1547-1864,* (w:) Olędry – przestrzenie obok nas. Katalog wystawy w Muzeum Etnograficznym - Oddziale Muzeum Narodowego w Poznaniu, XI-XII 2006, Poznań 2006, s. 32-71.

- Chodyła Z., *Zarys najstarszych dziejów osad olęderskich w Puszczy Pyzdrskiej 1746-1793,* Pyzdry 2015.
- Ciesielska K., *Osadnictwo „olęderskie" w Prusach Królewskich i na Kujawach w świetle kontraktów osadniczych,* (w:) Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. 5, 1958.
- Ciołek G., *Chałupy podcieniowe na Pomorzu,* (w:) Biuletyn Historii Sztuki i Kultury, t. 7, 1939, nr 2, s. 169-175.
- Ciołek G., *Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce,* Kraków 1984.
- Conrad G., *Zur Geschichte des Oberlandes, Lose Blätter*, Heft 1 Pr. Holland (1898), Heft 2 Pr. Holland u. Mohrungen (1900), Heft 3 Osterode, Mohrungen, Pr. Holland, Neidenburg (1902), Heft 4 Osterode Mohrungen, Pr. Holland u. Görlitz 1920.
- Dehio G., Gall E., *Deutschordensland Preussen,* Berlin 1952.
- Dethlefsen R., *Bauernhäuser und Holzkirchen in Ostpreussen,* Berlin 1911.
- Dethlefsen R., *Stadt und Landhäuser in Ostpreussen,* München 1918.
- Dobrowolska A., *Dom podcieniowy na Pomorzu Zachodnim,* (w:) Ochrona Zabytków, 1958, t. 10, s. 34-42.
- Dobrowolska A., *Z problematyki budownictwa ludowego Warmii, Mazur i Powiśla w świetle badań niemieckich,* (w:) Rocznik Olsztyński, t. 3, 1960, s. 189- 217.
- Domino J., Królewo Chata, biała karta. WUOZ Olsztyn 1983.
- Domino J., *Domy podcieniowe w powiecie elbląskim,* (w:) Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski, t. 1, 1999, s. 85-97.
- Domino J., *Domy podcieniowe na Żuławach Elbląskich i Wysoczyźnie Elbląskiej*, (w:) Rocznik Elbląski, t. 20, 2006.
- Długokęcki W., *Osadnictwo na Żuławach w XIII i początkach XIV w.*, Malbork 1992.
- Werner F., *Die Entwicklung des Kreises Mohrungen von 1924 - 1929,* masch.-schriftl. MS. 1959.
- Friesen J., *Mennonites in Poland: An Expanded Historical View,* Journal of Mennonite Studies 4, 1986, s. 94-108.
- Gładyszowa M., *Budownictwo*, (w:) *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 1, red. M. Biernacka, Wrocław 1976, s. 279-328.
- Gloger Z., *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce,* t. 1, Warszawa 1907.
- Kauenhowen K. *Das Schrifttum zur Sippenkunde und Geschichte der taffgesinnten niederländischen Einwanderer (Mennoniten) in Alt-Preussen und ihrer Abzweigungen. Mitteilungen der Niederldndischen Ahnengemeinschaft,* I., Hamburg, 1939.
- Keyser K., *Deutsches Städtebuch, Handbuch städtischer Geschichte*, Band I, Norddeutschland, Stuttgart / Berlin 1939.
- Kizik E., *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Studium z dziejów małej społeczności wyznaniowej*, Gdańsk 1994.

- Kizik E., *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach Wiślanych w świetle inwentarzy pośmiertnych z XVIII wieku*, (w:) *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej,* red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 329-343.
- Klassen P., *Faith and Culture in Conflict: Mennonites in the Vistula Delta. Mennonite Quarterly Review* 57, 1983, s. 194-205.
- Kloeppel O., *Die bäuerliche Haus-,Hof- und Siedlungsanlage im Weichstel-Nogat-Delta,* T. 3, Danzig 1924.
- Klonowski F., *Mazurskie chałupy podcieniowe*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 3, 1960, s. 372-394.
- Klonowski F., *Budownictwo ludowe Warmii, Mazur i Powiśla,* (w:) Prace i Materiały Etnograficzne, t. 19, 1965, s. 55-80.
- Klonowski F., *Drewniane budownictwo ludowe na Mazurach i Warmii,* Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 4, 1966, s. 587-589.
- Knercer W., Płoski A., *Osadnictwo szkatułowe na terenie dawnych Prus Książęcych (Mazur Południowych / Südliches Masuren)*, (w:) Materiały konferencyjne XV Polsko-Niemiecka Konferencja i podróż studyjna. Architektura ryglowa wspólne dziedzictwo. Kolonizacja fryderycjańska, Antikon 2014, Szczecin 2015, s. 319- 329.
- Kornecki M., *Niderlandyzm a architektura drewniana w Polsce*, (w:) *Niderlandyzm w sztuce polskiej*, Toruń 1992, s. 310.
- *Domy żuławskie. W poszukiwaniu zagubionej tradycji budownictwa,* red. J. Kwiatkowska, Nowy Dwór Gdański 2009.
- Łowmiański H., *Polityka ludnościowa zakonu niemieckiego w Prusach i na Pomorzu,* (w:) tegoż, *Prusy-Litwa-Krzyżacy*, Warszawa 1989.
- Mannhardt H. G., *Die Danziger Mennonitengemeinde,* Danzig 1919.
- Mannhardt H. G. *Jahrbuch der Mennoniten-Gemeinden in Ost- und Westpreussen*, Danzig 1883.
- Mannhardt W., *Die Wehrfreiheit der Altpreussischen Mennoniten,* Danzig 1863.
- Marchlewski W., *Przyczynek do dziejów osadnictwa olęderskiego w środkowym biegu Wisły w XIX-XX w. (do 1945 r.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 34, 1988, nr 3, s. 501-514.
- Mączak A., *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach Malborskich w początkach XVII wieku,* Warszawa 1962.
- Mężyński K., *O Mennonitach w Polsce*, Rocznik Gdański, t. 19/20, 1960–1961, s. 185–259.
- Mężyński K., *From the History of Mennonites in Poland,* Warszawa 1975.
- Mężyński K., *Über die Mennoniten in Polen. Mennonite Geschichtsblätter* J. 25, n.F. 20 1968, s. 49-66.
- Mokłowski K., *Sztuka ludowa w Polsce,* Lwów 1903.
- *Morąg. Z dziejów miasta i powiatu*, red. A. Wakar, Olsztyn 1973.
- Okulicz J., *Osadnictwo ziem pruskich od czasów najdawniejszych do XIII wieku*, (w:) *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1, red. J. Sikorski, S. Szostakowski, Warszawa 1981, s. 23.

- Pokropek M., *Osadnictwo i budownictwo,* (w:) *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, red. J. Burszta, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1976, s. 111- 183.
- Pokropek M., *Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce,* t. 1, *Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie*, Warszawa 1995.
- Sembritzki J., *Die topographischen Veränderungen im ostpreussischen Oberlande während des neunzehnten Jahrhunderts,* (w:) Oberländische Geschichtsblätter, Heft VI, Königsberg Pr. 1904, S.29-38.
- Stankiewicz J., *Piotr Loewen – budowniczy żuławski,* (w:) Ochrona Zabytków, nr 1 – 2, 1956.
- Stankiewicz J., *Zabytki budownictwa i architektury na Żuławach,* (w:) Rocznik Gdański, 15/16, 1956/1957, s. 511-542.
- Schumacher B., Niederlandische Ansiedlungen im Herzogtum Prussen, Leipzig 1903.
- Szałygin J., *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na Mazurach*, Warszawa 2004.
- Szałygin J., *Dziedzictwo kultury olęderskiej na Mazowszu,* Mazowsze. Studia Regionalne, 7, 2011, s. 125-137.
- Schimanski E., *Das Bauernhaus Masurens*, Königsberg 1936.
- Świętochowski S., Gilewska E., *Mennonici na Żuławach. Ocalone dziedzictwo,* Gdańsk 2007.
- Tłoczek I., *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław 1980.
- Toeppen M., *Historisch-comparative Geographie von Preussen*, Gotha 1858, s. 320-322.
- Toeppen M., *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, Olsztyn 1995.

INTERNET

- *Daten zu Stadt und Kreis Mohrungen Herausgegeben von Prof. Dr. E.Vogelsang*, Digitalisat der Kreisgemeinschaft Mohrungen (w:) http://wiki-de.genealogy.net/Mohrungen_(Landkreis_Mohrungen), dostęp 22.12.2017 r.;
- Powszechny spis ludności z 1 grudnia 1871 r. Zredagowany i opracowany przez Królewskie Biuro Statystyczne. I. Prowincja Prus, Berlin 1874,
- Węgielewski J., *Królewo (Königsdorf)*. www.zulawy.infopl.info., dostęp, 22.12.2017 r.
- *Bericht über die Verwaltung und den Stand der Kreis-Kommunal-Angelegenheiten des Kreises Mohrungen pro 1881, 1882, und Folgetitel 1899, 1925 bis 1931*: *Königsdorf założony*, za: Daten zu Stadt und Kreis Mohrungen Zusammengestellt von Dr. Ernst Vogelsang, s. 2, http://www.mohrungen.eu/pdfs/Vogelsang.pdf, dostęp 22.12.2017 r.; http://wikide.genealogy.net/Digitalisierte_Standesamtsunterlagen_des_Standesamt_Hagenau_im_Staatsarchiv_Allenstein; dostęp: 27.12.2017 r.

- http://genwiki.genealogy.net/K%C3%B6nigsdorf_(Landkreis_Mohrungen); dostęp 13.12.2017 r.; W. Fr. hr. von Wrangel, *Der Kreis Mohrungen, Ein ostpreußisches Heimatbuch*, Würzburg 1967, s. 362-418.
- http://genwiki.genealogy.net/K%C3%B6nigsdorf_(Landkreis_Mohrungen); dostęp 29.12.2017 r.
- Archiwum Państwowe w Olsztynie: Rejestr 42/741 Urzędu Stanu Cywilnego w Chojniku (Hagenau Mohrungen) zawiera metryki urodzeń, ślubów i zgonów dla mieszkańców wsi: Królewo, Chojnik i Kalnik, por. http://namensindex.vffow.de/karte.php, dostęp 27.12. 2017 r.

A new enclosure in the Olsztynek open air museum with an arcaded cottage in the village of Królewo in Morąg Commune

Keywords:
Powiśle, arcaded cottage, translocation, granary, farm building, enclosure

Abstract

In 2017, the works on making available the building forming the so-called enclosure from the village of Królewo were completed. This complex, consisting of an arcaded cottage from the middle of the 19th century and a copy of a farm building, was located in the southern part of the Museum, opposite the amphitheatre. Along with the objects from the villages of Zielonka Pasłęcka, Burdajny, Bartężek, Chojnik and the buildings of the church yard, they form a complex characteristic of the western part of the former Prussian lands, formerly called Oberland, and now Powiśle.

The entire investment - the translocation of the cottage and the construction of the farm building - was implemented as a project called "Construction of a translocated cottages from the Królewo with associated buildings (enclosure)". Its cost amounted to PLN 1 121 667.70 and was financed from the resources of the Warmińsko-Mazurskie Voivodship.

The article discusses the monument translocated to the Museum of Folk Architecture - Ethnographic Park in the context of the development of the rural architecture of Powiśle and the history of the so-called Olęder settlement in the region.

Ein neuer Bauernhof im Freilichtmuseum in Hohenstein mit einem Vorlaubenhaus in Königsdorf von der Gemeinde Mohrungen.

Schlüsselwörter:
Powiśle, Arkadenhütte, Umsiedlung, Kornkammer, Nebengebäude, Bauernhof

Zusammenfassung

Im Jahr 2017 wurden alle mit der Freigabe der Bauten verbundenen Arbeiten beendet, die den sogenannten Bauernhof aus dem Dorf Królewo bildet. Dieser Komplex,der aus einem Arkadenhaus aus der Mitte des 19. Jahrhunderts und einer Kopie eines Nebengebäudes besteht, wurde im südlichen Teil des Museums gegenüber dem Amphitheater plaziert. Zusammen mit den Objekten aus den Dörfern Zielonka Pasłęcka, Burdajny, Bartężek, Chojnik und den Gebäuden des Kirchhofs bilden sie einen interessanten Komplex, für den der westliche Teil der ehemaligen preußischen Gebiete, früher als Oberland und heute als Powiśle bekannt ist.

Die ganze Investition - Umsiedlung der Hütte und Bau eines Wirtschaftsgebäudes - wurde als ein Projekt durchgeführt, als ,,Bau einer umgesiedelten Hütte aus dem Königreich mit begleitenden Gebäuden (Bauernhof)" bezeichnet wurde. Ihre Kosten beliefen sich auf 1 121 667,70 PLN und wurden aus Mitteln der Woiwodschaft Ermland-Masuren finanziert.

Im Artikel wurde die ins Freilichtmuseum umgesiedelte Sehenswürdigkeit besprochen, die im Zusammenhang steht mit der Dorfsarchitektur von Powiśle und der Geschichte der Ansiedlung, die in der Region als Ansiedlung ,,Olędry" (Name kommt von den holländischen Bauern) gilt.

Bogdan Radzicki
(Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)

Henryka Łowmiańskiego studium z geografii osadnictwa wczesnośredniowiecznej Litwy

Słowa kluczowe:
Henryk Łowmiański, geografia osadnictwa, Litwa, Prusy, Łotwa, osadnictwo wiejskie, pomiara włóczna

Zagadnieniami geografii historycznej osadnictwa zajmował się Łowmiański wielokrotnie i właściwie we wszystkich fazach swojej bogatej naukowej twórczości. W zasadzie zawsze jednak studia te towarzyszyły większym zamierzeniom z zakresu historii społecznej. Publikowane tu *Przyczynki do kwestii najstarszych kształtów wsi litewskiej* powstały przecież „przy okazji" – jak sam autor podaje – pracy nad monumentalnymi *Studiami nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*. Publikowane już po II wojnie światowej dwa niewielkie szkice dedykowane tej problematyce z lat 1964 i 1967[1] towarzyszą największemu projektowi naukowemu – ówcześnie poznańskiego – uczonego: wielotomowym *Początkom Polski*, w których *nota bene* problematyka osadnicza także znalazła swoje miejsce[2].

Publikowane w „Ateneum Wileńskim" za rok 1929 *Przyczynki do kwestii najstarszych kształtów wsi litewskiej* stanowią w dorobku naukowym Łowmiańskiego dzieło wyjątkowe, ponieważ w żadnej innej pracy zagadnień historii osadnictwa uczony już tak nie podejmował. To obszerne, zajmujące z górą dwa i pół arkusza wydawniczego studium, mimo

[1] H. Łowmiański, *Badania nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem w Polsce i sąsiednich krajach słowiańskich,* Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego, t. 8 (1966), Materiały z konferencji w Rogowie 16-18 IX 1964, s. 73-75; idem, *Geografia osadnictwa północnosłowiańskiego w zaraniu wczesnego średniowiecza,* Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Historia, z. 7 (1967), s. 143-161.

[2] Zob. np. idem, *Początki Polski,* t. 2, Warszawa 1967, s. 260-267; t. 3, Warszawa 1967, Rozdział I.

upływu wielu lat, nie straciło swojej aktualności i choćby z tego powodu warte jest przypomnienia. Powstało ono w okresie wielkiego rozwoju badań nad historią osadnictwa w Europie i w klimacie ciągłych sporów dotyczących tak samej ich metodologii (między bardziej humanistycznym podejściem historyków, a bardziej przyrodniczym – geografów osadnictwa), jak też przyjmowanych w ich wyniku konkluzji (np. tzw. spór o „okolnicę" czy stosunek osadnictwa jednodworczego do wielodworczego).

Odkładając do innej publikacji szczegółową prezentację badań Łowmiańskiego nad historią osadnictwa, chciałbym w kilku akapitach zarysować kontekst i klimat naukowy, w którym powstawały *Przyczynki.*

Paradygmaty i teorie

Pierwsze, bardziej systematyczne studia osadnicze podejmowali na gruncie nauk historycznych J. G. Kohl i V. Jacoby w latach 40. XIX wieku[3]. W szczególności Victorowi Jacoby'emu zawdzięczamy pierwszą i do dzisiaj – mimo oczywistych niedociągnięć – żywą klasyfikację rozplanowania osad wiejskich. Problematyka osadnicza była również ważnym przedmiotem poznania w początkach naukowej geografii, w szczególności zaś od momentu sformułowania przez Friedricha Ratzla podstawowych założeń antropogeografii. W drugim tomie swojej pracy poświęconej tej problematyce Ratzel podejmuje m. in. zagadnienia osadnictwa. Zajmuje się tam klasyfikacją, rozmieszczeniem osiedli ludzkich oraz ich kształtem. Wychodząc od analizy dwóch czynników: gęstości zaludnienia i gęstości osiedli, formułuje wnioski dotyczące ich wielkości i kształtu; rozważa także kwestie wpływu gospodarki, sieci drożnej, krajobrazu i czynników etnograficznych na formy i dynamikę osadnictwa (m. in. różnice między osadnictwem miejskim i wiejskim)[4].

W literaturze przedmiotu podkreśla się – i krytykuje zarazem – wyrażone w studium Ratzla przekonanie o zasadniczym wpływie czynników geograficznych na formy i strukturę osadnictwa. W zasadniczej opozycji do determinizmu geograficznego Ratzla pozostają prace innego wybitnego niemieckiego geografa osadnictwa – Otto Schlütera. Ten ostatni podkreślał potrzebę badania krajobrazu kulturowego tworzonego przez działalność człowieka[5]. Jednak na rozwój teorii geografii osadnictwa wiejskiego istotny wpływ wywarła praca jeszcze innego Niemca, pod którego głębokim wpływem po-

[3] J. G. Kohl, *Der Verk h rund die Ansiedlungen der Menschen in ihr Abhängigkeit von der Gestalt der Oberflüche,* 1841; V. Jacoby, *Forschungen über das Agrarwesen d. Altenburgischen Osterlandes,* Leipzig 1845. Syntetyczne omówienie rozwoju badań nad osadnictwem wiejskim do lat 50. XX wieku, przekraczające jednak wyraźnie ramy podręcznikowych uogólnień przedstawił w roku 1953 Tadeusz Lalik. Żałować należy, że ten do dzisiaj aktualny tekst pozostaje jedynie w maszynopisie.

[4] F. Ratzel, *Antropogeographie. Die geographische Verbreitung des Menschen,* Verlag von Engelhorn, Stuttgart 1891, s. 400-574. Zob. B. Zaborski, *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu,* Prace Komisji Etnograficznej PAU, nr 1, Kraków 1927, s. 6; M. Kiełczewska-Zalewska, *Geografia osadnictwa,* Warszawa 1972, s. 10. Warto w tym miejscu zasygnalizować, że już w 1873 roku polski historyk Tadeusz Wojciechowski postulował i zapoczątkował rozwój badań nad osadnictwem, zob. T. Wojciechowski, *Chrobacja. Rozbiór starożytności słowiańskich,* t. 1, Kraków 1873.

[5] O. Schlüter, *Die Stellung der Geographie des Menschen in der Erdkundlichen Wissenschaft,* Berlin 1919; idem, *Die Ziele der Geographie des Menschen,* Oldenburg 1906.

zostawał wspomniany wyżej Schlüter. August Meitzen w opublikowanej w 1895 roku w Berlinie pracy *Siedelung und Agrarwesen der Westgermanen und Ostgermanen, der Kelten, Römer, Finnen und Slawen*[6] starał się powiązać typy osadnictwa wiejskiego z cechami kulturowymi różnych grup etnicznych, dając tym samym początek determinizmowi etniczno-kulturalnemu. W myśl tej teorii różne grupy kulturowo-etniczne wykształciły w procesie historycznym swoiste modele krajobrazu kulturowego (rozplanowania wsi i układu pól). W swojej metodzie historycznej Meitzen wyznacza najpierw obszary od dawna zamieszkałe przez dobrze rozpoznane grupy etniczne, a następnie obserwuje dominujący w tych ekumenach kształt wsi i strukturę układu pól (zakładając, że układ pól należy do bardziej konserwatywnych elementów struktury osadniczej i jako taki przetrwał zasadniczo do czasów współczesnych – Meitzenowi oczywiście). Badając obszary zajmowane przez kompleksy kulturowe: Germanów, Celtów i Słowian, doszedł do wniosku, że dla każdej z tych grup etnicznych da się wskazać charakterystyczną formę wsi, przy czym cechą różnicującą, z której ta forma miałaby wynikać, był model społeczno-gospodarczy, wedle którego owe grupy funkcjonowały[7]. Dla Celtów charakterystyczne miałoby być osadnictwo jednodworcze, dla Germanów – wielodrożnica, a dla Słowian – mała ulicówka i okolnica[8].

Bogdan Zaborski w komentarzu do teorii Meitzena podkreśla, że stała się ona możliwa dlatego, że jej autor nie dołożył starań, żeby zapoznać się z charakterystyką osadnictwa na wschód od Niemiec[9]. Wcześniej do hipotez Meitzena odniósł się w podobnym tonie Karol Potkański, krytykując w szczególności próbę powiązania przez niemieckiego uczonego niwowego układu gruntów z osadnictwem na prawie niemieckim[10].

Wychodząc z innych przesłanek – i niejako w opozycji do etnologicznej (etnogenetycznej) metody badania osadnictwa wiejskiego Meitzena – Robert Gradmann opracował – wówczas nową – geograficzną metodę badań osadnictwa i typów wsi na podstawie szczegółowych badań prowadzonych na terenie Wirtembergii, w których starał się wyznaczyć tereny zasiedlone przez człowieka od neolitu aż do czasów mu współczesnych. Na tej podstawie sformułował dwa prawa osadnicze, które przytoczę za B. Zaborskim, określającym je jako podstawowe dla wyjaśniania procesów osadniczych:

[6] A. Meitzen, *Siedelung und Agrarwesen der Westgermanen und Ostgermanen, der Kelten, Römer, Finnen und Slawen,* Berlin 1895. Deterministycznej koncepcji Meitzena zarzuca się redukcjonizm, zupełnie nie uwzględnia ona wpływu na kształt osadnictwa stosunków społeczno-gospodarczych. T. Lalik w swoim opracowaniu przywołuje inne ważne opracowania Meitzena, w szczególności 8-tomową pracę przygotowaną wspólnie z F. Grossmannem: *Der Boden und die landwirtschafliche Verhältnisse d. Preussischen Staates,* Berlin 1868-1908, t. 1-8.

[7] Model ten pozwalał – zdaniem Meitzena - różnicować owe kompleksy kulturowe pod względem stopnia ich rozwoju. Swoją etniczną teorię rozwoju osadnictwa przedstawiał Meitzen kilkakrotnie, przede wszystkim w *Siedlungen…*, ale Lalik zwrócił również uwagę na nieczęsto przywoływany artykuł *Über Bildung von Dörfern und deren nationale Bedeutung,* Zeitschift für Ethnologie 1872, s. 134-146.

[8] Zob. T. Lalik, *Przegląd badań nad historią rozplanowania osad wiejskich w Polsce,* IUA, Seria Prac Własnych, z. 11 (maszynopis), Warszawa 1953, s. 8.

[9] Zob. B. Zaborski, op. cit., s. 8.

[10] Zob. K. Potkański, *Pisma pośmiertne,* Poznań 2004, t. 1: *To oderwane branie form osadniczych dało takie książki, jak np. Laveleya, a nawet po części i Meitzena, którzy, mimo wielkich zalet i zasług położonych na tem polu, przecież nie potrafili uchronić się od błędu łączenia jednych i tych samych form osadniczych z kilkoma społecznymi.* s. 83-84 [103-105]. Więcej na temat stosunku ówczesnych do koncepcji Meitzena zob. T. Lalik, op. cit., *s.* 8.

Pierwsze to prawo terytorialnych przeciwieństw między obszarami z dawna zaludnionymi, bezleśnymi, a terenami skolonizowanymi dopiero w średniowieczu przy karczunku starych puszcz. Terytoria te różnią się do dziś gęstością zaludnienia i kształtem osiedli, a raczej układem gruntów.
Drugie prawo głosi, że teren, który był raz zaludniony w neolicie, trwa jako taki przez wszystkie okresy, aż do ostatnich czasów11.

Tę rozwijaną przez Zaborskiego i innych koncepcję oparcia studiów osadniczych na czynnikach geograficznych Maria Kiełczewska-Zaleska określa jako metodę krajobrazową, zarzucając jej zarazem, że skupiając się głównie na zagadnieniach skupienia i rozproszenia osadnictwa i traktując ten problem formalistycznie i ahistorycznie, pomija ona (lub nie przykłada doń dostatecznej uwagi) jego aspekt historyczny i społeczno-gospodarczy[12].

Nową propozycję badań nad osadnictwem w obszarze paradygmatu geograficznego zaproponował Rudolf Martiny. Metoda ta, *którą można nazwać morfogenetyczną lub ewolucyjną, podchodzi do powstania planu osady metodą retrogresywną, bardziej ścisłą, opartą na większej ilości dokumentacji historycznej*[13]. Martiny proponuje, by obok formalnego kryterium kształtowania typologii osiedli wiejskich, opartego na analizie ich geometrycznych kształtów, uwzględniać w szerszym zakresie również kryterium historyczno-genetyczne polegające na rozpoznaniu ewolucji form osadnictwa – ich pierwotnych, późniejszych i pochodnych postaci. Podstawowym problemem badawczym jego teorii *Grundrissgestaltung* jest śledzenie związków zachodzących między poszczególnymi formami struktur osadniczych[14].

Kontekst regionalny. Polskie badania nad geografią osadnictwa wiejskiego

Nauka polska, mimo ograniczeń wynikających z braku własnej państwowości, pozostawała w kontakcie z głównymi nurtami europejskich studiów nad rozwojem osadnictwa wiejskiego[15].

[11] B. Zaborski, op. cit. s. 9. Prawa Gradmanna stały się – jak się zdaje – punktem wyjścia dla geograficznego studium Zaborskiego. R. Gradmann, *Das mitteleuropäische Landschaftsbild nach seiner geschichtliche Entwicklung,* Geographische Zeitschrift, 1901, s. 361-377; idem, *Beziehungen z. Pflanzengeographie und Siedlungsgeschichte,* Geographische Zeitschrift, 1906, s. 305-325; idem, *Die ländliche Siedlungsformen Württembergs,* Paterm. G. Mitteil., 1910, s. 182-186 i 246—249 z mapą; idem, Über die Bedeutung postglazialer Klimaveränderungen für die Siedlungsgeographie, Zeitschrift der Deutschen Geologische Gesellschaft, 1910, 62, Abt. 4, s. 117-122; Idem, *Das ländliche Siedlungswesen des Königreichs Württemberg,* 1913, Stuttgart, Forschungen zum deutschen Landes- und Volkskunde, t. XXI z mapą; idem, *Die Städtischen Siedlungen des Königsreichs Württemberg,* 1914, Stuttgart, s. 195-209 i 218-225 (z mapą osiedli); idem, *Die postglazialen Klimaschwankungen Mitteleuropas,* Geographische Zeitschrift 1924, s. 247-254.

[12] Zob. M. Kiełczewska-Zalewska, *O powstaniu i przeobrażeniu kształtów wsi Pomorza Gdańskiego,* Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii, Prace Geograficzne, nr 5, s. 9-172, s. 12-14.

[13] Ibidem, s. 14.

[14] R. Martiny, *Die Formen der ländlichen Siedlungen in der Provinz Posen,* Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen, t. 28, 1913, s. 23-42; idem, *Die Grundrissgestaltung der deutschen Siedlungen,* Patermanns Geographische Mitteilungen, Ergänzungsheft, t. 297, Gotha 1928.

[15] Zagadnienie historii badań nad osadnictwem wiejskim w Polsce było wielokrotnie podejmowane w literaturze przedmiotu, w różnym zakresie i w ramach różnych paradygmatów metodologicznych. Nieco odmiennie ujmowano temat na gruncie studiów geograficznych, a inaczej był on referowany przez historyków. Nieoceniony do dzisiaj, szczególnie w odniesieniu do starszej literatury, pozostaje maszynopis Tadeusza Lalika, *Przegląd badań nad historią rozplanowania osad wiejskich w Polsce,* Warszawa 1953. Z innych wydawnictw

Początki geografii historycznej osadnictwa w Polsce sięgają 2. połowy XIX wieku. W literaturze przedmiotu wskazuje się na pracę Tadeusza Wojciechowskiego – wybitnego krakowskiego mediewisty – *Chrobacja*, w której podjął on próbę opisu procesu kształtowania się osadnictwa wczesnośredniowiecznej Polski na gruncie badań nad przemianami nazw miejscowych[16]. Niestety zapowiedziany tom drugi pracy, który miał być poświęcony *historii osiedlenia* nie został już opublikowany. Szerszy program badawczy studiów nad osadnictwem zaproponował, niespełna dziesięć lat po publikacji Wojciechowskiego, krakowski uczony – Franciszek Piekosiński. W opublikowanym w 14. tomie Rozpraw Akademii Umiejętności w Krakowie z roku 1881 studium *O powstaniu społeczeństwa polskiego i jego pierwotnym ustroju,* formułuje Piekosiński postulat uwzględnienia w procesie badawczym danych etnokulturowych[17].

Pod wpływem prac Meitzena i Martyny'ego, ale i w polemice z nimi ukształtował się na przełomie XIX i XX wieku nowy nurt w polskiej nauce o historii osadnictwa wiejskiego. Trzy kluczowe postaci tego dyskursu, dotyczącego głównie kształtów i genezy wsi polskiej, to: Franciszek Bujak (1875-1953), Karol Potkański (1861-1907) i Oswald Balzer (1858-1933). Najważniejsze ich prace ukazały się w podobnym czasie. Najkrócej aktywny naukowo był przedwcześnie zmarły Potkański, którego najważniejsze prace dotyczące historii osadnictwa ukazały się pośmiertnie[18], za życia ukazywały się głównie sprawozdania z referatów wygłaszanych podczas posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie[19]. Zdążył jednak krakowski uczony opublikować znaczną rozprawę *O pochodzeniu wsi polskiej,* której obszerne streszczenie ukazało się najpierw w „Czasie" z 16 kwietnia roku 1903, a następnie – w rozwiniętej postaci – w „Przeglądzie Prawa Administracji", w 1905 roku[20]. W literaturze przedmiotu podkreśla się - jako zasługę

warto wymienić przede wszystkim publikację referatów z konferencji (1965) poświęconej problematyce historii osadnictwa, zamieszczonych w 5 i 6 tomie Studiów z Dziejów Osadnictwa (1967, 68) oraz w Kwartalniku Historii Kultury Materialnej, t. 14 (1966). Z bardziej współczesnych wydawnictw, poza szkicowymi i przyczynkowymi artykułami ukazującymi się w różnych periodykach naukowych i jako rozdziały wprowadzające do monografii, warto chyba przede wszystkim wymienić trzytomową *Geografię osadnictwa i ludności w niepodległej Polsce. Lata 1918-1993,* pod redakcją Stanisława Liszewskiego, ukazującą się w latach 1993-1996.

[16] T. Wojciechowski, op. cit. Koncepcję Wojciechowskiego mocno krytykował na polskim gruncie F. Bujak, zob. idem, *Studia nad osadnictwem Małopolski,* Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filologiczny, t. 47, Kraków 1905, s. 231-299. Jednak Henryk Łowmiański w referacie wygłoszonym w roku 1964 podczas konferencji w Rogowie, a następnie w tomie 3 *Początków Polski* podjął próbę rehabilitacji koncepcji dawnej teorii, nieznacznie ją modyfikując. Zob. idem, *Badania nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem w Polsce i sąsiednich krajach słowiańskich,* Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego, t. 8 (1966), Materiały z Konferencji w Rogowie 16-18 IX 1964, s. 73-75; idem, *Początki Polski,* t. 3, Warszawa 1967, s. 22-28.

[17] F. Piekosiński, *O powstaniu społeczeństwa polskiego i jego pierwotnym ustroju,* Rozpr. AU, Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 14 (1981), szczególnie s. 227-283; idem, *Ludność wieśniacza w Polsce doby piastowskiej,* Kraków 1897. Zofia Podwińska we współczesnym komentarzu do koncepcji Piekosińskiego pisze: (…) *uwagi odnośnie do rozwoju organizacji osad wiejskich, stanowiące integralną część głoszonej przez autora teorii rozwoju społeczeństwa polskiego, należy uznać w większej części za wytwór fantazji nie mającej oparcia w materiale źródłowym, rażącej zarazem swym schematyzmem i sztucznością ujęcia.* Z. Podwińska, *Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wcześniejszym średniowieczu,* Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 13. Warto podkreślić, że poglądy Piekosińskiego spotkały się z krytyką również u jemu współczesnych, zob. np. O. Balcer, *Rewizja teorii o pierwotnym osadnictwie w Polsce,* Kwartalnik Historyczny, t. 12 (1898), s. 21-63.

[18] K. Potkański, *Pisma pośmiertne,* t. 1, Kraków 1922, t. 2, Kraków 1924. Tu szczególnie rozprawy poświęcone „Puszczy radomskiej" i „Puszczy kurpiowskiej".

[19] Idem, *Granice i osiedlenie Podhala,* Sprawozdania Akademii Umiejętności w Krakowie, 1896, z. 3; idem, *O pierwszym osadnictwie w Polsce,* Rozprawy i Sprawozdania AU, t. 24, 1889.

[20] Idem, *O pochodzeniu wsi polskiej,* Przegląd Prawa Administracji, t. 30 (1905), s. 609-654. To samo w: *Pisma*

Potkańskiego - *wprowadzenie do zakresu badań środowiska geograficznego i jego wzajemnych zależności z gospodarczą działalnością człowieka*[21]. Oswald Balzer – profesor uniwersytetu lwowskiego – problemom osadnictwa poświęcił dwie prace, koncentrując się głównie na zagadnieniach morfogenetycznych[22]. Szeroko, z punktu widzenia historyczno-geograficznego, rozwinął studia nad osadnictwem Małopolski Franciszek Bujak[23]. Praca Bujaka, oparta na bogatym materiale źródłowym, wykorzystująca po raz pierwszy w piśmiennictwie polskim w takim zakresie plany katastralne, stanowi *pierwsze w literaturze polskiej (…) ujęcie najważniejszych zagadnień związanych z rozwojem polskiej wsi wczesnośredniowiecznej, takich jak:* źrebiowa *struktura osad, szachownica gruntów, powstawanie i zmiany nazw miejscowych, wielkość pojedynczych gospodarstw i wsi, początki ujazdów i ustalania granic posiadłości, a następnie wsi*[24]. Tadeusz Lalik twierdzi, że studia Bujaka nad historią osadnictwa były najbliższe całościowemu ujęciu dziejów osadnictwa w Polsce[25]. Bujak interesował się nie tylko morfologią wsi, ale wiązał studia osadnicze z badaniami społeczno-gospodarczymi i prawno-ustrojowymi.

Wydaje się, że geograficzne studia nad osadnictwem wiejskim w Polsce rozwijały się w okresie międzywojennym w wolniejszym tempie i w mniejszym zakresie niż naszkicowane wyżej badania historyczne. Uprawiano je przede wszystkim jako studia antropogeograficzne. Niewiele można tu wskazać interesujących prac. Lalik przywołuje jedynie tekst Łozińskiego o rozmieszczeniu osad wiejskich na terenie jarów podolskich[26]; jednak jako najważniejszą pracę tego okresu wskazuje *Kurs geografii Polski* Stanisława Lencewicza z 1922 roku[27]. Lencewicz podjął próbę sformułowania ogólnej charakterystyki kształtów wsi i ich rozmieszczenia w Polsce, a pracę tę kontynuował, z niejakim powodzeniem, jego uczeń Bogdan Zaborski. Opublikowane w roku 1926 studium Zaborskiego, młodego wówczas badacza, jest do dzisiaj znakomitym przykładem dyskursu rozwijanego w ramach tej perspektywy badawczej[28].

pośmiertne, t. 2, Kraków 1924, s. 346-387.

[21] M. Młynarska-Kaletynowa, *W sprawie polskich badań nad osadnictwem średniowiecznym,* Studia z Dziejów Osadnictwa, t. 6 (1968), s. 82-100, s. 83.

[22] O. Balzer, *Rewizja teorii o pierwotnym osadnictwie w Polsce,* Kwartalnik Historyczny, t. 12 (1898), s. 21-63 (w pracy tej Balzer poddał krytyce poglądy Piekosińskiego). Idem, *Chronologia najstarszych kształtów wsi słowiańskiej i polskiej,* Kwartalnik Historyczny, t. 24 (1910), s. 359-406.

[23] F. Bujak, op. cit.

[24] Z. Podwińska, op. cit., s. 14.

[25] T. Lalik, op. cit. s. 11.

[26] W. Łoziński, *Przyczynki do antropogeografii krainy jarowej Podola,* Kraków 1910.

[27] S. Lencewicz, *Kurs geografii Polski,* Warszawa 1922.

[28] B. Zaborski, op. cit. W pracy tej Zaborski daje przy okazji syntetyczne omówienie aktualnego wówczas stanu badań nad osadnictwem wiejskim w Europie środkowej.

Kontekst lokalny – studia nad osadnictwem litewskim i bałtyckim w okresie międzywojennym

Już w pierwszym zdaniu swoich *Przyczynków* Henryk Łowmiański zwraca uwagę na brak naukowego rozpoznania zagadnienia morfologii wsi litewskiej, przy czym zarzuca jeszcze tej „szczupłej" literaturze pewną jednostronność, polegającą na tym, że historycy w swoich pracach omijają źródła geograficzne (głównie ma tu na myśli kartografię), a geografowie nie są zbyt biegli w korzystaniu ze źródeł historycznych.

Ta „szczupła" literatura, na którą wskazał autor studium, to przede wszystkim praca privatdozenta z Uniwersytetu w Getyndze – Hansa Mortensena: *Litauen. Grundzüge einer Landeskunde*[29] napisana z punktu widzenia geografa. Widać, że Łowmiański darzy książkę Mortensena szczególną estymą za jego próbę uwzględnienia szerszego tła kształtowania się osadnictwa litewskiego i próby powiązania kształtów osiedli z czynnikami geograficznymi. Jej dotkliwym brakiem, z którego – jak podkreślił Łowmiański – zdaje sobie sprawę sam autor, jest pominięcie czynników historycznych. Mortensen, pisząc swoje *Podstawy geografii Litwy,* nie wiedział o pomiarze włócznej XVI wieku, która w istotny sposób wpłynęła na stosunki osadnicze na Litwie. Drugiej, dostępnej w tym czasie i przywołanej zresztą w przypisie, pracy poświęconej osadnictwu litewskiemu – Otto Schmiedera[30] – w zasadzie Łowmiański nie wykorzystuje. Obficie natomiast korzysta z literatury rosyjskiej dotyczącej pomiary włócznej na Litwie. Podobnie, niewiele do studium morfologii wsi litewskiej wniosły skromne uwagi Zaborskiego, który o pomiarze włócznej co prawda słyszał, ale potraktował temat nader powierzchownie, przypisując jej przyczynę powstania na Litwie jednego z typów morfologicznych wsi – tzw. szeregówki, czyli ulicówki rzędowej[31].

Więcej materiałów miał wileński uczony do dyspozycji, jeśli chodzi o szerszy kontekst rozwoju osadnictwa bałtyjskiego, głównie dzięki temu, że studia osadnicze w Niemczech rozwijały się bardzo intensywnie od drugiej połowy XIX wieku[32]. Nie ma potrzeby przywoływać tu specjalnie szeroko cytowaną w *Przyczynkach* literaturę dotyczącą osadnictwa w Prusach i na Łotwie. Łowmiański odwołuje się do analiz dotyczących wsi pruskiej i łotewskiej jako do najbliższych Litwinom, kulturowo pokrewnych ludów. Przywołanie innych szczepów bałtyckich jest dla Łowmiańskiego ważne w kontekście poszukiwania pierwotnych (dotyczących okresu plemiennego) form osadniczych ze względu na założenie, będące również podstawą *Studiów nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego,* nad którymi przecież pracował równolegle do *Przyczynków*, a które dotyczy możliwości stosowania tzw. metody porównawczo-wstecznej. We wstępie do 1 tomu *Studiów* pisał o tym tak:

[29] L. Friederichsen & CO., Hamburg 1926. Korzysta Łowmiański również z drugiej dostępnej wówczas pracy Mortensena poświęconej osadnictwu sambijskiemu, gdyż rozpatruje kwestię wsi litewskiej w szerszym kontekście bałtyjskim. H. Mortensen, *Die Siedlunsgeographie des Samlandes,* Stuttgart 1922.

[30] O. Schmieder, *Litauen. Zwölf länderkundliche Studien v. Schülern A. Heitners ihrem Lehrer,* Breslau 1921.

[31] Zob. B. Zaborski, op. cit., s. 66n.

[32] Syntetyczne omówienie rozwoju niemieckich studiów nad geografią historyczną osadnictwa daje Tadeusz Rosłanowski, *Stan i ocena badań historyczno-osadniczych nad średniowieczem zachodnioeuropejskim*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 14 (1966), nr 2, s. 357-370.

> [Metoda porównawczo-wsteczna] uwzględniając stosunki w społeczeństwach danemu pokrewnych, zwłaszcza o równoległym rozwoju historycznym, tudzież wyzyskując lepszą znajomość późniejszych, lecz zawierających archaiczne pierwiastki urządzeń danego społeczeństwa, usiłuje za pomocą zestawienia z nikłym choćby zasobem współczesnych źródeł poznać odległą i trudną do badania przeszłość[33].

Jeśli chodzi o sąsiedztwo Litwinów, Łotyszy i Prusów to – zdaniem autora *Przyczynków – istotnie porównując urządzenia trzech szczepów, dające się odtworzyć niezależnie, dostrzegamy uderzające między nimi podobieństwo*[34]. Uzupełnieniem metody porównawczej jest metoda regresywna, szeroko stosowana przez Łowmiańskiego w publikowanym tu studium, polegająca na odnajdywaniu w materiale dostępnym dla jakiegoś okresu form archaicznych, przeżytków z wcześniejszych okresów, które zachowują się dzięki pewnemu konserwatyzmowi kultury i które dzięki temu można projektować na wcześniejsze okresy jej dziejów. Metoda regresywna – zdaniem Łowmiańskiego – doskonale sprawdza się na Litwie, *podczas gdy w Inflantach, a zwłaszcza w Prusach, wskutek burzącej działalności, w odniesieniu do miejscowego społeczeństwa, Krzyżaków archaiczne stosunki uległy szybkiemu zanikowi*[35].

Uwagi edytorskie

Przygotowując reedycję *Przyczynków* uwspółcześniliśmy nieco warstwę językową tekstu, starając się jednak wszędzie, gdzie to tylko możliwe, zachować specyficzny dla samego uczonego i czasu powstania dzieła styl i koloryt języka. Interpunkcję i przypisy dostosowaliśmy do współczesnych zasad gramatyki i wymagań edytorskich.

[33] H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego,* t. 1, Wilno 1931, s. XI.
[34] Ibidem.
[35] Ibidem, s. XII.

Henryk Łowmiański

Przyczynki do kwestii najstarszych kształtów wsi litewskiej[1]

Szczupła literatura, traktująca o rozwoju kształtów wsi litewskiej, grzeszy pewną jednostronnością płynącą stąd, że historycy, którzy się tym przedmiotem przygodnie zresztą zajmowali, nie uwzględniali materiału kartograficznego, geografowie zaś mniej byli biegli w zagadnieniach historycznych. Nie skoordynowano więc metody historycznej z geograficzną, chociaż jest to w tej dziedzinie badań koniecznym warunkiem osiągnięcia pozytywnych wyników. Nadto literatura geograficzna, jakkolwiek uboga, pozostawiła historyczną - dzięki paru nowym pracom poruszającym zasadnicze problemy - za sobą. Autor jednej z nich, Bogdan Zaborski, traktując o rozmieszczeniu typów kształtu wsi w Polsce uwzględnił w pewnej mierze również terytorium litewskie i podał mapę przedstawiającą odnośne stosunki w początku XIX w.[2] Niemiecki geograf Hans Mortensen poświęcił sporo miejsca w swym studium geograficznym o Litwie wyjaśnieniu genezy obecnych kształtów wsi litewskiej i zależności ich od czynników społecznych i geograficznych[3].

[1] Wykaz skrótów:
AAD – Archiwum Akt Dawnych (w Archiwum Państwowym w Wilnie).
ADPK – Archiwum Dóbr Państwowych Kowieńskiej Guberni (w Archiwum Państwowym w Wilnie).
AC – Археографическій Сборникъ документовъ, относящихся къ исторіи Сѣверо-Западной Россіи (T. VIII, Wilno 1870).
ABK – Акты, издаваемые Виленской Коммисіею дла разбора древнихъ актовъ (T. 14, 24, 25, 38, Wilno 1885-1914).
I – *Inwentarz*, zob. przyp. 55.
M – Mapa, zob. przyp. 54.
SRP – Scriptores Rerum Prussicarum (T. I, II, Leipzig 1861, 1863).
[2] B. Zaborski, *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu,* Prace Komisji Etnograficznej Polskiej Akademii Umiejętności, nr 1, Kraków 1927.
[3] H. Mortensen, *Litauen Grundzüge einer Landeskunde,* Hamburg 1926 (Osteuropa – Institut in Breslau), s. 101-113. Z nowej geograficznej literatury, dotyczącej litewskiego osadnictwa, można jeszcze wymienić:

Tymczasem historycy rzucają tylko dorywcze uwagi o litewskiej wsi średniowiecznej lub w epoce pomiary włócznej[4]. W wywodach Mortensena, które się wysuwają na czoło literatury z racji specjalnego uwzględnienia wsi litewskiej, szerokiego tła oraz interesującego nawiązania kształtów osiedli do warunków geograficznych – dotkliwie się odczuwa, z czego zdaje sobie sprawę sam autor, nieznajomość czynników historycznych; dość powiedzieć, że autor nic nie wie o pomiarze włócznej XVI w. Z kolei więc powinni zabrać głos historycy, uwzględniając jednak stanowisko geograficzne.

W toku badań nad społeczeństwem litewskim XIII w. nasunęły mi się w danej kwestii pewne spostrzeżenia i uwagi - że wychodzą one nieco z ram odnośnej pracy, ujmuję je w osobną rozprawkę. Koncentrują się one dokoła zagadnienia najstarszej właściwej dobie ustroju plemiennego, postaci wsi, zagadnienia zasadniczego dla poznania genezy obecnych kształtów osiedli i przyciągającego zwykle uwagę badaczy tej dziedziny. Brak źródeł współczesnych skierowuje dociekania na drogę metody regresywnej, przyczem nad rolą pomiary włócznej w rozwoju osiedli przede wszystkim zastanowić się wypadnie. Przedtem jednak przyjrzymy się pierwiastkowym formom wsi u spokrewnionych najbliżej z Litwinami ludów - pruskiego i łotewskiego.

Wobec różnorodności kształtów wsi pewną trudność nastręcza ich klasyfikacja, zwłaszcza że trzeba mieć na uwadze nie tylko rozmieszczenie chałup osady, ale też rozkład gruntów oraz stronę genetyczną danego typu. Dlatego wydaje się rzeczą wskazaną wprowadzenie do ogólnie przyjętej terminologii pewnych modyfikacji, uwypuklających specyficzne właściwości danego kraju. Typy spotykane najczęściej - obecnie lub w przeszłości - na ziemiach Litwy etnograficznej[5] klasyfikuję w sposób następujący:

1. Wieś samotnicza - stanowi grupę z dala od siebie położonych samotni (osad jednodworczych).
2. Wieś jądrowa (*Kerndorf*) - składa się z grupy zwartej domów, otoczonej z dala i luźno położonymi domami (samotniami).

O. Schmieder, *Litauen. Zwölf länderkundliche Studien v. Schülern A. Hettners ihrem Lehrer,* Breslau 1921, s. 81-102, 95.

[4] Do średniowiecznej wsi: R. Krumbholtz, *Samaiten und der Deutsche Orden bis zum Frieden am Melno See.* Altpreussische Monatschrift, XXVI Bd. (1889), s. 200; A. Prochaska, *Dzieje Witołda, W. Księcia Litwy,* Wilno 1914, s. 397; S. Zajączkowski, *Przyczynki do hipotezy o pochodzeniu dynastii Giedymina ze Żmudzi,* Ateneum Wileńskie, R. IV. 1927, s. 405. Por. też A. Bezzenberger, *Der Werdegang d. litauischen Volkes,* Vierteljahrsch. f. Soz. u. Witschaftsgeschichte, XIII (1916), s. 26; A. Brückner, *Starożytna Litwa,* Warszawa 1904, s. 95; О. Леонтовичъ, Крестянскій дворъ въ Литовско-Русскомъ Государствѣ, Журналъ Минст. Нар Просв. 1899, kwiecień, s. 210. Z dawnej literatury: J. Jaroszewicz, *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji,* cz. I, Wilno 1844, s. 86. Do pomiary włócznej Довнаръ-Запольскій, Государственное хозяйство Великаго Княж. Лит. при Ягелл. Kijów 1901, s. 307; tenże, Очерки по организаціи зап. рус. крестьянства въ *XVI в.*, Kijów 1905, s. 185, nn. (zwłaszcza 199nn.); Любавскій, Очеркъ исторіи Литовско-Русскаго Государства, Москва 1910, s. 227. Szczegółowo omawia reformę włóczną, lecz nie porusza kwestii zmian wprowadzonych w kształtach osiedli wiejskich В. Пичета, Аграрная реформа Сигизмунда-Августа въ Литовско-Русскомъ Государствѣ, I, II, Moskwa 1917; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski,* t. II (Litwa), Lwów 1921, s. 63-67; L. Kolankowski, *Pomiara włóczna,* Ateneum Wileńskie, IV (1927), s. 240 nn.

[5] Mam na myśli Litwę etnograficzną w granicach XIII wieku, wyrażających się na południowo-wschodnim odcinku w liniach (w przybliżeniu): Merecz – Traby – Holszany. Na zachodnim odcinku nie należała do Litwy XIII wieku Suwalszczyzna (kraj Jaćwingów).

3. Przysiółek - zwarta grupa kilku domów, dzieli się na:
   a. przysiółek bezładny o nieregularnym rozmieszczeniu domów,
   b. przysiółek ulicowy zabudowany w ulicę.
4. Ulicówka - składa się z dwóch [normalnie] szeregów domów, położonych po obu stronach drogi. Odróżniamy trzy zasadnicze jej rodzaje:
   a. ulicówka pierwiastkowa, typ pierwotny z szachownicą pól,
   b. ulicówka rzędowa (u Zaborskiego – szeregówka), powstała z pomiary włócznej, z pasowym układem gruntów,
   c. ulicówka nieregularna, tegoż co rzędowa pochodzenia, lecz rozluźniona i nieregularnie zabudowana.

Wszystkie rodzaje ulicówki mogą mieć postać pełną – gdy oba szeregi składają się z jednakowej w przybliżeniu ilości domów, niepełną - gdy jeden z szeregów jest znacznie liczniejszy od przeciwległego, jednoszeregową - gdy ulica jest zabudowana z jednej strony.

5. Wieś bezładna (wielodrożnica) - jest to rozwinięty przysiółek bezładny.

I Wieś pruska i łotewska

Spomiędzy krajów bałtyckich pierwotne osadnictwo uległo największym wstrząśnieniom w Prusach. Kresowe ziemie pruskie - Galindia, Sudowia, Skalowia i Nadrowia w XII-XIII w. zupełnie się wyludniły i dopiero w XIV-XV zostały ponownie skolonizowane, w olbrzymiej części przez osadnika polskiego, niemieckiego i litewskiego, a w minimalnej przez pruskiego. I w północno-zachodnich ziemiach pruskich kolonizacja polska i niemiecka, dość silnie rozwinięta, tudzież gospodarka właścicieli ziemskich, zmieniły do niepoznania obraz pierwotnego osadnictwa. Dlatego regresywna metoda nie może tu mieć większego zastosowania z wyjątkiem może Półwyspu Sambijskiego, na którym napływ żywiołu obcego był nieznaczny i ludność pruska dłużej utrzymała swój etniczny charakter.

Ponieważ dawne źródła średniowieczne nie dają zupełnie wyraźnych wskazówek co do najstarszych kształtów wsi pruskiej i nasuwają szereg wątpliwości, rozwinęła się w literaturze na ten temat dyskusja dokoła trzech kwestii: 1) jedno- czy wielodworczego typu pierwotnego osadnictwa, 2) zależności obu tych typów od czynników społecznych, 3) kształtów wielodworczej zwartej wsi pruskiej, jeżeli ona istniała.

Ad. 1. Większość badaczy przyznaje, że Prusom była znana zarówno forma samotni, jak osady skupionej[6], chociaż niektórzy upierają się przy samotni[7]. Na dowód istnienia

[6] M. Toeppen, *Excura über die Verschreibungen des Ordens für Stammpreussen im 13 Jahrhundert,* Scriptores Rerum Prussicarum, I, s. 260; K. Lohmeyer, *Geschichte von Ost- und Westpreussen,* I, Gotha 1908, s. 45-56; J. Kuck, *Die Siedlungen im westlichen Nadrauen,* Leipzig 1909, s. 27; A. Poschmann, *Die Siedlungen in den Kreisen Braunsberg und Heilsberg,* Zeitschrift für Geschichte und Altertumskunde Ermland (ZGAE), XVII, s. 520; H. Mortensen, *Siedlungsgeographie des Samlandes,* Forschungen zum deutschen Landes und Volkskunde, XXII Bd. Heft 4 (1923), s. 352 n.

[7] A. Meitzen, Fr. Grossmann, *Der Boden und die landwirtschaftlichen Verhältnisse des Preussischen Staates,* VI Bd., Berlin 1901, s. 136-146. Por. H. Plehn, *Zur Geschichte der Agrarverfassung von Ost- und Westpresussen,* Forschungen zum Brandenburg und Preussische Geschichte, XVII (1904), s. 400-401.

wielodworczego osadnictwa przytaczane są liczne wzmianki źródeł o *villae* pruskich; znowu z drugiej strony w wielu dokumentach XIII w. przedmiotem nadań są nie *villae* lecz *campi*, względnie chłopi siedzący na *campi*. Już Toeppen przyjmował, że na *campi* musiało się rozwijać osadnictwo jednodworcze - istotnie, jeżeli znajdowały się na polach zwarte osady, to dlaczego źródła nie nazywały ich tak, jak się w wiekach średnich zwykło, tj. *villae?*

Jednakże znaczenie obu tych argumentów, przytaczanych na poparcie współistnienia w Prusach dwóch typów osadnictwa, zostało w dyskusji osłabione. Toeppen słusznie wyrażał powątpiewanie, czy w źródłach krzyżackich używano wyrazu *villa* wyłącznie w znaczeniu osady skupionej - wątpliwość tę podziela Mortensen[8]. Mniej trafny jest zarzut Poschmanna skierowany przeciwko samotniczemu charakterowi osadnictwa na *campi*, a osnuty na spostrzeżeniach, iż terminem *campus* oznaczano też wprost terytorium wsi, *villa*. Stąd wynikałoby tylko, że nie ma zasadniczej różnicy między osadnictwem na *campi* a w *villae*; nie wiemy natomiast na pewno - co w źródłach dotyczących autochtonów, *villa* wyraża. Nic nie stoi na przeszkodzie przypuszczeniu, że na *campi* mogły się np. rozwijać niewielkie skupienia domów (przysiółki) otoczone rojem samotni (wieś jądrowa).

Kontynuowanie dyskusji nad ciemną terminologią źródeł krzyżackich jest bezcelowe. Należy poszukać bardziej wyraźnych wskazówek do rozpatrywanej kwestii. Meitzen niezbyt szczęśliwie sięgnął do regresji, kiedy uzasadniając swą tezę o jednodworczym charakterze osadnictwa pruskiego powołał się na stosunki panujące na wschodzie Prus, w tej ich części, która w XV i XVI w. została skolonizowana przez Litwinów. Nie uciekając od niewdzięcznej, gdy chodzi o Prusy, metody wstecznej, wykorzystamy kilka wskazówek współczesnych.

Najważniejszą czerpiemy ze znanego układu, zawartego w 1249 r. między Zakonem a trzema plemionami pruskimi: Pomezanów, Warmów i Natangów; w jednym z punktów układu została zanotowana obietnica, dana przez neofitów Krzyżakom, że będą do ich spichrzów zwozić dziesięciny, *quia* - brzmi wyjaśnienie krzyżackie - *nobis difficile nimis esset, omnes villulas Prussie circuire pro nostris decimis triturandis et adducendis*[9]. W tych wyrazach znajdujemy ogólną charakterystykę osadnictwa znacznej połaci Prus jako nader rozpierzchnionego. Małe rozrzucone po kraju *villulae* pruskie - z tym określeniem spotkamy się jeszcze w źródłach inflanckich - przeciwstawiano zapewne w myśli dużym, na prawie niemieckim zakładanym osadom. Należy przy tym zaznaczyć, że wyraz *villulae* nic nie mówi o kształcie odnośnych osiedli - czy były to grupy osad jednodworczych, czy też przysiółki. Dopiero na podstawie niektórych informacji kronikarskich przekonujemy się o istnieniu w Prusach zwartych kilkudworczych osiedli. W jaćwińskiej wsi Korkowiczach znajdowały się, według kroniki halicko-wołyńskiej, 2 dwory[10]. Inna wieś jaćwińska - Priwiszcza musiała mieć niemałe rozmiary, skoro się w niej zgromadził wojenny oddział Jaćwingów; z drugiej strony stanowiła ona zwartą osadę, gdyż była obwarowana: przed jej wrotami stoczyła Jaćwież bitwę z Rusią[11]. Podobnie ufortyfikowane, jak widać i niezbyt małe - kilkudworcze wsie musiały istnieć i w innych stronach Prus. Dusburg opowiada o schronieniu się oddziału pruskiego we wsi natangijskiej Calige, inaczej Sclunien, przed Krzyżakami, którzy z wielkim wysiłkiem po przywołaniu pomocy z Królewca wieś tę, niewątpliwie obwarowaną zdobyli (1262)[12].

[8] H. Mortensen, *Litauen…*, s. 353, przyp. 1.
[9] Preussisches Urkundenbuch, Politische Abteilung, I, 1 (ed. Philippi), Königsberg 1882, nr 218, s. 164.
[10] Полное Собрніе Русскихъ Лѣтописей, II², Petersburg, 1908, kol. 834.
[11] Ibidem, kol. 832-833.

Dokoła tych wielodworczych, ściślej paru lub kilkudworczych osad, grupowały się osiedla samotnicze. Według dokumentu warmińskiego 1349 r. odzwierciadlającego niewątpliwie stosunki pierwotne, biskup warmiński osadził w lokowanej na prawie chełmińskim, w polu Palayzen, wsi Blumenow *VII equites Pruthenos, qui ante locacionem dicte ville in campo supradictno uel circa residerunt*[13]- słowa te należy rozumieć w ten sposób, że na polu znajdowała się niewielka zwarta wieś, złożona najwyżej chyba z 5 domów, a w pewnej odległości od niej leżały samotnie pozostałych *equites*. Na innym polu warmińskim Klutein *uel circa* mieszkało tylko 5 *equites*[14]. Podobnie przedstawiały się stosunki w miejscu, gdzie powstała przed 1350 r. wieś lokowana Waltersmühle[15].

Ad 2. Próbę nawiązania kształtów wsi pruskich do struktury społecznej uczynił z dawnych historyków pruskich Bender, przyjmując, że warstwa niewolna zamieszkiwała w jednodworczych osiedlach, wolni zaś ludzie mieli skupione we wsiach siedziby[16]. Przeciw tezie Bendera słusznie zaoponował Hoffmann, znajdując w biskupstwie warmińskim wielu ludzi wolnych, osiadłych w samotniach[17]. Wręcz przeciwną niż Bender tezę wysuwa Mortensen, który przypisuje - na terenie Sambii - wolnym Prusom jednodworczą, chłopom zaś pruskim wielodworczą formę osadnictwa[18].

Nie możemy w tym miejscu wchodzić w szczegółowy rozbiór kwestii, gdyż rozstrzygnięcie jest uzależnione od wyników badań nad ukształtowaniem się struktury społecznej; zaznaczamy tylko ogólnie, że masa wolnej ludności pruskiej w epoce Zakonu jest tego samego co chłopi pochodzenia - obie te klasy wywodzą się z tej samej warstwy ludności pospolitej okresu plemiennego. Toteż, jeżeliby nawet dała się stwierdzić zależność typów osadnictwa od uwarstwienia ludności pod panowaniem Zakonu, stosunków tego rodzaju nie mielibyśmy prawa przenosić w czasy bardziej odległe. Zresztą obserwowaliśmy na przykładach warmińskich, że ludność pruska rycerska zamieszkiwała w osiedlach zarówno jednodworczego, jak wielodworczego typu. Wyjątek mogli stanowić *nobiles* pruscy, żyjący w osobnych dworach (*curiae, habitationes*) - te jednak osiedla nie nosiły, rzecz prosta, charakteru wsi włościańskiej.

[12] Petri de Dusburg, *Chronicon terrae Prussiae* III c. 98, Łowmiański odwołuje się do wydania przygotowanego przez Maxa Töppena w: Scriptores Rerum Prussicarum, herausgegeben von Th. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Bd. I, Leipzig 1861, s. 3-269. Dalej cytujemy jako Dosburg.
[13] Codex Diplomaticus Warmiensis (dalej CDW), II, Mainz 1864, nr 138.
[14] CDW, II, nr 139 (1349).
[15] CDW, II, nr 156. Tu jeszcze wyraźniej uwypukla się fakt, że część domów była skupiona w jednym miejscu: *locaui in eadem villa* (a więc w zwartym osiedlu) *aliquos equites, qui ante locationem dicte ville ibidem, et circa residerunt…*
[16] J. Bender, *Ermlands politische und nationale Stellung innerhalb Preussens,* Braunsberg 1872 (Festschrift zur ermländischen Säcularfeier), s. 55-56.
[17] H. Hoffmann, *Der ländliche Grundbesitz im Ermlande,* Altpreussische Monatsschrift XIV (1877), s. 196, przyp.
[18] H. Mortensen, *Siedlunsgeographie…*, s. 352-353.

Wskażę natomiast na dwa inne czynniki społecznej natury, które wywarły niewątpliwy wpływ na rozwój najstarszej wsi pruskiej. Pierwszym jest wspólnota majątkowa rodziny, oddziaływująca w sposób hamujący na mnożenie się gospodarstw we wsi. Wspólnota nie znajdowała się u Bałtów XIII w. w stanie kwitnącym, niemniej była im znana. Dwa dwory we wzmiankowanej wsi jacwińskiej Korkowicze przedstawiały zapewne - każdy lub jeden z nich przynajmniej - taką wspólnotę, sądząc z ogromnych zapasów, jakimi rozporządzały: nasyciły one cała armię ruską; resztę puszczono z dymem.

Drugi czynnik - to warunki polityczno-społeczne, w jakich znajdowali się Bałtowie od niepamiętnych czasów: ustawicznie kraj ogarniające wrzenia wojenne i płynąca stąd konieczność organizowania obrony. Tendencja do zabezpieczenia się przed napadami oddziaływała na powstawanie większych (kilkudworczych) wsi, ufortyfikowanych, o których istnieniu u Prusów jużeśmy się przekonali. Jeżeli mimo to osadnictwo samotnicze nie zniknęło, fakt ten świadczy o wielkim przywiązania ludności do tej formy.

Ad. 3. Co do kształtów wielodworczych wsi pruskich, Kuck w rozprawie o osadnictwie w zachodniej Nadrowii wyrażał przypuszczenie, że nosiły pruskie osiedla pierwiastkowo charakter przysiółkowy[19], chociaż na mapach tego kraju znajdował bądź pełne ulicówki, zamieszkałe przez Niemców, bądź ulicówki jednoszeregowe z ludnością pruskiego pochodzenia (o ile we wsiach pruskich występował drugi szereg domów, był on późniejszym produktem, wywołanym ożywieniem ruchu na wiejskich drogach). Jednakże prawidłowe formy ulicówek pruskich wskazują, zdaniem Kucka, na to, że twórcą tego typu był Zakon[20].

Natomiast Mortensen[21], skonstatowawszy w Sambii tę samą, co Kuck w Nadrowii, właściwość pruskiego osadnictwa, w którem od początku XVII w., kiedy powstały najdawniejsze mapy z planami wsi, panował typ jednoszeregowej ulicówki, wysnuwał wprost przeciwny wniosek, że była to stara forma wsi pruskiej; jednakże na poparcie swej tezy nie przytoczył innych dowodów, prócz faktu rozpowszechnienia tej formy jeszcze w XVII w. i nie liczył się z wpływem gospodarki właścicieli ziemskich na rozwój pruskiego osadnictwa, chociaż już Meitzen dawał w tym kierunku pewne wskazówki[22]. Przeprowadzona zaś przez Mortensena analogia między jednoszeregową ulicówką pruską, a niemiecką wsią rzędową, z kolonizacji lasów powstałą (*Waldhufendorf*), przemawia za pochodzeniem rzeczonego typu pruskiego z planowego skupienia przez Zakon, i w ogóle wielką własność ziemską, rozpierzchłych osiedli pruskich - być może w związku z komasacją gruntów, podobnie do pomiary włócznej na Litwie. Kwestia ta wymaga zresztą jeszcze specjalnego zbadania. Pogląd Kucka ma za sobą większe prawdopodobieństwo niż Mortensena, ponieważ forma przysiółka jest bardziej odpowiednia do fortyfikowania, praktykowanego we wsiach pruskich niż forma ulicówki jednoszeregowej.

[19] Kuck, op. cit. s. 27.
[20] Ibidem, s. 54-55.
[21] H. Mortensen, *Siedlungsgeographie…*, s. 353.
[22] A. Meitzen, l. c., wypowiada ciekawe spostrzeżenie odnośnie do wsi Penglitten (biskupstwo warmińskie), założonej w połowie XIV wieku, widocznie przez Prusa Nenozodisu. Dziś posiada ta wieś, podobnie jak wiele innych wsi w Prusach, niwowy układ gruntów z pewnymi charakterystycznymi właściwościami. Meitzen obok mapy katastralnej Penglitten podaje takąż mapę Bewernik – wsi założonej przez Niemców, o analogicznym układzie – skąd słusznie wnosi o wpływach niemieckich na układ Penglitten.

Rozmiary wsi pruskiej rzadko zapewne odbiegały od normy przysiółka. Największa ilość gospodarstw, o jakiej słyszymy w jednej *villa* XIII w., jest 10[23], w jednym zaś *campus* - 20[24]. Wiemy jednak, że osiedla *campus* nie stanowiły jednej zwartej grupy - to samo dotyczy prawdopodobnie i *villa*.

Zwarta wieś - przysiółek, a w pewnej odległości od niej rozrzucone pojedyncze samotnie - to zapewne dość pospolity obraz pierwotnego osadnictwa pruskiego; tego rodzaju grupa musiała stanowić pewną całość osadniczą i była określana przez Krzyżaków jako *villa*. Terytorium, będące podstawą tej grupy nosiło nazwę *campus*[25]. Osadnictwo tego typu podciągamy pod kategorię wsi jądrowej. Jednakże bynajmniej nie jest wykluczone występowanie sfer z panującym czystym typem samotniczym lub też przysiółkowym. Niestety, nie znajdujemy danych, ażeby snuć co do tego konkretne wnioski.
Osadnictwo inflanckie nie przeżyło tych wstrząsów, co pruskie, nie rozsadziła go obca kolonizacja, nie było tu nawet przed XIX w. zakrojonych na szeroką skalę reform, w rodzaju litewskiej pomiary włócznej. Toteż odznaczało się ono większą bodaj ciągłością niż litewskie nawet, a badaczom nie sprawiało wielkiego trudu odnajdowanie śladów form najstarszych w cechach wsi czasów nowożytnych. Ustalił się pogląd, że wieś wielodworcza była typem właściwym Estom i Liwom, jednodworcza zaś – plemionom łotewskim[26].

Ażeby się przekonać, o ile powyższe zapatrywanie jest słuszne, zastanowimy się nad paroma pracami, specjalnie osadnictwu inflanckiemu poświęconymi. Bielenstein[27], autor studium o budownictwie łotewskim, sądzi, że w przedkrzyżackiej Łotwie jedynie w podgrodziach znajdowały się większe skupienia ludności, poza tym panowało osiedle samotnicze. Dla wytłumaczenia genezy wsi wielodworczych, które występują sporadycznie w różnych stronach Łotwy, a stanowią formę dominującą nad wybrzeżem Bałtyku tudzież we wschodniej Łotwie, głównie w polskich Inflantach, powołuje się Bielenstein bądź na domieszkę elementu etnicznie obcego (liwskiego pochodzenia wsie nadbrzeżne), bądź na proces naturalnego rozrastania się jednodworczego osiedla w wielodworcze. Odegranie poważnej roli w procesie rozwojowym kształtów wsi łotewskiej przypisuje Bielenstein stanowisku wielkich właścicieli ziemskich. W Liwonii i Kuronii ziemianie wywodzący się z Westfalii, kraju o jednodworczym osadnictwie, popierali tkwiącą w naturze miejscowej ludności predyspozycję do osadnictwa jednodworczego i dlatego do wytworzenia większych wsi nie przyszło tu na ogół, natomiast w Inflantach polskich proces rozrastania się osiedli samotniczych w wielodworcze nie został przez właścicieli dóbr powstrzymany. Jednakże Bielenstein dokładnie nie określił, w czym się wyrażał wpływ właścicieli ziem-

[23] Preussische Urkundenbuch I, 2 (wyd. A. Seraphim), Königsberg 1909, nr 138 (1261) – wieś Kurkarnis z 10 „familiae"; tyleż we wsi Gierstenis, ib. nr 148.
[24] Urkundenbuch des Bisthums Samland (Neues Urkundenbuch Ostpreussen Theil), wyd. C. Woelky i H. Mendthul, z. 1, Leipzig 1891, nr. 46 – campus Keuthe.
[25] Nad pojęciem „campus" zastanowię się bliżej w *Studiach nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego XIII w.*
[26] A. v. Transehe Roseneck, *Die Eingeborenen Altlivlands im 13. Jahrhundert* (odbit. z Baltische Monatschrift, Bd. 43, Riga 1896), s. 38. Por. F. Magen, *Kurland* (Veröffentlich. d. Geogr. Ins. z. Königsberg), Hamburg 1920, s. 77. L. Arbusow, *Die altlivl. Bauerrechte*, Mitteil. a. d. livl. Geschichte, XXIII (1924-6), s. 26, cytuje pracę Schwabego w łotewskim języku pisaną.
[27] A. Bielenstein, *Die Holzbauten und Holzgeräte der Letten,* I, Petersburg, 1907, s. 136-154.

skich na rozwój form osadnictwa, nie powiedział też, jak uzgodnić wrodzoną Łotyszom skłonność do zakładania samotni, którą silnie akcentuje, z naturalnym, jak mówi, procesem rozrastania się samotni w większą wieś zwartą.

Wypowiedziana przez Bielensteina hipoteza, mająca na celu sprowadzenie osadnictwa wschodnio-łotewskiego do wspólnego mianownika z osadnictwem innych części tego kraju, poszła w niewłaściwym kierunku. Trudno sobie wyobrazić, ażeby wpływ właścicieli ziemskich na kształty osadnictwa chłopskiego przed XIX w. wyrażał się inaczej niż w przymusowej komasacji gruntów wsi, a w związku z tym w skupianiu rozpierzchłych osiedli w zwarte wsie. Rolę zatem ziemian Westfalczyków należy uznać za zupełnie bierną - wiemy zresztą, że i w zachodnich ziemiach łotewskich powstawały niekiedy przysiółki, czemu właściciele nie stawiali przeszkód. Ale i w Inflantach polskich komasacja gruntów - wzorem litewskiej pomiary włócznej - nie rozwinęła się nawet w dobrach państwowych, które na Litwie odegrały w tej dziedzinie przodującą rolę[28], a więc wielka własność ziemska nie mogła wchodzić w grę, jako jeden z czynników oddziaływujących na rozwój wsi łotewskiej. Sądziłbym, że różnica w typie osadnictwa Inflant polskich i przyległej do nich od zachodu połaci kraju z jednej, a pozostałej Łotwy z drugiej strony tkwi korzeniami w epoce pogańskiej, kiedy pograniczne osiedla łotewskie, narażone w wyższym stopniu na niebezpieczeństwo napadów zewnętrznych niż osady głębiej w kraju położone, chętniej się skupiały w ufortyfikowane przysiółki, jak te, które obserwowaliśmy w ziemiach pruskich. Wreszcie do ostatecznego zwycięstwa osadnictwa jednodworczego na Łotwie zachodniej przyczyniła się reforma z pierwszej połowy XIX w., kiedy rozbito istniejące wówczas wsie zwarte na samotnicze siedziby.

Przeciwko tradycyjnemu poglądowi na kształty wsi łotewskich wystąpił niedawno Johansen[29], usiłując udowodnić, że niektóre plemiona łotewskie miały już przed XIII w. osadnictwo wybitnie wielodworcze - do ich rzędu zalicza Kuronię i Semigalię – zgadza się natomiast z tradycyjną tezą o jednodworczym charakterze osadnictwa plemienia letgalskiego, siedzącego na prawym brzegu Dźwiny. Johansen powołuje się na dokumenty XIII w., wymieniające *villae* zarówno w Kuronii, jak w Semigalii[30].

Rodzi się jednak pytanie, co znaczy w źródłach inflanckich określenie *villa*? W jednym dokumencie semigalskim 1260 r. czytamy: *in praedictis autem locis seu villis*[31] - wskazówka, że chodzi nie o wsie w zwykłym znaczeniu wyrazu. W innym dokumencie (1272 r.) te same *villae* zostały określone jako *provinciae*[32] - były to więc grupy osad

[28] Znamy *Inwentarze* rzeżyckiego starostwa od 1590 r., Историко-Юридическіе Матеріалы извлеченные изъ актовыхъ книгъ губерній Витебской и Могилевской, t. 27, Witebsk 1899, nr. 6-9 (1590-1738), stwierdzamy na ich podstawie, że pomiary włócznej we wsiach starostwa nie przeprowadzano, jakoż i w 1765 r. siedzą chłopi rzeczyccy na „służbach", ibidem, t. 31, nr 2. Podobnie służby występują w *Inwentarz*ach 1765 r. starostw dynaburskiego, marienhauskiego oraz lucyńskiego. Jednakże w prywatnej majętności inflanckiej (Tejman - według *Inwentarz*a 1692 r.) chłopi są osadzeni na włókach, ibidem, t. 31, s. 398.

[29] P. Johansen, *Siedlungsforschung in Estland und Lettland. Deutsche Siedlungsforschungen Rudolf Kötzschke zum 60. Geburtstag dargebracht,* Leipzig 1927, s. 226 n.

[30] Wzmianki o *villae* kurońskich zob. Liv- Esth- und Curländisches Urkundenbuch, I (wyd. F. G. Bunge), Reval 1853, nr 103-104, 247, 248 etc.; o semigalskich – ibidem, nr 288, 344.

[31] Ibidem, nr 344.

[32] Ibidem, nr 432 (dokument kapituły ryskiej).

najprawdopodobniej jednodworczych i być może przysiółków, jak owe wsie warmińskie, zamieszkane przez *equites*.

Johansen tłumaczy inaczej znaczenie *provinciae,* mniema, że chodziło o *Dorfgemarkung* - jednak niesłusznie. Oto po wyliczeniu *provinciae* dokument dodaje: *singulaecum terminis suis*, a przecież te słowa byłyby zgoła zbyteczne, gdyby *provincia* oznaczała określone terytorium. Zresztą wyraz *provincia* w źródłach bałtyckich XIII w. ma ustalone znaczenie: zawsze określa pojęcie okręgu zaludnionego, jednostki geograficznej (a nie topograficznej), obejmującej pewną ilość osad. Istotnie, w jednej z owych *provinciae* liczono 43[33] radła, a więc w przybliżeniu tyleż gospodarstw i domów - jest absolutnie niemożliwe, aby w XIII w. istniały u Bałtów zwarte osady z przybliżoną do powyższej ilością domów. Na Litwie nawet w XVIII w. trudno znaleźć skupienia tak znaczne. Sam Johansen uświadamiał sobie sprzeczność między swą tezą dotyczącą w. XVIII, a stanem osadnictwa semigalskiego w wiekach następnych i widział się zmuszony stworzyć pomocniczą hipotezę wyjaśniającą przyczyny zaniku wielodworczego osadnictwa w Semigalii. Przejście Semigalów do systemu samotniczych osiedli odbyło się, jego zdaniem, pod wpływem walk z Krzyżakami, którzy w ciągu XIII wieku wielokrotnie kraj ten niszczyli, usiłując swym bezwzględnym postępowaniem przymusić niepokorną ludność do uznania zwierzchnictwa Rygi i posłuszeństwa[34]. Wsie padały pastwą płomieni, nawet grody i obwarowane podgrodzia nie dawały pewnego schroniska; niebezpiecznie było pracować w polu, siać, orać lub żąć z powodu ustawicznego plądrowania po kraju oddziałów krzyżackich. W rezultacie tych niszczycielskich napadów stare osady semigalskie uległy, jak sądzi Johansen, rozkładowi. Semigalowie rozproszyli się po lasach, poszukując w gąszczach leśnych bezpiecznego schronienia – ostatecznie na miejscu dawnego zwartego powstało osadnictwo jednodworcze. Na poparcie hipotezy można by przytoczyć przykłady innych ludów Europy, których wsie z obawy przed napadami rozpraszały się po lasach i unikały bliskości dróg[35]. Jednakże u Bałtów XIII w., nie wyłączając Semigalów, odnośne zjawisko nigdzie się nie daje stwierdzić, a cały wywód Johansena oparty jest wyłącznie na presumpcji autora.

Spotykaliśmy się u Prusów, a spotkamy się i u Litwinów, z wręcz odwrotnym zjawiskiem: fortyfikowania wsi; tak samo tworzyli wsie obronne (w szczególności okolnice) Słowianie i inne ludy. Nie inaczej postępowali i Semigalowie: ludność w czasach wojennych skupiała się w podgrodziach, które otaczano wałem i palisadą - obozy te nazywali Niemcy inflanccy *Hachelwerke*. Kiedy Niemcy w 1220 r. przystąpili do oblężenia semigalskiego grodu Mesiote, znaleźli tam wieś *que erat in circuitu*[36], a więc widocznie rozproszone w najbliższej okolicy grodu osiedla; kronikarz nadmienia o wzięciu i złupieniu owej wsi, nie mówi jednak, ażeby broniły dostępu do niej obwarowania. Natomiast w drugiej połowie XIII w. podgrodzia semigalskie już są ufortyfikowane; istnieją one

[33] 5 *provinciae,* wymienionych 1260 r., ibidem, nr 344 liczyło około 150 radeł. Gdyby to były wsie zwarte, musielibyśmy uznać, że osadnictwo semigalskie nosiło wybitnie wielodworczy charakter.

[34] Johansen, op. cit. s. 228-229.

[35] Zaborski, op. cit., s. 28.

[36] *Henrici Chronicon Lyvoniae*, Scriptores rerum Germanicarum, wyd. W. Arndt, Hannov 1874, s. 156 (XXIII, 8).

w tej postaci aż do chwili zupełnego stłumienia ostatniego powstania Semigalów, na szeroką zakrojonego skalę, co nastąpiło 1290 r.[37]. Zresztą przy tym systemie walk, jaki był praktykowany w krajach bałtyckich w XIII w., rozpraszanie się wsi po lasach nie prowadziło do celu: przeciwnik potrafił nie tylko dotrzeć do domów zamieszkałych, ale nawet nieraz odnaleźć najbardziej ustronne kryjówki w gąszczach leśnych[38]. Zwykle w razie napadu ludność, niemogąca uciec do grodu, szukała schronienia w puszczach i moczarach, a po odejściu nieprzyjaciela wracała do swych siedzib[39].

Nie znajdujemy więc dowodów na to, ażeby typ osadnictwa semigalskiego różnił się zasadniczo od letgalskiego (czyli północno-łotewskiego). Nie wykluczamy natomiast możliwości, że na pograniczach plemienia semigalskiego zarysowywała się mniej lub więcej silna tendencja do wznoszenia ufortyfikowanych przysiółków, chociaż nie możemy o niej powiedzieć nic bliższego z powodu braku materiałów źródłowych. Nie widać też powodów do zaprzeczenia racji tradycyjnemu poglądowi o rozproszonym na ogół charakterze najstarszego osadnictwa łotewskiego. Autor inflanckiej kroniki rymowanej pisze najwyraźniej o Letgalach, że rzadko mieszkali w skupieniach, natomiast budowali odosobnione siedziby wśród lasów:

„Sie wonet note ein ander mite,
Sie buwen besonders in manchen walt[40].

Ze słów tych wynika zarazem, że mimo wszystko oprócz jednodworczych osiedli znajdowały się u Letgalów skupione wsie, zapewne przysiółki, podobne do tych, które występują na Łotwie w czasach późniejszych. Henryk Łotewski określa osady inflanckie jako *villulae*[41], tak samo jak układ 1249 r. osady pruskie (zob. wyżej). Ponieważ na Łotwie dostrzegamy te same dwa typy - jednodworczy i przysiółkowy - co w Prusach, możemy pójść dalej i przypuścić zachodzenie analogiczne ich kombinacji, czyli wsi jądrowej.

Może nazbyt silnie jest zaakcentowana w tradycyjnym poglądzie różnica między jednodworczym osadnictwem łotewskim a wielodworczym fińskim. Z jednej bowiem strony u Łotyszów odkrywamy już w XIII w. formy skupione, z drugiej wyobrażenie, które przejmuje i Johansen[42], o rozmiarach zwartej wsi estońskiej grzeszy pewną przesadą. Słowa Henryka Łotewskiego: *Erat autem tunc villa Carethen pulcherrima et magna et populosa, sicut omnes ville in Gerwen et in tota Estonia fuerunt*[43] nie rozstrzygają kwestii, bowiem *villa* oznaczać tu może ugrupowanie osiedli jednodworczych, a tenże kronikarz

[37] *Livländische Reimchronik*, Scriptores rerum Livonicarum, I, 2, Riga 1853, wiersz 9144 (gród Doblen, 1280 r.); 9576 (gród Terweten, 1281 r.); 11045 (gród Racketen, 1289 r.), zob. też Transehe-Roseneck, op. cit., s. 27.

[38] *Chronicon Lyvoniae,* XIII, 4, XV. 7, s. 91.

[39] Ibidem, XXIX, 1.

[40] *Livländische Reimchronik,* w. 344-345.

[41] *Chronicon Lyvoniae,* XIII, 4 (s. 64).

[42] Johansen, *Siedlung und Agrarwesen der esten im Mittelalter. Ein Beitrag zur estnischen Kulturgeschichte,* Dorpat 1925, Verhandlungen d. Gelehrten Estnisch. Gesellschaft, 23 Bd., s. 46nn.

[43] *Chronicon Lyvoniae,* XV, 7, s. 92. Niekiedy kronikarz wymienia duże wsie, jak *villam magnam Lone, que est super rivum* w Harji, XX. 2; inna *villa magna, que Turme vocatur,* znajdowała się w Wironii, XXIII, 7, s. 154.

wymienia w Estonii również *villulae*[44]. Nomenklatury dwóch ziem estońskich – Harji i Wironii, wyliczone w *Liber census Daniae*, też niekoniecznie muszą oznaczać wsie skupione. Spotykamy tam sporo miejscowości mających po 40 - 45, a nawet więcej radeł, jedną nawet o 70 radłach[45], a więc z takąż ilością rodzin, gdy tymczasem i obecnie osady liczące ponad 30 domów należą w Estonii do rzadkości. Rzecz ciekawa, że w planach wsi estońskich XVII w. występuje typ wsi jądrowej – kto wie, czy nie jest to kształt najstarszy, chociaż przeciwko temu oponuje Johansen[46].

II Wieś litewska po pomiarze włócznej

Czynniki społeczne, pod których wpływem rozwijała się wieś litewska w czasach nowożytnych, możemy podzielić na dwie kategorie: sztuczne i naturalne. Do rzędu drugich zaliczymy te, które nie dążyły celowo do wywołania zmian w ukształtowaniu wsi, mianowicie: l) ustalenie prawa własności do puszcz i powstrzymanie wolnej ich kolonizacji, 2) wzrost gęstości zaludnienia wsi spowodowany rozmnażaniem się ludności, a umożliwiony podnoszeniem się kultury rolnej na coraz to wyższy poziom. Oba one oddziaływały w tym samym kierunku na kształtowanie się typu nowożytnej wsi litewskiej; w osiedlach wiejskich w miarę wzrostu ludności zwiększała się ilość gospodarstw, a wobec zatamowania (chociaż niezupełnego) kolonizacji puszcz, dzielono się posiadanymi gruntami i w ten sposób powstawały większe skupienia wiejskie - z samotni wyrastały przysiółki, z przysiółków wsie bezładne, ulicówki etc. Oczywiście, tam gdzie gospodarstwa były duże, mogły powstawać w pewnej odległości od głównej osady osiedla jednodworcze. Rozpoznanie skutków tej kategorii czynników na obiektach, które nie podlegały innym wpływom, nie nastręcza zasadniczej trudności.

[44] Ibidem, XXIV, 6 (Ugaunja). Johansen, *Siedlung u. Agrarwesen…*, s. 48, przypisuje powstanie w Estonii tego typu wpływom letgalskim, ale nie wyjaśnia, na jakiej drodze wpływy te przyszły do skutku.

[45] Liv-, Esth- und Curländisches Urkundenbuch, I, dodatek 49a, 50a, 51a, 51b, 53a: 70 radeł miała miejscowość Tormas, 50a.

[46] Johansen biorąc za punkt wyjścia obecne formy osadnictwa, stara się wyeliminować typy powstałe, jego zdaniem, pod wpływem łotewskim, a nawet germańskim na Ozylii, a następnie w sferze osadnictwa czysto estońskiego usiłuje wyłuszczyć z późniejszych formy najstarsze. Nie zgodziłbym się z wnioskiem Johansena, jakoby typową formą pierwotnego osadnictwa estońskiego był wyciągnięty wzdłuż pola, na skraju łąk i pastwisk, rząd domów – czyli jednoszeregowa ulicówka. Nawet w typowej niejako wsi Paunküll, na której przykładzie buduje Johansen swój wniosek (s. 51 i mapka), 5 najdawniejszych (jak usiłuje ustalić autor) domów ma raczej formę podkowiastą, przy czym 4 i 5 odchyliły się ku południowi ze względu na przebiegającą tamtędy rzekę. Wybitnie podkowiastą formę posiada inna wieś – Sommer – według mapy 1687 (ibidem, s. 71 i mapka). Ponieważ w najnowszych czasach panuje w Estonii – tam gdzie dawna wieś nie została rozbita na samotnie – typ wsi przysiółkowej, względnie bezładnej, należałoby przyjąć formę przysiółka lub wsi okrągłej za pierwotną. Jeżeli tu i ówdzie przejawia się, zresztą dość niewyraźnie, tendencja do uszeregowania domów w jeden rząd, to czy nie należy w tym widzieć, biorąc pod uwagę analogię do stosunków pruskich, ręki niemieckiego ziemiaństwa? Mapy wydane przez Johansena uwidoczniają niewielkie skupione wsie, otoczone w pewnej odległości samotniami. Johansen usiłuje udowodnić, że samotnie są późniejszego pochodzenia. Jeżeli nawet przyjmiemy za autorem, że pod wsią Joerden (s. 50) istotnie kategoria „Einfötlingen" (*Einflüsslinge*) osiadła w samotniach dopiero w XV w., osiadanie ich nie w skupionej wsi, lecz odrębnie, będzie zjawiskiem charakterystycznym, świadczącym o tendencjach do osadnictwa jednodworczego. Jednakże udowodnić, że najdawniejsze skupione wsie estońskie nie były otoczone samotniami – nie jest możliwe z powodu braku źródeł.

Bardziej skomplikowana jest kwestia czynników sztucznych, czyli świadomego działania człowieka w sferze form osadniczych. Tu należą reformy rolne, mianowicie komasacja gruntów, która zwykle pociąga za sobą zmiany w rozmieszczeniu siedzib.

Komasację w wielkich rozmiarach przeprowadzano na Litwie dwukrotnie. W wieku XVI rozpoczęła ją pomiara włóczna, dokonana za Zygmunta Augusta w dobrach hospodarskich, następnie naśladowana przez wielkich właścicieli ziemskich. W drugiej połowie XIX w. zaczęła się ponowna, i na innych niż pomiara włóczna zasadach oparta, komasacja gruntów, który to proces i dziś jeszcze daleki jest od ukończenia.

Że źródła średniowieczne, dające wskazówki co do starych kształtów wsi litewskiej, są lakoniczne i dość ciemne, zaczniemy nasze rozważania od przygotowania gruntu do lepszego zrozumienia owych źródeł przez wykrycie archaicznych pierwiastków w osiedlach czasów nowożytnych. Do tegoż celu i na tej samej drodze zmierzał już Mortensen, kiedy się starał odróżniać formy powstałe w wyniku komasacji XIX i XX wieku od form archaicznych. Scalenie gruntów w dobie obecnej prowadzi, jak wiadomo, do rozbicia wsi skupionej na jednodworcze osiedla. Mortensen znajduje na Litwie dzisiejszej dwa obszary z przewagą wsi samotniczej: jeden w Suwalszczyźnie, drugi na Żmudzi zachodniej. Na tym drugim obszarze, mimo dominującego typu samotniczego, w znacznej bardzo mierze zachowała się szachownica, rozmieszczenie zaś samotni po kraju jest równomierne, podczas gdy w Suwalszczyźnie osiedla tworzą wyraźne skupienia nad drogami, które się układają w kształt kraty[47]. Że samotnie w Suwalszczyźnie powstały z komasacji to rzecz notorycznie znana, natomiast wieś samotniczą żmudzką uznaje Mortensen za formę pochodzenia dawnego, sprzed komasacji. Wniosek ten jest słuszny, co możemy sprawdzić na podstawie map rosyjskiego sztabu generalnego (1:126000), sporządzonych koło 1865 r., a więc przed epoką komasacji. Ówczesny obraz osadnictwa zachodnio-żmudzkiego, na wskazanym przez Mortensena obszarze, nie różnił się zasadniczo od dzisiejszego. W ogóle przy pomocy rzeczonych map możemy ominąć w naszych badaniach skutki nowoczesnej komasacji[48], dlatego nie potrzebujemy dłużej nad nią się zastanawiać.

Znacznie trudniejsza jest sprawa unaocznienia skutków pomiary włócznej XVI w. Mortensen nic nie wiedział o jej istnieniu. Zaborski przypisywał jej powstanie typu ulicówki rządowej (szeregówki), która stanowiła formę dominującą w północno-wschodniej Żmudzi oraz w dorzeczu Niewiaży[49]. Tymczasem pomiara włóczna objęła cały obszar Litwy, a nie tylko wymienione dopiero strony; już w XVI w. została ona przeprowadzona we wszystkich dobrach hospodarskich Litwy etnograficznej i w większości zapewne dóbr prywatnych[50],

[47] Mortensen, *Litauen,* s. 105-107, zob. mapki na s. 111 i 112.

[48] Na mapach Litwy XX w. z łatwością rozpoznajemy formy powstałe z komasacji nowoczesnej - przypominają one żywo swym wyglądem osiedla w Suwalszczyźnie, opisane przez Mortensena. Zwłaszcza w południowej Żmudzi nad Niemnem oraz w północnej nad granicą kurlandzką wieś samotnicza nowoczesnego pochodzenia stanowi formę typową.

[49] Zaborski, op. cit., s. 66, 67 oraz mapa.

[50] W dobrach hospodarskich przeprowadzono pomiarę, jak wiadomo, jeszcze za Zygmunta Augusta. Na 31 *Inwentarzy* litewskich z lat 1563-1599, ogłoszonych w ABK, t. 14, a zawierających opisy wsi prywatnych, w 21 ludność chłopska siedzi na włókach, w 9 na „służbach", w 1 zaś częściowo na „służbach", a częściowo na włókach. Do Żmudzi odnoszą się *Inwentarze*: nr (służby) 48, 69, 78, 79, 81 oraz (włóki) 21, 22, 24, 38, 43, 61, 70, 72, 73, 82 i (służby i włóki) 64; do Auksztoty: nr (służby) 25, 27, 75, 84 oraz (włóki) 6, 17, 28, 30, 33, 36, 45, 55, 60, 71, 89.

w XVIII w. majątki nieprzemierzone należały chyba do wyjątków[51]. Jedyną kategorią własności ziemskiej, która pomiary zdaje się nie zaznała, w poważnym przynajmniej stopniu, były okolice szlacheckie: te, w których szlachta miała ziemię na pełną własność, gdyż okolice szlachty czynszowej, siedzącej na gruntach wielkiej własności, nie uniknęły losu osiedli chłopskich i były wraz z całym obszarem dóbr przemierzane. Ponieważ własność drobnoszlachecka wynosiła nieznaczny odsetek ogółu gospodarstw wiejskich[52], już tym samym nie mogła ona w większym stopniu zaważyć na wyglądzie osadnictwa, wyjąwszy te niewielkie tereny, w których tworzyła gęstsze skupienia.

Chociaż pomiara dotknęła cały obszar Litwy etnograficznej, skutki jej nie wszędzie były jednakowe. Odróżniamy na Litwie z połowy XIX w. kilka stref w rozmieszczeniu typów kształtu wsi. W zachodniej Żmudzi, aż po górną Dubisę i Upę, przeważa typ wsi samotniczej i przysiółka, przy czym na kresach jest silnie reprezentowana ulicówka nieregularna. Dalej na wschód w dorzeczu Dubisy i Niewiaży oraz na północ stąd, aż do granicy kurlandzkiej, występuje głównie ulicówka rzędowa i nieregularne. W dorzeczu rzeki Świętej i na wschód od niej do Wilii dominuje przysiółek i ulicówka nieregularna; przysiółek występuje również na wschód od Wilna, ciągnąc się wąskim pasmem w kierunku Oszmiany i Krewa. Między Niemnem a Wilią oraz wspomnianym pasmem z przewagą przysiółka mieści się obszar ulicówki rzędowej i nieregularnej. Nawet na terenach o podobnych warunkach naturalnych, stosunkach społecznych i przeszłości historycznej reforma XVI w. wydawała nieraz rozmaite rezultaty. Np. pograniczna z Inflantami połać Żmudzi, w przybliżeniu na północ od linii Telsze – Szawle, przedstawiająca nizinę, skolonizowaną przez osadnika litewskiego w XV wieku, za Zygmunta Augusta wchodziła w skład dóbr hospodarskich i została pomierzona na włóki; jednakże w zachodniej jej części wytworzyła się ulicówka nieregularna, przeplatana jednodworczymi osiedlami, we wschodniej zaś powstała ulicówka rzędowa o formach nader regularnych; oba te obszary, znacznie się różniąc między sobą, wykazują, każdy wzięty z osobna, bliskie podobieństwo z terenami położonymi od nich odpowiednio na południe, skąd w XV wieku przybyli osadnicy i owe północne kresy, pokryte wówczas puszczą, skolonizowali. Na tym

[51] Wprawdzie wśród 50 przeszło *Inwentarzy* XVIII w., odnoszących się do dawnego terytorium etnograficznego Litwy, ogłoszonych w tomach 35 i 38 ABK, tylko ca 60% nadmienia o włókach. Nie znaczy to jednak, żeby w pozostałych majątkach pomiary nigdy nie dokonywano. Np. w *Inwentarzu* dzierżawy Upina 1790 r. – ABK, t. 38, nr 16 – nie ma wzmianek o włókach chłopskich, a jednak wiemy dobrze, że w XVI w. został ten majątek wraz z całą włością korszowską, do której należał, przemierzony, jak świadczy akt rewizyjny z 1562 r. Łaszkowskiego – ABK, t. 25, nr 2. O pomiarze pamiętano jeszcze w 1790 r. – ibidem, t. 38, s. 128. Ku końcowi XVIII w. przestawano w *Inwentarzach* podawać, ile poszczególni chłopi posiadają ziemi, gdyż włóka traciła znaczenie jednostki podatkowej. Trzeba jednak przyznać, że niekiedy spotykamy wzmianki o leżącym w szachownicy terytorium wsi: *Wieś Sawiczuny ze wszystkich stron leży między gruntami świtańskimi i. xx. bazylianów wileńskich, w różnych łamaniach szachownicy miała posesję, lecz nigdzie pewnej granicy…* - ABK, t. 38, s. 96 (pow. wileński 1790 r.).

[52] Według *Sumariusza dymów W. Księstwa Litewskiego*, na podstawie lustracji 1790 roku ułożonego – Archiwum Akt Dawnych, nr 3377 – w ¾ przeszło parafii Litwy etnograficznej (w granicach pierwotnych) było dymów drobnoszlacheckich poniżej 10% ogółu dymów wiejskich. Skupienia powyżej 20% znajdowały się w powiecie oszmiańskim (f. 17) w par. trokielskiej; w pow. lidzkim (f. 28) w par. nackiej, ejszyskiej, żyrmońskiej; w pow. wiłkomirskim (f. 34) w par. nackiej; w pow. trockim (f. 44) w par. punieńskiej i trockiej; w pow. kowieńskim (f. 6) w par. wendziagolskiej (63% szlachty), boptowskiej (55% szlachty), żejmeńskiej, kormiałowskiej; na Żmudzi (f. 72, 78) w par. twerskiej, medyngiańskiej, w trakcie Laudańskim i datnowskim.

przykładzie przekonujemy się, że reforma nie zatarła śladów archaicznych stosunków, jakie panowały na Żmudzi i nad Niewiażą w XV w., i że ten właśnie moment, iż wieś po reformie zachowała na sobie w pewnej mierze piętno archaizmu, stanowił o zachodzeniu różnic między typami wsi zreformowanej w poszczególnych strefach. Okoliczność powyższa skłania nas do bliższego przyjrzenia się zarządzeniom pomiary włócznej w zakresie ugrupowania i ukształtowania osiedli w celu lepszego wyjaśnienia różnic i ich przyczyn w charakterze tych ugrupowań i kształtów.

Niestety, materiał źródłowy, jakim rozporządzamy w tym względzie, jest nader szczupły i ułamkowy. Składa się on: 1) z kilku aktów rewizyjnych pomiary włócznej we włościach hospodarskich - Korszów, Kretynga, Poniżów, Retów (wszystkie na Żmudzi), z aktów pomiary włości upickiej, cząstki ciwuństwa wileńskiego oraz blebowiczowskich Rakliszek w powiecie lidzkim[53] i z kilku pomniejszych wskazówek XVI w.; 2) z planów wsi przeglądowych i szczegółowych dóbr szkudzkich (nie wszystkie się zachowały), ekonomii szawelskiej (części), starostwa wielońskiego (części) oraz hrabstwa (ongiś starostwa) uszpolskiego - przeważnie z końca XVIII i z początku XIX w.[54]. Do dóbr szkudzkich zachowały się inwentarze, począwszy od 1623 r.[55]. Ponieważ w dotychczasowej

[53] Акты, издаваемые Виленской Коммисiею для разбора древнихъ актовъ (dalej ABK), t. 14, nr 8 (1556 r. – Kretynga), 33 (1585 r. – Rakliszki), t. 25, nr 2 (1562 r. – Korszów), 3 (1563 r. – Poniżów), 8 (1565 – w przekazie pochodzącym z oblaty w XVIII w., błędnie podano 1585 r., s. 382 – Retów) i AC, VIII, s. 3-120 (1554 r. – Upita). Kopia 1782 z vidimusu (1773 r.) I. 1554 r. wójtostwa dubińskiego ciwuństwa wileńskiego. W szeregu innych zachowanych *Inwentarzy* XVI wieku nie znajdujemy, niestety, wskazówek co do rozkładu pól i położenia siedzib.

[54] Wszystkie znajdują się w AAD: mapy dóbr szkudzkich oznaczono numerami: 115, 119-122, 124, 125, 127-134, 136-139, 141-143, 145, 147, 149-151, 154, 158, 160, 162, 164, 167, 168 oraz 175 (przeglądowa); ekonomię szawelską reprezentują mapy guberni żagorskiej i janiskiej nr 110 i 111; ze starostwa wielońskiego mamy mapy wójtostw kubilskiego i gistańskiego nad Niemnem, nr 179 (w 2 egz.) oraz kluczów bejsagoslkiego czelkowskiego nad Niewiażą, nr 180 – 1753 r.; mapa hrabstwa uszpolskiego, przeglądowa, była sporządzona w 1809 r. Nadto mapy niektórych wsi szkudzkich znajdują się w Archiwum Dóbr Państwowych Kowieńskich (dalej ADPK), fasc. 23, ks. nr 473 (1786 r.).

[55] Obecnie na przechowywane w AAD oraz ADPK:

Inwentarz 1623	AAD nr ks. 11479
Inwentarz 1645	AAD nr ks. 11482
Inwentarz 1647	AAD nr ks. 11483
Inwentarz 1671	AAD nr ks. 11487
Inwentarz 1684	ADPK fasc. 23 nr ks. 466
Inwentarz 1687	AAD nr ks. 11490
Inwentarz 1688	ADPK fasc. 23 nr ks. 467
Inwentarz 1695	ADPK fasc. 23 nr ks. 468
Inwentarz 1708	AAD nr ks. 11492
Inwentarz 1717	ADPK fasc. 23 nr ks. 469
Inwentarz 1725	AAD nr ks. 11495
Inwentarz 1747	AAD nr ks. 11501
Inwentarz 1755	AAD nr ks. 11502
Inwentarz 1755	ADPK fasc. 23 nr ks. 470
Inwentarz 1774	ADPK fasc. 23 nr ks. 471
Inwentarz 1784	ADPK fasc. 23 nr ks. 472
Inwentarz 1786	ADPK fasc. 23 nr ks. 473
Inwentarz 1796	AAD nr ks. 11545
Inwentarz 1799	ADPK fasc. 23 nr ks. 474

literaturze[56], odnoszącej się do strony technicznej pomiary włócznej, przemierzania pól, wytyczania nowych siedzib i przenoszenia osiedli, nie korzystano z materiału kartograficznego, poświęcę tej kwestii kilka uwag, daleki będąc od myśli wyczerpania przedmiotu, który wymaga specjalnego i obszerniejszego opracowania.

Przed pomiarą włóczną grunta wsi litewskiej znajdowały się w zagmatwanej szachownicy[57] w pomieszaniu leżały niwy poddanych hospodarskich i ziemiańskich oraz drobnej szlachty, wieś chłopska nie miała zwartego terytorium. Reforma przeprowadziła komasację gruntów wsi (lecz nie poszczególnych gospodarstw), nadając wszędzie, przynajmniej w dobrach hospodarskich, terytorium wsi formę czworoboku. W miarę możności usiłowano tworzyć prawidłowe czworoboki, co zresztą nie wszędzie się udawało[58]. Z 13 wsi włości kretyngowskiej tylko w 5 przeciwległe ściany (boki) terytoriów wsi są sobie równe[59] - przeto terytoria mają formę równoległoboków lub prostokątów. W dobrach szkudzkich i w Szawelszczyźnie normalna jest forma prostokątna[60], w uszpolskiem natomiast panują równoległoboki. Należy zaznaczyć, że terytoria wsi nie uległy większym zmianom od chwili pomierzenia ich na włóki do końca XVIII i początku XIX wieku.

Między kartami szkudzkiemi znajduje się „Mapa wedle pomiaru Jakuba Łaszkowskiego, geometry Zygmunta Augusta, króla polskiego, w roku 1568 dnia 7 augusta dokonanej (sic), zrobiona wedle jego inwentarza opisana dnia 10 marca roku 1827 przez

Dobra szkudzkie składały się z części dawnych włości ginciliskiej i gruściewskiej. Włość gruściewską rozmierzył koło r. 1554 Wojciech Tolwinski, ABK, t. 24, nr 107, 108, zapewne w tym samym czasie przeprowadzono pomiarę we włości ginciliskiej. W 1566 i 1567 r. dokonał we włości gruściewskiej z polecenia J. Łaszkowskiego rewizji Jan Kowarski, ibidem nr 217. Już w następnym 1568 r. nadał Zygmunt August olbrzymie dobra ginciliskо-gruściewskie Janowi Chodkiewiczowi, dokument donac. z dnia 5.VIII.1568 r. Гилебрандтъ Рукописное Отдѣление Вил. Публ. Библ. I, Wilno 1871, s. 81-82 oraz z dnia 19 XII 1568, Опис рукоп. Отдѣл. Вил. Публ. Библ. III, Wilno 1898, s. 76-79 (nr 30). Dobra znacznie pomniejszone przez Chodkiewiczów przeszły w XVII w. po śmierci hetmana Jana Karola Chodkiewicza w posiadanie Sapiehów. *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe,* II, Petersburg 1891, s. 5-7.

[56] Wymieniłem odnośną literaturę w przyp. 4.

[57] *Nostri (litewscy) villani (…) permixti et confusi sunt cum suis agris, pratis et campis*… pisał 1529 r. Gisztołd, Acta Tomiciana XI, Posnaniae 1901, s. 164, por. F. Bujak, *Studja nad osadnictwem Małopolski,* cz. I, Rozprawy Akad. Umiej. wydz. hist.-filozof., t. 47 (1905), s. 318.

[58] Oprócz *Inwentarzy* i innych źródeł (cytowanych niżej) forma czworoboczna zupełnie wyraźnie zarysowuje się w akcie pomiary włości upickiej, gdzie jako typowy występuje np. opis terytorium wsi Pujpie: „Граница волокъ того села починаются концами отъ боку волокъ села Ровбаневъ и отъ лѣсу его королевской милости а бокамъ подлѣ концовъ волокъ села Войзкги, а другими концами до боку волокъ села Заозера". AC VIII s. 10. Bokami są tu nazwane ściany terytorium, ciągnące się wzdłuż rez (o rezach zob. niżej), końcami zaś – poprzeczne do rez. Zob. podobne opisy w prywatnych dobrach (XVIII w.) ABK, t. 35, s. 103, 112, 458, 459 (wiłk. p.). W I. ciwuństwa wileńskiego (f. 3-4) są opisane cztery ściany wsi Traszkuny. Jednakże terytoria wsi w niewielkich dobrach mogły otrzymywać nieregularne granice. W mniejszych – nawet hospodarskich kompleksach majątkowych, nie zawsze się udawało terytorium wsi scalić. Zob. np. w I. ciwuństwa wileńskiego wieś Mieszkańce (f.2): „Ziemie tegoż sioła, które leżą (sic) na różnych miejscach, które są zmorgowane w tej sumie wyżej mianowanej w 3-ch włokach…" etc. Mogło też w mniejszych dobrach terytorium wsi otrzymywać formę figury zupełnie nieregularnej, zob. np. plan Matujz-Bołondziszek, W. Staniewicz, *Matujzy Bołondziszki,* Wilno 1923, plan 2, s. 56-57. (O przeprowadzeniu pomiaru w odnośnym majątku: W. Staniewicz, *Wersoka Wielka,* Ateneum Wileńskie, III, 1926, s. 49).

[59] ABK, t. 14, s. 117 (Kwiecie), 119 (Klebie), 126 (Kurnajcie), 132 (Tubawsie), 134 (Gientszajcie). Jednakże i figury innych terytoriów są zbliżone do tego typu, zob. np. Auksztoki, s. 129.

[60] M, 175, 110 i 111.

Antoniego Kiersznowskiego, komornika sądu grodzkiego powiatu telszewskiego"[61]. Otóż granice, pokazane na tej mapie, przedstawiającej stan rzeczy z 1568 roku, występują w niezmienionej na ogół postaci w mapach z końca XVIII i początku XIX wieku, chociaż niektóre terytoria podzielono na części, a w nich powstały odrębne osady.

Każde terytorium dzielono na trzy pola równej wielkości (pod oziminę, jarzynę i ugór), przyczem dają się zauważyć dwa zasadnicze schematy:

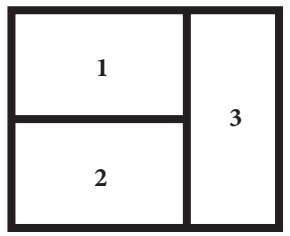

I

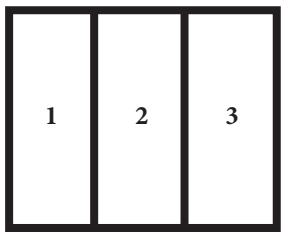

II

W pierwszym wypadku 1 i 2 pole określano, jako naprzeciw siebie leżące, a 3 jako boczne, w drugim - mówiono o średnim polu (2) oraz o 2 skrajnych (1 i 2)[62].

Każde z owych pól dzielono na rezy, to znaczy równolegle pasy, przyczem do poszczególnych gospodarstw przydzielono normalnie po jednej rezie każdej kategorii. Kierunek rez pola mógł być dowolny - poprzeczny lub podłużny (byle równoległy w zasadzie do ścian). Jednakże w dość rzadkich wypadkach pole stanowi jednolitą całość, pociętą na równe rezy,

[61] Mapa 175.

[62] Pierwszy typ znajdujemy we włości kretyngowskiej we wsi Dobszajciach, gdzie „wtóre pole leży przeciwko pierwszemu", a „trzecie pole leży przy boku rez sadzibnych pierwszego i wtórego pola" – ABK, t. 14, s. 103-104; podobnie we wsi Kretynga – ibidem, s. 108-109 i innych. We włości korszowskiej wyraźny opis położenia pól podany dla sioła Kluki: „wtóre pole przeciwko pierwszemu", „trzecie pole wedle tych obydwu", ABK, t. 25, s. 25; por. wieś Dziaki: „drugie pole wedle pierwszego", „trzecie pole przeciwko tym dwiema", ibidem, s. 34; Археографический Сборникъ документовъ относящихся къ исторіи Сѣверо-Западной Россіи (dalej - AC) VIII, s. 7-8, w siole Pojeziory: 1-sze pole „ксncани приходи до дву поль... а двѣ поли тогожъ села починають отъ того першого поля" etc.
Drugi typ występuje wyraźnie np. w Rubulach kretyngowskiej włości: „wtóre pole sadzibne leży wedle pierwszego pola", „trzecie pole leży wedle rez wtórego, to jest sadzibnego pola", ABK, t. 14, s. 139-140. Przy czym 2-gie pole nazywano średniem (ibidem, s. 139) w tychże Rubulach: „sadziba jedną połacią w śrzedniem polu". Typ drugi rozpoznajemy i we włości retowskiej, np. we wsi Skarborgach, ABK, t. 25, s. 189: „Pole skrajne… to im dano… podle pola średniego… Drugie zasię pole skrajne podle pola śrzedniego…" etc. Również w dobrach Rakliszki, np. wieś Butrymańce, ABK, t. 14, s. 316: „Dłużyna pierwszego i śrzedniego pola… Dłużyny trzeciemu polu skrajnemu…". Zob. też wieś Ildro w dobrach Krewno: „pierwszy zaścianek w końcu włók pierwszego pola… drugi zaścianek w koniec włók śrzedniego pola i trzeciego pola…", (ibidem, s. 286, por. s. 287 i n.). Niemal wyłącznie ten typ występuje we włości upickiej, gdzie rezy wszystkich pól biegną prawie zawsze w tym samym kierunku, AC VIII. W dotychczasowej literaturze podziałem pól z pomiary włócznej zajmowano się nazbyt ogólnikowo i wyobrażano go schematycznie, przedmiot wymaga specjalnego opracowania.

najczęściej zaś dzieli się na kilka części - niw, również o prawidłowych geometrycznych figurach, każda zaś część jest ze swej strony pokrajana na pasy[63]. W ten sposób w obrębie wsi powstawała mniej lub więcej skomplikowana szachownica, jednak w przeciwieństwie do archaicznej bezładnej - szachownica mająca geometryczne kształty.

Sądząc z prawidłowej formy siatki rez na planach wsi szkudzkich XVIII i XIX w., została ona oddziedziczona w zasadniczych rysach po pomiarze włócznej, co jest zrozumiałe, gdyż w związku z organizacją powinności chłopskich, których podstawą była ziemia, a jednostką włóka, musiano przestrzegać skrupulatnie granic między rezami[64]. Z tendencją do zachowania w stanie nienaruszonym zarówno zewnętrznych granic, jak wewnętrznych rozgraniczeń, spotykamy się też nieraz w inwentarzach innych dóbr, leżących w różnych stronach Litwy[65]. Najważniejsze zmiany w rozgraniczeniu gruntów wywołały oczywiście podziały gospodarstw, te jednak nie naruszały ram, nadanych układowi rez przez reformę XVI w. Ostatecznie granice rez, tak samo jak granice terytoriów, utrzymały się w pierwotnej postaci aż do XIX w.

Na sieci rez grupowali pomierczy i rewizorowie hospodarscy osiedla chłopskie. Występowały przytem rozmaite kombinacje, z których wskażemy kilka najbardziej pospolitych. Zwykle budowano domy w dwie połacie, czyli szeregi, lub w jedną po-

[63] *Inwentarze* wymieniają różne powody podziału pól na części. W siole korszowskiem Piłsudach, czyli Upicie: „Trzecie pole jest rozdzielone na cztery części, aby się każdemu i chrostu i pola dostało, także dla rzeczek, które idą przez rezy tego pola", ABK, t. 25, s. 23. Co do wsi Mitajć dano wyjaśnienie: „Trzeciego pola reze… są rozdzielone na troje z tych przyczyn, aby się nie jednemu wszystko, ale wszystkim wszystkiego dostało i też dla lepszego obronienia od spasi sąsiadów przyległych" (ibidem, s. 48, por. s. 29, 36, 37, 48 etc.). Również we wsi Deguciach retowskiej włości „trzecie pole na troje jest mierzone, dlatego aby się wszystkim wszystkiego dostawało, a nie jednemu wszystko dobre, albo też złe" (ibidem, s. 386, por. s. 389, 392 etc.). Podobnie w kretyngowskiej włości. (ibidem, t. 14, s. 103). Jeszcze bardziej skomplikowany obraz szachownicy wewnętrznej powstawał niekiedy we wsiach prywatnych, przyczem pola i ich części mogły otrzymywać nieprawidłowe kształty, Staniewicz, Matujzy, Bołondziszki, plan 2, s. 56-57.

[64] Nawet w r. 1717, w okresie największego spustoszenia dóbr szkudzkich, obliczano dokładnie obszar posiadanych przez chłopów gruntów według powinności, które na nich ciążyły. Oto np. pierwszy z brzegu gospodarz Kazimierz Pobreżys ze wsi Trujkim – I. 1717 f. 10 miał włók „osiadłych" 1/6, „przyjemnych płatnych" 1/3 +1/4, „pustych płatnych" 1/8 + 1/12 etc. Podobnie przedstawiają się grunty innych chłopów. Odpowiednio do tego musiały być włóki dokładnie, w rezach, rozmierzone w terenie. Zob. Wł. Wieczorek, *Z dziejów ustroju rolnego W. Ks. Lit. w XVIII w.,* Poznań 1929, s. 33. Rewizję gruntów nakazywały w Szkudach ustawy: I. 1687 f. 2: „Mają wójtowie w każdym roku we wsiach wójtostwa swego rewizję gruntów odprawować, dlatego żeby oromych pustych pókiby kto na osiadłość nie wziął…". Rozdawanie pustych gruntów odbywało się oczywiście pod dozorem administracji (I. 1747 f. 45v): „nie mają pustych gruntów bez pozwolenia dwornego".

[65] ABK, t. 35, s. 181 (I. 1770 roku starostwa tyrklewskiego): Włościanie tego starostwa granic dawnych powinni przestrzegać, gdyby w całości swojej zostawały, zajmować graniczącym gruntu, łąk, pól, lasów etc. nie dopuszczając…". Tamże się mówi o rewizorach królewskich, którzy 1639 r. „rewizją wszystkich gruntów uczynili i płace i powinności z nich ustanowili, też jako wkoło granicy kopcami osypali….", co konfirmowali Władysław IV i Jan III. W radziwiłłowskich Toroldziach i Ilgach poddani „granic swoich pilnować i one otrzebiać mają, aby w czasie spór o granice nie wszczął się oraz gruntów i sianożęci własnych nie tylko między sobą jeden drugiemu pod surową karą nie powinien zajmować, a tem bardziej swym graniczącym, gdyż przez to w czasie dyferencje największe utwarzają się…", ibidem, s 460 (1784). Por. też *Instruktarz regularnej ekonomiki* (sporządzony koło 1777 r. dotyczący ekonomij królewskich w W. Księstwie, m. l. szawelskiej) [w:] S. Pawlik, *Polskie instruktarze ekonomiczne z końca XVII i z XVIII w.,* Kraków 1915, s. 143: "Co do rewizji granic, miedz, ma wójt co tydzień objechać granice wszystkie oraz i miedze, dzielące morgi, aby w którym miejscu od graniczących nie było szkody, a miedze, znaczące morgi, swoje ludzie orząc nie ujmowali, ani więcej przydawali, aby w tej całości były, jakie są dla porządku porobione".

łać – wzdłuż ulicy czy ścieżki ulicznej, „miedzy”[66]. W licznych wypadkach ulica biegła granicą między 1 a 2 polem (lub 2 a 3 w typie II), wówczas na rezach biegnących ku ulicy z dwóch przeciwnych stron w kierunku prostopadłym zakładano siedziby - w dwa szeregi. Rezy, na których powstawały zabudowania gospodarskie, nazywano rezami siedzibnemi (sadzibnemi). Przytem mogło się zdarzyć, że o drogę opierała się z każdej strony liczba rez siedzibnych równa połowie ogólnej ilości gospodarstw we wsi, wówczas budowano domy na wszystkich rezach vis á vis siebie[67]. Jeżeli jednak na drogę wychodziło z każdej strony tyle rez, ile było gospodarstw we wsi (co musiało zachodzić, gdy pole stanowiło jednolitą całość, na równe podzieloną rezy), wówczas siedziby zakładano na krzyż – na co drugiej rezie przeciw rez niezabudowanych[68].

Wsie jednopołaciowe powstawały najczęściej na środkowem polu[69], niekiedy jednak przecinały dwa, a nawet trzy pola[70]; we wsiach tego typu po przeciwnej stronie ulicy leżały „place gumienne”, a na nich znajdowała się też zapewne część zabudowań gospodarskich[71]. Dla nas ważne jest stwierdzenie faktu, że na siedziby (o ile sięgają nasze wiadomości, zarówno na Żmudzi, jak w Auksztocie) nie wyznaczono z pomiary specjalnych placów[72], lecz budowano domy wprost na rezach, do tego celu przez pomierczych wskazanych. W ten sposób określenie wielkości, a nawet miejsca placu siedzibnego (w obrębie rezy), zależało od wyboru gospodarza. Przy tym pod siedziby wyznaczono, jak widać, możliwie pełne, czyli o rozmiarach zbliżonych do ½ włóki rezy; rzadko wielkość odnośnych rez spadała do 6 lub 4 i 2 morgów[73]. Szerokość frontowa rez siedzibnych wynosiła zwykle 7-15 prętów (pręt = 1/10 sznura), a najczęściej jeden sznur (ca 48 metrów)[74]. Tak więc powstawały wsie mniej

[66] Zob. np. we wsi Piłsudy (Upina), gdzie rezy siedzibne zaczynają się od ulicy, ABK, t. 25, s. 23. Toż w siole Pryszmoncie kretyngowskiej włości: „Trzecie reze tegoż pola siedzibne poczynają się końcami od ulicznej miedze”, ibidem, t. 14, s. 111; por. ibidem, s. 103 (ulica nazwana też uliczną miedzą).

[67] Np. w Piłsudach (Upina) włości korszowskiej na wymierzonych 48 gospodarstw (włók) rez siedzibnych z każdej strony drogi jest po 24, ABK, t. 25, s. 23, podobnie w Nartykach, ibidem, s. 33, Antynikach, s. 43 etc.: we włości kretyngowskiej Dobszajcie, ibidem, t. 14, s. 103, Kretynga, s. 108 etc.

[68] W Abelinie włók wyznaczono 46, na każdą z 2 połaci składa się po 46 rez, ABK, t. 25, s. 17. W Witagole dwa pierwsze pola (siedzibne) są podzielone w całości na równe rezy w liczbie oczywiście równej ilości gospodarstw, ibidem, s. 19.

[69] We włości korszowskiej (ABK, t. 25): Potuły (s. 20), Gujkie (s. 31), Kwasze (s. 36); we włości kretyngowskiej (ABK, t. 14): Robule (s. 139). W średnim polu mieściły się wsie wójtostwa poniżowskiego (ABK, t. 25, nr 3) i dóbr rakliskich (ABK, t. 14, nr 33), a również sioło Dejlidy ciw. wieleńskiego (f. 3), jednak w *Inwentarz*ach nie mówi się, z ilu składały się połaci.

[70] Jedna połać w dwóch polach: Wedry (ABK, t. 25, s. 27), Tubajny (ABK, t. 25, s. 40), Łabwardzie (ABK, t. 25, s. 60), Kwiecie (ABK, t. 14, s. 115); w trzech polach: ABK, t. 25, s. 87, Oryskiany (ABK, t. 14, s. 118), Kłebie (ABK, t. 14, s. 133), Giensztajcie.

[71] W Rubulach (ABK, t. 14, s. 139): Sadziba jedną połacią w średnim polu wszakoż dla mokrości dozwolone niektórym siedzieć przeciwko z (sic) drugą stronę ulice, między placy gumiennemi…” Podział pól w Oryskianach jest I typu, siedziba składa się z jednej połaci, która leży wzdłuż ulicy, biegnącej granicą między 1 i 2 a 3 polem, jednakże wszystkie trzy pola są poczytywane za siedzibne. Widocznie część zabudowań znajdowała się na trzeciem polu z przeciwnej strony ulicy.

[72] W Kurmajciach włości kretyngowskiej wyznaczono osobno ogrody (ABK, t. 14, s. 123), to jednak leżą, jak widać, naprzeciw rez siedzibnych, z drugiej strony ulicy.

[73] ABK, t. 25, s. 29, w Lingach po 6 morgów sznurów 20: w Szeszajciach część rez siedzibnych ma po 4 morgi (ibidem, t. 14, s. 136); w Oryskianach – po 2 morgi, 21 sznurów (ABK, t. 25, s. 87).

[74] Szerokość 15 prętów w Auksztokach – ABK, t. 14, s. 177n; 7 lub 8 prętów w Romotowiczach – ibidem, s. 329; jeden sznur – Kretynga, ibidem, s. 108; Pryszmoncie, ibidem, s. 111 n; Kwiecie, ibidem, s. 115; Klebie, ibidem, s. 119; Szeszajcie, ibidem, s. 136; Żedekajcie, ibidem, s. 142; Pobłaznupie, ibidem, s. 322.

lub więcej luźno zabudowane, zwłaszcza rzadko wznosiły się domy w dwupołaciowych wsiach, na krzyż rozplanowanych.

W XVIII- XIX w. na mapach szkudzkich znajdujemy tylko kilka osad, położonych na wydzielonych z terytorium wsi prostokątnych przestrzeniach, w których wycięto również prostokątne place siedzibne[75]. Najprawdopodobniej jednak ten typ rozplanowania powstał tu dopiero w czasach późniejszych (o czym niżej). O ile się daje stwierdzić na podstawie map przeglądowych, powyższy typ występuje również w paru wsiach uszpolskich 1809 r.[76], powszechny zaś był w końcu XVIII w. w ekonomii szawelskiej[77], gdzie się rozwinął prawdopodobnie już po dokonaniu reformy, gdyż w innych stronach odnośnej strefy osadniczej, mianowicie we włości upickiej, odrębnych placów pod siedziby nie wyznaczono. Ten sposób rozplanowania osiedli na rezach podczas pomiary włócznej ułatwił w przyszłości mieszkańcom wsi rozluźnianie siedzib względnie zbliżanie się do siebie - stosownie do lokalnych przyzwyczajeń i upodobań.

Reformatorzy XVI wieku, jakkolwiek pozostawili chłopom dużo miejsca na rezach pod zabudowania, przestrzegali ściśle przy rozplanowaniu wsi pewnych reguł. Żądano np., aby domy były stawiane bokiem, a nie frontem do drogi i tylko w specjalnych wypadkach dopuszczano odstępstwa od tej reguły[78]; we wsiach jednopołaciowych nie wolno było przenosić domów na przeciwną stronę ulicy bez wyraźnego zezwolenia administracji[79]. Jednakże w ciągu następnych po reformie paru wieków w rozplanowaniu osad, w jej toku założonych zaszły ogromne zmiany, przynajmniej w niektórych strefach kraju. Podział na pola pozostał ten sam, a również zachowała się sieć rez, natomiast siedziby w ogromnej części zmieniły swe położenie.

Bardzo wyraźnie, dzięki zachowaniu się szczegółowych planów, daje się rozpoznać zmiany w ukształtowaniu niektórych wsi szkudzkich. *Inwentarz* 1623 podaje o kilku siołach szkudzkich, że składają się z dwóch połaci, czyli że są pełnymi (lub niepełnymi, lecz nie jednoszeregowemi) ulicówkami; są to Giedryny, Gierdenie, Poszyle, Putkale, Rumszajcie, Uszpelki, Wobole.

Posiadamy plany z końca XVIII i początku XIX w. wszystkich tych siół z wyjątkiem Rumszajć. Dają one zgoła odmienny obraz niż przedstawiony w *Inwentarzu* 1623. W Giedrymach znajdujemy w niezbyt wielkiej odległości od siebie dwa jednoszeregowe i biegnące w tym samym kierunku rzędy domów, stanowiący jeden przedłużenie niemal (z pewnym przemieszczeniem w bok) drugiego. Większy z rzędów (dwadzieścia kilka domów) ma zygzakowato i z rzadka na sąsiednich rezach położone siedziby, mniejszy (kilkanaście domów) jest bardziej zwarty, lecz ma kilka nieco z ubocza rozrzuconych siedzib[80]. Dawna dwupołaciowa forma znikła bez śladu.

[75] Mapa 127 (Gierdenie), 153 (Auksule), 138 (Wiżoncie – początkowo, I. 1623, f. 25 v. i M. 175, zwane Nowosiady).

[76] Rumejki i Wajskuny.

[77] Mapa 110 i 111.

[78] ABK, t. 25, s. 25 (Kluki): *Sadziba dwiema połacioma we dwu poł, a na obydwu końcu sadziby ubrocono dla placów niskich po sześciu sadzib czołem do ulice.*

[79] Ibidem, t. 14, s. 139.

[80] Mapa 127. Według I. 1623 f. 31 v. nn miały Giedryny w jednej połaci 30 gospodarzy na 15 1/3 wł., w drugiej – 14 gospodarzy na 8 przeszło włókach.

Gierdenie 1623 r. dzieliły się na większą połać z 34 i mniejszą z 8 gospodarzami; przy tym w drugiej połaci według I. 1623 „przy tym siele na samym końcu mieszka domem Matutis Urbonaitis na bardzo błahym gruncie, którego gruntu jest włóka 1 1/3[81]. W końcu XVIII w. znajdujemy na terytorium Gierdeń oprócz wsi tej nazwy jeszcze „osiadłości" Kaławjciów i Urbanajciów[82] w przeciwnej stronie terytorium niż właściwa wieś położone i stanowiące luźne ugrupowania domów. Wzdłuż przebiegającej tamtędy rzeczki usadowiło się w jednym szeregu 7 domów (gospodarstw) Kaławjciów, a tuż obok, w jednym z niemi szeregu, skrajny dom Urbanajciów[83]. Z powyższego rozmieszczenia domów zdaje się wynikać, że na miejscu pozostała jedna z połaci dawnych Gierdeń, niniejsza - pod nazwą Kaławjciów, większa zaś połać znikła, natomiast powstała nowa wieś, Gierdenie, zajmująca pod siedzibami z rez wyodrębnioną przestrzeń - o prostokątnej figurze (tzw. „skrzynię") i zabudowana w dwa szeregi nad drogą. Nadto powstało kilkanaście innych domów Urbanajciów i Kaławjciów, luźno w kącie terytorium rozrzuconych.

We wsi Poszyle (Poszylany), złożonej w 1623 r. z dwóch połaci niemal równej wielkości (11 i 14 gospodarstw) oraz kilku osobnych domów[84], na mapie uwidocznia się tylko jeden wyraźny szereg domów, wzdłuż granicy między dwoma polami wyciągnięty, podczas gdy drugi szereg się potargał i częściowo zaniknął, że ledwie niejakie ślady dają o nim wyobrażenie[85].

Główna osada wsi Putkale, jaką znajdujemy na planie, rozmieszczona w prostokątnej „skrzyni", jest niewątpliwie późnego pochodzenia, na co wskazują kształty placów siedzibnych, mających formę nie prostokątów, jak wszystkie wyszłe spod pomiary w dobrach szkudzkich rezy, lecz nieprawidłowych wieloboków. Szczątki pierwotnej dwupołaciowej osady zachowały się w postaci niewielkiej kilkudworczej ulicówki dwuszeregowej, leżącej przy „skrzyni" siedzibnej[86].

Wieś Uszpelki składała się w końcu XVIII w. z trzech osad: Metsedzie-Uszpelki, Lontyniszki oraz Auksule[87]. Z nich pierwotna zapewne - Uszpelki - rozrzucona szeroko na rezach przypomina kształtem typ Giedrymów; Auksule, później widocznie powstałe, były zabudowane podobnie do głównej w końcu XVIII w. osady Gierdenie[88]. Niestety, mapa wsi Wobole nie została wykończona, jako że plan uwidocznia mniejszą ilość gospodarstw niż współczesny inwentarz[89]. Na planie znajdujemy kilka szeregów domów w nieładzie rzuconych - trudno je nawiązywać do pierwotnego dwupołaciowego kształtu.

[81] *Inwentarz* 1623 f.22 nn. Od tego sioła bardzo wcześnie odpadł leżący w południowo-zachodnim kącie jego obrębu prostokąt i został przyłączony do sąsiedniej wsi Minwidy (Minwidzie). W końcu XVIII w. nosił on nazwę zaścianku Milwidy i został na mapie ze wsi Gierdenie wyodrębniony. W I. 1796 f. 32 (por. I. 1788 f. 18v., gdzie przestawiono te nazwy) wymieniony osobno obok wsi Minwidy. Łatwo się przekonać, że w dawniejszych czasach zaścianek ten wchodził w skład Minwid. Według I. 1796, c. znajdujemy w zaścianku Milwidy nazwiska: Stefan Skludiuł, Michał Lampszus; I. 1687 f. 44 e wsi Minwidy wymienia: Jan Lempszys, Jan Skudełajtis, Wacław Skiudel. Już w XVII w. toczyły się między Minwidami i Gierdeniami jakieś spory. I. 1687 f. 44 mówi o dwóch pospodarzach we wsi Minwidy: „Ze wsi Gierden najazdem trzymają".

[82] *Inwentarz* 1796 f. 32, I. 1799 f. 19.

[83] Mapa 127.

[84] *Inwentarz* 1623 f. 91 v. nn.

[85] Mapa 122.

[86] Mapa 143. Na mapie w I. 1786, s. 193 pokazane są tylko wewnętrzne granice.

[87] *Inwentarz* 1796 f. 36, I. 1799 f. 20 v.

[88] Mapa 153.

[89] Mapa 130, *Inwentarz* 1796, f. 46.

Olbrzymie zmiany, jakie zaszły w kształtowaniu wsi szkudzkich w okresie niespełna dwustu lat, zostały do pewnego stopnia umożliwione tym, że ilość ludności wiejskiej ulegała w tym czasie znacznym wahaniom: ku początkowi XVIII w. na ogół wzrastała, następnie spadła gwałtownie, ażeby ku końcowi XVIII w. powrócić do poziomu z początku XVII w. mniej więcej. Śledzić rozwój zaludnienia możemy na podstawie nader licznych inwentarzy szkudzkich, z których też przytaczamy niektóre dane.

NAZWA WSI SZKUDZKICH	ilość gospodarstw według inwentarzy z lat				
	1623[a]	1647[b]	1708[c]	1717[d]	1796[e]
Giedrymy	44	44	52	16	39
Gierdenie	42	40	31	14	32
Poszyle	25	38	36	8	25
Putkale	18	44	44	25	-
Uszpelki[f]	23	-	-	3	43
Wobole	70	59	65	27	40

a. I. 1626 f. 31, 22, 91 v., 55, 96, 40. Nie włączam do obliczenia tych posiadaczy włók „przyjemnych" (wynajmowanych na określony czas), którzy wśród stałej ludności wsi nie są wymienieni. Również ludność zaścianków do obliczeń nie wchodzi.

b. I. 1647 f. 17, 16 v., 23 v., 21 v.

c. I. 1708 f. 65n., 67 v., 90, 15, 57 v.

d. I. 1717 f. 21, 22, 29, 32 v., 30, 17.

e. I. 1796 f. 33, 32 v., 27 v., 36 v., 46. Wieś Putkale w końcu XVIII wieku znajdowała się w zastawie u trynitarzy wileńskich, toteż inwentarze z tego czasu nie podają szczegółowych jej opisów.

f. I. 1708 f. 94 – wieś wówczas dopiero „rekuperowana z zastawy".

Podobnym, a nawet większym wahaniom ulegało zaludnienie innych wsi szkudzkich. Od powietrza, jakie grasowało w tych stronach w początku XVIII w., niektóre wsie, według *Inwentarza* 1717, opustoszały zupełnie[90]. Wskutek tego wzmagała się silna i w latach normalnych emigracja ludności, ulegała naruszeniu ciągłość osadnictwa, nowi zaś przybysze chętnie wznosili domy z dala od dawnych siedzib.

Takie same wstrząśnienia przeżywała ludność w innych stronach Litwy[91]. Już w XVI w., w kilka lat po przeprowadzeniu pomiary, w bardzo wielu wsiach znajdujemy poważną

[90] *Inwentarz* 1717 f. 23: *wieś Rukiszki pusta. Wieś Skibcie pusta.* Ibidem, f. 27: *Wieś Gruście pusta.* Przyczyną opustoszenia wsi – powietrze, ibidem, f. 10, 13 v.,

[91] Zob. A. Żabko-Potopowicz, *Praca najemna i najemnik w rolnictwie w Wielkim Księstwie Litewskim w wieku osiemnastym,* Warszawa 1929, s. 65nn.

różnicę między ilością wytkniętych włók, a ilością włók przez chłopów przyjętych[92]. W ten sposób rozplanowanie wsi od razu mogło tracić projektowaną regularność i rozluźniać się. Powietrze i wojny dziesiątkowały nieraz ludność, która w latach niepokoju migrowała przytem po kraju w poszukiwaniu chleba i lepszego losu i osiadała wreszcie na nowych nieraz miejscach. Jednakże owe zjawiska nie wszędzie jednakowo odbiły się na ukształtowaniu osiedli. W dobrach szkudzkich nastąpiło rozluźnienie osiedli, zatarły się prawidłowe formy, wytworzone przez pomiarę włóczną, skupione grupy gospodarstw otoczył rój jednodworczych, rozrzuconych osiedli. Analogiczną ewolucję odbyły wsie włości korszowskiej[93] etc. Tymczasem w sąsiedniej z dobrami szkudzkiemi ekonomii szawelskiej osadnictwo ku początkowi XVIII w. przedstawiało się zgoła inaczej. Brak tam zupełny osad samotniczych i bezładnych przysiółków. Na mapach guberni janiskiej i żagorskiej widzimy wsie niedużych rozmiarów, po 4-6 domów najczęściej, a więc wielkości przysiółków, rzadko o większej liczbie siedzib – nader prawidłowo w dwa szeregi zabudowane. Rozplanowanie to, bardzo dawnego niewątpliwie pochodzenia, było właściwe nie tylko ekonomiom królewskim[94]. Mapy kilku kompleksów: majątkowych w starostwie wielońskim z 1753 r. (M. 179 i 180) przekazują zupełnie podobny obraz rozplanowania wsi, przynajmniej w kluczu bejsagolskim, gdzie osiedla składają się z dwóch równych, nad ulicą naprzeciw siebie zabudowanych rzędów; liczba domów jest wszędzie parzysta: od 6 do 10. Odstępstwa od tej zasady w postaci jednoszeregowych wsi są rzadkie. Tylko że domy stoją tu nie naprzeciw przerw między przeciwległymi domami, jak w Szawlach, lecz vis á vis siebie.

Rodzi się pytanie, dlaczego reforma dawała w ostatecznym rezultacie nie wszędzie jednakowe wyniki, dlaczego w pewnych strefach - w zachodniej Żmudzi, a zapewne i na Wileńszczyźnie, wsie, założone podczas pomiary, uległy rozluźnieniu, w innych zaś strefach - w dorzeczu Dubissy i Niewiaży tudzież między Niemnem a Wilją utrzymał się bardziej skupiony typ osiedli i nie doszło do wytworzenia osadnictwa jednodworczego? Że rozluźnienie powstało na skutek spontanicznych odruchów ludności - to rzecz nie budząca chyba wątpliwości. Bardziej zagadkowo przedstawia się sprawa przetrwania zwartego osadnictwa w ramach przez pomiarę narzuconych. Jeżeli w tym ostatnim wypadku domy w ciągu paru wieków nie rozproszyły się, to czy nie wpłynęło na to stanowisko administracji dworskiej, która zabraniała chłopom przenoszenia siedzib z miejsc wyznaczonych przez pomiarę? Odpowiedź winna wypaść negatywnie, bowiem wydaje się nieprawdopodobnem, ażeby administracja zarówno dóbr ekonomicznych, jak starościńskich i prywatnych, ujawniła w przeciągu dwóch przeszło stuleci zadziwiającą zgodność w utrzymaniu raz zajętego stanowiska. Nie widać też powodu, dlaczego by wielka własność inaczej się ustosunkowała do osadnictwa chłopskiego np. w zachodniej, a inaczej we wschodniej Żmudzi. Należy raczej przypisać wywołanie odnośnego zjawiska tendencjom, panującym wśród wiejskiej ludności, która tam wolała trzymać się w skupieniu, niż się rozpraszać, jak mieszkańcy innych stref.

[92] Np. we włości korszowskiej 1562 r. na 18 wymierzonych włók Gajdzian było przyjętych 13, ABK, T. 25, s. 14-15; w Abelinie na 46 – 32, ibidem, s. 16; w Witagole na 40 – 34, ibidem, s. 18; w Potułach na 16 – 6, ibidem, s. 16-20, itd. W Dobszajciach włości kretyngowskiej w 1566 r. na 40 włók przyjętych było 16, ABK, . 14, s. 192; w Klebach – na 22 – 5, ibidem, s. 118; itd. Ogółem było według statystyki z lat 1566-1567 włók nieprzyjętych (w nawiasach podaję ogólną ilość włók rozmierzonych): na Żmudzi z powiatem upickim 9150 (24251); w w-wie wileńskim 2406 (12036); w w-wie trockim 3454 (21347). To znaczy na Żmudzi nieprzyjęte włóki stanowiły 37,8% ogólnej ilości rozmierzonych; w w-wie wileńskim - koło 20%, wreszcie w trockiem – koło 16. Довнаръ Запольскій, Государственое Хозяйство, s. 348-349. Należy jednak zaznaczyć, że wielka ilość nieprzyjętych włók nie wpłynęła na rozluźnienie osad w okolicach, gdzie panowała tendencja do osadnictwa wielodworczego, jak świadczy przykład włości upickiej, w której znajdujemy bardzo znaczną ilość włók nieprzyjętych, a więc (w nawiasach podaję ogólną ilość włók) w wójtostwie pojezierskim nie przyjęto 11 włók (80), w zajezierskim 46 (110), w auksztolskiem 30 (102), w kowkszańskiem 39 (97), w żebertańskiem 46 (88), A.C. VIII, s. 6-14, i następne.

[93] Zob. mapy rosyjskiego sztabu generalnego 1865.

[94] Podobne kształty wsi występują w ruskich ekonomiach królewskich. M. 103-105, 107-111 (bis), 113, 114.

Do skontrolowania naszych wniosków służy rozmieszczenie typów osiedli drobnoszlacheckich - okolic[95]. Pomiara włóczna wywarła na ich ukształtowanie pewien wpływ, leczy był on pośredni i niewielki. Dążąc do skasowania szachownicy, hospodarowie, a również prywatni właściciele ziemscy[96] przeprowadzali, jak wiadomo, zamianę gruntów z sąsiednimi majątkami, jako też z drobnym okolicznym bojarstwem. W rezultacie powstawały niekiedy zwarte, skomasowane terytoria wsi szlacheckich[97], który to fakt mógł torować drogę do skupienia się domów szlacheckich, a przeciwdziałał ich rozpraszaniu się. Jednakże osadnictwo szlacheckie, nie będąc skrępowane narzuconymi z góry normami, rozwijało się swobodnie, a dzięki temu w osiedlach drobnoszlacheckich ujawnić mogło w wyższym stopniu niż w chłopskich, do jakich form miała miejscowa ludność predyspozycje. Otóż daje się zauważyć fakt, że w strefach luźnego osadnictwa chłopskiego i okolice szlacheckie składały się z domów rozproszonych lub drobnych przysiółków; na terenach z dominującą skupioną wsią chłopską spotykamy również większe, zwarte wsie szlacheckie o prawidłowych nieraz kształtach. Tak więc w sferze rozproszonego osadnictwa chłopskiego, np. na południe od Kroż, znajdujemy bądź jednodworcze grupy osiedli (Adamajcie, Kwasze), bądź przysiółki z otaczającymi je samotniami (Miłżowiany, Upojnie), bądź wreszcie niewielkie przysiółki bezładne (Wojdatany). Wprawdzie i w dorzeczu Niewiaży występują niekiedy okolice złożone z odosobnionych domów (Gienie, Bortkuny na południe od Wodokt), jednakże przeważa tam typ ulicówki szlacheckiej, czasami luźny (Towginajcie, Uszpurwie), ale też i zwarty (Wołmontowicze oraz Kaszłojkowicze, przechodzące w wielodrożnicę). Gdzieniegdzie odnajdujemy liczne grupy okolic szlacheckich ze skupionymi domami, jak na północ od Kiejdan (Daszkańce, Urniaże, Domonty, Bobiany, Misztowty, Lipniuny - o ulicowym lub ulicowo wielodrożnym kształcie), gdzie indziej mają one dość luźne formy (na południe od Kroż: Paliszki, Macajcie, Jurgajcie, Ambrajuny, Mostowty). W okolicach Lidy i na północ od niej okolice szlacheckie przybierają najczęściej formę bezładnego przysiółka lub ulicówki, rzadko wsi samotniczej. Nader interesująco przedstawiają się okolice w parafiach wendziagolskiej

[95] Chodzi oczywiście o okolice stanowiące pełną własność mieszkańców. Należy przy tym zauważyć, że wskazówki w tym względzie podawane na dawnych mapach rosyjskiego sztabu generalnego – nie zawsze dokładne; niektórych okolic nie zaznaczono (np. Gojlusze – o których jeszcze niżej w tekście). Nie dowiadujemy się również z map, które z okolic należą do kategorii czynszowych.

[96] Np. Hlebowicz w Rakliszkach, ABK, T. 14, nr 33.

[97] Zob. np. wzmianki o obrębach (zwartych terytoriach), w których leżała własność drobnoszlachecka, ABK, t. 24, nr 261 i 264 (1584 r. – pow. kowieński).

i hoptowskiej - z przewagą, jak wiemy[98], ludności szlacheckiej. Zarysowuje się tam bądź forma bezładnego przysiółka, bądź ulicówki (ta ostatnia np. w Jagintowiczach, Szaszewiczach, Sadkunach nad Niewiażą, por. Użumiszki, Żagowicze etc.)[99]. Nie możemy w niniejszym krótkim szkicu zastanawiać się bliżej nad ciekawym zagadnieniem osadnictwa drobnoszlacheckiego i jego rozwoju. Domaga się ono specjalnego, wyczerpującego potraktowania.

Tak więc poprzez formy narzucone przez reformę XVI wieku przebiło się wrodzone ludności, a tkwiące korzeniami w dawniejszej epoce, usposobienie do nadawania osiedlom kształtów w pewnych strefach jednodworczych, w innych - wielodworczych.

III Najstarsza wieś litewska

Na podstawie poprzednich rozważań stwierdzić możemy, że pomiara włóczna zastała na Litwie dwa rodzaje stref typów osadniczych: jedna - z przewagą samotniczego, druga zaś - wielodworczego osiedla. Zamiast „wielodworczego" ściślej będzie powiedzieć kilkudworczego, jakoż czy to w Szawlach, czy w Bejsagole znajdujemy w XVIII (i w początku XIX?) wieku wieś skupioną zupełnie nieznacznych rozmiarów, o 4-10 domach. Wyjaśnieniem przyczyn wytworzenia się na Litwie różniących się między sobą stref osadnictwa (różnica nie była zresztą tak znaczna ani zasadnicza - z osiedla samotniczego wyrastał łatwo przysiółek) zajmiemy się przy końcu niniejszych uwag. Wpierw rozejrzymy się w bezpośrednich wiadomościach źródłowych o kształtach wsi litewskiej przed pomiarą włóczną, aż do najdawniejszych o tej wsi informacji.

Inwentarze rewizyjne albo nic nie mówią o wsi przed pomiarą włóczną, albo dają wskazówki zgoła niedostateczne, ażeby powziąć wyobrażenie o jej kształtach[100]. Łasicki donosi, że przed pomiarą Żmudzini żyli w rozproszeniu i że dopiero Łaszkowski z rozkazu Zygmunta Augusta skupił w większe wsie rozpierzchłe ich osiedla[101]. Informacja zgodna

[98] Zob. wyżej – przypis 52.

[99] Że wymienione osady są okolicami, zob. taryfę podymnego Księstwa Żmudzkiego 1775 A.A.D. nr 3319; pow. kowieńskiego tegoż roku, ibidem, nr 3313 i 3314; powiatu lidzkiego 1790 r., ibidem nr 11636. Niestety, nie układano Inwentarzy okolic, ponieważ drobna szlachta nie odczuwała ich potrzeby. Nie rozporządzamy też szczegółowemi mapami okolic z wyjątkiem jednej mapy okolicy Pogreżele, sporządzonej w 1782 r. przez Bartłomieja Kacanowskiego, komornika wiłkomierskiego (N. 177). Osada składa się z 7 domów, luźno w jeden rząd wyciągniętych. Kształt osady jest przystosowany do warunków topograficznych – przez okolicę przebiega rzeczka, nad którą też leżą domy. Układ gruntów – pasowy, place siedzibne znajdują się przy końcu pasów, należących do właścicieli. Widocznie osada powstała w wyniku podziałów rodzinnych oraz być może również wyprzedaży wydzielonych części (3 domy należą do Symonowiczów: Antoniego, Andrzeja i Macieja).

[100] W *Inwentarz*u retowskim mówi się o wykrajaniu rez w siole Stagejdy: „a przez siedliska ich stare po cztery morgi", ABK, t. 25, s. 413, nie wiemy jednak dokładnie, jaką przestrzeń stare siedliska zajmowały (minimum 72 morgi, po 4 na każdego z 13 gospodarzy), ani też ile mieszkało w owym miejscu osób (maksimum 13 gospodarzy). Fakt ten wskazuje tylko, że osiedla nie były rozporoszone równomiernie po całym terytorium lecz tworzyły (luźne) grupy.

[101] *Disperse per syluas, campos degunt, rara oppida, nec pagos nimium multos, arces autem munitas nullas habent (…) Studiu Sigismundi Augusti Regis (…) in coetus et societates conuocati.* Joh. Lasicii Poloni, *De diis Samagitarum libellus,* wyd. W. Mannhardt, Magazin d. lettisch-litterärischen Gesellschaft, Bd. XIV, Riga 1868, s. 85; *(…) inter eos* (urzędników żmudzkich) *qui minoris dignitatis sunt, fuit JacobusLasconius (…) ex quo haec percepi: qui in hisce hominibus pie erudiendis, et in certa loca cogendis, Sigismundi Augusti iussu, plurimum operae impendit (…),* ibidem, s. 87; *(…) agros illorum ad 40 iugerum millia dimensus, est, horum tria uni rustico assignata (…),* idem.

z naszymi wywodami, cóż kiedy całokształt wiadomości w rozprawce Łasickiego nie daje rękojmi co do wiarogodności jej autora. Kilka ciekawych wiadomości udzielają akta XVI wieku, dotyczące zamiany gruntów, dokonywanej między administracją hospodarską, która przeprowadzała reformę, a bojarstwem. Wśród gruntów zajętych przez pomiarę kilku bojarom włości medyngiańskiej znajdowało się m. in. селищо з огородами na 16 przeszło morgach dobrego gruntu, graniczące z trzech stron z domami rożnych, jak widać, bojarów, a z czwartej mające zarośla[102]. Była to, zdaje się, typowa okolica drobnoszlachecka, złożona z kilku odosobnionych siedzib - samotni.

Dwóm bojarom gruściewskim - Lelajciom zabrano pod pomiarę 23 morgi gruntu średniego где сами седятъ селибами[103]. Miejsce siedzibne bojara powiatu retowskiego Dawsinowicza i jego sióstr wynosiło przeszło 3 morgi gruntu, jeden zaś z jego poddanych, który „ziemie swe okazał i wywiódł za starymi miedzami" miał w jednym kawałku siedzibę „z ogrodami, z dobrową i sianożętmi" na 20 morgach, inny poddany - na morgach l2[104]. Rozmiary „siedliska Jankowego na uroczyszczu Jakimiska", należącego do bojarów korklańskich Wojszwiłłów, określono na 23 morgi[105]. Sieliszcza dwóch braci Burnejków, bojarów medyngiańskich, zajmowały niewielką przestrzeń, jedno - 2, drugie - 3 morgi, jednak każde z nich było zewsząd otoczone niwami bądź samych właścicieli, bądź cudzymi i stanowiło w ten sposób odosobnione jednodworcze osiedle[106].

Podobnie brzmi cały szereg innych wskazówek dotyczących Żmudzi zachodniej i środkowej[107]. Na ich podstawie stwierdzam, że osadnictwo żmudzkie nosiło przed reformą charakter przeważnie samotniczy, chociaż tu i ówdzie mogły występować niewielkie luźne przysiółki[108]. Nie znajdujemy niestety analogicznych wskazówek co do stanu osadnictwa przed reformą we wschodniej Żmudzi i w Auksztocie; nie rzucają też wyraźnego światła na dawne osadnictwo litewskie wcześniejsze źródła dokumentalne litewskie z XV-XVI wieku. Przejdziemy więc do rozpatrzenia wiadomości o wsi litewskiej w źródłach krzyżackich.

Moglibyśmy zebrać w kronikach krzyżackich sporą garstkę wzmianek o *villae* litewskich, jednak niewiele się one przydadzą, gdyż określenie to oznaczać może nie tylko skupioną, lecz i samotniczą wieś, a nie zawsze daje się odgadnąć, do którego z dwóch

[102] ABK, t. 24, s. 147 (1553).

[103] Ibidem, s. 165 (1554).

[104] Ibidem, s. 166-167 (1554).

[105] Ibidem, s. 169 (1554).

[106] Ibidem, s. 170 (1554). Tamże leżało селищо bojara Szerpida подле зарослей з двухъ сторонъ Стася Наркайтя, а з двухъ сторонъ подле зарослей Бурнейковъ – na 3 morgach z prętami. Stanowiła więc ta siedziba jakby wyspę zewsząd zaroślami otoczoną.

[107] We włości dyrwiańskiej na rzeką Upiną znajdują się dwie siedziby bojarów tej włości – jedna na włóce, druga na włóce i 7 morgach, ABK, T. 24, s. 200-201 (1558 r.). Pole z siedzibą dwóch bojarów widuklewskich: Jasa i Jurka – wynosi 15 morgów, natomiast siedziba Stania Marcinowicza zajmuje niwę z wypustami o 3 morgach tylko, ibidem, s. 234-235 (1561 r.). W korklańskiej włości 1561 r. znajdujemy w jednym kawałku поля, сзлища и сеножати morgów 21, ibidem, s. 356 (1562 r.).

[108] Czteromorgowe sieliszcze Piktuszajcie leży 3 одное стороны подле сеножати Паца Скорья, з другое сторонъ подле дому Януша Станкайтя, а з двохъ сторонъ подле гумна и запосли Іоря Кетурайтя…, Ibidem, s. 191 (1555 r.). Niekiedy są wymienione siedziby na małych nader rozmiarów niwach, ibidem, s. 238, 249 – nie wiemy jednak, czy graniczyły one z innymi siedzibami.

rodzajów wzmiankowana *villa* należy. W każdym razie w tych wypadkach, kiedy kronikarze podają wysokie liczby ludności wiejskiej, mamy przed sobą nie *villae* skupione, lecz drobne okręgi. Tak więc Henryk Łotewski przytacza wiadomość o pozbawieniu się życia 50 kobiet z rozpaczy po zabitych na wojennej wyprawie mężach – w jednej wsi litewskiej (*vieus*)[109]. Dusburg donosi, że w jednej wsi nadniemeńskiej oddział krzyżacki pozabijał wielu ludzi, innych zabrał do niewoli; gdy widząc to poganie (tej samej wsi?) zabiegli Krzyżakom drogę i wszczęli bitwę, wycięto spośród nich 70 mężczyzn[110]. W kronice Wartberga czytamy o spaleniu we wsi litewskiej 60 ludzi, którzy się zeszli w jednym domu na ucztę[111]. Według Wiganda w r. 1370 Krzyżacy naszli pewną wieś litewską, wyrżnęli wielu mieszkańców ze starostą i wzięli 50 jeńca[112].

Biorąc dosłownie te informacje, musielibyśmy przypuszczać istnienie na Litwie skupionych osad o 50-70 rodzinach co najmniej – wniosek nie do przyjęcia, gdyż tak ludne wsie nawet w XIX wieku były na Litwie rzadkie. Nawet jeżeli przyjmiemy, że kronikarze dopuścili się pewnej przesady, liczby będą się wydawać za wysokie. Najwidoczniej chodzi w źródłach o *villae provinciae* – do czego analogię odnaleźć możemy (patrz wyżej) w terminologii źródeł dotyczących Semigalii. Wyjaśnienia dostarcza też jedna wiadomość Wiganda. W 1384 r. oddział krzyżacki przy pomocy przewodnika Litwina wykrył w puszczy zbiegowisko pogan, którzy się tam schronili z trzech wsi – *de tribus villis* ziemi Warlow (Worłowo). W tej samej relacji wyraża się kronikarz o owych wsiach: *de tribus terris*[113].

Najciekawszym źródłem do naszej kwestii są *Sprawozdania*, składane władzom Zakonu przez wywiadowców krzyżackich, którzy zapuszczając się w głąb Litwy, układali na podstawie zebranych tam danych marszrutę rejz dla rycerstwa zakonnego. Zachowane *Sprawozdania*, pochodzące z końca XIV i początku XV wieku, wymieniają kilkadziesiąt wsi (*dörfer*) Iitewskich, a niektóre z nich opisują wsie dostatecznie dokładnie, ażeby można było stwierdzić ich skupiony charakter.

Nieraz już zwracano uwagę na 5 wsi nadniewieskich[114], co do których *Sprawozdania* przytaczają szczegółowe dane. O 3 mile od miejscowości Crynnol (Kremiłowa nad Niemnem) znajdował się przez rzekę Niewiażę płytki bród, a za nim w pobliżu leżały 3 wsie: o pół mili na lewo Baptindorf z 6 domami, w takiejże odległości na lewo Grugelndorf (8 domów), wreszcie na wprost o ¼ mili Kebendorf (5 domów). Każda wieś miała po dwoje wrót[115]. Nieco niżej od powyższego prowadził przez Niewieżę inny bród, znacznie głębszy, naprzeciw niego usadowiło się Simmgailendorf (6 domów), nieco w lewo - Misendorf (5 domów)[116].

[109] Heinrici Cronicon Lyvoniae, IX 5.
[110] Dusburg, III, c. 260.
[111] SRP, II, s. 104.
[112] Ibidem, s. 570.
[113] Ibidem, s. 542.
[114] Krumbholz, op. cit., s. 200; Prochaska, op. cit., s. 397; Zajączkowski, op. cit. s. 404-405; Mortensen, *Litauen,* s. 108.
[115] SRP, II, s. 681 (Sprawozdanie 37).
[116] Ibidem, s. 682 (Sprawozdanie 38).

I dziś wzdłuż lewego brzegu dolnej Niewiaży leży cały szereg zwartych wsi, jednak spośród wymienionych w *Sprawozdaniach* nomenklatur zachowała się w dawnym brzmieniu tylko jedna: Bopty (Boptindorf), odległe od Kremiłowa nie o 3 ½, jakby wynikało ze *Sprawozdania*, lecz o 2 mile w prostej linii (tak samo za wysoko określają *Sprawozdania* odległość wymienionych wsi od brzegów Niewiaży). Otóż dzięki temu, że Bopty utrzymały dawną nazwę, możemy określić położenie również innych wsi nadniewieskich. Na wprost brodu się znajdujące Kebendorf to niewątpliwie nie są Szaszewicze nad rzeczką Podaugupis, gdyż wieś tę nazywają *Sprawozdania* Podawgo[117], lecz najwidoczniej Gojlusze - stara okolica szlachecka, znana dobrze z akt XVI wieku; wzięła ona późniejszą nazwę od swych mieszkańców, bojarów Gojluszewiczów. Wobec tego za Grugeldorf uznamy niżej od Gojlusz nad Niewiażą sytuowane Sitkuny (również okolica szlachecka). Dwie wsie z drugiej grupy (Simmgailendorf i Misendorf) to chyba na południe od tamtej grupy wysunięte Jodańce i Maniszkańce.

Wsie owe miały wszystkie już w XIV w. kształt skupiony i były obwarowane, na co daje wyraźną wskazówkę wzmianka o dwóch wrotach w każdej wsi[118]. Dla nas ważne jest stwierdzenie dwóch faktów. Po pierwsze, ponieważ wsie nadniewieskie miały zwartą postać już w XIV wieku, potwierdza się nasza teza, iż strefy z osadnictwem skupionym nie zawdzięczają tej swojej cechy pomiarze włócznej XVI wieku, lecz odziedziczyły ją po epoce wcześniejszej. Zarazem konstatujemy, wbrew Mortensenowi, który usiłował nawiązać wieś wielodworczą (skupioną) do osadnictwa chłopskiego, a jednodworczą do szlacheckiego[119], że osiedla bojarskie (Gojlusze) na równi z chłopskimi wykazały w pewnych strefach tendencję dośrodkową. Po drugie - wśród osad litewskich, określonych w *Sprawozdaniach* jako *dörfer*, znajdowały się wsie skupione - dlatego z rozmieszczenia owych *dörfer* możemy snuć wnioski co do stref osadnictwa jednodworczego i wielodworczego. Na zachód od Niewiaży, na Żmudzi, *dörfer* występują w znikomej ilości (3 wzmianki), na wschód - w Auksztocie spotykamy wsie w pobliżu prawego brzegu Wilii oraz na południe od tej rzeki, a więc na ogół w sferze późniejszej większej wsi skupionej[120].

Należy jednak zaznaczyć, że Krzyżacy nie wszędzie pod określeniem *dörfer* rozumieli wsie skupione. Co do niektórych *dörfer* mówią *Sprawozdania*, że mieszkali w nich (znakomitsi, gdyż nazwani po imieniu) bojarowie[121]. Otóż siedziby bojarów wyższego rzędu, czyli dwory (*curiae)* nie mogły się oczywiście mieścić pośród domów wsi skupionych - widocznie *Sprawozdania* mają na myśli szersze niż zwarta wieś kompleksy osiedli. Mimo to, biorąc *dörfer* en masse, otrzymujemy wskazówkę, gdzie była przewaga osadnictwa jednodworczego nad wielodworczym i na odwrót.

[117] Ibidem, s. 687 (Sprawozdanie 50) – leżało wg *Sprawozdania* o ½ mili od Bopt, a w rzeczywistości o parę kilometrów.
[118] Por. Krumbholz, op. cit.; Zajączowski, op. cit.
[119] Mortensen, *Litauen,* s. 108.
[120] Co do rozmieszczenia wsi ze *Sprawozdań* zob. Prochaska, op. cit., s. 397.
[121] O Krożach mówi się: *do Gistawt wonet,* SRP, II, s. 671 n, dlatego miejscowość bywa nazywana również Girstawiendorf; mieszka w niej i inny bojar – Sowgutte, ibidem, s. 669. W Kosleikindorf mieszka Kosleike, obie te wsie leżą na Żmudzi.

Przeciwieństwo typów jednodworczego i wielodworczego nie nosi na Litwie charakteru zasadniczego. Przede wszystkim osiedla wielodworcze miały pierwiastkowo niewielkie rozmiary: były to przysiółki o 5-8[122], być może i jeszcze mniejszej ilości domów. Bardzo prawdopodobne, iż między przysiółkami były gdzieniegdzie porozrzucane jednodworcze osiedla - w dorzeczu Niewiaży dostrzegamy niekiedy nawet samotnicze okolice szlacheckie (Gienie). Z drugiej strony w strefach osadnictwa, określonego przez nas jako jednodworcze, skupienie się ludności w przysiółki musiało być na porządku dziennym. Dziś na Wileńszczyźnie panującym typem jest przysiółek, przypuszczalnie rozwinięty z samotni na skutek działania czynników naturalnych[123], jednakże wyrastanie z samotni przysiółków odbywało się i w dawnych epokach. Przecież niektóre wsie zachodniożmudzkie miały wygląd przysiółków jeszcze przed pomiarą włóczną.

Ciekawe wyniki daje obserwacja kolonizacji puszcz, która się odbywała np. w dobrach szkudzkich po pomiarze włócznej. Reforma pozostawiła nietknięte siekierą osadnika bardzo znaczne obszary puszcz, nadając im granice w formie prawidłowych czworoboków. Nazywano te przestrzenie „obrębami leśnymi". Z biegiem czasu w owe puszcze wkroczyli osadnicy i zakładali tam gospodarstwa, czego nie broniła administracja dworska.

Niektóre ze świeżo powstałych osad, jak kolonia wsi Racze w obrębie leśnym Wajdotupis[124], okolica Bucze i wieś Laudyszki, powstałe w obrębie leśnym Dawgienoławkis[125], zaścianek Morgieniki, założony w lesie Weretyńskim[126], nie wykazują pod względem układu gruntów różnic w porównaniu z wsiami założonymi podczas pomiary: rezy biegną równolegle do granic obrębów i noszą prawidłowe kształty. Natomiast cały szereg osiedli, powstałych w obszernych obrębach leśnych Weuszki i Wiszeta[127], ma granice i kierunek rez nie harmonizujące z wyciętymi w XVI wieku prostokątami; układ gruntów rez po większej części zasadniczo się różni od przyjętego w pomiarze (pod gospodarstwa wydzielano najczęściej osobne „obręby"). Widocznie proces kolonizacyjny odbywał się w tych lasach swobodnie, nieskrępowany w większym stopniu przez administrację dworską, dlatego musiały w nim znaleźć wyraz tradycyjne zasady osadnictwa żmudzkiego. W siole Kietuny, powstałym w lesie Wiszeta, mieszkało już w 1623 r. 8 gospodarzy na 8 bez mała włókach, podczas gdy cały obręb wynosił przeszło 100 włók. Sioło było „nowo osiedlone"[128]. *Inwentarz* 1645 r. pisze o „zaścianku" Kietuny: „włók 100 lasu dobrego, w tym lesie na różnych miejscach po brzegach poddani domami siedzą, pod któremi włok 12 ¼ morgów 5"[129]. Określenie „na różnych miejscach…" oznacza osadnictwo bezładne, zapewne głównie jednodworcze; zachowało ono swój pierwotny charakter do

[122] Uznajemy wielkość wsi nadniewieskich za typową, jako że i dziś nie odbiegają one pod tym względem od ogółu wsi litewskich.
[123] Zob. wyżej, s. 10.
[124] Mapa 119.
[125] Mapa 138.
[126] Mapa 153.
[127] Mapa 120, 145, 154. Plany osad powstałych w obrębie Weuszki zawiera również I. 1786, f. 381, 411, 447, 469, 483.
[128] *Inwentarz* 1623 f. 37.
[129] *Inwentarz* 1645 f. 42. Ku końcowi XVII w. ludność wzrosła do 41 dymu, I. 1695, s. 218. I. 1717 f. 26 wykazuje względnie niewielki spadek (23 dymy). W I. 1796 wyliczono 30 dymów.

początku XIX stulecia, co uwidocznia mapa sporządzona w 1801 r. Liczono wówczas w dawnej puszczy do 40 gospodarstw, mających każde swoje grunty w jednym przeważnie kawałku, obrębie o prawidłowej figurze geometrycznej (w czym widzimy rękę administracji). Przeważa typ osiedla jednodworczego, jednakże tu i ówdzie występują maleńkie skupienia osiedli, dość luźne, oddzielone dystansem 3, 2 a nawet jednego sznura[130].

Osadnictwo w lesie Weuszki miało podobną genezę, lecz dało nieco odmienne wyniki. W latach 1786-1801, w chwili sporządzenia map, istniał tam cały szereg wsi mających na ogół odrębne terytoria (obręby), chociaż wytworzyła się tu i ówdzie szachownica gruntów między wsiami. Nazwy obrębów wsi brzmiały wówczas: Kalwie (Kalwajcie), Jazducie, Płałszynie z Prejszyszkami, Wiecze, Medyniki, Wejty, Żyrniki. Pierwsze 6 wchodziły ongiś w skład grupy osiedli zwanej wsią Wietcze, a istniejącej już 1623 r.[131]. Wśród 10 gospodarzy tej wsi w 1623 r. figurują m. in. nazwiska: Weczaitis (2 nazwiska), Płausinis (2 nazwiska) – skąd wynika, że poszczególne obręby otrzymywały nazwy od pierwszych osadników. Z jednodworczego osiedla rozwijała się następnie cała wieś.

Na mapach 1799-1801 r. znajdujemy w owych obrębach grupy drobnych (po 2 domy liczących) przysiółków oraz osiedli samotniczych. Grupy owe mają mniej lub więcej wyraźną postać wsi jądrowej. Na podstawie tych przykładów sądzić by należało, że i w ogóle w zachodniej Żmudzi typ przysiółków był rozpowszechniony, chociaż dominowała tendencja do osadnictwa jednodworczego, podczas gdy w strefach osadnictwa wielodworczego (dolina Niewiaży etc.) występowało zjawisko wprost odwrotne: istniały tam wprawdzie osiedla samotnicze, jednakże osadnictwo wielodworcze miało stanowczą przewagę.

Wniosek nasz, iż oba typy kształtów wsi litewskiej – samotniczy i skupiony – istniały od czasów pogańskich, jest zgodny z poglądem Mortensena na tę kwestię, tylko że Mortensen nie wyjaśnił, w jakich okolicznościach historycznych ślady rozmieszczenia starych form przetrwały całe stulecia. Przyznamy również rację podniesionym przez Mortensena wątpliwościom co do zapatrywania, wypowiedzianego przez Friedrichsena[132], jakoby istniała zasadnicza zależność między kształtami osiedli a urozmaiceniem krajobrazu. Wprawdzie i Mortensen nie odrzuca bezwzględnie powyższej tezy, owszem usiłuje ją rozwinąć i uzasadnić dla zachodniej Żmudzi – kraju pagórkowatego z osadnictwem jednodworczym; przytacza on nawet nowe argumenty na wytłumaczenie, dlaczego na kresach zachodniożmudzkich, pomimo panującej w krajobrazie równiny, rozwinęło się osadnictwo jednodworcze. Wskazuje on najzupełniej trafnie, że jeszcze w początku XV wieku zasiedlona była tylko Żmudź centralna, kresy natomiast pokrywała trudna do przebycia puszcza, broniąca rejzom krzyżackim dostępu do kraju[133]. Kolonista ze Żmudzi centralnej przyniósł ze sobą przyzwyczajenia i tradycyjne formy osadnicze, w ten sposób

[130] Mapa 154, zob. gospodarstwa oznaczone numerami: 6 i 7, 14 i 15, 23 i 24, 34 i 35. [ponieważ w pierwodruku pominięto odnośnik do tego przypisu, jego miejsce ustalono na podstawie analizy treści – uwaga redaktora]
[131] *Inwentarz* 1623, f. 53.
[132] M. Friedrichsen, *Finland, Estland und Lettland, Litauen,* Breslau 1924, s. 108.
[133] G. Mortensen, *Beiträge zu den Nationalitäten und Siedlungsverhältnissen von Pr. Litauen,* Berlin 1927, zob. mapę, H. Mortensen, *Die litauische Wanderung,* Nachrichten v. d. Ges. d. Wiss. zu Göttingen, 1927 (Berlin 1928), mapa przy s. 177.

samotnia zalazła rozpowszechnienie i tam, gdzie nie było warunków naturalnych, specjalnie sprzyjających tej formie. Jednakże przyznawał Mortensen, że koniecznego związku między ukształtowaniem powierzchni a formami osadnictwa nie było: oto na wschód od Niemna, mimo urozmaiconego krajobrazu polodowcowego, panuje forma ulicówki[134]. Podniesioną przez Mortensena wątpliwość należy rozszerzyć i na Żmudź: skoro bowiem auksztockie osiedla kształtowały się niezależnie od warunków naturalnych, to dlaczego na Żmudzi miała obowiązywać inna zasada? W każdym razie wpływy krajobrazu musiały być nikłe, jak świadczy osadnictwo z nad prawego brzegu Niemna, nie można więc im przypisywać chronologicznie daleko sięgających rezultatów.

Biorąc pod uwagę, że strefy osadnictwa wielodworczego zajmują południowo-zachodnie kresy Auksztoty oraz wschodnie kresy Żmudzi, sądzę, że forma ta rozwijała się na pograniczu terytoriów plemiennych, to jest w stronach, którym zagrażało w wysokim stopniu niebezpieczeństwo wojenne. Wprawdzie nie znajdujemy jej na Żmudzi zachodniej tudzież nie pozostawiła ona śladów na północnych kresach Auksztoty, jednakże wiadomo, iż południowe, zachodnie i północne kresy osadnictwa żmudzkiego (mającego pierwiastkowo, w XIII w., w przybliżeniu swe obecne granice) spustoszyli w ciągu XIII i XIV wieku Krzyżacy. Podobny los spotkał zapewne północną część Auksztoty. W ten sposób dawne formy osadnictwa w owych zewnętrznych pasach kraju uległy zniszczeniu, nowe zaś zostały przyniesione z centralnej Żmudzi, względnie z Auksztoty. Nie zastanawiam się nad osadnictwem litewskim na odcinku Oszmiana – Święciany, jako że późniejsza kolonizacja ruska uniemożliwiła tam wnioskowanie o formach najstarszych na podstawie będącego do rozporządzenia późnego materiału źródłowego.

Typ osadnictwa wielodworczego musiał wytwarzać się na Litwie w ciągu długich stuleci w dobie bytu plemiennego. Walki z Zakonem stanowiły w jego rozwoju tylko jeden epizod, który nie zdołał utrwalić tego typu na Żmudzi centralnej (co prawda nie sprzyjały mu tam i warunki naturalne). I przed Zakonem w krajach Bałtów panowało ustawiczne wrzenie wojenne: od północnego zachodu groziło wciąż niebezpieczeństwo napadów skandynawskich, na południu i wschodzie organizowali przeciw Bałtom wyprawy wojenne Słowianie. Do tego należy dołączyć ustawiczne niesnaski i walki międzyplemienne, tudzież wzajemne napady rabunkowe szczepów bałtyckich, może najbardziej kraj rujnujące, bo częste i powszechne[135].

Jednym ze sposobów obrony było skupienie osiedli w zwarte wsie i ufortyfikowanie tychże – środek zwłaszcza skuteczny, gdy chodziło o odparcie niewielkich band napastniczych, tzw. opryszków (*latrunculi*), którzy, jak widać ze źródeł XIII w., dotkliwie dawali się we znaki spokojnej ludności. Gdy się zbiegli do obwarowanej wsi na pomoc sąsiedzi, mogła się ona obronić i większym siłom nieprzyjacielskim. Taką wieś obwarowaną znajdowaliśmy nad Niewiażą, u Jaćwingów i innych Prusów, najwidoczniej takiż charakter nosił i ogół wsi skupionych w strefach litewskiego osadnictwa wielodworczego. Przypuszczałbym, że na kresach auksztockich popierali w XIV w. organizowanie tego typu wsi w. książęta, do których głównych zadań należała obrona kraju.

Tak więc za najstarszy typ wsi litewskiej uznajemy osiedla samotnicze, z biegiem

[134] Mortensen, *Litauen,* s. 109-113.

[135] Bliżej zastanawiam się nad tą kwestią, a również nad innymi, które w niniejszym artykule zostały tylko naszkicowane, w studiach nad społeczeństwem litewskim XIII wieku.

czasu z lekka przetkane niewielkimi przysiółkami, wyrastającymi z samotni. Grupy przysiółków z samotniami przybierały prawdopodobnie postać wsi jądrowej, której istnienie stwierdziliśmy u Prusów, a która występowała widocznie również w osadnictwie łotewskim; jednakże w usposobieniu ludności tkwiła przemożna tendencja do budowania odosobnionych siedzib, idąca w parze zapewne z nawykiem wyspowego trzebienia puszcz. Tylko w stronach narażonych w wysokim stopniu na niebezpieczeństwo zewnętrznych napadów, rozwija się pod wpływem instynktu samozachowawczego przyzwyczajenie do osadnictwa skupionego we wsiach ufortyfikowanych[136].

Ostatecznie możemy przyjąć występowanie trzech faz w ewolucji pierwotnej wsi litewskiej. W najstarszej fazie panuje typ osiedla jednodworczego, rozwijający się na tle wyspowego trzebienia puszcz. Następna faza przynosi rozpowszechnienie przysiółka. Na jego uformowanie się mogły wpłynąć dwa czynniki: rozkład wspólnoty rodowej, która zatrzymywała była w jednym domu rozrośniętą rodzinę, tudzież postępy w sposobach gospodarowania, które dostarczały na tej samej przestrzeni środków utrzymania dla większych skupień ludzkich. W fazie najmłodszej powstają strefy wsi ufortyfikowanej – być może w związku ze wzrostem zamożności i przywiązania do mienia, co świadczyłoby o dalszym postępie kultury.

O kształtach wsi ufortyfikowanych nie mamy wyraźnych wskazówek. Ponieważ wsie nadniewieskie miały po dwoje wrót, wysunięto twierdzenie, że były to ulicówki. Otóż na Litwie samorodnego powstania tej formy nie obserwujemy (z wyjątkiem może, kiedy położenie nad rzeką lub temu podobne prowadziło do wyciągnięcia się osiedli w jeden szereg), istnienie więc ulicówki pierwiastkowej byłoby dość wątpliwe, zwłaszcza że powstanie dwóch wrót mogło być wywołane nie ulicową formą osiedli, lecz względami strategicznymi: drugie wrota służyły mieszkańcom do ułatwienia ucieczki w lasy, które się ciągnęły zapewne aż po wrota wsi[137]. Powyższe względy przemawiają za tym, że wieś ufortyfikowana miała formę przysiółka bezładnego, ulubioną na Litwie. Z drugiej strony wsie nadniewieskie, opisane w *Sprawozdaniach* występują na mapach XIX-XX w. jako mniej lub więcej wyraźne ulicówki, chociaż były to po większej części okolice szlacheckie, czyli osiedla przez reformy XVI w. bezpośrednio nie dotknięte. Niestety, nie

[136] Oprócz konieczności obrony jeszcze jeden czynnik społeczny mógł wywrzeć pewien wpływ na tworzenie się w Auksztocie osadnictwa wielodworczego: osadzenie na ziemi jeńca wojennego, który przynosił znane sobie wielodworcze formy osadnicze. Zdaje się, że w bardzo wielu, a nawet w przeważającej liczbie wypadków, *dörfer* składają się z ludności poddańczej, będącej w posiadaniu bojarów. Co do niektórych mamy wyraźne na to dowody – 1387 r. Skirgiełło m. in. otrzymał od króla we włości solecznickiej: тое село Иваново что Андрей держалъ Бориовичь, а нынѣ князю Скиргайлу: такожъ и Ментвно село, што Яцъ держалъ, тое князю Скиригайлу…, J. Jakubowski, *Opis księstwa trockiego,* Przegląd historyczny, V (1907), s. 45. *Sprawozdania* wspominają 1385 r. we włości solecznickiej Iwanendörf i Mantegirdendörf, S.R.P. II, s. 690-700 (*Sprawozdanie* 81, 82). Są to niewątpliwie sioła „Iwanowe" i „meniwino" z dokumentu 1387 r. Ponieważ i wiele innych wsi nazywają *Sprawozdania* według imion ich posiadaczy (wyraźnie: *Stegewillendorf Szolutka,* S.R.P. II, s. 707, *Spraw.* 98) – były to prawdopodobnie beneficjalne, a niekiedy być może i alodialne dobra bojarów, por. Prochaska, op. cit. Nie mamy wprawdzie bezpośrednich dowodów, czy wśród owych wsi nie znajdowały się osady złożone z osadzonego na ziemi jeńca wojennego i rozdawane bojarom za zasługi wojenne, wiemy jednak, że niektóre z *dörfer* powstały późno i przez obcego kolonistę były zamieszkane, jak np. Skalewo zaludnione przez Prusów Skalowów (może jeńców?), S.R.P. II, s. 703 (*Spraw.* 90), Samaytendorf, 706 (Spraw. 97).

[137] SRP, II, s. 681-682 (Spraw. 37, 38), wsie w dąbrowie.

znajduję dostatecznych podstaw do rozstrzygnięcia problemu, czy rzeczone ulicówki wytworzyły się pod wpływem pośrednim pomiary włócznej, czy też wywodzą swój początek z zamierzchłej epoki pogańskiej.

Katarzyna Braun
(Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku)

Mazerowane drzwi wewnętrzne chałupy z miejscowości Królewo – o rekonstrukcji słów kilka

Słowa kluczowe:
drzwi, mazerunek, konserwacja, rekonstrukcja

„Gdy wybudujemy chatę nową, powtarzając wiernie kształt jej poprzedni i zachowując rodzaj materiału, z jakiego pojedyncze jej części zostały wykonane, oczywiście autentyk zaginie, lecz kopja, która powstała, przekaże potomności te charakterystyczne i piękne kształty, o które właśnie chodziło”[1]. Oto cytat z książki *Opieka nad zabytkami i ich konserwacja,* wydanej w 1920 roku (rozdział „Poglądy zasadnicze na ochronę i odbudowę zabytków architektury”), dotyczący zachowania budownictwa wiejskiego. W 2006 roku do Muzeum w Olsztynku przeniesiono chałupę z Królewa. W obiekcie tym zachowało się wiele oryginalnych elementów, a ponieważ obiekt miał zostać zaadaptowany na cele edukacyjne, ważnym celem restauracji była stabilizacja funkcjonalności. Niestety, drzwi wewnętrzne nie zachowały się w wystarczająco dobrym stanie, by je przenieść i umieścić w nowej przestrzeni chałupy.

Rekonstrukcja konserwatorska jest jedną z form ochrony zabytków, które są w bardzo złym stanie. Jeśli nie mamy możliwości przywrócenia przedmiotowi jego funkcji, czasem lepiej jest zachować go w nienaruszonej formie, jako świadectwo historii dla przyszłych pokoleń, i wykonać replikę. Wnikliwe badania konserwatorskie to pierwszy etap pracy, prowadzącej do takiego rozwiązania.

1 *Opieka nad zabytkami i ich konserwacja*, Ministerstwo Sztuki i Kultury, Warszawa 1920, s. 22.

„To zaś, co niepozorne, znacznie częściej wymaga ochrony niż to, co znaczące. Chyba nikt nie byłby tak szalony, by chcieć zniszczyć obrazy Tycjana albo Dürera, czy też wnosić o zburzenie katedry św. Stefana. A przecież wszędzie zagrożone jest to, czego nie reprodukuje się setki razy w podręcznikach do historii sztuki i czego przewodniki podróży nie oznaczają gwiazdką. Wymaga to ochrony dlatego, że oddziałuje nie mniej uszlachetniająco, natomiast jest tak niezastąpione jak słynne na cały świat dzieła sztuki”[2]. By chronić to co nie jest sztuką wysoką, ale świadectwem dbałości o estetyczne otoczenie w szarej codzienności, po dokładnej dokumentacji fotograficznej i opisowej, wykonano pomiary i przeanalizowano budowę skrzydeł drzwi chałupy z Królewa. Zbadano kolorystykę wykończenia, usuwając wtórne farby – delikatnie, warstwa po warstwie. Analiza zastosowanych materiałów, technik i technologii wykonania pozwoliła na określenie planu dalszych prac.

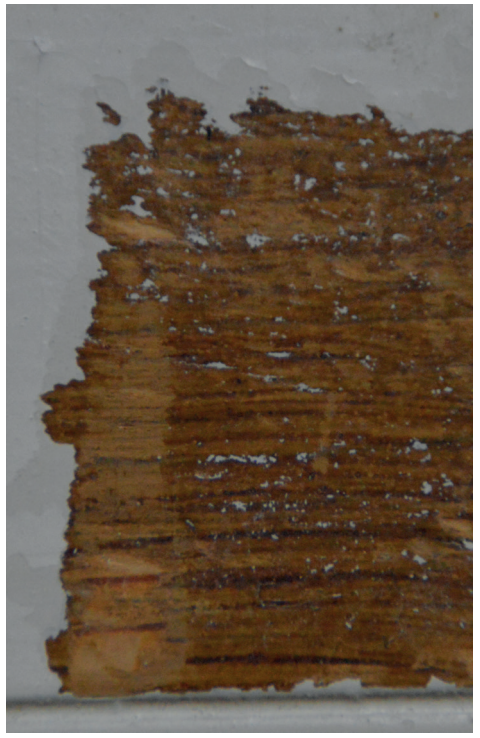

Il.1. Odkrywka „jasnego” mazerunku, widoczne namalowane poziome słoje drewna, fot. K. Braun

Il. 2. Odkrywka ukazuje rozbudowane namalowane słoje drewna, fot. K. Braun

Il. 3. Odkrywka na „jasnej” stronie ukazuje ciemną obwódkę płyciny, fot. K. Braun

2 M. Dvořák, *Katechizm opieki nad zabytkami* (1916), przeł. Ryszard Kasperowicz, (w:) *Zabytek i historia. Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku. Antologia*, Warszawa 2007, s. 229 – 236.

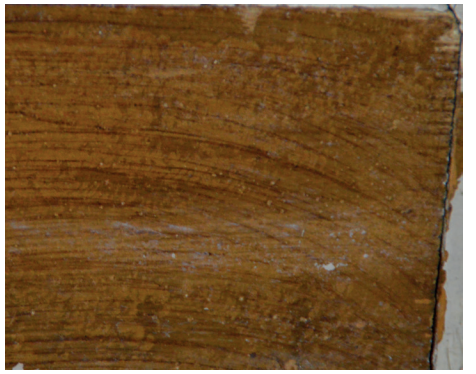

Il. 4. Odkrywka ukazująca mazerunek, w prawym górnym rogu widoczny fragment naturalnego usłojenia drewna, z którego wykonano drzwi, fot. K. Braun

Il. 5. „Ciemna” strona drzwi, fragment z dobrze zachowaną dekoracją, w lewym górnym rogu widać pęknięcie drewna świadczące o zarwaniu się korytarza wydrążonego prze drewnojady. Jasne plamy świadczą o słabej adhezji warstw dekoracyjnych do podłoża. Widoczne również otwory wylotowe po owadach, fot. K. Braun

Il. 6. Zbliżenie na rozwibrowaną dekorację kasetonu, fot. K. Braun

Drzwi pierwotnie były pokryte mazerunkiem. Badania wykazały odmienne rozwiązania dekoracyjne dla każdej ze stron. Z jednej strony wykończenie było jasne, z widocznie zarysowanymi słojami drewna, z drugiej ciemniejsze, zbudowane z rozmytych plam. Zabrakło danych dotyczących usytuowania drzwi *in situ*: czy wszystkie drzwi miały różne wykończenie, czy istniał jakiś klucz, według którego były umiejscowione, np. jasną stroną do sieni, ciemną na pokój? Ze względu na brak jednoznacznych odpowiedzi zdecydowano, że obie strony otrzymają jednakowe wykończenie dekoracyjne nawiązujące do wewnętrznej strony zachowanych drzwi wejściowych.

Il.7. Oryginalne drzwi wejściowe, strona wewnętrzna, fot. K. Braun

Il. 8. Zbliżenie na płyciny oryginalnych drzwi, fot. K. Braun

Na podstawie badań muzealni rzemieślnicy wykonali sześć par jednoskrzydłowych drzwi płycinowych ze skrzynkami drzwiowymi, zgodnie z tradycyjną sztuką stolarską. Starano się dobrać podobne drewno, opracowano powierzchnię, stosując odpowiednie narzędzia, aby efekt był jak najbliższy oryginałowi. Skrzydło drzwi z trzema niesymetrycznymi płycinami z drewna sosnowego, klejone z desek o szerokości 5 cm, łączone na czopy; ranty płycin sfazowane prosto na około 2 cm. Wykonane przez kowala zawiasy tarczowe – prostokątne z nakładką, zostały zabezpieczone czarną farbą antykorozyjną. Zamontowano zamki nakładkowe skrzynkowe, nawiązując do oryginału. Wykonano również frezowane listwy dekoracyjne, okalające ościeżnice.

Mazerunek (mazer, flader) to naturalny rysunek słojów drewna lub żyłek kamienia o zawiłym lub splątanym układzie, wykorzystywany w rzemiośle artystycznym[3] do dekoracji albo imitacji szlachetniejszych gatunków drewna lub kamienia; technika zdobnicza wykonywana na różnych podłożach[4]. W dekoracji drzwi chałupy z Królewa napotkano regularny rysunek dobrze widocznych słojów, który wykorzystano przy wykończeniu listew dekoracyjnych. Pomiędzy płycinami zastosowano imitację prostych słoi drewna oraz rozwibrowane i rozmyte formy do dekoracji kasetonów, zastosowano również gładką, ciemną obwódkę – tak jak w oryginale.

[3] Za *Słownikiem języka polskiego* PWN, https://sjp.pwn.pl, (dostęp: 7.02.2018).

[4] Mazerowanie lub fladrowanie to określenie modnej w 1. połowie XX wieku techniki zdobienia powierzchni drewna (meble, stolarka budowlana), przy pomocy dobranych odpowiednio odcieni farb i lakierów oraz specjalnie ponacinanego grzebienia gumowego. Zwykle imitowało się usłojenie drogich gatunków drewna.

Mazerunek wykonuje się w kilku etapach. Pierwszy to podkład kolorystyczny – skrzydła drzwi dwukrotnie pomalowano na brązowy kolor, jego odcień dobrano do warstw odkrytych podczas badań konserwatorskich. Kolor słojów dobrano metodą prób i błędów, mieszając różne odcienie lakierobejcy. Po zmatowieniu powierzchni, przyszła kolej na etap drugi – nałożenie koloru w płycinach. Wykonano to pędzlem, nadając odpowiednią formę przecierek. Listwy pomiędzy kasetonami malowano szerokim pędzlem, starając się pasami uspokoić odbiór całości. Kolejnym etapem było pomalowanie listew pionowych, również w spokojne pasy. Po wyschnięciu dekoracji namalowano ciemną obwódkę.

Frezowane listwy, maskujące montaż ościeżnic, wykonano w analogiczny sposób, nadając im wyraźnie widoczne słoje drewna specjalnym gumowym grzebieniem. Po kilku dniach schnięcia wszystkich warstw, całość zabezpieczono bezbarwnym lakierem. W ten sposób oryginalna chałupa przeniesiona z Królewa do skansenu w Olsztynku otrzymała nowe drzwi wewnętrzne.

Il. 9. Na dobranym podkładzie wykonywane są próby, by odtworzony mazerunek był możliwie bliski oryginalnemu kolorowi, fot. W. Chodkowska

Il. 10. Konserwator nakłada zmodyfikowaną lakierobejcę w sposób nawiązujący do oryginału, fot. W. Chodkowska

Il. 11. Każda warstwa musi przeschnąć przed nakładaniem następnej, fot. W. Chodkowska

Il. 12. Wszystkie warstwy muszą dobrze wyschnąć, fot. K. Braun

Il. 13. Listwy z mocno zaakcentowanym usłojeniem, fot. W. Chodkowska

Il.14. Schemat etapów rekonstrukcji mazerunków na drzwiach chałupy z Królewa, rys. K. Braun

Il. 15-16. Zrekonstruowane drzwi w chałupie z Królewa, fot. K. Braun

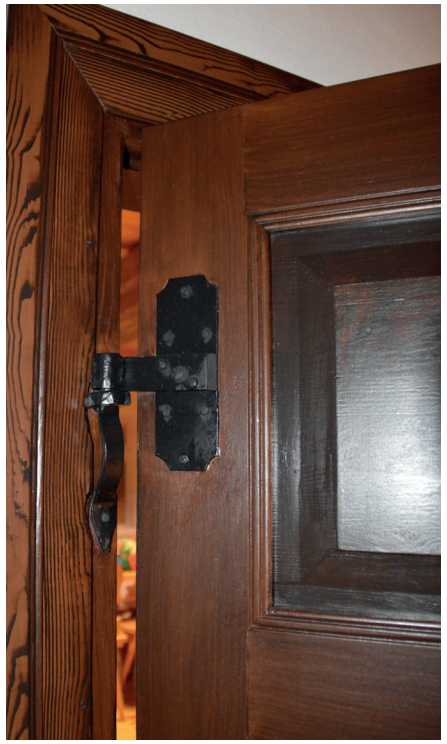

Il. 17. Zawias i detale wykończenia, fot. K. Braun

Il. 18. Zrekonstruowane drzwi wewnętrzne w chałupie przeniesionej z Królewa, fot. K. Braun

Aby nie fałszować odbioru zabytku, nie zastosowano postarzania powierzchni. Powoduje to czasami zdziwienie zwiedzających, oglądających zbyt „nowy" element, ale – zgodnie z zasadami etyki konserwatorskiej – czekamy, aby czas spatynował zrekonstruowane drzwi.

BIBLIOGRAFIA

- Brandi Cesare, *Teoria restauracji*, przeł. M. Kijanko, Warszawa 2006.
- Dvořák Max, *Katechizm opieki nad zabytkami* (1916), przeł. Ryszard Kasperowicz, (w:) *Zabytek i historia. Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku. Antologia*, Warszawa 2007, s. 229 – 236.
- Turczynowicz Stanisław, *Budownictwo wiejskie, T. II: Materiały budowlane i ich łączenie; T. III, Budowle wiejskie, budynki wiejskie, drogi i mosty,* Warszawa 1925.
- *Opieka nad zabytkami i ich konserwacja*, Ministerstwo Sztuki i Kultury, Warszawa 1920.

Grained internal doors of cottages from the village of Królewo - a few words about reconstruction

Key words:
door, graining, preservation, reconstruction

Abstract

The text introduces the problems related to the conservation of wooden internal doors, based on the example of a wooden hut moved from Królewo to the Museum of Folk Architecture - Ethnographic Park in Olsztynek. The condition of the original door did not allow for further display, especially since the interior of the cottage is to meet the educational functions. After the preservation tests of the door wings, it was decided to apply preservation by reconstruction. A copy of six doors was made, keeping the techniques and technologies most similar to the original. During the preservation tests, the original colour scheme was established, it turned out that the door was decorated with a differentiated grain. The copies made by the museum's craftsmen were covered with grains as close as possible to the original layers. The reconstruction was not artificially aged, let time give it natural patina.

Mazerierte Innentüren einer Hütte aus dem Dorf Królewo – Eine kurze Beschreibung des Wiederaufbaus

Schlüsselwörter:
Tür, Mazerverzierungen, Wartung, Wiederaufbau

Zusammenfassung

Mit dem Text nähern wir uns der Problematik, die im Zusammenhang mit der Konservierung der Holzinnentüren am Beispiel eines Elements der aus Królewo ins Freilichtmuseum in Olsztynek verlegten Holzhütte steht. Der ursprüngliche Zustand der originalen Tür ließ ihre weitere Ausstellung nicht mehr zeigen, zumal das Innere des Hauses pädagogische Funktionen erfüllen soll. Nach Konservierungsstudien der erhaltenen Türflügel wurde die Konservierung durch Rekonstruktion beschlossen. Es wurde eine Kopie von sechs Türen angefertigt, wobei die Techniken und Technologien weitgehend dem Original ähnlich waren. Während der Konservierungstests wurde das ursprüngliche Farbschema festgestellt und es stellte sich heraus, dass die Türen mit verschiedenen Maserungen dekoriert worden waren. Die von den Museumshandwerkern ausgeführten Kopien wurden mit einer Maserung bedeckt, die den ursprünglichen Schichten möglich ähnlich waren. Der Wiederaufbau wurde nicht künstlich gealtert und wir warten, bis die Zeit eine natürliche Patina bringt.

Kronika

Ewa Wrochna
(Dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego - Parku Etnograficznego w Olsztynku)

Działalność Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku w roku 2015

ZBIORY

Gromadzenie i opisywanie

W roku 2015 kontynuowana była budowa dwóch obiektów rozpoczęta w poprzednim roku: budynku do obsługi ruchu turystycznego i oryginalnej chałupy ze wsi Królewo, gm. Morąg.

Budynek do obsługi ruchu turystycznego, zaprojektowany przez olsztyńską firmę Pantel Tomasza Lelli, został zlokalizowany w centralnej części parkingu przy wejściu do Muzeum. W budynku, którego powierzchnia wynosi ok. 400 m^2, mieścić się będą m. in. kasy, biuro dla przewodników, butik z pamiątkami i wydawnictwami muzealnymi, salki edukacyjne oraz hol wystawienniczy. Na drugi etap budowy Muzeum otrzymało dotację celową 921 600 zł. Za tę kwotę wykańczano wnętrze obiektu: położono instalację elektryczną, teletechniczną, wodno-kanalizacyjną oraz instalację centralnego ogrzewania włącznie z kotłownią, zakupiono też materiały do dalszego wykańczania obiektu.

Chałupa ze wsi Królewo została zlokalizowana naprzeciwko amfiteatru. Prowadzona w niej będzie działalność edukacyjna. Obiekt służyć będzie także jako zaplecze dla artystów, twórców i wystawców podczas imprez odbywających się na terenie Parku Etnograficznego. Na realizację drugiego etapu budowy Muzeum otrzymało dotację celową w kwocie 400 000 zł. Prowadzone były prace wykończeniowe: położono dachówkę, wykonano obróbki blacharskie dachu, zamontowano okna i okiennice, położono instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną, zainstalowano biały montaż w łazience, ułożono podłogi drewniane oraz zrekonstruowano ganek. Prace przy obu inwestycjach prowadzone były przez firmy zewnętrzne oraz sekcję remontowo-budowlaną Muzeum.

Zeszyty Naukowe Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku
Rok 7 (2015), Zeszyt 7, s. 145-165

W roku 2015 zbiory Muzeum wzbogaciły się o 88 muzealiów ruchomych na kwotę 5 353,22 zł. W drodze zakupu pozyskano 70 sztuk na kwotę 4 453,22 zł, a 18 sztuk jako dary na kwotę 900 zł. Do inwentarza Muzeum zakwalifikowano 58 eksponatów, do pomocy naukowych 30. Wśród najciekawszych nabytków jest pralka firmy Miele, drewniana z metalową pokrywą, napędzana silnikiem elektrycznym, która – według ostatniego właściciela – używana była do prania bielizny w koszarach wojskowych. Równie interesującą historię ma zespół przedmiotów, w którego skład wchodziły: kufer, lusterko, misa, żelazko z duszą. Według ich ostatniej właścicielki były one zapłatą za pomoc w pracach domowych, wykonywanych przez jej babcię w czasie II wojny światowej w domach niemieckich. Rzadkim eksponatem pozyskanym do zbiorów muzealnych są również rakiety śnieżne, tzw. karple. Są to drewniane, owalne obręcze wyplatane sznurkiem, wzmocnione taśmą parcianą. Karple, ułatwiające poruszenie się po głębokim śniegu i na bagnach, przymocowywano do butów za pomocą drucianych uchwytów.

Z innych pozyskanych w roku sprawozdawczym eksponatów warto wymienić jeszcze kilkudziesięcioletnią metalową szatkownicę do fasolki szparagowej, do użytku domowego, wyprodukowaną przez firmę Jupiter – pierwsze tego typu urządzenie w zbiorach naszego Muzeum. Zbiory muzealne katalogowane i opisywane były w komputerowej bazie danych Musnet Niebieski.

W ramach współpracy z Centrum Spotkań Europejskich „Światowid", przy którym działa pracownia digitalizacji, zarchiwizowano w technice 3D pięć muzealiów ruchomych – polichromowanych rzeźb autorstwa Jana Kowalskiego z Iławy. Udostępniono również wnętrze kościoła z Rychnowa do wykonania fotografii panoramicznej. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane w ramach projektu „Wirtualne zabytki Warmii i Mazur – rozbudowa serwisu Cyfrowe Warmia i Mazury", którego nasze Muzeum było partnerem.

Do biblioteki i archiwum pozyskano 155 jednostek ewidencyjnych na kwotę 4 515,39 zł, w tym w drodze zakupów 93 egzemplarze na kwotę 2 880,16 zł (prenumerata: 4 roczniki na kwotę 295,23 zł), jako dary 20 egzemplarzy na kwotę 476,00 zł, w drodze wymiany 38 egzemplarzy na kwotę 864,00 zł. Zbiory biblioteczne opisywane były w komputerowym programie MAK. W roku 2015 wpisano i opracowano 142 dokumenty. Odnotowano 308 odwiedzin w bibliotece i archiwum, udostępniono 290 książek i czasopism.

Remonty i konserwacje

W roku 2015 najpoważniejsze prace remontowo-konserwatorskie prowadzone były przy kościele z Rychnowa, budynku gospodarczym z Kwietniewa oraz wiatraku z Schönfließ. W kościele z Rychnowa wymieniono poszycie trzcinowe dachu kruchty i zakrystii. Wymieniono też wiatrownice oraz zaimpregnowano elewację preparatami owadobójczymi i grzybobójczymi. Budynek gospodarczy z Kwietniewa również wymagał wymiany poszycia trzcinowego dachu oraz wiatrownic. W wiatraku z Schönfließ przeprowadzono remont ścian konstrukcyjnych i schodów wejściowych, położono nową podłogę na podeście wejściowym do obiektu oraz zamontowano nowe okienka i drzwi. Wykonano gont i wymieniono poszycie dachu oraz deskowanie ścian zewnętrznych. Prace remontowo-konserwatorskie prowadzone były także przy dwóch innych wiatrakach: koźlaku z Wodzian, gdzie remontowano belkę mączną i paltraku z Ruskiej Wsi, w którym preparatami owadobójczymi i grzybobójczymi impregnowane były ściany i stropy. Preparatami zabezpieczającymi zaimpregnowana została też chałupa litewska z Pempen. W chałupach z Burdajn i Gązwy remontowana była stolarka okienna i okiennice, w chałupie z Chojnika – polepa gliniana. W sumie prace remontowo-konserwatorskie prowadzone były przy 16 obiektach.

W pracowni konserwatorskiej Muzeum przeprowadzono konserwację 195 muzealiów ruchomych z zakresu kultury materialnej i współczesnej sztuki ludowej, w tym m.in. narzędzi i maszyn rolniczych, mebli, sprzętów gospodarstwa domowego, urządzeń tkackich oraz drewnianych rzeźb ludowych. Przeprowadzono zabiegi konserwacyjne 76 mebli i sprzętów gospodarstwa domowego, stanowiących wyposażenie wystawy stałej „Dotknij kultury ludowej", znajdującej się w chałupie ze wsi Chojnik. Poddano konserwacji krzyż przydrożny ze wsi Rzeck.

Ruch muzealiów

Muzeum Pomorza Środkowego, Oddział Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach wypożyczyło z naszego Muzeum 24 rzeźby i płaskorzeźby współczesnych twórców ludowych na wystawę „Aspekty życia wiejskiego w sztuce ludowej" (1maja – 30 czerwca).

Nasze Muzeum wypożyczyło natomiast:

- z Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce wystawę fotograficzną „Muzykanci. Ryzykanci" (20 plansz), prezentowaną w chałupie nr 2 ze wsi Kaborno od 15 kwietnia do 31 października;
- z Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu wystawę planszową „Oskar Kolberg (1814 -1890). Kompozytor, folklorysta, etnograf" (26 plansz), prezentowaną w chałupie ze wsi Chojnik od 1 maja do 19 września;
- od prywatnego kolekcjonera Jana Łomnickiego z Kwidzyna kolekcję dziadków do orzechów (376 eksponatów) w związku z organizacją wystawy czasowej w Salonie Wystawowym „W krainie dziadków do orzechów".

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-BADAWCZA

W roku 2015 prowadzone były następujące tematy badawcze: „Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków", „Protestanckie dziedzictwo na Mazurach", „Wiatraki na dawnych ziemiach pruskich", „Przerwana translokacja kościoła z Jerutek gm. Świętajno i jej skutki", „Dawny kościół ewangelicki w Lidzbarku Warmińskim projektu Karla Friedericha Schinkla".

W ramach tematu „Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków" przeprowadzono 13 wywiadów z rdzennymi mieszkańcami Warmii i Mazur na podstawie opracowanego wcześniej scenariusza w zakresie tematów: I. Gospodarstwo i dom, II. Uprawa roślin, III. Tradycyjna gospodarka hodowlana, IV. Wyposażenie wnętrz mieszkalnych, VI. Obróbka surowców włóknistych, tkactwo i ubiór, VII. Przetwórstwo żywności, VIII. Zajęcia pozarolnicze. Wywiady prowadzone były w Jedwabnie, Gągławkach, Rusi, Stawigudzie, Pluskach, Burdągu i Olsztynku.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania muzealników, badających „Protestanckie dziedzictwo na Mazurach", był wygląd dawnej plebanii ewangelickiej z terenu Mazur, życie rodzinne pastorów mazurskich oraz ich działalność parafialna. Przeprowadzono w tym celu szereg wywiadów i rozmów z pastorami Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego diecezji mazurskiej, Kościoła Chrześcijan Baptystów oraz mazurskimi ewangelikami z Olsztynka, Guzowego Pieca i Maniek

Badania nad stanem zachowania wiatraków na terenie województwa warmińsko-mazurskiego związane były z przygotowywaną na 2016 rok publikacją w ramach „Serii pod śparogami". Przeprowadzono wstępne rozpoznanie zasobu archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie na temat występowania wiatraków na terenie dawnych Prus Wschodnich oraz przeprowadzono kwerendy w bibliotekach. W archiwum muzealnym rozpoznano dokumentację i wykonano skany fotografii wiatraków wykonanych w latach 50. i 60. XX w. przez Franciszka Klonowskiego.

Badania dotyczące dawnego kościoła ewangelickiego w Lidzbarku Warmińskim oraz translokacji kościoła z Jerutek prowadzone były w związku z przygotowywanymi artykułami do 5. numeru Zeszytów Naukowych.

W roku 2015 przeprowadzono wiele kwerend, m. in. kwerendę muzealną na rzecz Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach, które organizowało wystawę „Aspekty życia wiejskiego w sztuce ludowej", internetową i biblioteczną dotyczącą wyglądu tradycyjnego wnętrza spichlerza w celu zorganizowania ekspozycji w spichlerzu z Lankuppen, internetową dotyczącą pszczół w celu przygotowania scenariusza lekcji muzealnej „W ulu", biblioteczną i internetową na temat ludowego kaflarstwa z regionu Mazur w związku z przygotowywaniem nowej lekcji muzealnej, biblioteczną i internetową dotyczącą kroju i detali stroju ludowego z regionu w związku ze zrekonstruowaniem tradycyjnych strojów dla naszego Muzeum. Powyższe kwerendy wykonywane były przez pracowników Działu Architektury i Etnografii.

Badania terenowe

W roku sprawozdawczym pracownicy Muzeum zrealizowali następujące badania terenowe:

- we wsi Jerutki, gm. Świętajno, w ramach tematu badawczego „Przerwana translokacja kościoła z Jerutek gm. Świętajno i jej skutki". Dokonano rozpoznania obiektu, wykonano dokumentację fotograficzną i opisową, którą wykorzystano do artykułu w nr 5. Zeszytów Naukowych MBL-PE i wystąpienia na konferencji (Dział Architektury);

- we wsi Miodówko, gm. Stawiguda, przeprowadzono inwentaryzację fotograficzną zagrody nr 1 z budynkiem szkolnym, gospodarczym i wychodkiem oraz kapliczką przydrożną (Dział Architektury, sekcja remontowo-budowlana). Budynki przeznaczone zostały do rozbiórki w związku z budową drogi ekspresowej Olsztynek – Olsztyn;
- we wsi Liwa, gm. Miłomłyn, dokonano oględzin drewnianej stodoły zaoferowanej do sprzedaży przez właściciela (Dział Architektury);
- we wsi Rychnowo, gm. Grunwald, wykonano dokumentację fotograficzną kościoła, którego kopia znajduje się w Muzeum (Dział Architektury);
- we wsi Mostkowo, gm. Łukta, wykonano dokumentację fotograficzną młyna wodnego i kamieni młyńskich wykopanych przez obecnego właściciela podczas prac ziemnych wokół młyna (Dział Architektury);
- we wsi Klon, gm. Rozogi, wykonano dokumentację fotograficzną zachowanej drewnianej zabudowy wsi (Dział Architektury);
- we wsi Łutynowo dokonano oględzin oraz wykonano dokumentację fotograficzną kamiennego budynku gospodarczego zaoferowanego do sprzedaży (dyrektor, Dział Architektury). Budynek gospodarczy poszukiwany był do uzupełnienia zagrody z chałupą kamienną z Łutynowa. Proponowany obiekt okazał się jednak zbyt duży do zagrody biedniackiej prezentowanej w Muzeum, a jego stan techniczny był bardzo zły;
- we wsi Ostrzeszewo, gm. Purda, dokonano rozpoznania pieców w budynku mieszkalnym nr 21, wykonano dokumentację fotograficzną, rozebrano piece i przewieziono je do Muzeum (Dział Architektury, sekcja remontowo-budowlana).

Pracownicy Muzeum udzielili konsultacji pracownikom Regionalnej Pracowni Digitalizacji Centrum Spotkań Europejskich „Światowid" w Elblągu, studentom Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i UWM w Olsztynie, pracownikom Instytutu Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku, Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie, Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie i Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, członkom Stowarzyszenia „Nasza Bęsia" w Bęsi na temat m. in. architektury regionu Warmii i Mazur, eksponatów znajdujących się w zbiorach Muzeum, twórców ludowych z naszego regionu, mebli i strojów mazurskich.

Wydawnictwa własne

W roku 2015 zainaugurowaliśmy dwie nowe serie wydawnicze: „Serię pod śparogami" i serię „Baw się na ludowo". W publikacjach wydawanych w ramach „Serii pod śparogami" poruszane będą zagadnienia związane z szeroko pojętą ochroną materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego ziem dawnych Prus Wschodnich, ze szczególnym uwzględnieniem obecnych terenów województwa warmińsko-mazurskiego. Śparogi, jako stały i rozpoznawalny element dekoracyjny znajdujących się u nas obiektów, firmują nazwę nowej serii. W obrębie naszych zainteresowań znajdą się zarówno nowe

tematy badawcze, jak i zagadnienia poruszane już przez specjalistów, lecz wymagające uzupełnienia i nowego spojrzenia. „Baw się na ludowo" to seria adresowana do dzieci w wieku przedszkolnym i uczniów szkół podstawowych. Ma formę zeszytu ćwiczeń zawierającego zarówno treści merytoryczne do przeczytania, jak również przestrzeń do utrwalania nowo zdobytych wiadomości poprzez zabawę manualną.

Pierwsza pozycja z „Serii pod śparogami" dotyczy przedwojennej historii Muzeum i zatytułowana jest *Historia Ostpreussisches Heimatmuseum w Królewcu*. Jej autorkami są Wiesława Chodkowska, Monika Sabljak-Olędzka i Zuzanna Adamiec („Seria pod śparogami", nr 1, Olsztynek 2015; 600 egz.). Monika Sabljak-Olędzka jest też autorką pierwszej publikacji z serii „Baw się na ludowo" zatytułowanej *Tajemnice wiejskiej okiennicy,* poświęconej detalowi w architekturze (seria „Baw się na ludowo", nr 1, Olsztynek 2015; 600 egz.).

Drukiem ukazał się kolejny numer Zeszytów Naukowych MBL-PE [Rok 5 (2014), z. 5, red. Ewa Wrochna, Olsztynek 2014; 400 egz.]. W numerze ukazały się następujące artykuły pracowników Muzeum:

- Wiesława Chodkowska, *Dawny kościół ewangelicki w Lidzbarku Warmińskim projektu Karla Friedricha Schinkla;*
- Wiesława Chodkowska, *Przerwana translokacja kościoła z Jerutek w gm. Świętajno i jej skutki;*
- Monika Sabljak-Olędzka, *„O zaklętym księciu z Krzyży" – teatr lalek;*
- Jadwiga Wieczerzak, *„Dawne rzemiosło w warmińskim miasteczku". Wystawy stałe w kamienicach w Dobrym Mieście;*
- Ewa Wrochna, *Działalność Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku w roku 2013.*

W związku z nową wystawą stałą w chałupie ze wsi Chojnik wydane zostały dwa wydawnictwa. Pierwsze z nich to *Katalog wystawy „Dotknij kultury ludowej"* dla osób niewidomych i niedowidzących autorstwa Marii Wroniszewskiej (Olsztynek 2015; 10 egz.). Druga publikacja to wydawnictwo *Tradycyjne wnętrze domu wiejskiego z XIX wieku oraz zmiany w jego wyposażeniu pod koniec XIX i na początku XX wieku. Katalog wystawy „Dotknij kultury ludowej"*, napisany przez Martę Żebrowską (Olsztynek 2015; 510 egz.).

W roku 2015 Muzeum opublikowało również nowy przewodnik po Muzeum: *Przewodnik Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku* pod redakcją Ewy Wrochny (Olsztynek 2015; 1000 egz.). Jak co roku, wydano także zestaw ulotek reklamowych Muzeum w pięciu językach oraz ulotki z kalendarzem imprez.

Wspólnie z Ośrodkiem Badań Naukowych i Towarzystwem im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie wydaliśmy kolejny tom z serii „Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich" pt. *O zdrowiu i chorobie,* red. J. Kiełbik (Olsztyn 2014).

Publikacje w wydawnictwach zewnętrznych. Artykuły prasowe

W roku 2015 pracownicy siedmiokrotnie publikowali swoje artykuły w wydawnictwach zewnętrznych:

- Monika Sabljak-Olędzka, *Pruskie święto wiosny,* ALBO nr 3 (226), marzec 2015;
- Monika Sabljak-Olędzka, *Świat dawnych Prusów,* ALBO nr 5 (228), czerwiec 2015;
- Marta Żebrowska, *Wiejska pięknisia, czyli jak dawniej kobiety dbały o urodę,* ALBO nr 8 (231), wrzesień 2015;
- Monika Sabljak-Olędzka, *Święto żniw u Prusów,* ALBO nr 9 (232), październik 2015;
- Monika Sabljak-Olędzka, *Pruskie obrzędy pogrzebowe,* ALBO nr 10 (233), listopad 2015;
- Wiesława Chodkowska, *Tajemnice ciesiołki - jak dawniej budowano: pokaz dawnych technik budowlanych i inne działania podejmowane w ramach konserwacji zapobiegawczej w Dziale Architektury Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznym w Olsztynku,* (w:) Archaeologica Hereditas. Konserwacja zapobiegawcza środowiska. Dziedzictwo niematerialne i pamięć, red. Z. Kobyliński, J. Wysocki, nr 5, Warszawa - Zielona Góra 2015, s. 259- 273;
- Wiesława Chodkowska, *Tradycyjne budownictwo drewniane w Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznym w Olsztynku, ekspozycja i użytkowanie,* Budownictwo i Architektura, vol.14(3), 2015, Lublin 2015, s. 17- 25.

Organizacja konferencji naukowych / sesji / sympozjów

W roku sprawozdawczym Muzeum wspólnie z Ośrodkiem Badań Naukowych i Towarzystwem Naukowym im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie zorganizowało sesję naukową zatytułowaną „Wierni i duchowni" z cyklu „Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich".

Wystąpienia z referatami i udział w konferencjach, sympozjach i szkoleniach

W roku 2015 pracownicy Muzeum sześciokrotnie występowali z referatami i prelekcjami na konferencjach i seminariach. St. kustosz Wiesława Chodkowska wystąpiła z trzema tematami. W Lublinie wygłosiła referat „Charakterystyczne dla miejscowej tradycji budownictwo drewniane w Muzeum Budownictwa Ludowego - Parku Etnograficznym w Olsztynku, ekspozycja i użytkowanie" na konferencji naukowej „Drewniana architektura wernakularna – problemy ochrony i zagospodarowania" zorganizowanej w dniach 27 – 29 maja przez Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Politechnikę Lubelską i Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Z tematem „Przerwana translokacja kościoła z Jerutek i jej skutki" wystąpiła na XVI Polsko-Niemieckiej Konferencji Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo ANTIKON 2015 w Szczecinie (temat wiodący: Strategia i praktyka w ochronie architektury ryglowej) zorganizowanej w dniach 21-23

września 2015 r. przez SZCZECIN-EXPO Towarzystwo Wspierania Rozwoju Pomorza Zachodniego. Trzeci zaprezentowany temat dotyczył postaci Anioła Chrzcielnego w kościele ewangelickim. Referat pod takim właśnie tytułem p. Chodkowska wygłosiła na sesji naukowej zatytułowanej „Wierni i duchowni" z cyklu „Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich" zorganizowanej przez nasze Muzeum wspólnie z Ośrodkiem Badań Naukowych oraz Towarzystwem Naukowym im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie w dniu 27 października. Na tej samej sesji Marta Żebrowska wygłosiła referat zatytułowany „Mazurska plebania ewangelicka z początku XX wieku".

Dyrektor Ewa Wrochna oraz Monika Sabljak-Olędzka wystąpiły na konferencjach zorganizowanych w ramach projektu „Lagoons as crossroads for tourism and interactions of peoples of South-East Baltic: from the history to present - CROSSROADS 2.0" („Zalewy jako punkt przecięcia dla turystyki i wzajemnych relacji ludzi z rejonu południowo-wschodniego wybrzeża Bałtyku: od historii do współczesności - CROSSROADS 2.0") w ramach programu współpracy transgranicznej: Litwa – Polska – Rosja 2007–2013. Monika Sabljak-Olędzka wystąpiła z referatem „Edukacja historyczna w Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznym w Olsztynku" na międzynarodowej konferencji naukowej „Klucz do historii kluczem do przyszłego rozwoju turystyki" zorganizowanej w Olsztynie 5 czerwca. Dyrektor Ewa Wrochna wygłosiła prelekcję na temat udziału Muzeum w projekcie i realizacji zaplanowanych w nim działań na konferencji zamykającej projekt, która odbyła się w dniach 15-17 czerwca w Kaliningradzie.

Pracownicy Muzeum uczestniczyli w wielu innych konferencjach, kongresach i sympozjach naukowych. Delegacja Muzeum uczestniczyła w I Kongresie Muzealników Polskich, zorganizowanym przez Narodowe Centrum Kultury przy udziale Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Stowarzyszenia Muzealników Polskich, Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu, Polskiego Komitetu Narodowego ICOM. Wydarzenie to odbyło się w dniach 23-25 kwietnia 2015 roku w Łodzi. Wspólnie z muzealnikami z kraju i zagranicy świętowaliśmy jubileusz 40-lecia Sądeckiego Parku Etnograficznego w Nowym Sączu i 30-lecia skansenu w Starej Lubowli na Słowacji, uczestnicząc w międzynarodowej konferencji „Rodzina w tradycji wiejskiej w kontekście wielokulturowości", która odbyła się w dniach 13-16 września 2015 roku w Nowym Sączu. Pracownicy Muzeum uczestniczyli także w ogólnopolskiej konferencji naukowej „Obraz mniejszości etnicznych w muzeach. Kolekcje, wystawy, edukacja" zorganizowanej przez Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu oraz w międzynarodowej konferencji naukowej „Dokumentacja i monitoring w zarządzaniu obiektami budownictwa drewnianego w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu i Muzeum Ryfylke", która odbyła się w Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

POPULARYZACJA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Wystawy stałe

W Domu Mrongowiusza przy ul. Zamkowej 1 do zwiedzania udostępniona była wystawa stała poświęcona życiu i działalności Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza. W obiektach na terenie Parku Etnograficznego prezentowanych było 30 wystaw przedstawiających życie codzienne na wsi w XIX i 1. połowie XX wieku.

18 grudnia 2015 roku w chałupie z Chojnika została otwarta nowa wystawa stała, zrealizowana jako projekt „Dotknij kultury ludowej – wystawa etnograficzna na dotyk" w ramach programu „Dziedzictwo kulturowe", priorytet „Wspieranie działań muzealnych" ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz samorządu województwa warmińsko-mazurskiego. Wystawa przeznaczona jest głównie dla osób niewidomych i słabo widzących, ale z pewnością zainteresuje także tych zwiedzających, którzy nie lubią zakazu dotykania eksponatów w muzeum. Jest to przestrzeń edukacyjno-rozrywkowa, w której zgodnie z nazwą „Dotknij kultury ludowej" panuje zasada poznawania poprzez zmysł dotyku. Nawiązując bezpośredni kontakt ze znajdującymi się na ekspozycji przedmiotami, osoby z dysfunkcją wzroku są jej pełnoprawnymi i aktywnymi uczestnikami. Tematem wystawy jest tradycyjne wnętrze wiejskiej chałupy z terenów byłych Prus Wschodnich (z końca XIX i początku XX wieku) oraz zachodzące w nim przemiany. Większość zgromadzonych na wystawie przedmiotów, m.in. ludowe meble, sprzęty gospodarstwa domowego oraz elementy wyposażenia wnętrz, ma swoje odpowiedniki w zbiorach naszego Muzeum i została wykonana na potrzeby wystawy. Powstały w ten sposób zbiór jest uzupełniony artefaktami kultury ludowej, pozyskanymi z różnych źródeł, w większości również mającymi swoje równoważniki na ekspozycjach Parku Etnograficznego. Wystawę uzupełniają dwa katalogi: katalog napisany alfabetem Braille'a oraz katalog tradycyjny. Ekspozycję można zwiedzać indywidualnie, skorzystać z audiodeskrypcji lub oprowadzania przez przewodnika. Istnieje też możliwość wzięcia udziału w muzealnych zajęciach edukacyjnych, realizowanych w ramach wystawy. Pomysłodawczynią i autorką projektu jest adiunkt Maria Wroniszewska z Działu Etnografii.

Wystawy czasowe

W Salonie Wystawowym zorganizowano trzy wystawy. Przez cały rok prezentowana była ekspozycja „Obrazek dla każdego. Fabryczne obrazy z przełomu XIX i XX wieku". Stanowiła ona kolejną odsłonę wystawy obrazów fabrycznych, przygotowanej przez Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu w 2009 roku. Ekspozycja przybliżała bogaty świat obrazów drukowanych, które szczególnie modne stały się od 2. połowy XIX wieku. Traktowane były jako element wyposażenia mieszkania i domu, dopasowywano je do wystroju poszczególnych pomieszczeń. Tematyka obrazów fabrycznych była niezwykle różnorodna. Obrazy przedstawione zostały w 16 grupach, m. in. święci, Święta Rodzina,

obrazy myśliwskie, piękne panie, scenki rodzajowe. Autorką scenariuszy wystaw w Opolu i Olsztynku jest Elżbieta Oficjalska, a nowy wizerunek wystawie w Salonie Wystawowym, która uzupełniona została o eksponaty ze zbiorów naszego Muzeum, nadała plastyk Krystyna Wojtaszek-Markunas.

28 marca 2015 roku z okazji Jarmarku Wielkanocnego przygotowano wystawę okolicznościową. Na wystawie zaprezentowano 13 rodzajów jajek oraz zwierzęta gospodarskie – kury, zające, kaczki. Wystawa okolicznościowa została też zorganizowana z okazji Olsztyneckiego Jarmarku Wigilijnego, a przedstawiono na niej symbole świąt Bożego Narodzenia: stare kartki świąteczne, kolorowe bombki, świąteczne aniołki.

W obiektach i plenerach Parku Etnograficznego zorganizowano 10 wystaw. W wozowni z Małszewa 1 maja zaprezentowano wystawę „Od patyczka do koszyczka", która przygotowana została w ramach imprezy „Jarmark sztuki nie tylko ludowej", której tematem przewodnim było plecionkarstwo. Na ekspozycji przedstawiono wyroby plecionkarskie wykonane z różnych surowców, przede wszystkim z licznych gatunków wikliny (okorowanej i nieokorowanej) i wykonane różnymi technikami plecenia. Były to m.in. wyroby służące do transportu (kosze gospodarskie, maglowe, kufry, cholwosy, koszyczki ozdobne), wyroby do przechowywania i ochrony przed zniszczeniem produktów i przedmiotów, a także meble. Spośród różnych technik plecionkarskich najbardziej wykrystalizowaną formę przybrało koszykarstwo, dlatego też wystawie towarzyszył pokaz plecenia koszy z wikliny Wojciecha Świątkowskiego – plecionkarza i nauczyciela koszykarstwa. Na wystawie zaprezentowano ok. 100 różnych wyrobów plecionkarskich. Wystawę przygotowała adiunkt Marta Żebrowska z Działu Etnografii. Marta Żebrowska jest też autorką ekspozycji „Nakrycia głowy i obuwie ludowe" przygotowanej z okazji imprezy edukacyjnej „Moda z wiejskiej szafy", prezentowanej 19 lipca w chałupie z Pawłowa. Na ekspozycji zaprezentowano muzealia pochodzące ze zbiorów Muzeum: nakrycia głowy noszone przez kobiety i mężczyzn w różnych porach roku na Warmii i Mazurach, m.in. kolekcję haftowanych czepców warmińskich i czarnych czepców mazurskich, chusty, kapelusze i czapki. Ponadto pokazano buty damskie i męskie noszone na co dzień i od święta wykonane z różnych materiałów. Ekspozycję wzbogaciła kolekcja torebek damskich.

„Moda końska dawniej i dziś" to tytuł ekspozycji prezentowanej 26 lipca w wozowni z Małszewa, przygotowanej w ramach imprezy plenerowej „Poznaj zwierzęta w skansenie - Koń jaki jest, każdy widzi". Była to wystawa sprzętów i akcesoriów do hodowli, pielęgnacji oraz gospodarczego i paradnego wykorzystania koni na dawnej wsi. Pokazano na niej m.in. uprzęże, jarzma, chomąta, janczary, podkowy, strugi do kopyt końskich oraz sanie, wozy i bryczki. Wystawę przygotowała specjalistka ds. rolno-hodowlanych Michalina Gołębiewska.

Wystawę „Chałupy podcieniowe – zanikające piękno" prezentowano 2 sierpnia podczas imprezy „Tajemnice ciesiołki – jak dawniej budowano". Była to plenerowa wystawa planszowa prezentująca unikatowość tego typu domów, ich obecny stan zachowania oraz problemy konserwatorskie. Wystawa przygotowana została co prawda już parę lat wcześniej przez wolontariuszy Fundacji „Borussia" pod nadzorem merytorycznym

pracowników Działu Architektury, ale za każdym razem, gdy ją pokazujemy, cieszy się sporym zainteresowaniem gości Muzeum. Drugą ekspozycją plenerową przygotowaną przez pracowników Działu Architektury oraz wolontariuszy odbywających w Muzeum praktyki wolontariackie była wystawa planszowa „Obiekty architektury przemysłowej na Warmii i Mazurach", prezentowana 19 i 20 września podczas Targów Chłopskich oraz Warmińsko-Mazurskich Dożynek Wojewódzkich. Wystawa przedstawiała wiatraki, młyny wodne oraz gorzelnie, a przygotowana została na bazie trzech wystaw eksponowanych w latach ubiegłych w Muzeum.

„Skansen nocą" to tytuł innej wystawy planszowej prezentowanej w plenerze. Była to wystawa fotograficzna, a autorami zdjęć byli członkowie Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Fotograficznego „BLUR" z Olsztyna. Ekspozycja prezentowana była 16 maja podczas Europejskiej Nocy Muzeów. Z kolei w karczmie ze Skandawy prezentowaliśmy, od 1 maja do 31 grudnia, inną wystawę fotograficzną tego stowarzyszenia – „Skansen w Olsztynku".

W młynie wodnym z Kaborna w sezonie turystycznym prezentowana była wystawa „Historia Ostpreussisches Heimatmuseum 1909-1945". Była to planszowa wystawa prezentująca obiekty wybudowane w Ogrodzie Zoologicznym w Królewcu, opisująca historię powstania tamtejszego muzeum, jego funkcjonowanie oraz translokację na tereny dzisiejszego Olsztynka. Autorkami wystawy prezentowanej po raz pierwszy w Muzeum w roku 2011 w spichlerzu z Lankuppen były Wiesława Chodkowska, Monika Sabljak-Olędzka i Zuzanna Adamiec (Dział Architektury).

W roku 2015 w Parku Etnograficznym prezentowano dwie wystawy wypożyczone z innych muzeów. Pierwsza z to „Oskar Kolberg (1814-1890). Kompozytor, folklorysta, etnograf" - wypożyczona z Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu. Na wystawę składało się 26 plansz z tekstami autorstwa Oskara Kolberga, archiwalne fotografie, portrety, rękopisy, zapisy nutowe, szkice, litografie przedstawiające stroje ludowe oraz drzewa genealogiczne rodziny etnografa. Informacje na planszach ułożone były chronologicznie i podejmowały tematy z życia rodzinnego, lata nauki, twórczości kompozytorskiej oraz działalności badawczej Oskara Kolberga. Ekspozycję planszową wzbogacono muzealiami pochodzącymi z naszych zbiorów: instrumentami ludowymi, warmińskimi i mazurskimi strojami ludowymi. Przygotowano także informacje w ramkach multimedialnych: „Słowniczek mazurski opracowany przez Kolberga", „Demonologia mazurska zebrana przez Kolberga" oraz film animowany „Przygody Oskara". Ponadto można było zapoznać się z cyklem wydawniczym „Dzieła wszystkie Oskara Kolberga". Dzieciom udostępniono wydawnictwo z bajkami autorstwa badacza oraz tematyczne kolorowanki. Wystawa prezentowana była od 1 maja do 19 września w chałupie z Chojnika.

Chałupa nr 2 ze wsi Kaborno była miejscem ekspozycji fotograficznej wystawy planszowej wypożyczonej z Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce „Muzykanci. Ryzykanci". Fotografie prezentowały 55 wybranych instrumentalistów z terenu Kurpiowskiej Puszczy Zielonej, których łączyły pasja i zamiłowanie do tradycyjnej muzyki. Wystawa prezentowana była w okresie 1 maja – 30 września.

Edukacja

W 2015 roku przeprowadzono 247 lekcji muzealnych i warsztatów dla 4853 uczestników - dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów. Zajęcia odbywały się w Parku Etnograficznym i w Salonie Wystawowym. W roku 2015 największą popularnością cieszyły się warsztaty „Nie święci garnki lepią". Uczestniczyło w nich 906 osób. W warsztatach „Malowanie na szkle" wzięło udział 895 osób, a w lekcjach kaligrafii – 852 osoby. Dużą popularnością cieszyły się również lekcje: „Stroje ludowe", „Kaczka, kaczor i kaczątko …. kto jest kim dla kogo?", „Tajemnice wiejskiej okiennicy", „Sztuka papierowych kwiatów", „Polska wycinanka ludowa" oraz warsztaty wielkanocne i bożonarodzeniowe. Na ferie zimowe przygotowano specjalną ofertę zajęć plastycznych. Były to warsztaty: „Maski karnawałowe", „Malarstwo na szkle" oraz „Pozdrowienia z muzeum – moja pocztówka". Wakacyjna oferta obejmowała natomiast lekcje: „Wspomnienie z dzieciństwa – warsztaty wykonywania szmacianych zabawek ludowych", „Kaczka, kaczor i kaczątko… kto jest kim dla kogo?", „Nie święci garnki lepią" oraz „Malarstwo na szkle".

Pracownicy Muzeum prowadzili również zajęcia poza siedzibą naszej instytucji. Wielokrotnie wyjeżdżali do Olsztyna do Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego, w którym prowadzili działania edukacyjne z dziećmi niepełnosprawnymi. Lekcje były specjalnie przygotowywane i dostosowywane do wybranej grupy. Przykładowe tematy zajęć: „Jesienne klimaty (biżuteria, czapki)", „Jakie to święta? (świąteczne anioły i stroiki)", świąteczne ozdoby (kolorowe łańcuchy i papierowe choinki). Tematyka bożonarodzeniowa poruszana była na zajęciach w Przedszkolu Miejskim w Olsztynku. Lekcje wyjazdowe realizowane były też w Zespole Szkół w Rybnie. Prowadzono tam zajęcia: „Malarstwo na szkle", „Nie święci garnki lepią", „Wycinanka polska" oraz „Wyszywanie ściegiem łańcuszkowym".

Podczas imprez na terenie Parku Etnograficznego i w Salonie Wystawowym prezentowano dawne zajęcia i umiejętności wiejskie: kowalstwo w kuźni, podkuwanie koni, pokazy pracy w polu, tarcie drewna na traku ręcznym, kręcenie powrozów, wyplatanie z wikliny, słomy, korzeni, ratanu, trzciny i „papierowej" wikliny, toczenie naczyń glinianych na kole garncarskim, kołodziejstwo, strzyżenie owiec, obróbka lnu, kopanie ziemniaków, młócenie zboża cepami, mielenie na żarnach, wytwarzanie drewnianych łyżek, ręczne dojenie krowy i kozy, darcie pierza, warsztaty konserwacji drewna, warsztaty drzeworytnicze, pokaz inkrustracji, tkactwo, tkanie krajek na krosienkach tabliczkowych i na krośnie pionowym, haftowanie, filcowanie, frywolitka, wyszywanie tradycyjnych makatek, wyszywanie czepców, szydełkowanie, naprawa odzieży – cerowanie, łatanie, przyszywanie guzików, robienie szmaciaków szydełkiem, pokazy przygotowywania krochmalu, prasowanie żelazkiem z duszą, szpanowanie, czyli rozciąganie koronek, maglowanie maglem oraz maglownicą ręczną, pokazy prania różnymi sposobami (na tarze, kijankami, pralką „dzwon"), pomywanie statków, czyli mycie naczyń dawnymi metodami, ubijanie masła, przygotowywanie przetworów (m. in. kiszenie kapusty, ogórków i czerwonych buraków, suszenie grzybów), malowanie na szkle, pisanie obsadką i gęsim piórem, wyrób kwiatów z bibuły, wykonywanie palm wielkanocnych, baranków z ciasta, malowanie pisanek, bombek na choinkę, wykonywanie świeczek z węzy, wykonywanie zabawek na choinkę, jesienne bukiety i ozdoby.

W okresie wakacyjnym w wybranych obiektach na terenie Parku Etnograficznego opiekunowie ekspozycji prowadzili pokazy: pisanie obsadką, wykonywanie papierowych laleczek w strojach ludowych, kolorowanki i zabawa w „serso", wyszywanie makatek i fartuszków, przygotowanie do tkania szmaciaków, cięcie szmat, wykonywanie kwiatów z bibuły, muzealna czytelnia pod chmurką, „Rebusy Pana Cyfusa" – gwara z elementarza gwary warmińskiej, „Kolorowe płoty" – rysowanie kolorową kredą na specjalnie przygotowanym płocie.

Dla dwóch firm przygotowano specjalne imprezy rekreacyjno-edukacyjne obejmujące m. in. pokazy wykonywania kwiatów z bibuły, tkania na krośnie, mielenia zboża na żarnach, kowalstwa, krycia dachu trzciną, kręcenia powrozów, korowania żerdzi, piłowania drewna, lekcję gwary warmińskiej i dyktando w wiejskiej klasie.

Muzeum było współorganizatorem innych działań edukacyjnych, których inicjatorami były Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku, świetlica wiejska w miejscowości Gaj w gminie Olsztynek oraz gmina Ostróda. Były to: gra miejska „Czarodzieje w świecie Mugoli" (temat przewodni książki J. K. Rowling o Harrym Potterze), konkurs plastyczny „Skansen w Olsztynku", XV Rajd Rowerowy „Dylewska Góra".

Muzeum włączyło się także w akcję Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Kultura 60+". W dniach 26 i 27 września seniorom 60+ zapewniono bezpłatny wstęp do Parku Etnograficznego, a 27 września bezpłatne zwiedzanie wystawy „Obrazek dla każdego. Fabryczne obrazy z przełomu XIX i XX wieku" w Salonie Wystawowym.

Pracownicy Działu Architektury sprawowali opiekę merytoryczną nad wolontariuszką z Niemiec, a Działu Etnografii nad dwiema stażystkami z Urzędu Pracy. Przewodnicy muzealni oprowadzili po Parku Etnograficznym 430 grup.

Wydarzenia

W roku 2015 zorganizowano na terenie Muzeum 21 wydarzeń. Uczestniczyliśmy także w pięciu imprezach zewnętrznych. Sezon turystyczny rozpoczęliśmy Jarmarkiem Wielkanocnym, a zakończyliśmy Olsztyneckim Jarmarkiem Wigilijnym. Obie imprezy od wielu lat organizowane są na rynku miasta oraz w Salonie Wystawowym wspólnie z Miejskim Domem Kultury i miastem Olsztynek. Muzeum odpowiedzialne jest zazwyczaj za organizację jarmarków świątecznych, warsztatów rękodzieła oraz przygotowanie wystaw okolicznościowych. W kalendarzu imprez na rok 2015 znalazły się imprezy stałe organizowane przez Muzeum od wielu lat i niezmiennie cieszące się dużą popularnością. Są to wspomniane już jarmarki oraz majówka w skansenie, Regionalne Święto Ziół, Tajemnice Ciesiołki, Targi Chłopskie, Skansen Dzieciom, a także imprezy poświęcone zwierzętom hodowanym w naszym Muzeum.

Majówka w skansenie zorganizowana została w terminie od 1 do 3 maja, a złożyły się na nią trzy wydarzenia: „Jarmark sztuki nie tylko ludowej", „Muzealna kinoteka" oraz impreza „Poznaj zwierzęta w skansenie". Tematem przewodnim Jarmarku 2015 było

plecionkarstwo. Do Muzeum przyjechało wielu rzemieślników, aby na warsztatach i pokazach zaprezentować wyplatanie z wikliny, słomy, korzeni, ratanu oraz trzciny. Wyroby plecionkarskie można było nabyć na kiermaszu, a z zanikającą sztuką plecionkarstwa uczestnicy mogli zapoznać się na wystawie „Od patyczka do koszyka" oraz podczas prezentacji „Wikliniarskie abecadło". W chałupie z Chojnika 1 maja uroczyście otworzyliśmy wystawę „Oskar Kolberg (1814-1890). Kompozytor, folklorysta, etnograf", podczas wernisażu z krótkim koncertem piosenek ludowych wystąpił zespół pracowników Muzeum, utworzony specjalnie z tej okazji. Dla dzieci przygotowany był „zapleciony" plac zabaw oraz spektakl teatralny. Z występami artystycznymi wystąpiły zespoły: Folk Kapela „Góralska Hora", Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie" z Rozóg, Zespół „Babskie Olekanie" oraz młodzież z Powiatowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Dywitach filii w Olsztynku. 60 wystawców wystawiało do sprzedaży swoje wyroby na kiermaszu. Frekwencja wyniosła w tym dniu około 2000 osób.

Do tematu plecionkarstwa wróciliśmy również 2 maja. W „Muzealnej kinotece" prezentowane były filmy na ten właśnie temat. Impreza „Poznaj zwierzęta w skansenie" poświęcona była owcom i kozom. Oprócz naszych zwierząt można było także obejrzeć różne rasy owiec i kóz z Katedry Hodowli Owiec i Kóz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego hodowane na świecie, m. in. owce somalijskie, świętego Jakuba, kameruńskie, fryzyjskie oraz kozy: burskie, walizerskie i zachodnioafrykańskie. W programie znalazły się także pokazy strzyżenia owiec i kóz angorskich, pokaz sortowania wełny i ręcznego dojenia kozy, prezentacja przetworów z mleka koziego, narzędzi do obróbki wełny oraz wełen z różnych ras owiec. Po Muzeum oprowadzała turystów specjalistka ds. rolno-hodowlanych. W tym dniu przybyło do Muzeum 2014 osób.

Drugim wydarzeniem poświęconym zwierzętom w skansenie była impreza „Koń jaki jest, każdy widzi", która odbyła się 26 lipca. Miała na celu zaprezentowanie roli koni dawniej i dziś oraz przybliżenie informacji o gatunkach i rodzajach umaszczenia koni, ich budowie, a także szczegółach „końskiego ubioru". W programie znalazły się: podkuwanie koni, pokazy pracy w polu, wycieczka po zagrodach z muzealną zootechniczką, warsztaty i zabawy dla dzieci oraz wystawa „Moda końska dawniej i dziś", na której zaprezentowano sprzęt i akcesoria do hodowli, pielęgnacji oraz gospodarczego i paradnego wykorzystania koni na dawnej wsi.

Muzeum po raz kolejny wzięło udział w wydarzeniach europejskich, ogólnopolskich i regionalnych. W ramach Europejskiej Nocy Muzeów zorganizowaliśmy „Noc Muzeów pod gwiazdami"; podczas Europejskich Dni Dziedzictwa odbywających się pod hasłem „Utracone dziedzictwo" zaprezentowaliśmy długą i ciekawą historię naszej instytucji; podczas Olsztyńskich Dni Nauki i Sztuki opowiadaliśmy, jak dawniej dbano o higienę na wsi, a w ramach Warmińsko-Mazurskich Dni Rodziny zorganizowaliśmy imprezę „Ja i moja rodzina w skansenie". Od wielu lat w czerwcu zapraszamy najmłodszych naszych gości na imprezę Skansen Dzieciom, podczas której można zobaczyć, jak wyglądało życie dawnych mieszkańców Warmii i Mazur. W ramach wydarzenia na terenie Parku Etnograficznego organizujemy stanowiska z pokazami dawnych zajęć wiejskich i ginących zawodów.

Na stałe do kalendarza muzealnych imprez wpisały się już Tajemnice Ciesiołki – wydarzenie edukacyjne poświęcone tradycyjnemu budownictwu wiejskiemu na dawnych ziemiach pruskich. Uczestnicy mogli zapoznać się nie tylko z historią i specyfiką dawnej architektury drewnianej, przyjrzeć się motywom zdobniczym i detalom architektonicznym, ale nadto zobaczyć pracę traka ręcznego czy spróbować swoich sił w składaniu drewnianej ściany. Schemat budowy tradycyjnego domu zaprezentowano, wykorzystując wierne modele stojących w Muzeum chałup. Muzeum przygotowało również specjalną ofertę dla dzieci, które tego dnia mogły poukładać architektoniczne puzzle, drewniane klocki, „ubrać" papierową chałupę w detal oraz złożyć z papieru model kościoła. W tym dniu odwiedziło nas 1000 osób.

19 lipca zorganizowaliśmy imprezę „Moda z wiejskiej szafy". Tematem przewodnim były dodatki do ubioru, które pełniły bardzo istotną rolę w ogólnym wyglądzie stroju i często znacznie podnosiły jego atrakcyjność. Podczas imprezy odbyły się pokazy haftowania czepców warmińskich, dziergania na drutach, szydełkowania oraz tkactwa, a także warsztaty: „Wyhaftuj fartuszek", „Szmaciane laleczki", „Wianeczki do sukieneczki", „Kolorowo koralowo". Można było obejrzeć wystawę „Nakrycia głowy i obuwie ludowe" oraz przymierzyć stroje ludowe.

Regionalne Święto Ziół tradycyjnie odbyło się 15 sierpnia w dniu Matki Boskiej Zielnej. Jest to impreza nawiązująca do ludowej tradycji święcenia ziół, kwiatów oraz zbóż. Głównym celem wydarzenia jest prezentacja produktów zielarskich i przedstawienie ziół jako elementu kultury ludowej. Impreza współorganizowana jest z Samorządem Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Jednym z ważniejszych punktów programu w tym dniu jest samodzielne wykonywanie przez turystów bukietów z ziół, kwiatów i zbóż oraz uroczyste ich święcenie podczas mszy w zabytkowym kościele z Rychnowa. Na jarmark zielarski 2015 ze swoimi wyrobami i produktami przybyło ponad stu wystawców, w tym członków sieci Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury Powiśle. Na scenie wystąpili: Zespół Pieśni i Tańca „Jedwabno", Zespół „Iskierka", „Serenada" i „Fart" z Samborowa. Widowisko „Noc Kupały – zioła w obrzędach słowiańskich" przygotował Miejski Dom Kultury w Olsztynku, a animację teatralną „Bajkowe spotkania z ziołami" poprowadziła Hanna Banasiak. W programie znalazły się prelekcje na temat wykorzystania ziół, pokazy i warsztaty rękodzieła związane z tematyką zielarską, degustacje ziołowych naparów i herbat oraz ziołowych przysmaków, pokazy „Wiejska pięknisia" oraz „Ziołowe kadzidła", gry i zabawy dla dzieci „Magia ziół", „Ziołowe chochoły". W etnokinie można było obejrzeć filmy: „Zioła w kuchni i nie tylko", „Rośliny miododajne". Objazdową wystawę „Las w szkatułce" zaprezentowało Nadleśnictwo Olsztynek.

Z pracownikami Nadleśnictwa Olsztynek zorganizowaliśmy również imprezę „Czas drewna", która odbyła się 5 lipca. Jak sam tytuł wskazuje, wydarzenie poświęcone było drewnu – jego pochodzeniu, sposobach pozyskiwania, właściwościom i zastosowaniu. Turyści mogli uczestniczyć w wycieczce po Muzeum: „Skansen z drewnem w tle", wziąć udział w warsztatach konserwacji drewna, drzeworytniczych i kołodziejstwa. Tego dnia odbywały się też pokazy rzeźby, inkrustacji i sztuki drzeworytniczej. Prowadzone były zabawy i konkursy z drewnem w tle, m. in. piłowanie na czas, wbijanie gwoździ, ścież-

ka zmysłów. Zorganizowano kącik literacki „Zrelaksuj się z Czytusiem – bo książki są z drewna" oraz „drzewną" kinotekę. Frekwencja w tym dniu wyniosła 1200 osób.

20 września już po raz piąty na terenie naszego Muzeum zorganizowane zostały Warmińsko-Mazurskie Dożynki Wojewódzkie. W programie imprezy znalazły się wszystkie charakterystyczne dla dożynek elementy: korowód dożynkowy, konkurs wieńców dożynkowych, uroczysta msza święta, wręczenie odznaczeń. Imprezie towarzyszyły piknik wieprzowy, kiermasz rękodzieła i kulinariów w ramach cyklicznej imprezy Targi Chłopskie (19-20 września) oraz wystawa „Obiekty architektury przemysłowej na Warmii i Mazurach". Na scenie wystąpiły grupy: Piwniczna Kapela Folklorystyczna oraz zespół cygański „Romanca". Frekwencja w tym dniu wyniosła 5800.

4 października przygotowaliśmy imprezę „Smaki ziemniaka" poświęconą jesiennym tradycjom na dawnej wsi oraz przygotowaniu się do zimy. Podczas imprezy można było samodzielnie wykopać motyczką ziemniaki i upiec je w ognisku, usmażyć placki ziemniaczane oraz posmakować innych ziemniaczanych potraw. Goście mogli uczestniczyć w pokazach kiszenia kapusty i buraków, suszenia grzybów oraz warsztatach poświęconych przygotowaniu jesiennych ozdób. Imprezie towarzyszyła wystawa „Jadłospis mazurskiego chłopa", na której zaprezentowano stół z potrawami z ziemniaków, plansze z opisami potraw i krótkie przepisy.

Dużym zainteresowaniem cieszą się organizowane we współpracy z Muzeum II Wojny Światowej edukacyjne inscenizacje historyczne. 19 kwietnia teren Parku Etnograficznego był miejscem „Akcji Burza". Celem inscenizacji było zaprezentowanie historii Polskiego Państwa Podziemnego ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń Akcji „Burza" z 1944 roku. Główną inspiracją historyczną były wybrane wątki działań 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. W inscenizacji udział wzięło ponad 60 rekonstruktorów odtwarzających siły polskie, radzieckie i niemieckie. Widowisko obejrzało około 1150 osób.

Park Etnograficzny został wybrany przez World Orchestra Grzecha Piotrowskiego do organizacji festiwalu WSCHÓD PIĘKNA. Twórcom przyświecają idee łączenia, równości, wymiany kulturalnej, dialogu w sztuce i poza nią, sięgania do źródeł oraz wartości ponadczasowych. W programie pierwszej edycji festiwalu, która odbyła się w dniach 8-9 sierpnia, znalazły się projekty jazzowe, folkowe, elektroniczne oraz klasyczne. Były to koncerty solowe i koncerty grup, m. in. w kościele z Rychnowa, wozowni z Małszewa i na wolnym powietrzu oraz warsztaty muzyczne, spotkania autorskie, spotkania z artystami, panele dyskusyjne. Koncert World Orchestra podsumowujący festiwal odbył się w amfiteatrze. Podczas festiwalu wystąpiło około 20 artystów z kraju i zagranicy (m. in. z Norwegii, Rosji, Bułgarii, Kazachstanu). W koncertach uczestniczyło ponad 800 osób.

Patronaty medialne nad wybranymi imprezami obejmowały najczęściej Radio Olsztyn, TVP 3 Olsztyn oraz redakcja „Sielskiego Życia".

Muzeum wzięło też udział w pięciu wydarzeniach zewnętrznych, na których przygotowywane było m. in. stoisko reklamowe Muzeum oraz pokazy dawnych zawodów, wiejskich umiejętności i rzemiosła. Były to imprezy: Festiwal Cittaslow w Gołdapi (9 maja), Rodzinne Święto Europejskiego Folkloru w Olsztynie (29 maja), Bajkolandia w Ostródzie (20 czerwca), Dni Olsztynka (26 czerwca), VIII Warmiński Kiermas Tradycji, Dialogu, Zabawy w Bałdach (4 lipca).

REALIZACJA PROJEKTÓW Z DOFINANSOWANIEM ZEWNĘTRZNYM

19 czerwca 2015 roku zakończona została realizacja projektu „Lagoons as crossroads for tourism and interactions of peoples of South-East Baltic: from the history to present - CROSSRO-ADS 2.0" („Zalewy jako punkt przecięcia dla turystyki i wzajemnych relacji ludzi z rejonu południowo-wschodniego wybrzeża Bałtyku: od historii do współczesności - CROSSROADS 2.0") w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Litwa-Rosja 2007-2013 realizowanego przez Muzeum od 19 listopada 2012. Głównym celem projektu, w którym wzięło udział 13 partnerów, było budowanie tożsamości rejonu południowo-wschodniego wybrzeża Bałtyku opartej na wspólnej historii tych ziem – ziem pruskich okresu wczesnego średniowiecza. Projekt zakładał współpracę różnych typów instytucji: muzeów, organizacji pozarządowych, jednostek samorządu terytorialnego oraz jednostek naukowych. Dzięki wspólnym działaniom partnerów z trzech krajów poszerzyła się oferta turystyczna muzeów i regionów biorących udział w projekcie. W ramach projektu Muzeum zrealizowało szereg działań. Opracowano studium wykonalności projektu oraz dokumentację techniczną wczesnośredniowiecznej osady, która wybudowana zostanie na terenie Muzeum. Dokumentację opracowała firma Pracownia Autorska Misiaczyk-Struzik z Sopotu na podstawie koncepcji naukowej przygotowanej przez archeologa dra Marka Jagodzińskiego, pracownika Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu. Przy opracowywaniu koncepcji zabudowy oparto się na wynikach badań archeologicznych, które prowadzono w osadach wikińskich oraz grodziskach z okresu plemiennego Prusów. Osada będzie składać się z trzech stref. Wzorem pierwszej jest część portowa osady Truso. W skansenie ta część zostanie zlokalizowana nad wyschniętym zbiornikiem wodnym. Druga strefa będzie miała charakter obronny. Znajdą się tu m.in. wieża bramna, palisada oraz most. Trzecią strefą będzie budynek sakralny, wzorowany na podobnej budowli odkrytej w Truso.

Innym działaniem w projekcie były Dni Dawnych Rzemiosł, które odbyły się w Parku Etnograficznym w dniach od 4 do 6 lipca 2014 roku. Głównym celem imprezy było przybliżenie zwiedzającym historii oraz kultury ziem pruskich i słowiańskich z wczesnego średniowiecza. Program imprezy został tak skonstruowany, aby pokazać jak najwięcej aspektów życia w tym okresie - od codziennych czynności, takich jak gotowanie i dbanie o obozowisko, poprzez rzemiosła użytkowe artystyczne aż po działania militarne. W wydarzeniu wzięły udział grupy rekonstruktorskie z Łodzi, Płocka, Olsztyna, Gołdapi i Elbląga, muzycy i rzemieślnicy z Olsztynka, Szczecina, Czarnej Wsi Kościelnej, Słup, Kadzidła i Kaliningradu oraz pracownicy i wolontariusze olsztyneckiego Muzeum. W programie znalazły się pokazy pracy kowala, płatnerza i mincerza, pokaz tkania na krośnie pionowym, tkania krajek na krosienkach tabliczkowych oraz bardko, pokaz wyrabiania kleju kazeinowego i klejenia tarcz, warsztaty garncarskie, pokaz wytwarzania śre-

dniowiecznych instrumentów muzycznych, drewnianych łyżek oraz świec woskowych. Zaprezentowana została kuchnia średniowieczna – zboże na mąkę rozcierano na żarnie, a chleb i podpłomyki pieczono w glinianym piecu. Nie zabrakło gier i zabaw plebejskich. Z koncertami muzyki dawnej wystąpili: zespół Tryzna, Magda Piotrowska grająca na harfie oraz Andrzej Staśkiewicz na lirze korbowej. Grupy rekonstruktorskie zaprezentowały pokazy walki indywidualnej i szyków bojowych, krąg szybkiego wojownika oraz kręgi honoru i zdrady. Odbyły się inscenizacje: „Zdobywanie osady", „Polowanie na czarownice", „Średniowieczne zaślubiny". Podczas prelekcji w ramach Olsztyńskiego Wehikułu Czasu Ekstra opowiadano o „krwawych wróżbach, wielożeństwie i gościnności naszego przodka, dawnego Prusa". W Dniach Dawnych Rzemiosł wzięło udział 2125 osób.

Projekt zakładał również przeprowadzenie wspólnych warsztatów edukacyjnych dla dzieci polskich i rosyjskich. Warsztaty odbyły się na terenie Muzeum 24 i 25 kwietnia 2015 roku, wzięły w nich udział dzieci w wieku od 8 do 11 lat z Olsztynka i obwodu kaliningradzkiego. Pierwszego dnia podczas zajęć o tematyce historycznej i archeologicznej dzieci poznały najdawniejsze dzieje naszego regionu. O najciekawszych znaleziskach archeologicznych opowiadał Kacper Martyka - archeolog z Muzeum Warmii i Mazur. Monika Sabljak-Olędzka, historyk z naszego Muzeum, pokazała jak ulepić z gliny naczynie metodą wałeczków, którą stosowali także Prusowie. Drugiego dnia Marcin Gulczyński ze Stowarzyszenia Arma przeprowadził warsztaty średniowiecznej szermierki oraz lekcję strzelania z łuku. Z kolei Marta Florkowska i Paweł Szymański z pracowni Garncarnia z Kamionka Wielkiego zaprezentowali różne naczynia kuchenne z późnego średniowiecza i opowiedzieli o tym, jak je wytwarzano. Dzieci mogły samodzielnie ugotować zupę i usmażyć skwarki na żarze w glinianych naczyniach. Pracownicy Muzeum w ramach projektu przeprowadzili także warsztaty garncarskie podczas imprezy zorganizowanej przez muzeum dawnej Sambii na Mierzei Kurońskiej (obwód kaliningradzki). Wartość ogólna projektu wyniosła 229 669,21 zł, w tym kwota dofinansowania ze środków unijnych to 216 139,21 zł. Projekt koordynowany był przez dyrektor Ewę Wrochnę i główną księgową Bożennę Sulej.

Innym działaniem zrealizowanym przez Muzeum ze środków unijnych w 2015 roku, w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013, był projekt „Zakup ludowych strojów warmińskich do wykorzystania w kultywowaniu dziedzictwa niematerialnego oraz obudzenia lokalnego życia kulturalnego i integracji międzyśrodowiskowej". Celem projektu było wyposażenie pracowników Muzeum w nowe stroje ludowe do wykorzystania w kultywowaniu i popularyzacji lokalnego dziedzictwa niematerialnego. W ramach projektu uszyto 6 pełnych kompletów strojów damskich i męskich. Wartość ogólna projektu wyniosła 12 418,87 zł, w tym kwota dofinansowania to 9 935,09 zł. Za projekt odpowiedzialna była adiunkt Marta Żebrowska.

Trzeci projekt zrealizowany przez Muzeum ze środków zewnętrznych nosił tytuł „Dotknij kultury ludowej" – to wystawa etnograficzna na dotyk, wspomniana przy okazji opisu wystaw. Projekt realizowany był w ramach programu „Dziedzictwo kulturowe", priorytet „Wspieranie działań muzealnych" ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wartość ogólna projektu wyniosła 134 153,87 zł, w tym kwota dofinansowania to 79 000,00 zł. Wkład własny zapewniony został przez organizatora Muzeum. Za projekt odpowiedzialna była adiunkt Maria Wroniszewska.

PROMOCJA

Reklama Muzeum, muzealnych zbiorów oraz muzealnych działań prowadzona była w 2015 roku przede wszystkim na stronie internetowej Muzeum i muzealnym Facebooku oraz w lokalnych mediach. Muzeum podpisało umowy na reklamy cykliczne z TVP 3 (Prognoza pogody), Grupą WM oraz Radiem Zet Gold. Promowaliśmy się również w ramach reklam płatnych i bezpłatnych w Telewizji Olsztyn, Radiu Olsztyn, „Gazecie Olsztyńskiej", „Gazecie Warmińskiej", „Naszym Olsztyniaku", dwumiesięczniku „Piękno i Pasje", „Rzeczpospolitej", miesięczniku „Sielskie Życie". Reklama zamieszczona została także w 4. edycji rosyjskojęzycznego przewodnika pt. *Warmia i Mazury zapraszają gości z Kaliningradu*, rozprowadzanego na terenie obwodu kaliningradzkiego, w magazynie informacyjnym „Przegląd Turystyczny" wydanym przez Warmińsko-Mazurską Regionalną Organizację Turystyczną oraz na mapie „WiMlandii" wydanej przez grupę nieformalną WiMlandia. Prowadzony był regularny mailing z informacją o organizowanych w Muzeum wydarzeniach do mediów, muzeów, instytucji kultury, gospodarstw agroturystycznych, hoteli, pensjonatów, punktów informacji turystycznej.

Reklamowe materiały graficzne przygotowywaliśmy we własnym zakresie. Pracownicy Działu Promocyjno-Oświatowego opracowywali projekty ulotek, plakatów, zaproszeń, banerów i innych materiałów reklamowych. Przygotowane zostały nowe gadżety reklamowe z logo Muzeum, które sprzedawane były w muzealnych punktach sprzedaży. Zorganizowano sklep internetowy z muzealnymi wydawnictwami. Na terenie Parku Etnograficznego utworzona została strefa Wi-Fi. Chcąc poznać lepiej turystów przybywających do Muzeum, podczas głównych naszych imprez przeprowadzaliśmy badania ankietowe.

W Multimedialnym Muzeum Stalagu IB i Historii Olsztynka w Olsztynku jeden z kiosków multimedialnych poświęcony został Muzeum. W olsztyneckim miesięczniku ALBO w ramach rubryki „Skansen pełen życia" opisywaliśmy co miesiąc ciekawe wydarzenia. Muzeum włączyło się w realizację projektu Warmia i Mazury dla Dużej Rodziny. Podejmowaliśmy także wiele innych działań w zakresie promowania Muzeum. Współpraca z Narodowym Instytutem Dziedzictwa za pośrednictwem portalu społecznościowego Facebook polegała na wzajemnym udostępnianiu informacji oraz wspólnej organizacji konkursów.

Muzeum udostępniało także wnętrza obiektów i plenery Parku Etnograficznego oraz Salon Wystawowy na realizację filmów, organizację spotkań, koncertów i innych przedsięwzięć kulturalno-edukacyjnych. W Parku Etnograficznym amatorska ekipa filmowa z Olsztyna nakręciła sceny do filmu „Wyzwolenie", którego scenariusz powstał na podstawie wspomnień Mazurki, a Nieformalna Grupa Filmowa MAK zrealizowała zdjęcia do scen filmu „Rycerze Niepodległej". Zespół Pieśni i Tańca Kortowo zrealizował sesję fotograficzną do swojego kalendarza, a olsztyńska Telewizja Kopernik nakręciła zdjęcia do programu o miastach

należących do sieci Cittaslow. W Muzeum pojawiły się również ekipy programów „Jaka to melodia" oraz „Kuchenne rewolucje", nagrywając ujęcia do kolejnych odcinków. W Salonie Wystawowym odbył się koncert zespołu kameralnego Pro Musica Antiqua w ramach XXIII Koncertów Letnich organizowanych przez Urząd Miasta w Olsztynku.

OCHRONA KRAJOBRAZU KULTUROWEGO REGIONU

W ramach zachowania środowiska kulturowo-przyrodniczego, charakterystycznego dla dawnych obszarów wiejskich naszego regionu, w Muzeum prowadzona jest gospodarka rolna i hodowlana. Jako zarejestrowane gospodarstwo rolne prowadzimy całoroczne prace polowe, utrzymujemy ogrody warzywne, kwiatowe i ziołowe, hodujemy zwierzęta gospodarskie.

Pola na terenie Muzeum w roku 2015 obsiewane były pszenżytem, owsem i lnem. W ogrodach warzywnych uprawiane były m.in. marchew, cebula, por i kapusta. Przyzagrodowe ogródki obsadziliśmy malwami, cyniami, astrami, aksamitkami, a w ogrodach ziołowych można było napotkać zioła stosowane od dawna w kuchni i medycynie ludowej, takie jak majeranek, koper, mięta, melisa czy kocimiętka.

Prowadzona była regularna gospodarka hodowlana oraz praca ze zwierzętami. Zwierzęta hodowane w Muzeum są pod stałą opieką weterynaryjną, są odpowiednio odżywiane i pielęgnowane, znakowane i rejestrowane. Konie zimnokrwiste w typie sztumskim od paru lat są objęte Programem Ochrony Zasobów Genetycznych. W roku 2015 w stadzie koni zimnokrwistych były cztery klacze, a w stadzie koników polskich trzy klacze i jeden ogier. Do stada trzech krów dokupiona została jałówka białogrzbieta. Stada owiec i kóz utrzymane zostały na poziomie roku poprzedniego. W Muzeum hodowane były również króliki i drób: kury, gęsi, kaczki i indyki. W zakresie gospodarki hodowlanej oraz w celu zachowania i promowania ginących gatunków i ras zwierząt prowadziliśmy ścisłą współpracę z ośrodkami hodowlanymi, związkami hodowców, hodowcami prywatnymi, weterynarzami oraz pracownikami naukowymi Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Do działalności rolnej uzyskaliśmy dofinansowanie unijne w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, płatności rolnośrodowiskowej, płatności dla obszarów z ograniczeniami naturalnymi lub innymi szczególnymi ograniczeniami, dopłat z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany. Dofinansowanie uzyskaliśmy również w ramach Programu Ochrony Zasobów Genetycznych.

WSPÓŁPRACA

W celu realizacji przedsięwzięć w dziedzinie działalności naukowo-badawczej, wystawienniczej, edukacyjno-upowszechniającej i wydawniczej Muzeum jak co roku współpracowało z instytucjami kultury z regionu, kraju i zagranicy, ze szkołami i placówkami oświatowymi, z instytucjami naukowymi, szkołami wyższymi, agencjami, organizacjami pozarządowymi, związkami wyznaniowymi, parafiami, samorządami, mediami i osobami prywatnymi.

SZKOLENIA

W roku sprawozdawczym pracownicy Muzeum mieli możliwość podnoszenia swoich kompetencji i kwalifikacji zawodowych, uczestnicząc w 20 szkoleniach z zakresu m. in. ochrony muzeów i zbiorów, prawa pracy, księgowości, edukacji, organizacji i funkcjonowania archiwum zakładowego.

ORGANIZACJA MUZEUM

W roku 2015 wprowadzony został nowy Regulamin Organizacyjny. Utworzone zostały nowe działy: Dział Dokumentacji Zbiorów oraz Dział Konserwacji Zbiorów. Nowa struktura Muzeum kształtowała się w sposób następujący:

1. działy: Dział Księgowości, Dział Architektury, Dział Etnografii, Dział Dokumentacji Zbiorów, Dział Promocyjno-Oświatowy, Dział Administracyjno-Gospodarczy, Salon Wystawowy i Dom Mrongowiusza, Dział Konserwacji Zbiorów;
2. samodzielne stanowiska: sekretarka, specjalista ds. kadr, bibliotekarz/archiwista.

KADRA MUZEUM

W 2015 roku zatrudnionych na stałe było 45 osób, w tym: 3 osoby kadry zarządzającej, 17 pracowników merytorycznych, w tym: 2 starszych kustoszy, 1 kustosz, 3 adiunktów. Na stanowiskach administracyjnych pracowało 7 osób, pracowników technicznych było 18. W sezonie turystycznym zatrudnionych było dodatkowo 27 osób: 17 opiekunów ekspozycji, 3 przewodników muzealnych, 2 kasjerki, 3 pracowników gospodarczych i 2 opiekunów parkingu.

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA DLA MUZEUM

W roku sprawozdawczym Muzeum uzyskało prawo do korzystania ze znaku Produkt Warmia Mazury w kategorii usługa „Działalność związana z kultywowaniem tradycji".

FREKWENCJA

W roku 2015 Muzeum odwiedziło 86 526 osób, w tym Park Etnograficzny 80 135 i Salon Wystawowy 6391. Wszystkim, którzy nas odwiedzili serdecznie dziękujemy.

Spis treści

Studia i artykuły

Monika Sabljak-Olędzka — *Zwyczaje i obrzędy związane z domem w materiałach i źródłach dotyczących kultury starych Prusów* 7

Wiesława Chodkowska — *Brakująca zabudowa w zagrodzie litewskiej na terenie MBL-PE w Olsztynku* 25

Materiały i źródła

Wiesława Chodkowska — *Nowa zagroda w olsztyneckim skansenie z chałupą podcieniową ze wsi Królewo w gm. Morąg* 59

Bogdan Radzicki — *Henryka Łowmiańskiego studium z geografii osadnictwa wczesnośredniowiecznej Litwy* 91

Henryk Łowmiański — *Przyczynki do kwestii najstarszych kształtów wsi litewskiej* 99

Katarzyna Braun — *Mazerowane drzwi wewnętrzne chałupy ze wsi Królewo – o rekonstrukcji słów kilka* 131

Kronika

Ewa Wrochna — *Działalność Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku w roku 2015* 145

Content

Studies and articles

Monika Sabljak-Olędzka — *Customs and rituals related to a house in materials and sources concerning the culture of old Prussia* 7

Wiesława Chodkowska — *Missing buildings in the Lithuanian enclosure in the MFA-EP in Olsztyne*k 25

Materials and sources

Wiesława Chodkowska — *New enclosure in the Olsztynek open air museum with an arcaded cottage in the village of Królewo in Morąg Commune* 59

Bogdan Radzicki — *Henryk Łowmianski's study on the geography of the early medieval settlement of Lithuania* 91

Henryk Łowmiański — *Causes of the oldest shapes of the Lithuanian village* 99

Katarzyna Braun — *Grained internal doors of cottages from the village of Królewo - a few words about reconstruction* 131

Chronicle

Ewa Wrochna — *Activity of the Museum of Folk Architecture - Ethnographic Park in Olsztynek in 2015* 145

Inhaltsverzeichnis

Studien und Artikel

Monika Sabljak-Olędzka — *Bräuche und Rituale, die in verschiedenen Materialien und Quellen zur Kultur des alten Preußens mit dem Haus verbunden sind* 7

Wiesława Chodkowska — *Fehlende Gebäude des litauischen Hofs im Gelände des Freilichtmuseums in Olsztynek* 25

Materialien und Quellen

Wiesława Chodkowska — *Ein neuer Bauernhof im Freilichtmuseum in Hohenstein mit einem Vorlaubenhaus in Königsdorf von der Gemeinde Mohrungen* 59

Bogdan Radzicki — *Henryk Łowmianski Studie der Geographie der frühmittelalterlichen Besiedlung Litauens von Henryk Łowmiański* 91

Henryk Łowmiański — *Beschreibungsproben der ältesten Formen des litauischen Dorfs* 99

Katarzyna Braun — *Mazerierte Innentüren einer Hütte aus dem Dorf Królewo - Kurze Beschreibung des Wiederaufbaus* 131

Chronik

Ewa Wrochna — *Aktivität des Museums für Volksarchitektur - Ethnographischer Park in Olsztynek im Jahr 2015* 145